



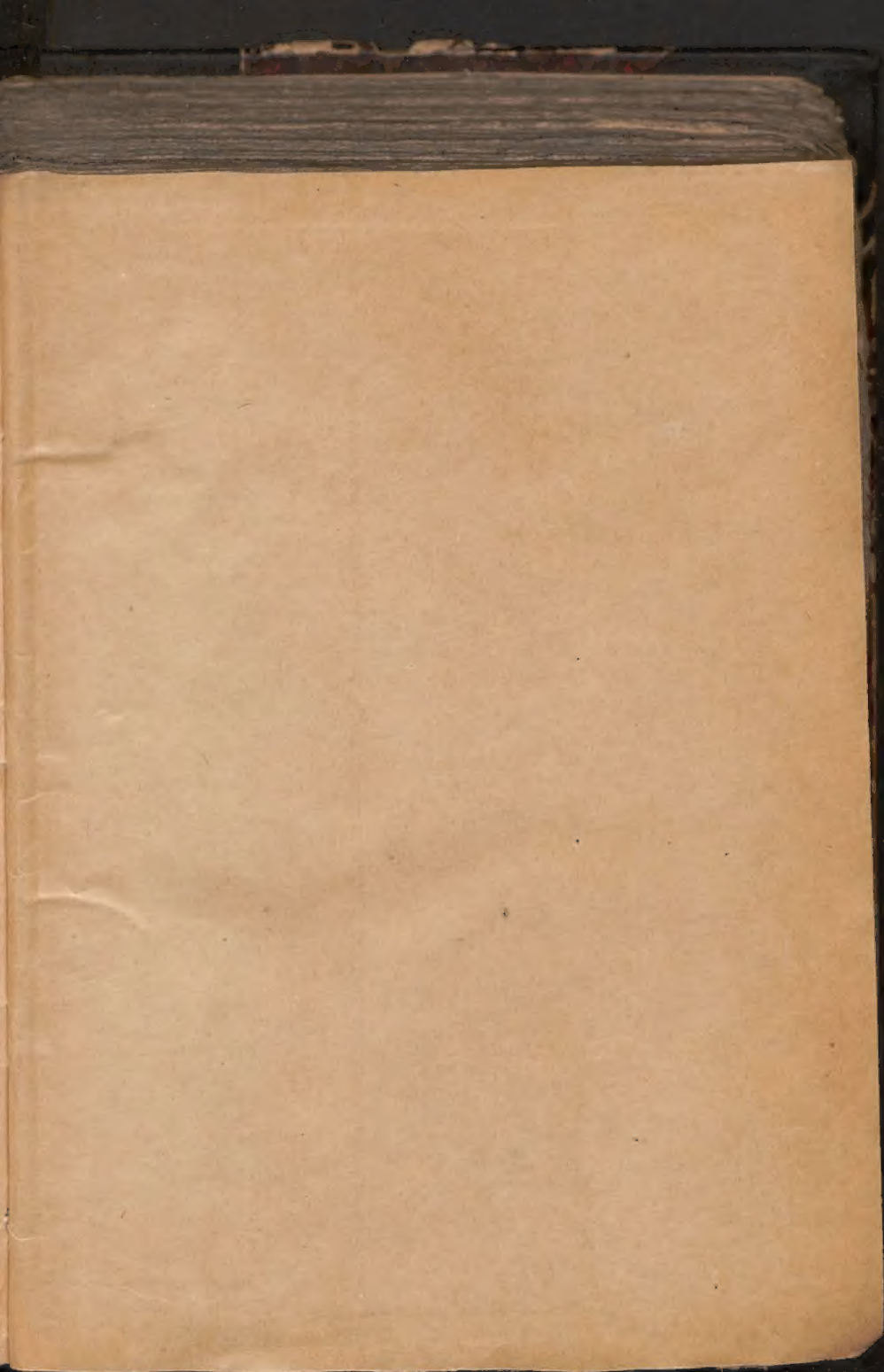
10844

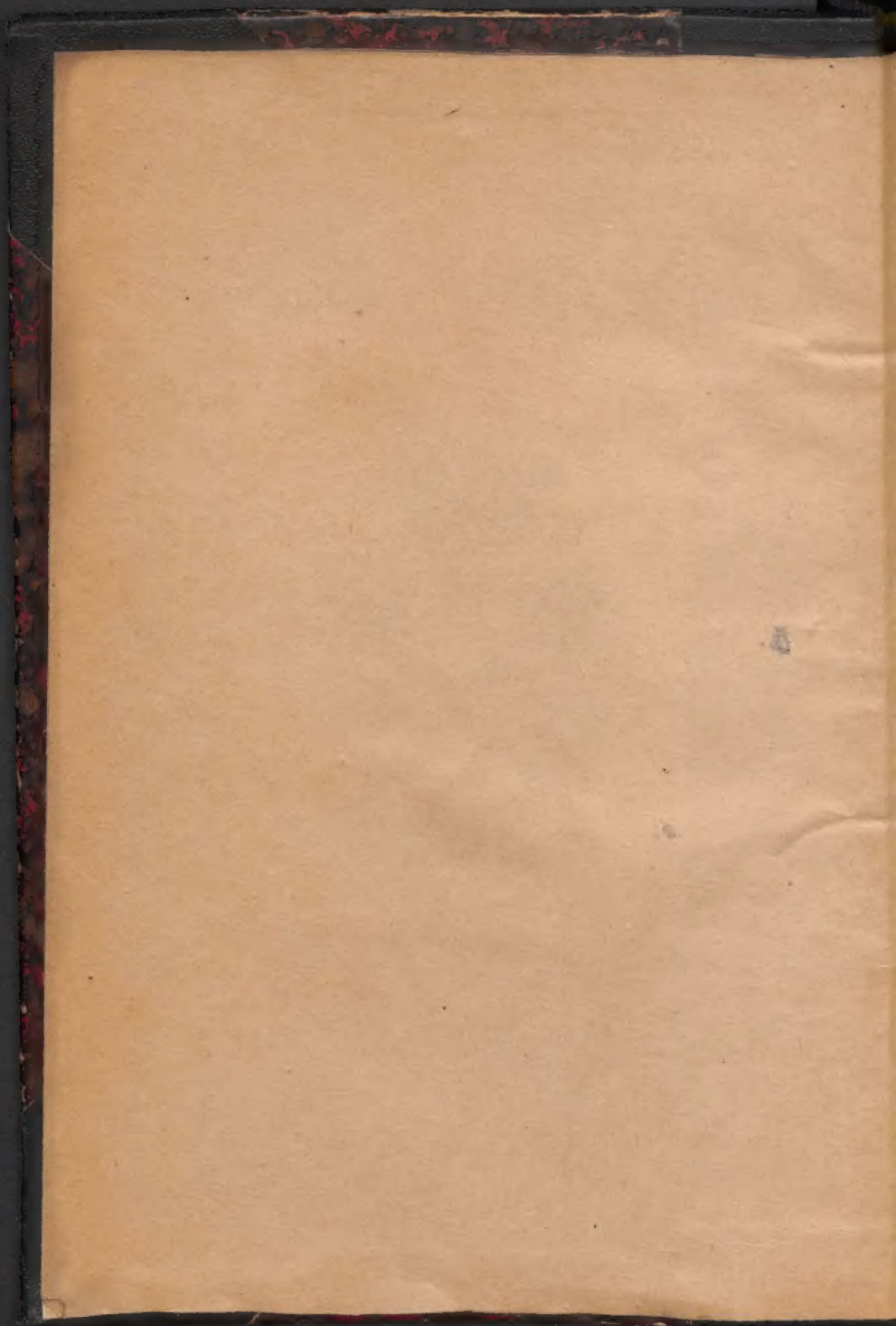
kat.komp

1898

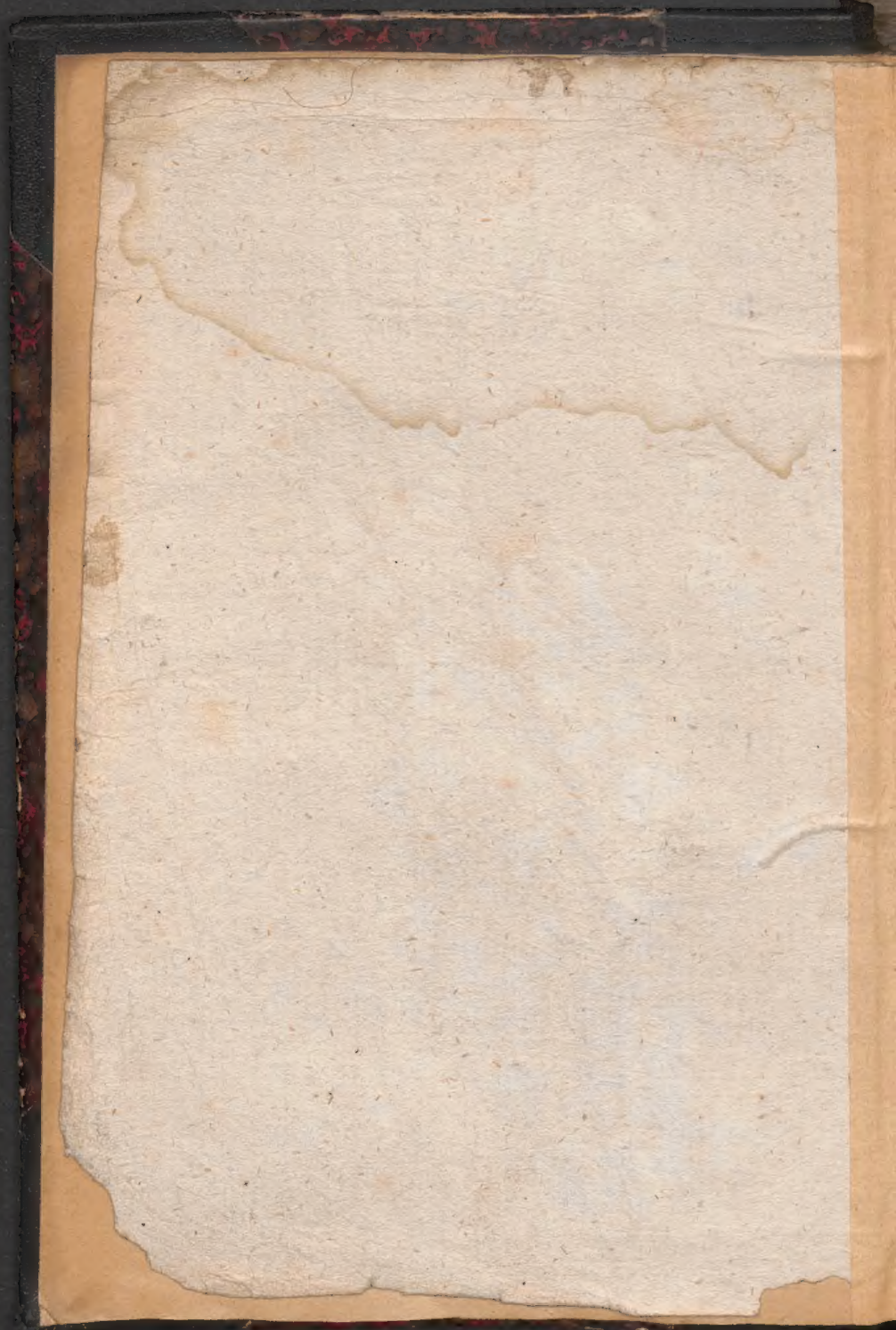


I





15



1707 Malo / ^{ny}

Y
KIEMI
OKU
adomoscia
E
o S P
elica, J. is-
abent
L. M

Vertical text, possibly bleed-through or handwritten notes, appearing as dark, irregular marks on the left side of the page.



Fragment of text or a label, possibly containing the word "MOT" or similar, partially obscured by a tear or stain.

10844

I

Handwritten notes or signatures at the bottom right, including a date "4/22/33" and other illegible markings.



A K T

*Zrzeczenia się wszelkiej pretenzji
Xiecia Smci Elektora Saskiego do
Króla Smci i Rzplitey Polskiej ; i
wzajem Króla Smci Polskiego i Rze-
czypospolitey do Xcizm Smci Elektora
Saskiego R. 1765.*

PO zeyściu Augusta III, Króla Polskiego i
Elektora Saskiego na Seymie Konwokacyi-
nym R. 1764. Stany Rzeczypospolitey przekła-
dały swe pretenzye do Dworu Saskiego, a szcze-
gólniey o niedotrzymane *Pacta Conventa*, przez
które obowiązał się August III. równie iako i
Poprzednik Jego, założyć Szkołę Rycerską dla
Edukacyi Szlachetney Młodzieży, i łożyć na
nią corocznie 100,000. Złotych ze Skarbu swe-
Tom V. 60



go; czego iż nie dopełniał przez lat 30. panowania, żądała Rzeczpospolita wrócenia sobie wynikającej ztąd summy 3. millionów Złotych. Upominała się także o oddanie dochodów, które z dóbr Stołowych wcześniej do Skarbu Królewskiego wniesione były, a po śmierci Augusta do Rzeczypospolitey należeć były powinny. (1) Z tych powodów Zgromadzone Stany na Seym Koronacyjny Roku tegoż przeżyły swe żądanie Nayaśn: Krolowi Jmci i dały moc traktowania z rzeczonym Dworem, dla otrzymania zupełney satysfakcyi. (2) Przedsięwziął na-

(1) Skarb W. X. L. z Ekonomii wypłacił *anticipative* do dnia 1. Stycznia R. 1764. Augustowi III. Zł: 180,900. a śmierć Jego d. 4. Paźdz: w R. 1763. przypadła.

(2) Konstytucya ta pod tytułem: *Interessa z Dworem Saskim*, w następujących jest słowach: Gdy wnoszone na Seymie *Convocationis* przez UU. Posłów potrzebne z Dworem Saskim traktowanie o pretensye Rzplitey *ex Pactis* Nayaśn: Predecessorów Naszych II. i III. Augustów wynikające, od niegoż dotąd nie są uspokojone, i Obywatele rozmaici Państw Naszych w dochodzeniu sprawiedliwych należytości i długów od tegoż Dworu trudność mają, z Dobr także Stołowych Krolewskich dochody od śmierci Nayaśn: Augusta III. do Rzeczyposp: należące, do Kassy wspomnionego Dworu importowane *anticipative*, które Nam Krolowi teraz *de jure competunt*, i wrócone być powinny;

natychmiast Król Jmć skutecznie do tego kroki; ale Dwór Saski wystawiał wzajem swe pretensye do Repłitey, zwłaszcza o powrót kosztów na Jey użytki przez Augusta III. żożonych.

Nayprzywoitszy zdawał się śrzodek, odstąpienie z obydwóch Siron mianych pretensyi, przez umorzenie ich zobopólne. Użył go Król Jmć wchodząc w Negocyacyą z Fryderykiem Augustem Xięciem Elektorem Saskim, mocą której Nayiaśn: Królewicz Xżę Jmć Xawery Administrator Saxonii arzekł się imieniem swoim, Xięcego Elektora, i Następców wszelkiey pretensyi do Nayiaśn: Króla i Rzeczypospolitey Polskiej, przyrzekając wypłacenie długów wszelkich należących prywatnym Obywatelom Polskim, gdy Prawnie dowiedzione i okazane zostaną. Akt ten uroczyście podpisem stwierdzony dnia 6. Października Roku 1765. w Dreznie zamieniony został za Akt podobnyż z strony Nay-

A2

ia-

Więc na usilne żądanie na Seymie teraźniejszym UUr: Posłów, i za zgodą wszech Stanów, traktowanie z Dworem Saskim, tak o Repłitey pretensye, iako też o wybrane *anticipativè* dochody z Dobra Naszych Stołowych, tudzież o partykularne Obywatelów Państw Naszych kredyty, długi, i pretensye, My Król na siebie staranie bierzemy, i wszelkich przyzwoitych śrzodków dla otrzymania skuteczney satysfakcyi zażyć, starać się będaemy.

jaśniejszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej dany Roku tegoż, dnia 20. Października, w którym Król Jmci imieniem swym i Rzeczypospolitey równie zrzeczenie się czyni wszelkich pretensyi założonych do Dworu Saskiego, wyłączaąc długi tylko prywatne, winne Obywatelom Polskim, których likwidacya i zaspokoicenie przez Xiążęcia Jmci Xawerego przyrzeczona była.

Akt niniejszy zobopólnego Zrzeczenia się Ratyfikacyą Stanów na Seymie Roku 1768. utwierdzony został przez następującą Konstytucyą: — Gdy podług Konstytucyi Seymu 1764. którą Rzeczpospolita zdała na Nas, ażebyśmy przyzwolonych zażywali środków do otrzymania skuteczney satysfakcyi w pretensyach Rzeczypospolitey, i Obywatelów tej do Najjaśniejszego Domu Saskiego, jako Sukcessorów Najjaśniejszych Augustów Drugiego i Trzeciego, Królów Polskich Predecessorów Naszych, wkroczywszy w porozumienie się z tymże Najjaśniejszym Domem Saskim, znaleźliśmy Jego wzajemne do Rzeczypospolitey pretensye; tych zaś ściśle z obudwoch Stron roztrząsanie, mogłoby dobrej przyiaźni sprawić zmnicyszenie. Tego więc unikając, zobopólne pretensye wszelkie tak Państw Naszych, jako i Najjaśniejszego Domu Saskiego umarzamy; prywatnych jednak Obywatelów oboj-

oboyga Kraiów pretensye ucalamy, zostawiając
ie przy opisie Umowy między Nami i Dworem
Saskim w tej mierze uczynioney. Possessye tak-
że tegoż Najjaśniejszego Domu Saskiego w
Państwach Rzeczypospolitey znajdujące się, i
Konstytucyą 1726. utwierdzone, & *quocunque*
alio titulo dotąd nabyte, iako też *Emphyteuses*,
jedną wieczystą na grunt na Szolcu przez Kon-
trakt dnia 5. Stycznia Roku 1736. zawarty,
drugą na lat trzydzieści na Wyspę Ostrów na-
zwaną, przez Kontrakt dnia 1. Października
Roku 1761. uczyniony, nabyte, w całości swo-
iej zostawniemy, i utwierdzamy.

A K T

*Zrzeczenia się Zakonu Kawalerów
Maltanckich wszelkich pretensyi do
Dobr Ordynacyi Ostrogskiej
R. 1775.*

Niegdyś Janusz Xiążę Ostrogskie Kasztelan
Krakowski Ordynacyą z obszernych dóbr
swoich fundował, i iey approbacyą u Stanów
Rze-

Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1609. pozyskał. Tą ośmielony i upoważniony w R. 1618. uczynił Ordynacyi swey następujące rozrządzenie. Aby ieden dziedzic, a ten zawsze Syn najstarszy Jego, lub Familii tegoż imienia, dobra te posiadał, innym Braciom iako i pfcie żeńskiej, resztę dóbr na podział zostawiając. W przypadku zaś gdyby żadne potomstwo męskie z niego, ani Braci Jego nie pozostało, tedy następstwo Ordynacyi Synowi Xcia Radziwiłła Podczaszego W. K. Litewskiego z Siostry swey Katarzyny zrodzonemu, i iego pierwotnym potomkom zapisał, białogłowy na zawsze oddalając. Gdyby zaś i to pokolenie w pfcie męskiej zgasiło, rozrządził, aby ieden z Kawalerów Maltańskich Polak, Katolik, z urodzenia i dzielności z pomiędzy podanych od Woiewodztw, Ziemi i Powiatów, większością głosów na Seymie obrany, dobra Ordynacyi podległe trzymał, z warunkiem pełnienia włożonych na Ordynata przez Fundatora obowiązków. (3)

W sześć

(3) Obowiązki na Ordynatów Ostrogskich włożone przez Xcia Janusza te były ważniejsze. To jest: Aby w dobrach Ordynacyi zwłaszcza pogranicznych, dla obrony Rzeczypospolitey zamki i twierdze nowe wystawił, dawno naprawował, wzmacniał, i dał batczność aby w amunicyi i magazyny były opatrzone; Ażeby dobra i fan-

W sześć lat potym Rzeczpospolita na Seymie Roku 1624. lubo nie potwierdziła tego rozrządzenia, Regiment iednak Ostrogski na obronę Kraiu przeznaczony nazawsze mieć chciała. Tak Konstytucye 1627. i 1675. warowały, a Jan III. Seymowym Dekretem utrzymywanie 600. ludzi według opisu Ordynacyi nakazał.

Po śmierci Alexandra Xiążęcia na Ostrogu i Zasławiu ostatniego w pći męskiej Ordynatów Potomka R. 1673. Jan Tański Instygator Koronny zaniósł Manifest publiczny o Dobrą Ordynacyi, iako przypadłe pod rozrządzenie Rzeczypospolitey na rzecz Kawalerów Maltańskich w niedostatku męskich Sukcessorów. Lecz spór wiodący o Sukcessyą, mienili byź Ordynacyą zniesioną tym samym, że od Roku 1609. w którym pozwolona była, do Roku tego na 46. odprawionych Seymach nie znalazła Stanów aprobacyi, a przeto że do dobrej possessyi Kawalerom Maltańskim na zawsze droga zamknięta została.

duże Duchowne w swym stanie utrzymywał, pomnażał, i dochody Kościołom lub Zakonom należące wypłacał; aż by 300. Jazdy i 300. Piechoty na k. żła potrzebę publiczną swym kosztem wyprawiał. Ci zaś ludzie z żoldu Ordynata płatni, pod wodzą Hetmana byź powinni.

stała. Jakoż prawo o dobra Ordynacyi było tylko w ów czas między białogłowami: Katarzyną z Sobieskich, na ten czas Xiężną Radziwiłłową Matką, iako dożywocia od Xięcia na Ostrogu Zasławskiego pierwszego iey Męża pretendującą, a Xżną Teofilą na Ostrogu Zasławską dziedziczką tychże dóbr, na ów czas Wiśniowiecką Córką. Dla uspokojenia tych sporów i poczynionych przy załadach gwałtów, Jan III. Kommissarzów wyznaczył, a mianowani przez Konwencyą w Warszawie R. 1674 spisana udzieliwszy część dóbr pod dożywocie Matce, Dubno, Ostrog i inne Xiężnie Wiśniowieckiey dziedzicze oddali. Lubo zaś w tym razie Sobieski mógł być ubezpieczyć Rzeczpospolitą od wszelkiej kiedykolwiek Zakonu Maltańskiego o te dobra pretensyi, przez zniesienie tej Ordynacyi, iako zawartemu Traktatowi Karłowickiemu przeciwney, i żadnym prawem nie upoważnionej, przecież z miłości ku krwi swojej, od której niechciał aby te dobra częściami odpadać mogły, samym tylko 1677. Seymowym Recessem prawo Sukcessyi Sióstrzenicy swojej zapewnił.

Po Xiężnie Teofili Wiśniowieckiey, powtórny ślubem Józefa Lubomirskiego żonie, objął ie spokojnie Syn iey Alexander Starosta Sandomirski; po nim dostały się Xiężnie Sanguszkowy
Mar-

Marszałkowy W. Litewskiey Alexandra Lubomirskiego Siostrze, po tych zaś Xięciu Januszowi Sanguszkowi Marszałkowi Nadw: W. X. Lit: ich Synowi.

Ten, czyli to postrachem płonny, iakoby August III. Dobra Ostrogskie dla Królewiczów zagarnąć myślał, czyli chęcią zostawienia spokojney Sukcessyi, dobra rzeczzone przez Tranzakcyą w Kolbuszowie R. 1754. uczynioną podzielił i rozdał.

Od Roku 1673. w którym zmarł ostatni Xiążąt na Ostrogu Potomek, do Roku 1761. nie odzywała się Malta z pretensyami swoiemi; Prócz że Województwo Krakowskie Roku 1673. na Seymiku Proszowickim Xcia Hieronima Lubomirskiego Kawalera Maltańskiego do dóbr Ordynacyi Kandydatem mianowało. Roku 1701. zlecił Zakon Maltański Kawalerowi Proskiemu, staranie odzyskania dóbr Ostrogskich. R. 1711. Kawaler Gordon Margrabia Huntilei równie bezskutecznie pracował nad załatwieniem pretensyi do Ordynacyi przez zawarcie proponowaney Tranzakcyi między Rzeczpospolitą a Malcią. Roku 1721. wznowione były pretensye Malty w osobie Xcia Augusta Alexandra Czartoryskiego Kawalera do popierania ich upełnomocnionego.

Ale wszelkie Maltańczyków do Ordynacyi tey prawa zniszczyła Ustawa Seymu 1766.

i 1768. Tranzakcyą Xcia Sanguszką uczynioną 1753. w Kolbuszowie, potwierdzając. Mimo tego jednak ożywili swe pretensye zapomniane już prawie Roku 1775. względem których co Sejm sądził i postanowił iasnie się z samey Konstytucyi pod tytułem: *Dobra Ostrogskie*, okazać.

Co się tycze pretensyi Zakonu Kawalerów Maltańskich, lubo tenże Zakon przyzwolności żądań swoich przed wyznaczonemi od Stanów Rzeczypospolitey do rozcznania Praw Kommissarzami, dokumentami konwinkującemi, nie dowiódł, atoli poważając interessowanie się trzech Dworów Sąsiedzkich, chcąc, aby więcey Kawalerów Zakonu Maltańskiego w tym Krolestwie mogli mieć swoje opatrenie. My Stany Zgromadzone i Skonfederowane, takowe dla tychżm Kawalerów Maltańskich czyniemy ustanowienie: Będzie odtąd fundowane Wielkie Przeorstwo, i sześć Kommanderyi, na Przeora, i sześciu Kawalerów Maltańskich, którzy wszyscy Szlachta Polska, i Litewska byćdź mają; Wielki Przeor mieć będzie roczney pensyi 42,000. Złł: Polskich, a każdy Kawaler Kommander 13,000. Złł: Polskich z funduszu niżej wyrażonego, i wszyscy terażniejsi Kawalerowie, i Przeor, będą mogli byćdź żonaci, Następcy zaś ich zostaną pod regułą ustanowioną dla Zakonu Maltań-

tańskiego. Te zaś wszystkie Summy, tak dla W. Pizeora, iako też dla 6. Kommanderów Maltańskich, Summę ogólną 120,000. Złotych Polskich wynoszącą, detrunkowane będą z Summy 300,000. Zł: Pol: na Regiment wyznaczony. Pozostaje zaś 180,000. Zł: Pol: na Regiment ubronione będą, któremu Regimentowi na bonifikacyą odpadłey summy 120,000. Złotych Polskich nastąpi bonifikacya w Regulaminie Wojskowym. Jmć Pan Michał Sagramoso Minister i Pełnomocny Plenipotent Malty uczyni inieniem Wielkiego Mistrza Maltańskiego, i całej Malty, solenne zrzeczenie się wszelkich Pretensyi do dóbr Ostrogskich od Zakonu Maltańskiego f rnuowanych, a to zrzeczenie się będzie gwarantowane przez trzy Potencya teraz przez swoich JWW. Ministrów traktujące.

Dopełn. obowiązku JP. de Sagramoso przez Akt Zrzeczenia się następujący:

„ Gdy Najjaśnieysza Rzeczpospolita dwoma Konstytucyami umieszczonemi w Aktach Publicznych dnia 17. Grudnia Roku 1774. załatwiła wszelkie spory wynikłe między Zakonem Maltańskim i Possessorami dóbr Ostrogskich; Rzeczony Zakon Maltański umyślił zrzec się wszelkich pretensyi przezemnie niżej podpisanego i umocowanego przez Plenipotencyą mi daną dnia 26.

Lipca,

„ Lipca Roku 1773. Jakoż w rzeczy samey
 „ Jego imieniem rzekam się na zawsze wszel-
 „ kich praw i pretensyi, które tenże Zakon miał
 „ do wspomnioney Ordynacyi, i do iey Pos-
 „ sessorów. Aby ci Possessorowie, ich Sukces-
 „ sorowie, i Następcy, bądź przez sam Zakon,
 „ bądź przez innych napastowanemi byź wzię-
 „ cey o nie nie mogli. Ponieważ zaś Rzeczpospo-
 „ lita przez swą ustawę naznaczyła rocznego
 „ dochodu wieczyście dla Wielkiego Przeora i
 „ sześciu Kommenderyi 120,000. Zł: Przeto
 „ Zakon Maltański chcąc ułatwić przywiedze-
 „ nie iey do skutku, i przez to dać dowód no-
 „ wy poważania swego dla Szlachty Polskiej,
 „ obowiązując się wyiednać zezwolenie Oyca S.
 „ aby na ten raz W. Przeor, i 6. Kommen-
 „ derowie żonaci byź mogli, a przez to uwolnie-
 „ ni od obowiązków Kawaleryi byli, i ażeby
 „ jeden z tych Kommenderów w przypadku za-
 „ wakowanego W. Przeorstwa mógł następować
 „ podług pierwszeństwa i z tym warunkiem, aby
 „ miejsca zawakowane nie mogły byź zastą-
 „ pione iak tylko przez Kawalerów Polskich,
 „ już przyiętych, i podług praw tegoż Zako-
 „ konu uznanych i zachowywanych dotąd przez
 „ inne Kommenderye w Polsce i Litwie da-
 „ wniew fundowane, i które we zwyczaju są
 „ wszystkich Wielkich Przeorstw Ięzyska Nie-
 mie-

„ mieckiego. (4) Zaczem Mistrz Wielki nie
 „ tylko wyda Przywileic potrzebne dla Wiel-
 „ kiego Przeora i Kommenderów, przepisując
 „ płacenie czwartey Części ich dochodów po-
 „ dług ustaw Zakonu Maltańskiego, a która
 „ teraz umówiona jest wiecześnie na 358. Czer-
 „ wonych Zł: Hollenderskich, i $3\frac{1}{3}$ Zł: Pol:
 „ monety dobrej i ważney od Wielkiego Prze-
 „ ora, a od każdego z Kommenderów po 179.
 „ Czerwonych Zł: Hollenderskich i $1\frac{1}{2}$ Zł: Pol:
 „ Co wszystko 1,432. Czerw: Zł: Holl: i 14.
 „ Zł: Polskich wyniesie do płacenia corocznie
 „ Skarbowi Maltańskiemu w Warszawie; ale w
 „ przeciągu Roku od daty tego Aktu, ratyfiko-
 „ wać będzie ninieysze Zrzeczenie się, i Instru-
 „ ment ratyfikacyi swej do Ministerium J. K.
 „ Mci i Rzplitey Polskiej przesła.

„ A

(4) Zakon Maltański dzieli się na różne Języ-
 ki, czyli Wielkie Przeorstwa, tak iak inne Zako-
 ny dzielą się na różne Prowincye, podług Kraiow,
 w których swe mają fundacye. Przeto Język Fran-
 cuzki, Włoski, Hiszpański, Niemiecki, znaczy
 Wielkie Przeorstwa we Francyi, Włoszech, Hisz-
 panii i Niemczech. Każdy zaś Język ma swoją go-
 spodę czyli Dom w Malcie, gdzie iednegoż Narodu
 Kawalerowie kosztem Zakonu żyją razem. Kto-
 rego zaś Kraiu Kawalerowie własney gospody nie
 mają do cudzych się wpraszają. Polacy do Niemie-
 ckiej się przyłączają.

„ A ponieważ w niniejszej Konwencji
 „ względ Nayiaśn: Raeczpospolita miała na
 „ wdanie się trzech Dworów Wiedeńskiego, Pe-
 „ tersburskiego, i Berlińskiego, dla przyprowa-
 „ dzenia pomyślnego do skutku negocjacyi w
 „ zachodzącym sporze między Zakonem Maltań-
 „ skim i Possessorami Dobr Ostrońskich; przeto
 „ obydwie Konstytucye Nayiaśn: Rzplitey dnia
 „ 17. Grudnia Roku przeszłego 1774. do A-
 „ któw publicznych podane, iako i terazni-
 „ sze Zrzeczenie się pod naywyższą i poważną
 „ Gwarancyą wszystkich trzech Dworów sprzy-
 „ mierzonych zostawać mają.

Dan w *Warszawie* dnia 2. Lutego Roku
 1775.

Michał Hre de *Sagrawoso*
 Kawaler Profes Języka Wło-
 skiego, i Minister Pełnomo-
 cny Zakonu Maltańskiego.

Akt ten Zrzeczenia się ratyfikowany został
 przez Wielkiego Mistrza Maltańskiego *Emmanue-
 la de Roban* dnia 15. Kwietnia Roku 1776. a
 przez całe Zgromadzenie Zakonu Maltańskiego
 dnia 7. Maja w Roku tymże był potwierdzony.
 Nakoniec całą tę Konwencyą Bullą daną dnia
 16. Lipca Roku 1776. Pius VI. Papież appro-
 bo-

bowat, zezwalając oraz swą powagą, aby tera-
źnie z w Wielki Przeor i sześciu Kommenderów
formuły być mogli, i aby od ustaw i przepisów
Kawalerji wolnemi byli.

TRAKTAT

Cieszyński w R. 1779.

PO zaszkłej śmierci Roku 1777. dnia 30.
Grudnia Elektora Bawarskiego Maxymili-
ana Jozefa, i zgaśnięciu z nim razem linii
Męzkiey iego Domu, Dwor Austriacki wydał
natychmiast Deklaracyą, okazującą swoje do
Bawaryi prawo, iako mocą Inwestytury daney
Roku 1426. Xiążęciu Albertowi Austriackiemu
przez Cesarza Zygmunta (a) wszystkie Kraie i
Po.

(a) O Inwestyturze tej ledwie iaką mamy w
Dzieiopisach wzmiankę. Owszem wywod Pretensyi
Domu Elektorsko - Bawarskiego do Austrii R. 1742.
z okrzyki Sankcyi Pragmatycznej podany, twierdzi
i dowodzi, iż to Arcy - Xięstwo z swemi Państwa-
mi należało niegdyś do Xiążąt Bawaryi; że po
wygaśnięciu pierwszej linii Bawarsko - Austrya-
ckiey powinno było przypaść na drugą linią, to jest:

Powiaty w Wyższej i Niższej Bawaryi, tudzież w Wyższym Palatynacie leżące, i które posiadała linia Strambińska, pod ów czas zgasła przez śmierć Jana Xiążęcia Bawarskiego, na Dom Austriacki spadły. Nadto przytaczał Dwór Wiedeński ustąpione sobie pretensye do Sukcesyi

Elektorską; Ale iż Rudolf Habsburezyk, który iedynie myślał o wyniesieniu Domu swojego, oddał je pod pozorem lenności Niemieckiey Synom swoim, przeciwko czemu zaszły protestacye R. 1283. Xiążąt Bawarskich. Rzeczy były w tym stanie aż do Ferdynanda I. który tak na mocy Testamentu Maxymiliana I. iako też przez Dział ugodnym sposobem ułożony między nim a Bratem jego Karolem V. objąwszy Królestwa Węgierskie, Czeskie, i Arcy - Xięstwo Austrii, chcąc ubekpieczyć wielkość i spokojne dzierżenie tych Państw familii swojej, w Umowie ślubney i w Testamencie takie rozrządzenie uczynił, że po wygaszey linii męzkiey swojej i Karola V. sukcesya spaść miała na Dom Elektorsko - Bawarski idący od Córki iego Anny, żony Wilhelma V. Elektora. Na tym fundamencie po zeszyim ostatnim Demu Austriackiego Potomku Karola VI. Elektor Bawarski powinien był objąć całą sukcesyą, ale W. Xiężna Teskańska założyła mu tamę Sankcyą Pragmatyczną, a on też więcej wążąc sobie spokojność i słuszność praw swoich nad obszerne panowanie, wolał przestać na zaniesionej uroczystey protestacyi R. 1740. Obacz w Tomie II. Sankcyą Pragmatyczną. *Deduction des droits de la Maison Electorale à l'Archiduché d'Autriche. Histoire de l'Empire par Heiss &c. &c.*

cyi Bawarskiej od Francyi, (lubo ta potym oświadczyła się publicznie, iż ich żadnych nie miała) i że różne Klasztory w Wyższym Palatynacie Kapitały swoje u Dworu Elektorskiego na Bawaryi mające, dobrowolnie się ich dla Cesarza zrekły.

Ledwie ta Cesarska wyszła Deklaracya, alżeci różne wielu innych Dworów dały się słyszeć do Bawaryi pretensye.

Xiąże Elektor *Palatinus* Reński Karol III. Xiąże *de Szultzbach*, i Karol Teodor Xiąże Bipontski ogłosili także swe do Sukcysyi prawo, iako naybliżey należący do zmarłego Elektora, lubo oba w piętnastym pokoleniu oddaleni byli od Ludwika Surowego, spólnego Ojca rozróżnionych linii. (b) Zasadzali swe

Tom V.

B

pra-

(b) Poznanie pretensyi Elektora Palatyna zależy na wiadomości Genealogii Domu Bawarskiego. Wywód iego początków zasięgaia od Krolów udzielnie niegdyś w Bawaryi panujących. Zaczynaią ich liczyć od Aldigera żyjącego około R. 456. Z nich Tassylon II. zbity od Karola W. postradał Korony około R. 788. który ią oddał Karlomanowi Synowi Ludwika I. Odtąd Bawaryja podlegała Karola Następcom. Karloman zostawił następcą Arnolfa Cesarza, i od niego procedencją ciągnie Dom Bawarski. Lecz w tym nie są zgodni Dzieiopisowie, aż do Lotaryusza II. który obrany Cesarzem około R. 1125. oddał Bawaryę Henrykowi, zwanemu Py-

prawa na przymierzach Familii tyle razy odnawianych, na ustawach Jmperii i Bulli Złotey.

Xię-

szny, Zięciowi swemu, który był oraz Xciem Saskim; ten miał zatargi z Konradem III. Cesarzem, który po nim Leopolda Xiążęciem Bawaryi i Margrabią Austrii naznaczył. Po śmierci Leopolda Roku 1151. nastąpił Henryk. Za niego Austrya ęrygowana od Fryderyka I. na Xięstwo, i z pod lenności Bawarskiej włączona; dostał z Krainami po nad Rzeką Enr pod panowaniem rzeczzonego Henryka brata Leopoldowego; Bawarę zaś i Saxonię dzierżył Henryk, Iew. zwany, z Gwelfem. Lecz zatargi z Cesarzem wkrótce go tych Państw pozbawiły. Obiął ie Otto I. Hrabia na Wittelsbachu i Schiren, i utrzymał się mimo przeszkód, których doznał po śmierci Fryderyka I. R. 1190. a utwierdził bardziey swe prawo, poiąwszy za Żonę Agnieszkę dziedziczkę i Cerkę Henryka Hrabi Palatyna, Syna Henryka I. wa. Nadto Ludwik I. Syn Ottona dostał Palatynatu Roku 1225. od Fryderyka II. Cesarza. Jego Następcy, oba Kraie posiadali do Ludwika Surowego zmarłego w R. 1294. który naprzód ożenił się z Maryą Xiężniczką Brabancyi, potym z Anną Cerką Konrada Xcia Mazowieckiego, nakoniec z Matyldą Cerką Rudolfa I. Cesarza. Z niey miał Synów Rudolfa, od którego idzie starsza linia Palatynów Reńskich i Ludwika III. (który był Cesarzem) głowę młodszy linii Xiążąt Bawarskich, zaczętey bydź zwaną Wilhelmińską od Wilhelma V. około R. 1575. Rudolf uciekając przed nieprzyjaznym Bratem do Anglii, tam umarł R. 1319. Potomstwo iego roz-

VI. Antonina Xena Elektorowa Saska Wdowa
 siostra s. p. Elektora Bawarskiego, wywodziła swe
 pretensye do niektórych dóbr po Bracie swoim,
 B a to

rodzone; nowe Domu Bawarskiego utworzyło dziel-
 nice, to jest: Rudolfowską, czyli Palatyńską, Bi-
 pontyńską, Neuburgską, Simmerenską, Landsbergską,
 Kleeburg - Szwedzką, Birkenfeldzką, i. t. d. Miał
 on 3. Synów, imo. Rudolfa II. zwanego ślepym,
 którego Linia zgasiła na Ottonie Henryku Synie Ro-
 berta Cnotliwego R. 1559. zdo. Roberta rudawego
 bez potomstwa zostł go. 3710. Adolfa zwanego pro-
 stakiem. Ten cokolwiek posiadał w Niższej Bawa-
 ryi nastąpił Ludwikowi V. Cesarzowi Stryjowi swe-
 mu, a Elektorat swym Braciom, ponieważ był
 najstarszym. Miał Syna Roberta Adolfa, a ten
 Roberta zwanego małym, którego drugiego Syna
 Stefana potomstwo obięło Palatynat po wspomnio-
 nym Henryku Ottonie, dziedzicząc na ów czas Hrab-
 stwo Simmeren, Xięstwo Bipontyńskie, Neuburg,
 i. t. d. Był to Fryderyk III. Praprawnuk jego, któ-
 ry naprzód Protestantskiej, potem Keliwińskiej
 Sekty się chwycił. Tego prawnuk Fryderyk V. na-
 zwany stateczny, który miał za Żonę Córkę Jaku-
 ba Króla Angielskiego, obrany został Królem Cze-
 skim R. 1619. ale następnego roku porażony od
 Cesarza, z Państwa i godności Elektorskiej wyzu-
 ry został. Obaś oboje po nim Maksymilian Xie
 Bawarski. Lecz przez Traktat Monasterski R. 1648.
 ułożono, aby przywrócony został do swoich Dzier-
 żaw, a przysądzić Elektoratwa godność Xcin Ba-
 waryi, dla Karola Ludwika Syna Fryderykowego
 osme Elektorstwo postanowione było, z warunkiem:
 iż ieżliby linia młodsza Bawarska wygasła, aby Pań-

to jest: de Landgrafstwa *Leuchtenberg*, (c) do niektórych Ziem do Lenności nie należących, i do 13. Millionów, pod czas Woyny trzydziestoletniej

stwa iey do Palatyńskiej się linii powróciły; a w przypadku, żeby wprzód zesła Płec męzka linii Palatyńskiej, na ów czas ie obiąęby miała Bawarska. W obydwóch zaś razach ustanie osme Elektorstwo.

Druga linia, zwana Wilhelmską, zaczyna się od Ludwika Bawarczyka, który został Cesarzem R. 1314. Tego Syn Stefan miał 3. Synów głowy dzielnic Ingolstadtzkiej, Landshutskiej, i Munnichskiej złączonych w jedną okofo R. 1504. w Albercie Xciu Bawaryi, którego Praprawnuk Wilhelm V. dał początek nazwisku swej linii okofo R. 1519. a iego Syn Maxymilian, utrzymując gorliwie interessa Domu Austriackiego, miał w nadgrode Elektorat i Palatynat R. 1623. odebrane Fryderykowi, iako się mówiło. Ten umarłszy R. 1651. zostawił Syna Ferdynanda, po którym R. 1679. nastąpił Syn Maxymilian Emmanuel, po nim zaś z Teresy Kunegundy Sobieskiej Królowny Polskiej zrodzony Karol Albert R. 1726. obiął Rządy i Państwo; miał następcę Syna.

(c) Landgrafstwo Xiążęce *Leuchtenberg* leżące nad *Nabą* w Nordgawii, weszło do Domu Bawarskiego przez Płec żeńską, ponieważ w R. 1612. dostało się Xciu Bawarskiemu w posagu po Mechtyldzie żonie iego, i od tego czasu zawsze miane było za lenność żeńską; toż ma się rozumieć o innych dobrach, do których Elektorowa Saska czyni-

niez od Domu Bawarskiego Domowi Austriackiemu (d) pożyczonych, i na górnym Palatynacie zapewnionych. Tych zaś pretensyi Xiężna Elektorowa Synowi swemu Xięciu Elektorowi Saskiemu Fryderykowi Augustowi odstąpiła z zupełnym popierania ich prawem.

Dom

ła pretensye. To Landgrafstwo należy teraz do Elektora. Heiss twierdzi, iż Leichtenberg dziedziczył Dom Bawarski jeszcze R. 1556. przez śmierć Maksymiliana Adama ostatniego Landgrafta tego imienia, na mocy Ugody braterskiej, zawartej między Domem Bawarskim i Leichtenberskim względem wspólnej Sukcesyi.

(d) Co do 13. millionów, Historya nas uczy, iż ta suma pożyczona była R. 1620. od Maksymiliana Elektora Bawarskiego Cesarzowi Ferdynandowi II. który temi pieniędzmi utrzymał się w Czechach i wypędził z tamtąd Fryderyka Elektora Palatyna, który chciał sobie przywłaszczyć to Krolestwo. Cesarz chcąc się wypłacić z tego długu, ustąpił był Domowi Bawarskiemu Palatynatowi wyższemu i Hrabstwu Cham, odebrane od Domu Palatynskiego. Po tym ustąpieniu ustanowiono Traktatem Westfalskim, żeby Dom Bawarski zrzekł się wszelkich do 13. millionów pretensyi. Zrzeczenie się to było w wyrazach ogólnych i bez żadnego wyłączenia; ale wyrażono jest w tymże Traktacie, że w przypadku wygaśnięcia linii Wilhelmskiej, Dom Palatynski wnijdzie w possessyą wyższego Palatynatu, i będzie musiał zaspokajać wszystkie pretensye i prawa, któreby kto mógł mieć do tego Kraju.

Dom Meklemburgsko - Szwaryński ukazywał swe do Landgrafstwa Leuchtenberskiego prawa, jeszcze w Roku 1647. a później 1701. lecz że w ten czas przyjęte nie były, i teraz żadney nie znalazły wagi.

Dom Xiążąt *de Lamberg* zasadzał swe do tegoż Landgrafstwa pretensye, i po włożeniu, bannicy i Roku 1706. na Elektora Bawarskiego Maksymiliana Jozefa, i po rozebaniu Dola jego, dał był w ten czas Cesarz Jozef inwestiturę na toż Xięstwo Leopoldowi Maciejowi najpierwszemu z domu Xiążąt *de Lamberg*; wszakże ponieważ przez Traktat Rastadki w Roku 1714. Dom Bawarski przywróconym został do dawnych swych dzierżaw, a tym samym wszedł w posessyą pomienionego Landgraffstwa, pretensya Xcia *de Lamberg* nie wiele znaczyła.

Xiążęta Brunświcy na Wolfenbutlu, na fundamencie procedencyi swojej od Henryka czarnego i Lwa Xiążąt Bawarskich, po zgaśnięciu linii Elektorskiej Bawarskiej, chcieli także ożywić swoje prawo tak dawne do tegoż Xięstwa.

Marya Anna Xiężna Elektorowa Bawarska Wdowa przestawała na wniosku i zapisie swoim. W pośród roszczonych tych i innych Xiążąt pretensyi,

(e) nayıpierwszy Elektor Palatinus Reński Stolicę samą i cały Kray Bawaryi obłął w posseſsya swoią. Lecz Jozef II. Cesarz postanowiwszy utrzymywać się orędem przy swych prawach, wprowadził do Bawaryi Woyska i wkrótce Straubingę mocne Miasto nad Dunaiem, Rothenburg fortecę Frankońską i Baronat Hirschbergski opanował, i łatwo już mógł być zagarnąć wszystko. Ale Elektor Palatinus więcey sobie obiecując pożytków z podziału przyiaznego, niżeli z Wojennego losu, Ministrowi swemu Baronowi *de Schmied* dał moc przystąpienia do Ugody, której Cesarz żądał. Jakoż stanęła dnia 18. Stycznia R.

(e) Azo II. Margraff *d'Este*, zmarły ieszcze R. 1055. miał dwóch Synów, iędnego z Judyty Córki Cesarza Konrada II. który potym pod imieniem Azo III. był Margrafem *d'Este*, i od którego pochodzą Xiążęta Ferrarscy, Modenſcy, *de S. Marzin*, i Margrafowie *de Burgo Manero*; drugiego z Kunegundy Córki i dziedziczki Xcia Bawarskiego Gwelfa II. który przez swoią Matkę został Xciem Bawarskim i umarł R. 1101. Syn iego Henryk czarny Xię Bawarski został ieszcze Xiążęciem tej części Saxonii, która zamyka Xięstwa Luneburgskie, Iawenburgskie, i Cyrkul Elektorski Saski, przez Mażeńſtwo swoje z Wolfbildą Córką i dziedziczką Xcia Magnusa Saskiego. Prócz tego Henryk czarny miał ieszcze Wyspę Sardynią, Xięstwo Spoletańskie i Magrabstwo Dunio. Henryk pyszny, Syn i Dziedzic iego pojął Gertrudę Córkę i Dziedziczkę Cesa-

R. 1778. podpisana przez Posła Dworu Wiedeńskiego Barona *won Leerbach* między Dworami Cesarско - Krolewskim i Elektorsko - Palatyńskim. Mocą tedy Ugody dostała się Domo-
wi Austriackiemu Bawarya niższa, Kraie leżące między rzekami: Dunajem, Izerą, i Inem, i nadto 15. w górnym Palatynacie położonych Czeskich lenności, reszta Kraiu z przynależnościami swemi została przy Xiążęciu Palatynie.

Ledwie co ta stała się Ugoda, natychmiast rozmaite Dworów protestacye przeciw temu postępkowi widzieć się dały.

Stany Bawarskie deklarowały, iż niższe i wyższe ich Prowincye; bez naruszenia dawnych Prywilejów wolności zabezpieczonych im, prawami *Imperii*, zerwane być nie mogą.

Uskarżał się Dwór Bipsontski na tę Ugodę zawartą bez jego wiadomości, przeciwko prawom
pra-

rza Lotaryusza II. i przez te spokrewnienia wziął dziedzictwem drugą część Saxonii, która zamyka resztę tego obszernego Kraiu. Po śmierci jego w R. 1139. Henryk Syn jego, nazwany Lew, Xżę Bawarski i Sakki rozciągnął granice Państwa swego od Morza Północnego, aż do Szrodziemnego. Wszakże mimo wielkości swych Kraiów, postradał w R. 1181. przez Fryderyka I. Cesarza wszystkie swe obszerne Państwa, lubo w pigę lat potym, to jest w R. 1186. wrócono mu tę część, która zamyka

Domu swego zasadzonym na przymierzach Familii, Ustawach *Imperii*, Bulli Złotej, i Pokołu Westfalskim, (f) iako też przeciwko prawom lennym i Ustawom Sukcesyi powszechnie w Rzeszy Niemieckiej przyjętym; Odwołując się w tej sprawie do słuszności Cesarza, pośrednictwa, i pomocy Współ-Stanów.

Dwór Drezdeński imieniem Xiężny Elektorowcy Saskiej oświadczył się, iż póty nikogo za Pana Dobr linii męskiej Bawarskiej wygasłej nie uzna, póki nie będzie uczyniona należąca

Xięstwa Brunświckie i Luneburgskie, podzieliwszy insze Kraje między Xiążąt *Imperii*, a Bawaryą oddawszy Domowi de *Wittelsbach*, z którego pochodził s. p. Elektor Bawarski. Ze tedy Henryk Lew, który umiął R. 1195. między innemi Synami zostawił Wilhelma zwanego *Długą-Szpadę*, od którego pochodzi Dom Xiążąt Brunświckich i Luneburgskich, przeto Xiążę Brunświcki Wolfenbutelski miał jakiś fundament prawa do Bawaryi.

(f) Całe Niemcy prawie odzywały się z pretenzjami swemi do Bawaryi. Biskup Auszpurski do Hrabstwa Mindelheim; Xiążę de Löwenstein Wertheim, iako pochodzący od Fryderyka, bogatym zwanego, Elektora Palatyna, chociaż z Małżeństwa nierównego, do całej sukcesyi rościł prawo. Každyby rad był co zarwać z tak bogatej i wielkiej Sukcesyi. Roczny dochód Elektorstwa liczony jest do 6. millionów złt: Renskich; długi też pozaciągane od Karola VII. Cesarza już R. 1763. na pół

żyta ugoda, któraby Xiężnę, iako iedyną dobrą Bawarskich nie podpadających pod lenność dziedzicką, zaspokoifa należycie.

Król Pruski sprzymierzyszy się co do tey sprawy z Dworem Saskim, prócz danych dwóch Memoryałów Dworowi Wiedeńskiemu o zabranie Bawaryi i Palatynatu wyższego, zaniósł protesta-
cyą do Stanów *Imperii* z usilnym żądaniem, aby Bawarya była przywrócona do swego stanu, a pretensye były przetrząśnione podług słuszności, i zwyczajów *Imperii*.

Te-

zaspokoione były przez dobrą zmarłego Elektora Ekonomikę. Woyska Bawarya prócz Land - milicyi 12. tysięcy miewała, w potrzebie zaś do 30. tysięcy wyciągnąć może. Zawiera wielkich Regencyi głównych 4. Miast wielkich 35. mniejszych 94. Trybunałów Sądowych różnych 97. Kapituł i Biskupstw 8. Klasztorów Prałackich 75. ogółem Klasztorów 146. Zamków i Dworów Szlacheckich 726. Kościołów wiejskich 21,178. wszystkich z Mieyskimi 29,241; Wsi 14,786. Osóbnych Dworów 4,130. Spławnych wód 5. nazwiska mających rzek 1270. Jezior 100. Borów i lasów znacznych 360. Młynów 28,409. Kuźnic 18,916. Osiadłych Poddanych znajdowało się 3,661,200. licząc więc od dymu po 45. graycarów, z nich intrata 1,600,500. talarów czyni. Do komputu Ludności nie liczono tylko wolnych i osiadłych. Do intrat przystępują dochody Solne, piwne, z przedaży miedzi, żelaza, osłowiu, zwierzyny i wielu innych, które to Elektor, w jednym z najsławniejszych czyniły.

Tegoż w Ratyzbonie domagały się Xiążęta Meklemburgscy i Brunświcy, a Francya przez Posła swego deklarowała, iż nic nie wpływała do tej Ugody, i nic nie ma do Sukcesyi Bawarskiej.

Dwór nareszcie Petersburgski, na fundamencie sprzymierzenia się z większą częścią Xiążąt Imperii, a mianowicie z Królem Pruskim, oświadczyć swoim Ministrom kazał, iż w zachodzących spotach o Sukcesyą Bawarską obojętnym nie będzie, ale przynaglonym się widzi do użycia tych środków, które interesom własnego Państwa, interesom Przyjaciół, i swego Sprzymierzeńca pomocnikami osądzi, zwłaszcza, gdy remonstracye swe czynione Dworowi Wiedeńskiemu w teymierze bezskuteczne być widzi.

Ukazały się zatym wywody publiczne praw swoich od Stron pretendujących ułożone, i ich znowu zbijania. Zarzucano Dworowi Wiedeńskiemu złezanie się Xiążęcia Alberta w Roku 1419. ale Cesarz za fałszywe je poczytywał. Dowodzono mu nawet, że Dom niniejszy Austriacki bynajmniej od tamtego Alberta nie pochodzi.

Stawiano wzajem Dworowi Saskiemu uczynione od Xiężny Elektorowej Wdowy odstąpienie od wszelkich pretensyi do dóbr Bawarskich dla Xiążęcia Brata swego i Krewnych ie-

go Roku 1747. lecz Elekterowie Saski i Brandeburski, nie uznawali ie za prawdziwe.

Gdy spor trwa takowy, poczęły się obie Strony uzbraiać i Woyska ściągać, Woyna zatem wybuchnęła; Woyska Cesarskie posunęły się ku Bawaryi, aby wniknąć do niej Prusakom nie dozwolić, trzydzieści zaś tysięcy pod Xięciem *de Lichtenstein* dla postrachu Saxonii, do iey się granic zbliżyły. Liczne Regimenta Austriackie w Czechach, a Pruskie w Marchii oczekiwały skutku negocyacyi; Które skoro zerwane zostały z strony Dworu Wiedeńskiego dnia 24. Czerwca Roku 1778. wszedł z Woyskiem licznym Fryderyk II. do Czech, a Xiążę Henryk ku Saxonii wyciągnął, dla złączenia się z 22,000. Woyska Sasskiego; miał więc pod sobą 73,850. ludzi. Laudon na czele będąc blisko 100,000. Woyska, obawiając się aby nie wpadł do Bawaryi, ciągnął spieszno przeciwko niemu. Lecz Henryk zwrócił się ku Czechom, i mimo przeszkód, przebywszy Łuzacyą lewy bok Woyskom Cesarskim zajął, gdy tym czasem Król Pruski pod Jaromierzem szukał okazyi i pory czekał do stoczenia batalii. Zachodziły z obóch stron małe utarczki, Lascy i Haddick przeyscia Prusakom po za Elbę bronili, na koniec obóch Potencyi woyska, Pruskie z lewey strony Elby, Austriackie z prawey rozlokowały się pod *Arnan*.

Pró-

Próby były kilkukrotne usiłowania Fryderyka względem przejścia Elby, i wywabienia do boju Austriaków. Na wzajemnych ostrożnościach, przeszkodach, marszach, zasadzkach, i dorywczych (g) bitwach zeszła roku tego Kampania, w której Król Pruski ten miał pożytek, iż w obcym Kraju prowadząc wojnę, z nałożonych na Miasta Czeskie podatków, koszty sobie nadgradzał. Xiążę Henryk ku Saxonii się cofnął. Fryderyk swe Woyska od Raciborza do Jagendorff, Cesarzowa Królowa od Egry do Granic Saxonii i Łuzacyi rozciągnęli. Z obydwóch stron pora zimowa służąc pomnożeniu sił wojennych, skłaniała umysły do pokoju. Zbliżyła żądany skutek Deklaracya Rosyi; przystąpiono do traktowania o kondycyach pokoju za pośrednictwem Dworów Petersburgskiego i Wersalskiego. Miasto Cieszyn obrane za miejsce konferencyi umocowanych do Traktatu Ministrów, którzy imieniem swych Dworów następujące zgodzili się Artykuły.

I. Będzie odtąd trwał na zawsze pokoy moiny i nienaruszony, iako też prawdziwa i szczerą przyjaźń między Cesarzową Jmcią i Królem Jmcią

(g) Przy Troppau i Jagendorff dnia 17. a 26. przy Ulbersdorff porażeni z niewielką stratą Cesarcy, placu Prusakom ustąpić musieli.

Jmcią Pruskim, ich Dziedzicami, Następcami, Krolestwami i Stanami, Poddanemi i Wasal-
lami iakiegokolwiek są stanu i kondycyi.

II. Cokolwiek się z obu Stron popełniło, przed, lub po rozpoczęciu niniejszey Wojny, wszystko to poydzie w wieczne zapomnienie. Poddani także Stron Kontraktujących nie wyłą-
czając żadnego, otrzymają powszechną ze wszy-
stkimi iey skutkami amnestyą, mimo iakichkol-
wiek listów odwołujących, i przeto wszystkie
ich dobra, sprzęty, dochody, i jeżeli by iakie
były zabrane, skonfiskowane, lub komu inne-
mu oddane, mają być właściwym Panom przy-
wrócone, nie czyniąc im żadney krzywdy na Osó-
bach, dobrach, honorach, i prawach, lub przy-
wileiach iakichkolwiek.

III. Ponieważ wszelkie nieprzyjacielstwa
ustały już od czasu przerwania wojny, przeto
każda z Stron Kontraktujących wyprowadzi swe
Woysko w przeciągu 16. dni, rachując od pod-
pisania niniejszego Traktatu; i przywróci ie-
dna drugiej wszystkie bez wyłączenia Prowincye,
Miasta, miejsca i fortece, które zabrała. Od-
dając Miasta i Zamki w takim samym stanie
co do fortyfikacyi, Artylleryi, i rynsztunków,
w iakim ie w czasie swego zabrania znalazła.

IV. Wszyscy niewolnicy wojenni, i iacy-
kolwiek obu stron Poddani z przyczyny tej
woy-

wojny w niewoli będący, mają być bez różnicy, wyłączenia, i żadnego opłacania wypuszczeni i wzajemnie przywrócenie, w przeciągu najpóźniej 6. tygodni po zamianie Ratyfikacyi teraźniejszego Traktatu, z obowiązkiem jednak zapłacenia wszystkich pierwey długow, które w czasie swey niewoli zaciągali. Żadna zaś Strona nie ma się domagać u drugiey wrócenia sobie kosztów położonych na ich wyżywienie, i utrzymywane; co się także ma rozumieć o chorych i ranionych zaraz po swym uleczeniu. Y naten koniec zaraz będą mianowani Kommissarze z obu stron dla przystąpienia do wykonania tego Artykułu.

V. Kontrybucye, dodawania furazów, i dostarczania iakiegokolwiek wojennej usług od dnia podpisania ninieyszego Traktatu. Wszystkie za tym zasze rozłożenia, iako też billety, i dane obietnice z okoliczności tey Wojny, nie będą miały żadney wagi, i żadnego skutku. Zgodzono się nadto, że cobykolwiek po tey ninieyszej Epoce było wzięto i zabrano, ma być dobrowolnie oddano.

VI. Ułożono także, aby oddano sobie dobrowolnie Poddanych wzajemnie z każdej strony służyących drugiey w Woysku: i po ułożeniu pokoju obmyślone będą po przyjacielsku sku-

reczne środki do wykonania z dokładnością i wzajemnością należytą.

VII. Podpisana dnia dzisiejszego Uгода między Cesarzową Jeymcią Krolową dla niej, dla iey Dziedziców i Następców, i Xięciem Jmcią Bipontyńskim wchodzącym w nią jako pryncypalna Strona traktująca, równie dla niego, iako dla iego Dziedziców i następców będzie przyłączona do teraźniejszego Traktatu. Ma ona być za iego część, iak gdyby do niego była co do słowa włożona, i będzie gwarantowana od Potencyi pośredniczych, tak iako sam Traktat pokoiu.

VIII. Tak Mocarstwa Traktujące, iako i pośrednicze zgodziły się między sobą gwarantować, i gwarantują uroczyście całemu Domo-
wi Palatyńskiemu, a naybardziej Linii Birkenfeldzkiej (g) Traktaty i Pakta Hamilli R. 1766. 1771. i 1774. ile się one zgadzają z Pokoim
We-

(g) Mowilo się iż linia Rudelfowa rozrodziła się na kilka dzielnic, to iest: na Elektorską, Symereńską, i Bipontyńską. Ta ostatnia podzieliła się potym na Neyburgską, Sulzbachską i Birkenfeldzką. Gdy zgasła była Linia Elektorska, naprzod Symereńska R. 1559. po niej Neyburgska R. 1685. od R. zaś 1741. Szultzbaska linia posiadała Elektorstwo Reńskie, a Birkenfeldzka od R. 1733. Xięstwo Bipontyńskie.

Westfalskim, i ile mu się nie uwłacza przez
cessyę niniejszey Ugody. Gwarantuią także Akt
dzis podpisany między Najjaśn: Elektorem Pa-
laty: em i Xiążęciem Bawarskim względem wy-
konania rzeczonych ich Paktów Familii; który
to Akt jest przyłączony do niniejszego Trakta-
tu, i ma być za jego część policzony, tak gdy-
by się w nim co do słowa zamykał.

IX. Ugoda także szczególna dzisieysza,
przez którą pretensye Najjaśn: Elektora Sakier-
go weszłego w prawa Xżney Jeymci Elektoro-
wy Jego Matki, Dziedziczki Allodialney prze-
złego Elektorstwa Bawarskiego, są ułożone
między Stronami wchodzącemi, będzie równie
przyłączona do niniejszego Traktatu, i poli-
czona za jego część, takby się w nim co do
słowa zamykała, mająca być gwarantowana od
Cesarzowy Jeymci Królowy i Króla Jmci Pru-
skiego, iako też od Mocarstw pośrednich,
tak, jak sam Traktat Pokoju.

X. Ponieważ zostały były niejakie wąpli-
wości, względem praw, które Król Jmci Pruski
ma do przyłączenia do Pierworodztwa Domu
swego dwóch Xięstw *Baranńskiego i Anspach-
skiego*, w przypadku wygaśnięcia linii, która

teraz posiada pomienione dwa Xięstwa; (b) Przeto Cesarzowa Jmć Królowa obowiązanie się za Siebie, swych Dziedziców i Następców, nie czynić nigdy żadney w tym przeszkody, aby rzeczony Kraie Anspachski i Bareuthski mogły bydź przyłączone do pierworodzstwa Elektorstwa Brandeburskiego i rządzone podług woli pierworodney linii.

XI. Ponieważ pomienione Xięstwa Anspachskie i Bareuthskie zamykają w swym Kraiu niektóre Lenności należące do Korony Czeskiej, gdy tym czasem i te Margrabstwa mają swoje lenności w Kraiu Austriackim, przeto Cesarzowa Jeymość Królowa, i Król Jmć Pruski z sobą teraz ugodzili się nie czynić, gdy czas przydzie przyłączenia tych Margrabstw do linii pierworodney, żadnych praw do tych wzajemnych lenności, i zrzekają się wszelkich należitości tych

(h) Xięstwa *Bareuth* czyli *Culmbach*, i *Anspach* czyli *Onoltzbach* leżą w Cyrkule Frankońskim, posiadane od osobnych dzielnic Domu Brandeburskiego, idąc od iedneyże głowy Jana Jerzego Elektora, zmarłego R. 1598. którego Synowie Chrystyan Bareuthskiey, a Joachim Ernest Anspachskiey linii dali początek. Już to druga linia Anspachska; pierwsza zaczęła się na Fryderyku Synie Alberta Elektora, zmarłym R. 1536. a zgasła na Albercie Fryderyku zeszyłym bez potomstwa pięci mężkiey.

zich dobi lennych, iako też ich części, zrywając wszelką iakąkolwiek. wzajemną podległość bez żadney rezerwy.

XII. Traktat Westfalski i wszystkie Traktaty po nim między Cesarzową Jmcią Królową i Królem Pruskim zawarte, mianowicie Wrocławski i Berliński w Roku 1742. i Drezdeński 1745. i Hubertsburski Roku 1763. dnia 15. Lutego, niniejszym Pokołem wyraz się odnawiają i potwierdzają, iak gdyby się w nim co do słowa zawierały.

XIII. Cesarzowa Jmć Królowa, iako też Król Jmć Pruski, Elektor Palatynus, i Xiążę Bawaryński będą się wraz z sobą starali nakłonić Cesarza Jmci i całe Imperium, ażeby dla Elektora Reńskiego, iako i dla całego Domu Palatynskiego dane były lenności Niemieckie, łączące tak w Bawaryi, iako i w Sawabach, tak, iak one posiadane były od zmarłego Elektora; Y dla tym większego przekonania Elektora Palatyna o szczerości tych zamysłów ku jego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jmć obiecuje przyłożyć się do oddania w Jego rządy pomienionych lenności zaraz po podpisaniu niniejszego Traktatu.

XIV. Cesarz Jmć i całe Imperium zaprzęcają się od wszystkich Stron, tak wchodzących, iako Traktujących, do przystąpienia do niniejszego

szego Traktatu, Aktów, i Ugod do niego należących, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie ułożenia i umowy, które w nim się zamykają.

XV. Naostatek Cesarzowa Jeymć wstawi się chętnie z Królem Jmcią Pruskim do Cesarza Jmci dla nakłonienia Cesarzowskiej Mci, do pozwolenia Domowi Xiążęcomu Meklemburskiemu nieokreślonego przywileju *de non appellando*, gdy ten Dom oto według zwyczaju prosić będzie.

XVI. Jmperatorowa Jeymość całej Rossyi i Król Jmć Chrześcianański, iako najwięcey przyłożyli się do uskutecznienia szczęśliwego tego Pokoju przez swe przyjaźne staranie się i pośrednictwo skuteczne, także uprasza się od wszystkich Stron traktujących i wchodzących, ażeby zaczęli przyjąć na się Gwarancyą ninieyszego Traktatu, Ugód, i Umow, które są jego częściami.

XXII. Ratyfikacye tego Traktatu będą zamienione w tym Mieście Cieszyńskie, w przeciągu dni 14. i prędaey, jeżeli być może, rachując od dnia jego podpisania. Dla większey wiary tego wszystkiego: My niżej podpisani Ministrowie Pełnomocni, mocą zupełney danej nam władzy, podpisaliśmy ten ninieyszy Traktat, i Pieczęci Nasze przyłożyć kazaliśmy.

Sta,

Stało się w Cieszynie, dnia 13. Maja
Roku 1779.

(L.S.) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Jan Herman Baron de Riedesel.

Gwarancya.

My Pełnomocnicy Imperatorowy Jajmci całej Rosyi i Króla Jmci Chrześcijańskiego, będących za Pośredników w tym dziele Pokoju, oświadczamy, że ten Pokój między Cesarzową Jowmcią Królową, i Królem Jmcią Pruskim, z Ugodami, Artykułami Osobnemi, i Aktem prywatnym i osobnym, (i) iako też ze wszystkimi Aktami przystąpienia i przyłącza. z Klauzulami, Warunkami, i Umowami, które się w nim zamykają, jest zawarty przez pośrednictwo i pod Gwarancyą Imperatorowy Jajmci całej Rosyi i Króla Jmci Chrześcijańskiego. Na dowód czego podpisałimy to oświadczenie własną ręką i przyłożyć kazaliśmy swe pieczęci. Działo się dnia 13. Maja R. 1779. w Cieszynie.

(L.S.) Mikołaj Xiążę Repnin.

(L.S.) Baron de Breteuil.

Arty-

(i) Coby ten Akt prywatny i osobny zawierał, ponieważ nie był ogłoszony Publiczności, nie

*Artykuł Osobny między Cesarzową
Jęymcią Królową, i Elektorem
Saskim.*

Najjaśnie: Elektor Saski należy, do tego Traktatu pokoju i Ugody jako Stroną traktującą: i będzie używał wszystkich skutków tego Traktatu, które się mogą do niego ściągąć; obowiązując się oraz z swej strony za siebie i za swoich Dziedziców i Następców, zachowywać i kochać ten Pokoy i do niego się ze wszystkim stosować. Ten osobny Artykuł będzie miał tę samą moc i wagę, jak gdyby w tym Traktacie podobną wyraźną była uczyniona wzmianka o Najjaśniejszym Elektorze Saskim, i ma być ratyfikowany w tym samym czasie, jak i pomieniony Traktat. Dla lepszej wiary My niżej podpisani Pełnomocnicy Cesarzowy Jmci Królowy i Elektora Saskiego mocą daney Nam zupełney władzy podpisaliśmy niniejszy Artykuł,

i

pewnego twierdzić nie można. Wielu jest jednak tego mniemania, które podobno na samym zasadzie domyśla, iż pozeważ ułożenie jakieś uczynione było względem podziału zaszłego Sądzieckiego Kraju.

3 kazaliśmy nasze Pieczęci przyłożyć. Działo się dnia 13: Maja R. 1779. w Cieszyńcu.

(L.S.) Jan Filip Hr. Cobenzel.

(L.S.) Fryderyk August Hr. Zinzendorf
i Pottendorf.

*Uгода między Cesarzową Jeymością i
Najjaśniejszym Elektorem Reń-
skim.*

Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska i Czeska i Najjaśniejszy Elektor Reński postanowiwszy wnieść w ugodę z przyłączeniem się oraz Xcia Bipontyńskiego względem Sukcesyi zostawionej od przeszłego Elektora Bawarskiego, ułożyli Artykuły następujące:

I. Elektor *Palatinus* pod warunkami wyłożonemi w Artykułach IV. V. i VI. obeymuje wszystkie Powiaty, które zabrane trzyma teraz Dom Austriacki, tak w Bawaryi, iak w Niższym Palatynie, zrzekając się wszelkich iakichkolwiek pretensyi, któreby mógł mieć, lub czynić. A Cesarzowa Jeymość z swej strony uznawnia Elektora Palatyna od Ugody dnia 3. Stycznia R. 1778. uczynionej, zrzekając się oraz na zawsze przez ten Artykuł sposobem iak
nay-

najuroczystszym są sobie, Dziedziców swoich, i Następców, wszelkich i kichkolwiek pretensyi, które uczynią, lub mogłaby uczynić iakimkolwiek bądź tytułem, do iakiejkolwiek części zmarłego Elektora.

II. Przez swoją przychylność osobliwszą ku Xiążęciu Elektorowi Palatyńskiemu, Cesarzowa Jeymość Królowa za siebie i za swych Następców ustępuje Xiążęciu Elektorowi dla niego, i jego Dziedziców, i Następców Państwo *Mindelbeim*. Ustępuje mu także wszelkich Praw iakichkolwiek, które Korona Czeska ma do Państwa *Glauch*, *Waldenburg*, i *Lichtenstein* z ich przynależnościami należącemi do Hrabów *de Schonburg*, dla łatwiejszego zaspokoienia pretensyi Allodialnych Domu Sasciego; obiecuje następce dać Elektorowi Palatynowi, iako i całemu jego Domowi Lenności Korony Czeskiej leżące w Wyższym Palatynacie, tak, iak one posiadane były aż dotąd od Elektorów Bawarskich.

III. Obiecuje także Cesarzowa Jeymość Królowa domagać się u Cesarza Jmci, i całego *Imperium*, ażeby chcieli konferować Xiążęciu Jmci Elektorowi Palatynowi, tak dla niego iako i całego Domu Palatyńskiego Lenności *Imperii* leżące w Bawaryi i Szwabach, nie dawno nabyte przez linią Włhelmińską, tak, iak one były

były posiadane przez zeszłego Elektora Bawarskiego; i żeby Elektor Palatyński miał tymwzględny dowód szczerości tych zamysłów ku jego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jejmość obowiązując się przyłożyć do oddania w Jego rządy rzeczonych lenności, zaraz po ratyfikacyi niniejszey Ugody.

IV. Elektor *Palatinus* wzajemnie zawdzięczając te dowody przychylności Cesarzowej Jmci Królowy, ustępuje tegoż czasu za siebie, swych Działczków, i Następców, Cesarzowej Jejmości Królowy, i jej Działczkom, i Następcom, Powiaty w takim stanie, w jakim się teraz znajdują: *Willshat*, *Braunau* z Miastem tegoż imienia, *Murskirchen*, *Fiburg*, *Mattighoven*, *Ried*, *Scharding*, a w powszechności całą tę część Bawaryi, która leży między Dunajem, Innem, i Saltzą, jedna z części składających Regencyą Burghauzeńską. (k)

V.

(k) Powiat odstąpiony Domowi Austriackiemu w Wyższej Bawaryi ma w sobie około 38. mil Kwadratowych Niemieckich. Zamyka także 7. Jurzydykeji Sądowych, 2. Miasta, 6. Kluczów, i blisko 256. Zakonów; przytym nosi 100. szlacheckie, Wsie, i inne dobra. Jest to Kraj jeden z najżyźniejszych w Bawaryi, oblany Rzekami: Innem, Dunajem, i Saltzą.

V. Pomienione w poprzedzającym Artykule Rzeki mają być wspólne tak Domowi Austryackiemu, iako i Elektorowi Palatynowi, ile się tykają Królów ustąpionych. Żadna zaś z dwóch Stron Traktujących nie będzie mogła odmieniać biegu naturalnego tych Rzek, ani przeszkadzać wolnemu spławowi i przeprowadzeniu towarów, lub innych iakich rzeczy; nie będzie nadto wolno ustanawiać nowych Celi dla iakichkolwiek przyczyn. Y ta Umowa ma się równie ciągnąć i do tey części rzeki *Inu*, która płynie między Powiatem *Scharding*, i Hrabstwem *Neuburg*, należącym do Domu Austryackiego.

VI. Kraj zamknięty w granicach wymienionych w Artykule IV. będzie należeć do Cesarzowy Jeymcy Królowy i do iey Następców ze wszystkimi Prawami Zwierzchności Powiatowej, i innemi iakimkolwiek, nie nie wyłączając. W żadnym iednak czasie i pod żadnym tytułem, ani Cesarzowa Jmość Królowa, ani iey Dziedzice i Następcy nie będą mogli czynić pretensyi do żadney inney części Stanów Bawarskich, bądź tytułem przynależności, bądź podległości, bądź innym iakimkolwiek. Prócz tego Cesarzowa Jeymość Królowa oświadcza, iż nie będzie wchodziła ani do Seymu *Imperii*, ani do Cyrkułu Bawarskiego prawami Sessyi i Suffragiów Xiążąt Bawarskich, ale tych wszy-
stkich

stkich praw ustępuje Elektorowi Palatynowi, iego Dziedzicom, i Następcom, który z swej strony przymaże na siebie, swoich Dziedziców, i Następców wszystkie urzędy iakiegokolwiek, które do tego są przyłączone.

VI. Cesarzowa Jeymość Królowa i Xiążę Jmć Elektor Palatynus każą sobie oddać papiery, listy, dokumenta, i Archiwa należące lub ściągające się do Kralów, Miast, i miejsc, które sobie wzajem ustępują niniejszą Umową.

VIII. W 16. dni po podpisaniu tej Ugody Woyska Cesarzowy Jeymci Królowy wyniędą z tej części Bawaryi, która mocą Artykułu I. ma być prawwrócona Domowi Palatyńskiemu, i wzajem Cesarzowa Jeymość Królowa obejmie tegoż czasu część Powiatu Burghausenkiego, która iey ustąpiona Artyk: IV. tejże Ugody.

IX. Ratyfikacye niniejszey Ugody będą zamienione w Mieście Cieszynie w przeciągu dni 14. albo i prędzey, jeżeli być może, rachując od dnia podpisania.

Dla tego wszystkiego lepszej wiary, My Pełnomocnicy mocą zupełney nam danej władzy, podpisaliśmy niniejszą Ugodę i pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w Cieszynie dnia 13. Maia R. 1779.

(L.S.) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring - Seefeld.

*Akt Przystąpienia Xiążęcia Jmci
Bipontyńskiego do Ugody podpisanej
w Mieście Cieszynie przez Ministrów
Pełnomocnych Cesarzowy Jeymci
Królowy Węgierskiej i Czeskiej i
Nayiaśn: Elektora Palatyna, iako też
przyjęcia tego Przystąpienia z Strony
Cesarzowy Jmci Królowy.*

Ministrowie Pełnomocni Cesarzowy Jeymci
Królowy Węgier i Czeskiej i Nayiaśn: Elektora
Palatyna zawarłszy w tym Mieście Cieszynie dnia
13. tego Miesiąca Maia Ugodę, której rzecz
następuje: (Poprzedzająca Ugoda włożona tu jest
cała.)

Y pomienieni Ministrowie zaprosiwszy po
przyjacielsku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn:
Xięcia Bipontyńskiego do przystąpienia do tej
Ugody imieniem Xiążęcia Jmci, Ministrowie z
strony Cesarzowy Jeymci Jan Filip Hr. de Co-
benzel, Baron de Proseck &c. Z strony zaś
Xiążęcia Bipontyńskiego Chrystyan de Hohenfels
Konsy-

Konsyliusz tajny &c. mocą danej sobie zupełney władzy, którą sobie wzajem komunikowali, ułożyli rzecz następującą:

Za Nayaśm: Xiążę Bipontyński śądając przyjaźń się do umocnienia przyjaźni i dobrej harmonii między Cesarzową Jeymcią Królową Węgierską i Czeską i Elektorem Palatynem, iako i całym jego Domem, przystępując mocą niniejszego Aktu do rzeczoney Ugody bez żadney rezerwy i wyłączenia, mając mocną ufność, że to wszystko co jest obiecano Cesarzowej Jeymci Królowy i Xciu Jmci Elektorowi wiernie będzie wykonano, oświadczając się w tymże czasie, i obiecując, że z swej strony wypełni iak najwierniey wszystkie Antykiły, klauzule, i warunki, które się w niej zamykają. Cesarzowa zaś Jeymość Królowa Apostolska przyjmując niniejsze przystąpienie Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego, i obiecując równie wypełnić, bez żadney rezerwy i wyłączenia, wszystkie Antykiły, klauzule, i warunki zawarte w Ugodzie wyżej opisanej.

Ratyfikacye niniejszego Aktu będą zamienione w tym mieście Cierzyńie w przeciągu d. 15. rachując od dnia podpisania, albo też prędzey, jeżeli bydz może.

Dla lepszey tego wszystkiego wiary, My niżej podpisani Ministrowie Pełnomocnicy niniey-

niejszy Akt przystąpienia podpisałismy i Pieczęci nasze przyłożyć kazalismy. Działo się w Cieszyńie d. 13. Maja R. 1779.

(L.S.) Jan Filip Hr. de Cobenzel.

(L.S.) Chrystyan, de Hohenfels.

Uгода Najjaśniejszych Xiążąt: Elektora Palatyna, i Elektora Saskiego, z Xięciem Bipontyńskim.

Najjaśniejsze Strony Traktujące o Sukcesyą Allodyalną zeszłego Elektora Bawarskiego, postanowiliśmy iednomyślnie zakończyć tę sprawę po przyjaźielsku, bez roztrząsania praw wzajemnych wraz z Xiążęciem Bipontyńskim, przez starania i pod Gwarancyą wysokich Mocarszw pośredniczących i współ układających Traktat dzisiejszego Pokoju; daliśmy potrzebne na ten koniec zupełne władze swym Pełnomocnikom na Kongressie Cieszyńskim, którzy ie zamieniwszy ułożyli Artykuły następujące:

I. Najjaśn: Elektor *Palatinus* chcąc zupełnie zadosyć uczynić pretensyom Allodyalnym Najjaśn: Elektora Saskiego czynionym mocą ustąpienia Xżney Jeymci Elektorowy Saskiey Wdowy, Matki iego, obietnicę i obowiązując się za siebie, swych

Dzie

Dziedziców i Następców zapłacić Elektorowi Jmci sumę 6. Millionów Zł: Niemieckich, marki czystey od 24. Złotych. Ta summa iako wyrównywaigca wszystkim dobrom ruchomym i nieruchomym Allodyalnym Bawarskim, i ubezpieczona przez ten Artykuł, ma być płacona w *Monatium* w wielkiej monecie w przeciągu 12. lat bez procentu po 500,000. Zł: co rok, a 250,000. w sześćo - miesięcznym terminie począwszy od dnia 4. Stycznia w Roku 1780. aż do zupełnego iey wypłacenia. Jeżeliby zaś płacenie rzeczoney Summy nie było czynione w tych oznaczonych ratach, Xiążę Jmć Elektor będzie mógł prawnie, gdzie mu się będzie podobało, zabierać dochody wyżej wspomnionych Kraiów, póki nie wybierze, czego do tey ułożoney summy nie będzie dostawało.

II. Nayiaśn: Elektor *Palatinus* ustępuje i przenosi bez żadney rezerwy wszystkie prawa iakiegokolwiek, które Korona Czeska miała dotąd na Państwa *Glanba*, *Waldenburg* i *Lichtenstein*, należące do Hrabiów *de Schonburg*, i leżące w tym Kraju Elektorstwa Saskiego, tymże samym sposobem, iakim mu te prawa były ustąpione, dla ułatwienia niniejszego ułożenia przez Artykuł 2. Ugody dziś podpisaney między Cesarzową Jeymością Królową, i Najiaśnieyszym Elektorem Palatynem. Od tego cza-

su, nigdy nie ma być wznowiony i, czyniony spór i jakichkolwiek i kogokolwiek przeciwko tym wszystkim prawom Elektora Saskiego do wspomnianych tu krajów.

III. Nayiaśn: Elektor Saski będąc zaspokojony z swej strony przez to ułożenie, za wszystkie sobie ustąpione od Xiężey Jeymości Elektorowy Wdowy Saskiej, iedyney dziedzicki Allodialney Bawarskiej pretensye, zrzeka się za siebie, swych Dziedziców i Następców sposobem iak nayuroczystszym wszelkiej pretensyi, które miał, lub mógł czynić do Dóbr Allodialnych, ruchomych i nieruchomych Bawarskich, tak pochodzących od Przodków, iak nowo nabytych, bez wyłączenia lub względu na iakikolwiek tytuł lenny lub Allodialny. Uchwalono nadto, że te dobra Allodialne mają być przyłączone do Stanów Elektoraskich Bawarsko-Palatynskich, spadłych teraz na starszą linią Elektorską, i nie będą nigdy od nich oddzielane. W tymże czasie Nayiaśn: Elektor Palatinus uwalnia Nayiaśn: Elektora Saskiego od wszelkich obowiązków przyłączonych do Sukcesyi Bawarskiej, także Nayiaśn: Elektor Saski nie ma nigdy odpowiadać za dług, lub obowiązki pomienioney Sukcesyi pod iakimkolwiek tytułem.

IV. Cesarz Jmć i Imperium od Nayaśn: Stron Traktujących, iako też od Nayaśn: Xiążęcia Jmci Bopontyńskiego, zapraszają się do przystąpienia do tej Ugody, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie umowy, które się w niej zamykają.

V. Wysokie Mocarstwa Traktujące i Pośrednicze niniejszego Pokoju od Nayaśn: Elektorów i Xiążęcia Bopontyńskiego zapraszają się do przyłączenia na się Gwarancyi teraźniejszey Ugody; Która będzie ratyfikowana od Nayaśn: Stron Traktujących, i te Ratyfikacye będą zamienione w tym Mieście Cieszyńie, w przeciągu dni 15. od dnia podpisania.

Dla wiary tego, Ugoda ta jest napisana w dwóch Oryginałach od Pełnomocników Stron Traktujących, którzy podpisali i zapieczętowali każdy jeden Exemplarz, i ie zamienili. Działo się w Cieszyńie dnia 13. Maia R. 1779.

Na jednym Exemplarzu. (L.S.) Fryderyk August Hr. Zinzendorff i Pottendorff.

Na drugim (L.S.) Antoni Hr. de Terring-Seefeld.

Artykuł Osobny dodany: że Tytuły używane, lub opuszczone z oboiej Strony w tej Negocacyi, żadney nie ciągną konsekwencyi, i w niczym nie nadwerężają zaszczytów czynności. Tak, i od tychże podpisany, iako i Ugoda.

Tom V.

D

AKT

Akt przystąpienia Xiążęcia Bipontyńskiego do Ugody między Domem Palatyńskim i Domem Saskim.

Ministrowie Pełnomocni Nayiaśn: Stron traktujących o dobra Allodialne Bawarskie, zawarłszy w tym Mieście Cieszyńie dnia 13. Maia Roku 1779. Ugodę, której rzecz następuje: (Tu Ugoda poprzedzająca cała jest włożona.)

I ciż Ministrowie Pełnomocni zaprosiwszy po przyjacielisku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn: Xiążęcia Bipontyńskiego do przystąpienia do niey imieniem pomienioney Jego Xięcey Mci; Ministrowie pełnomocni niżej podpisani, to iest: z strony Nayiaśn: Elektora Palatyna Hr. de Terzring - Seefeld Konsyliarz i Kawaler Orderu S. Jerzego; Z strony zaś Nayiaśn: Xcia Bipontu Hr. de Hohenfels Konsyliarz tajny, mocą danyh sobie zupełnych władz, które wzajem komunikowali, ułożyli rzecz następującą:

Ze Nayiaśn: Xiążę Bipontyński żądając przyłożyć się do umocnienia przyjaźni i dobrej harmonii między dwoma Nayiaśn: Elektorami i całym Domem Palatyńskim, przystępuje mocą niniejszego Aktu do pomienioney Ugody, bez

ładney rezerwy i wyłączenia, pewien, iż wszystko co jest obiecane, wiernie będzie wypełniono, oświadczając przytem i obcowo, że on z swej strony wykona jak najwyższej wszystkie Artykuły i warunki, które się w niej zamykają. Nayjaśn: Xię Elektor Palatinus, toż samo z swej strony przyrzeka, i niniejsze przystąpienie Xcia Jmci Bipontu przyjmuje. Ratifikacye niniejszego Aktu będą zamienione w przeciągu dni 15. od podpisania. Dla lepszej wiary podpisy i pieczęci nasze przyłożyliśmy w Cieszylinie Id. 19. Maja Roku 1779.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring - Seefeld.

(L.S.) Krystyan de Hohenfels.

*Akt Osobny między Nayjaśn: Xciem
Elektorem Palatynem i Xciem Bi-
pontyńskim.*

Na prośbę Nayjaśn: Xcia Elektora Palatyna i Xcia Bipontu o gwarancją Paktów Familii ich Domów, uczynionych w Roku 1766. 1771. 1774. ponieważ wysokie Mocarstwa Pośrednicze postanowiły chętnie gwarantować, Nayjaśn: Xiążęta obiecną że też uroczyście zachować, i żadnym nie przestępować ich sposobem.

Dz

ben.

bem. Ratyfikowany ten Akt będzie w tym czasie, co i Akt Ugody. Dla wiary Mini-trowie Pełnomocni podpisaliśmy, i pieczęci przyłożyliśmy. Dan iak wyżej.

(L.S.) Terring - Seefeld.

(L.S.) de Hohenfels.

Akt przystąpienia Cesarza Jmci.

Jozef II. Cesarz Rzymski, Król Niemiecki &c. &c. Ponieważ po przyjaćielsku zaproszeni jesteśmy, w Charakterze naszym Współrządcy i Dzielzica Stanów Cesarzowy Jeymci Matki Naszey do Traktatu Ugody pokoju i przysiężni, który jest zawarty i podpisany d. 13. Maia Roku tego w Cierzynie, przez Ministrów Jey Cesarzskiey Mci i Króla Pruskiego; przeto My żądając przyłożyć się do umocnienia przywróconey przyjaźni między Dworcem Wiedeńskim i Berlińskim, postanowiliśmy z chęcią przystąpić, i ninieyszym Aktem przystępujemy uroczyście do rzeczónego Traktatu, nadto do wszystkich Aktów i Umów przyłączonych, w Charakterze Współ-Rządcy i Dzielzica Cesarzowy Jeymci; chcąc aby wszystkie Artykuły i warunki względem Nas też same miały moc, iak gdybyśmy wyraźnie byli położeni; którym aby była uczyniona ia-

ka przeszkoda. nie dopus. iemy, owszem ie wy-
pełniemy nawzajem. Dan w Wiedniu d. 16.
Maja R. 1779.

J O Z E F.

Xiążę Colloredo de Leykam.

*Akt przyięcia Króla Jmci Pru-
skiego.*

Fryderyk, Król Pruski, Margrabia &c &c.
Ponieważ Cesarz Jmé chciał przystąpić do Tra-
ktatu pokoju zawartego w Cieszynie dnia 13.
Maja w Charakterze Współ. Rządzący i Dzie-
dzica Stanów Cesarzowy Jmci Królowy, przeto
My mając równie żądzę ściśnienia węzłów przy-
jaźni z Dworem Wiedeńskim, przyjmujemy chę-
tnie rzeczone Przystąpienie, chcąc aby warunki
Traktatów, Aktów, i Ugod też są na wzglę-
dem Cesarza Jmci moc miały, iak gdyby wy-
rażnie w nich był umieszczony; które i My wy-
pełnić ściśle przyrzekamy. Dan w Wrocławiu
dnia 20. Maja R. 1779.

F R Y D E R Y K.

Finckenstein, E. F. de Hertzberg.
AKT

Akt Gwarancyi Mocarstw pośrze- dniczych.

Po zawarciu i przywróceniu dnia dzisiejszego Pokoju między Cesarzową Jeymcią i Królem Jmcią Pruskim przez pośrednictwo Imperatorowej cesary Rosyi i Króla Chrześcijańskiego; gdy obie Strony pragnąc szczerze tego, co może ugruntować spokoynosc publiczną, żądają, aby pośrednicze Mocarstwa, zachowanie i wykonanie tego dnia zawin gwarancyą ubezpieczyć chciały, Imperatorowa Jeymość cesary Rosyi i Król Jmć Chrześcijański mając równą żądzę upewnienia spokoyności publiczney, chętnie się do tego naklonili, i dali nam Pełnomocnikom swoim zlecenie i zupełne na ten koniec władze; moca których oświadczamy, iż Imperatorowa Jeymość i Król Chrześcijański gwarantują zawarty pod datą dnia dzisiejszego Traktat Pokoju między Cesarzową Jeymcią, i Królem Jmcią Pruskim ze wszystkimi Ugodami, toż Akta przystąpienia i przyjęcia co do naysławniejszych warunków bez żadnego wyłączenia. Ratyfikowany Akt Gwarancyi od Pełnomocników

Mocartów pośredniczych dnia 12. Maja Roku 1779.

(L.S.) Mikołaj Xię Repnin,

(L.S.) Baron de Brienne.

Podobną formułą Ugody przyłączone do tego Traktatu gwarantowane były.

KONWENCYA

*Między Rosyą i Portą w
Nynelikawak R. 1789.*

JAK nietrwała jest spokoyność, zgoda i przyjaźń Narodów zasadzona na Traktatach wymuszonych mocą potężniejszego oręża kreślącego umów warunki, które strona skłoniona przeciwnym sobie losom przymusi, świadkiem jest, prócz tak wielu innych, Traktat Kainardzki między Rosyą i Portą przed pięć laty uczyniony. Poglądając Turcy na Krymę, iak na własność przez tyle lat posiadaną, a gwałtem im prawie wydartą, zdawali się nie poymować tego, iż odstąpieniem Traktatowym, luboby nie-

nieślusnym, z wszelkiego się do niej prawa wzięli. Właściwi też Mieszkańcy Prowincyi wyjęci z podległości Ottomańskiej, przekładali dawny swój stan, który im przyzwyczajenie i Religii wspólność osładzała, nad wolność okrytą Moskiewskiego Rządu opieką. Wzmagały się nieukontentowania w Porcie Ottomańskiej tym większe, im bardziej postrzegano wzrastającą Rosyi z iey strat potęgę. Zachodziły spory o granice wolności służących na mocy ostatniego Traktatu dla Rosyi w żegludze i handlu. Czyniła Porta zażalenia. W odpowiedziach odpowiadała Rosya do warunków Kainardzkiego Traktatu, tłumacząc je podług okoliczności. Zdawało się więc potrzebne iego objaśnienie. Tym celem stanęła Konwencya następująca:

Ponieważ Artykuły Traktatu Kainardzkiego zawartego dnia 10. Lipca Roku 1774. a Hegiry 1188. źle zrozumiane, a zwłaszcza względem Tatarów Krymskich i innych uznanych za Naród wolny i niepodległy tylko samemu Bogu, dały powód sporów, które obojstronnych Poddanych ledwie nie pozbawiły pożytków pokoju, to jest: zgoły i bezpieczeństwa; przeto dla zapobieżenia i odwrócenia takowych nieprzyzwoitości, któreby znowu między obydwoma Państwami nieprzyjaźń wzniecić mogły, zgodzono się wzajem i po przyjaźielsku, aby przez upo-

ważnionych na to Pełnomocników i zpościć nową w Konstantynopolu negocyacyą, koncem obiaśnienia zachodzących wątpliwości, bez nadużyczenia jednak, a tym bardziej zrywania Kainardzkiego Traktatu.

W tym zamiarze Imperatorowa Jeymość cesary Rosyi umocowała z swej strony JP. Alexandra Stachieff Konsyliarza cesarskiego, Posła Extraordynaryjnego i Ministra Pełnomocnego u Partii, Kawalera Orderu S. Stanisława; Portę zaś Otomańską z swej strony brzoścego, *Reis - Efsendi Dislremini*, a aktualnego *Nichangy Abdur Resedi Efsendi Bagir*; którzy to obustronni Ministrowie, po ukazaniu sobie wzajem Plenipotencyi, ich rozważeniu, i zamianie, umówili, postanowili, i podpisami i Pieczęcią utwierdzili następującą Konwencyą:

Art: I. Traktat Kainardzki wieczystego Pokoju, w całej swej mocy i obszerności potwierdza się, tak, iak gdyby Artykuły jego były tu co do słowa umieszczone; Wzywamy niektóre tylko ich części, które w niniejszey Konwencyi wyraźnie włączone i objaśnione zostaną. Przeto pokój, zgoda, i przyjaźń Sąsiedzka między obydwojma Państwami trwać powinna bez przerwania i naruszenia. Obóich Stron Panujących dostrzec tego obiecują, aby nie takiego od ich Poddanych popełnionego być nie mogło,

gło, coby było przeciwnego tey Konwencji.

II. Dla obiaśnienia i dopełnienia Artykułu III. Traktatu *Kainardskiego*, Imperatorowa cała Rosyi z powodu przyjaźni i przypodobania się Porcie, zezwala aby Chanowie Tatarscy po ich wybraniu i wyniesieniu na godność Chana przez wolny wybór ich Narodu, wysyłali do W. Sułtana Deputowanych imieniem swym i Prowincyi im podległych, z doniesieniem mającym być czynionym w przyzwolonych wyrazach i podług formuły teraz, raz na zawsze ustanowionej, i wzorem w podobnych razach być mającey; z uroczystym uznaniem w Osobie Sułtana Najwyższego Kalifatu Religii Mahometańskiej, i z prośbą o Błogosławieństwo Duchowne, tak dla samego Chana iako i całego Narodu Tatarskiego; Które dane im być ma w tych wyrazach, iakie Narodowi wolnemu i niepodległemu, iednąż Religiją wyznajcemu przystoi. Z swej strony Imperatorowa Jeymć cała Rosyi przyrzeka nie czynić przeszkody żadney w tym, coby obowiązki Jch Religii wyciągały. Także Porta przyobiecuje uroczystie.

imo. Nie mieszać się w żaden sposób do władzy Cywilney i Politycney Chanów Tatarskich, którzy w tym charakterze żadney na świecie Po-

Potencyi nie podlegają, ani nie względem nich sobie nie przywłaszczać pod pozorem związku Religii i Zwierzchności Duchowney.

2do. Nie czynić żadney trudności, a tym bardziey nie odmawiać Błogosławieństwa, powszechnie i iednomyślnie na godność Chana od wolnych Narożów Tatarskich wybranemu, gdy go żądać będzie od Sułtana, iak Naywyższego Kalifa Religii Mahometańskiej.

3to. Nie odmieniać słowa żadnego w formule Błogosławieństwa ustanowionoy niniejszym Traktatem, mającey służyć za wzór Aktom takowym na zawsze.

4to. Gdy się Porta już zrzekła wszelkicy wkłady żaleckiey do Hord, Pokoleń, i Kraiów Tatarskich przez Traktat Kainardzki, obowiązując się na nowo niniejszą Konwencyą nie ożywiać nigdy praw swoich do Tatarów; owszem uznawać ich za Narod udzielny i niepodległy podług Artykułu III. rzeczonego Traktatu, który się tutaj co do słowa ponawia i utwierdza.

5to. W przypadku wyderzeń względem Tatarów, któreby nie były wyszczególnione i wyłączone w niniejszey Konwencyi, przyrzekają obie Strony, iż do żadnych braków brać się nie będą bez porozumienia się wprzód przyjacielskiego.

III. Skoro zgodnie stanie Akt wspomniany w Artykule II. między Portą Ottomańską i Naczelnym Tatarów względem ułożenia formuły Listów donoszących o wybraniu Chana, i Listów Bógosławieństwa dla niegoż od W. Sułtana, iako względem Obrządków Duchownych, które według Religii Mahometńskiej na zawsze Tatarowie zachowywać będą powinni, stosownie do związku Duchownego z Portą przez wzgląd Najwyższego Kalifatu; skoro Deklaracye w tej mierze zgodnie przez upoważnionych Ministrów obojdwóch Państw umówione i podpisane, podane zostaną Tatarom, a od nich przyjęte, umocowane, i podpisami utwierdzone będą, dla oznaczenia tym wyraźniejszego wolności ich i nieypodległości; natychmiast Imperatorowa Jejmość całej Rosyi każe bez zwłoki wyprowadzić wszystkie swe Woyska z *Krymu* i *Tamanu* w przeciągu trzech Miesięcy, z *Kubanu* dla większej odległości napóźniej we trzy Miesiące i dni 20. od podpisania tej Konwencyi, ani na potym wprowadzać ich nie będzie pod żadnym pozorem; Toż i Porta zachować i uczynić z swej strony niemniej w obowiązujący sposób przyrzeka.

IV. Gdy Porta odbierze pewną wiadomość od Rządu Krymskiego o uskuteczniomym wwieściu Woysk Rossyiskich po zagranicę Osowy, i gdy
 pray.

prysłanych mieć będzie od Chana *Scabin-Gueraya* Deputowanych z doniesieniem o swym wybraniu podług formuły umówionej, na ów czas podług przrzeczenia poprzedniczo na piśmie danego Imperatora y całej Rosyi, uzna za Chana rzonego *Scabin Gueraya*, i nie odmówi mu swego Błogosławieństwa, przez co największe źródło sporów i nieukontentowań względem Narodu Tatarskiego zatkane pomyślnie będzie.

V. Dla dania dowodów skłonney swej chęci w usunięciu przykrych okoliczności dla Porty, zezwala Imperatorowa Jeymć na cofnięcie i odwołanie cessyi uczynionej Tatarom Ziemi położonych między *Bohem*, *Dniestrem*, granicą Polski i Morzem Czarnym, Prowincją zwaną *Oczakowską*, pod następującemi jednak warunkami:

1mo. Jż Porta porozumie się i ugodzi z Chanem i Rządem Krymskim z swej strony względem odstąpienia dla niej Ziemi wzmiankowanych, a które Artvkuł III. Traktatu *Kainardzkiego* przyznał Tatarom Krymskim. Dwór zaś Cesarsto-Rossyjski bierze za obowiązek użyć dobrać wiarą wszelkich sposobów i usilności do przywiedzenia Rządu i Chana Krymskiego, aby to odstąpienie dobrowolnie stać się mogło, podchlebiając sobie, że kroki jego w tej mierze po-

pomyślnie rzecz do skutku prawią : bole Porta pierwsza z swej strony uczyniła takową propozycją , aby nie dać nawet pozoru nadwergżony przez to ich niepodległości.

2do. Dla utrzymania Pokoju z trzema Potencjami Sąsiedzkimi ościennemi względem Ziemi rzeczonych , obowiązując się Porta , iż po oddzieleniu z nich części dostateczney dla uformowania Powiatu Oczakowski go w linii prostej ku najbliższym Prowincjom Tureckim, resztę tych Ziemi pod swym panowaniem zostawi niemieszkalną i nieuprawną ; wyląwszy te Wsie i Osady , które się teraz rzeczywiście znajdują , a których Inwentarz i wyszczepólnienie wraz z opisaniem liczby i rodzaju Mieszkańców , ma podać Dworowi Petersburgskiemu , z uroczystym przyrzeczeniem nie dozwolania tam nowych zakładać Osad , lub dawania schronienia wędrownym , i że w stanie terażniejszym utrzymywać je zawsze będzie. Minister Rosyjski przystało na to , w nadzieję , iż od swojej Monarchini potwierdzenie tegoż pozyska.

3tio. Dla oddalenia okazyi wszelkich zażaleń , obiecuje Porta Ottomańska wydać Rosyi Kozaków Zaporoskich tych , którzyby się do iey Kraiów schronili , jeżeli chcą pożytkować z Amnestyi , którą im Imperatorowa Jemć przam wielkość swej duszy , nie mającey przykładu , oświadcza ;

świadcza; Jeżeli nie, tedy Porta rzeczonych Kozaków za Danay przeniesie, i do wewnętrznych Prowincyi swoich, iak naydaley będzie można od Morza Czarnego.

VI. Aby na potym żadne nie mogły zayść wątpliwości, a z nich poróżnienia przyczyny, względem żeglugi, to objaśnienie za prawidło obie Strony przyjmują: Iż Porta zezwala Rosyji na wolny przechód w Morza Czarnego na Białe, z Białego na Czarne, lecz Moskiewskie Okręty handlowe, mają byćdź stosowne do miary i wielkości Okrętów innych Narodów, a zwłaszcza Angielskich i Francuzkich, i iakie pospolicie do Portu Konstantynopolańskiego i innych Tureckich zawiać zwykły. Gdy zaś podług powziętęj dokładney w tęj mierze wiadomości, Okręty Angielskie i Francuzkie, i Statki ich żeglujące po Morzu Białym ku Konstantynopolowi, nie noszą pospolicie więcey na 16,000. Cetnarów albo około 8,000. korcy łazrowych, co uczyni do 26,400. pudów Rosyjskich; zaczym dla ułożenia raz na zawsze pewnilla opisującego formę i wielkość Okrętów Rosyjskich, stanowi się, iż naymnieysze, od 10,000. naywiększe od 16,000. Cetnarów byćdź mają. Którą wagę i wielkość na zawsze zachować Dwór Cesarsko - Rosyjski bierze za obowiązek, i aby od Kupców iego Poddanych zachować.

chowane były, wydać swe rozkazy przyrzeka. Statki także wszystkie Moskiewskie płynące ku Portom Tureckim nie mają mieć więcej armat i uzbrojenia, jak tyle tylko, ile go Francuzi i Anglicy na swych Okrętach pospolicie mieć zwykli. Użycie zaś Ekipażu Okrętowego złożonego z Poddanych Tureckich nie jest wolne, tylko w przypadku potrzeby i za wiedzą Porty. Która to wszystko wzajem względem Rossyi zachować i przestrzegać świątobliwie i uroczyscie przyrzeka, jako i wszelkie inne warunki Artykułu XI. Traktatu Kainardzkiego, a zwłaszcza względem nie wyciągania od Poddanych Moskiewskich żadnych większych Celf i opłaty, jak od Francuzów, i Anglików. Dla zabezpieczenia wszelkiemu *qui pro quo* względem interesów handlowych Państw obydwóch, zgodziły się obie Strony zawrzeć w czasie dalszym partykularną Konwencyą stosowną do Kapitulacyi Angielskich i Francuzkich.

VII. Ponieważ Artykuł XVI. Traktatu Kainardzkiego względem Xięstw Mutańsk: i Wołoskiego, zmierzał we wszystkim do czasu tylko przeszłego, a niniejszy niektórych w nim odmian wyciąga; przeto Porta Otomańska zawarła z swej strony na następującą Umowę.

Imo. Jż w niczym przeszkadzać nie będąc w wyznaniu i sprawowaniu Religii Chrześcijańskiej

skicy zapewnie wolnemu, ani wzbraniać stawiania nowych, i naprawiania starych Kościołów, podług wyraźnego znaczenia Antykufu rzeczownego.

2do. Iż powróci Klasztorom i prywatnym Obywatelom ich dobra i possessye, które do nich przedtym należały w okolicach *Brabilora*, *Glacania*, *Benderu*, i innych zwanych *Rajami*, naznaczone do tego powrocenia termin odkąd, to jest: zawarcie Traktatu Belgradzkiego Roku Chrystusa 1739. a Hegiry 1152. zostawilić jednak, na odanie się Dworu Cesarsko-Rosyjskiego, przy spokojnym posiadaniu dóbr swych Trzasków, tych, którzy w rzeczonych Prowincjach za krągdu w nich Moskiewskiego osiedli.

3to. Że mieć będąc wzgląd i poważać Duchowieństwo z szacunkiem winnym dla tego Stanu.

4to. Ze z wszelką łaskawością i wypanałością obchodzić się będzie w przyjmowaniu i odbieraniu haraczu, który Jey w pieniądzach przedszych Deputowanych wysyłanych co dwa lata, Xięstwa Wołoskie i Mutańskie składaia. Żaden zaś Basza, ani Gubernator, ani inny ktokolwiek bądź, nie będzie mógł pomnażać raz nałożonych poborów, ani innych pod jakimkolwiek nazwiskiem i pozorem wymagać

5to. Każde z rzeczonych Xięstw będzie miał swych Agentów Religii Greckiej na Dworze Konstantynopolitańskim, którzy względnie będą przyięci od Porty, i zostawać pod opieką prawa Narodów powinni, to jest: poczytani za wolnych od wszelkich gwałtów i napaści, i z strony Państwa całej Rosyi,

6to. Medyacya u Porty Ottomańskiej dozwolona Traktatem, nie ma być użyta od iey Ministrów, iak tylko do wykonania i zachowania świątobliwego Warunków po wyżej w tymże Artykule ostrzeżonych.

VIII. Zamiast przywrócenia Mieszkańcom Morei, podług ostatecznego Traktatu pokoju, dawnych ich dóbr i włości, które podległy konfiskacie, Meczetom i Funduszom Duchownym przysądzone zostały, Porta Ottomańska przyimuje za powinność nagrodzenie im, przez nadanie dóbr innych wyrównywiających, lub przez pozwolenie pożytków stosownych do poniesioney przez nich straty. Dwór Cesarsko - Rosyjski spuszczając się zupełnie na dane słowo i obietnicę Porty, zezwala na to chętnie z swej strony.

IX. Ninieysza Konwencya mająca służyć za dopełnienie i objaśnienie Traktatu *Kaynardziego*, będzie miana że część onego, a od obydwóch Potencyi wieczystie i świątobliwie zachowa-

Między Rosyą i Portą R. 1779. . 67

wywana być powinna. Tym końcem obostronni Pełnomocni Ministrowie ugodzili się, i umówili, iż uroczyscie tak podpisem Ręki Nayaśn: Imperatorowy całey Rosyi, iako i Wielkiego Sułtana Ottomańskiego utwierdzoną i ratyfikowaną być ma.

Ratyfikacye te ułożone w Konstantynopolu od Stron obydwóch, zamienione zostaną naydaley we 4. Miesiące od daty zawartej Konwencyi. Którą wygotowaną we dwóch, podług zwyczaju, exemplarzach, Ministrowie Pełnomocni dla lepszej wagi, podpisali, i Pieczęci swe wycisnęli.

Dan w Ajnelikawak (a) dnia 10. Marca Roku 1779.

Alexander Stachieff. (L.S.) Abdul Resedi Effendi
Bagir.

Ratyfikacya z strony Nayaśn: Katarzyny II. Imperatorowy całey Rosyi dnia 9. Kwietnia, z strony Wielkiego Sułtana Achmeta IV. dnia 24. Marca nastąpiła. Zamiany Ratyfikacyi między Ministrem Rosyiskim i Wielkim Wezyrem dnia 24. Czerwca, Roku 1779. dopełnione zostały.

E 2.

TRA.

(1) Ajnelikawak Zamek Sułtanów pod samym Konstantynopolem leżący niedaleko Morza, od strony północney Portu Carogrodzkiego.

TRAKTAT

Londyński w R. 1750.

Wielka Brytannia nie sądząc na pożyteczny dla swego panowania nad morzem ten Traktat przyjaźni i handlu, który zawarła była w Roku 1670. z Królestwem Duńskim, (m) naybardziej z przyczyny III. Artykułu tegoż Traktatu, przeto zawarła w tym Roku potajemnie z tymże Królestwem inny Traktat

(m) Traktat wspomniany zawarty R. 1670. dnia 11. Lipca, pierwszy obydwom Narodom źródło naypomysłniejszego handlowych korzyści otworzył. Zmocniła się tychże Potencyi przyjaźń Traktatem posilkowym d. 15. Kwietnia R. 1741. Na mocy tego przyrzekły sobie obydwa Strony, gdyby która z nich w swych Państwach Politycznych zaczęła być napastowana od Nieprzyjaciela była, wysłać na pomoc. Anglia obiecała żołdu dostarczać 12,000. Wrotek Dąskiego; Dania w przypadku potrzeby obowiązała się 12,000. ludzi Anglii dostarczać, gdyby do niej Jądn Nieprzyjaciel miał wkroczyć. Dopóki Dania Kopenhaski obowiązeku przymierza, gdy w R. 1740. Xiążę Stuart Syn Pretendenta Angielskiego w Wojnę wewnętrzną Wielką Brytanią wprowadził.

Traktat w Londynie, dnia 5. Miesiąca Lipca, w którym tłumaczy się Artykuł III. pomienionego Traktatu R. 1670. ucyzionego, i zamyka w sobie rzecz następującą.

My, Almonarchowie ten Traktat nakładający obowiązek na siebie i Następców swych przysięgli, iż nie mają dostarczać Nieprzyjaciółom i wrogom Jego Królewskiego Państwa w czasie Wojny, żadney pomocy, ani Żołnierzy, ani Okrętów, ani żadnych sprzętów i towarów, któreby się liczyły między Kontrabandami; przyrzekając sobie oraz, iż one zakazą robić w Państwach swych i Poddanym swoim, i będą sarnie karali, iako gwałcicieliow przy mierza zawartego i pokoju tych wszystkich, którzyby się takie zakazy przestępować ważyli.

Wszakże, żeby najmnieysza nie zostawała wątpliwość w tym wszystkim, co się ma rozumieć przez namienione rzeczy do Kontrabandy należące, dla tey przyczyny uchwalono z obydwoch Stron nic innego przez nie nie rozumieć, iak tylko wszelki rodzaj amunicji, lub innego rodzaju ze wszelkimi tey osadami; iak: armaty, muszkiety, moździerze, petardy, bomby, granaty, strzepy z granatami, i nabite mi pistoletami, ładunki do zapalania min służące, wszelkie armaty i strzelb osady, pasy i ładownice, proch, lonty, saletry, kule, pi-

piki, szpady, przyłbice, kirysy, halabardy, dzidy, sztrzały, konie, kulbaki, olstra, pendenty, i powszechnie wszelkie potrzeby wojenne. Jako też drzewo do budowy, smołę, miedź w blachach, żagle, konopie, i liny. Powszechnie to wszystko, cokolwiek właściwie służy do wystawienia i uzbrojenia Okrętów. Wyłączwszy tylko żelaza w sztabach, i tarcice iodłowe.

W rodzaju jednak rzeczy Kontrabandowych nie mają się liczyć ryby, mięsa świeże, lub solone, pszenica; żyto, mąki; i wszelkie zboża, leguminy, oliwa, wino, i ogółem to wszystko, co służy do pokarmu i utrzymywania życia ludzkiego. A zatem wszystkie te rzeczy będą się mogły przedawać i sprowadzać iak inne towary, nawet do tych miejsc, któreby trzymane były od Nieprzyjaciela obu Królestw; chybaby też miejsca były od niego obleżone.

Daw w Londynie dnia 5. Lipca R. 1780.
podpisany z strony Danii w Fryderyksburgu dnia
21. tegoż Miesiąca i. Roku.



T R A K T A T

Zbroynicy Neutralności w R. 1780.

W czasie Wojny Amerykańskiej, która zamęszała pokoy dwóch Części świata, a najwięcej przynosiła szkody handlowi nadmorskich Potencyi, na obronę i ocalenie iego, Katarzyna II. Imperatorowa cesary Rosyi nową ułożyła Planę Uzbroyoney Neutralności. Udzieliła szych myśli obojętnym Dworom, a najprzód z Danią i Szwecyą porozumieć się starała. Znalazła obie te państwa Potencye skłonne do iey projektu. Uwiadomiła potym w Miesiącu Kwietniu Posłów Wersalskiego, Londyńskiego, i Madryckiego Dworu w Petersburgu rezydujących, i oświadczyć im w podanej Deklaracyi kazała, iż mając za powinność bronić żeglugi i handlu tak swego Państwa, jako i sprzymierzonych, ponoszącego częste szkody od Państw współwojujących, przystąpić do tego kroku musiała. Za grunt Ligi Neutralności Zbroynicy kładła Imperatorowa Jeymć Traktaty handlowe. Warunki iey obwieszczone były Potencyom Europeyskim nad-

nadmorskim od Ministrów Petersburskich z tym oświadczeniem, iż Imperatorowa Jeymć kazała przygotować znaczną część sił swych morskich, którym ieżliby była przemaszyna wynieść z granic obojętności, wyda zaraz rozkaz płynienia tam, gdzie honor, potrzeba, i interes będą iey wzywały.

Chrystyan VII. Król Duński pierwszy wszedł z Rosyją w Zbroyną Ligę, zapewnił się wprzód, iż przez ten krok nie wchodzi w obowiązki zaczepney przeciw kom, jak i tak bał się nieprzyjaźni, a tym bardziey przeciw tym Potencyom, z którymi go dawne związki Traktatowe łączą. Traktat ten Ligę morską dla utrzymania wolności żeglugi handlowey neutralney zawarty między Imperatorową Jeymcią, a Królem Danii i Norwegii podpisany został w Kopenhadze dnia 6. Lipca R. 1780, iak następuje:

== Gły ninieysza wojna Morska między Wielką Brytannią z jedney, a Francyją i Hiszpanią z drugiey strony tocząca się, tak wielkie uszkodzenia handlowi i żegludze Państw obojętnych przynosi; Imperatorowa Ieymość cesarzey Rosyji i Król Jmć Danii i Norwegii, baczni zawsze będąc na to, co ich poddani przystoi, czego po nich będzie i prawo i szczególnie ich Poddanych wyciąga, mogą przytem zapewnić wgląd na Prawa Narodów, czego tyje dani do-

wolno, osiągnęli rzeczą pragnioną, potrzebne ku temu wszelkiemu przedsięwzięć środki.

Jako Imperatorowa Jęymć całej Rosyi w Deklaracyi podanej dnia 28. Lutego R. 1780. Potencyom Wojującym, dała poznać Bacznie mieć swoją kasalęną na pierwiankowym prawie Narodów, do którego się odwołuje, i które będzie za prawidłę postępów swoich w czasie tey wojny: - Gzulość ta Imperatorowy troskliwa o utrzymanie prawa powszechnego Narodów, zyskawszy potwierdzenie i pochwałę Państw obcych, zjednoczyła je w wspólney sprawie ku obronie najważniejszych swych interessów, i przewiodła je do utworzenia układu systematycznego, nie tylko niniejszym czasem, ale i przyszłym służyć mającego, a połączającego w jedynym związku prawa, przywileje, granice, i obowiązki Neutralności.

Król Jęmc Duński i Norwęski tychże będąc myśli, przełożył je i ponowił w Deklaracyi wydanej w Rosyjską, oddanej Ministrom rządu Floty wojujących dnia 8. Lipca R. 1780 a Jęmcy poparcia, część nawet znaczną swej Floty uzbroić rozkazał. Ząd Imperatorowa Jęmość Rosyjska i Król Jęmc Duński zgodne i jednomyślnie na fundamencie wzajemney przyjaźni, i zaufania, iako też z powodu związku wspólnych interessów swych Poddanych, uznali

uznali rzeczą potrzebną przyjęte zobopólnie obowiązki zawarciem uroczystey Konwencyi upoważnić i utwierdzić.

Dla tego obie Strony wyznaczyły i obrały za swych Pełnomocników, to jest: Imperatorowa Jeymć: J. Pana Karola d' Osten, zwanego *Sacken* Konsyliarza aktualnego. Stanu, Kawalera Orderu S. Anny, Posła Extraordynaryinego i Ministra Pełnomocnego przy Dworze Kopenhagkim &c. Król Jmć Duński J. Pana Ottona Hr. *de Thott*, Konsyliarza swego Prywatnego; Joachima Ottona *de Schack-Rathen* Konsyliarza swey Rady, Jana Henryka d'*Eichstedt* Konsyliarza Rady, Guwernora Xcey J. Królewiczowskiey Mei; Jędrzeia Piotra Hr. *de Bernstorff* Konsyliarza swey Prywatney Rady, Sekretarza Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, Dyrektora Kancellaryi Niemieckiey, Kawalerów Orderu Sionia; którzy przeyrzawszy wzajem swe Plenipotencye i za dobre ie uznawszy, postanowili ninieysze Artykuły:

I. Obie Potencye przedsięwziąwszy utrzymywać statecznie przyjaźń i iak naydoskonalszą zgodę z Woiniącemi Potencyami, a razem przestrzegać iak nayściśley obowiązkw Neutralności, oświadczają się, iż iak naywiększey uciłności przykładać mają, aby wszelkie Prawa względem zakazanego handlu Kontrabandy z

kio.

którąkolwiek bądź z Potencyi Wojujących teraz, lub które na potym w Wojnie aktualney zostawać mogą, ściśle od swych Poddanych dopełniane były.

II. Dla uniknienia wszelkier obojętności i niezrozumiałości w tym, co ma być za Kontrabandę mianę, obie Strony tak się tłumaczą: iż towary zakazane te tylko rozumieć się powinny, które tym nazwiskiem są oznaczone i wyszczególnione w Traktatach trwających między którą z Potencyi traktujących z iedney strony, i Wojującemi Państwami z drugiej. Imperatorowa Jejmoć całej Roszyi stosuje się w tej mierze do Traktatu handlowego z Wielką Brytannią, to jest do Artykułów X. i XI. Rozciąga obowiązki jego ugruntowane na prawie przyrodzonym do Korony Francuskiej i Hiszpańskiej, z któremi dotąd Jey Państwo w żadne imię handlowe przymierza nie weszło. Król Jmoć Duński odwołuje się z swej strony szczególniej do Artykułu III. Traktatu handlowego z W. Brytannią, i do Artykułu XXVI. i XXVII. Traktatu takiegoż z Francją, i również obowiązki przyjmuje względem Hiszpanii, nie mając dotąd żadnych z nią Związków tyczących się handlu.

III. Gay Kontrabanda zakazana w handlu obojętnych Narodów już jest oznaczona stosownie do Traktatów i Umów, które między Potencyami traktującemi i wojującemi zachodzą,

a szczególnie na mocy Traktatu handlowego między Rosyą i W. Brytanią dnia 20. Czerwca Roku 1766. (n) i innego między Danią i Wielką Brytanią dnia 11. Lipca R. 1670. (o) i znowu między Danią i Francją dnia 23. Września Roku 1742. (p) Imperatorowa Jejmość i Król Jmć Duński chcą i stawiają, aby wszelki inny handel był wolnym i zakazowi niepodległym. Zeby zaś wolność tego nie zależała od dowolnego tłumaczenia rządzonego interessem i okolicznościami czasowemi, przeto obiedwie Potencye na mocy prawideł powszechnych prawa przyrodzonego przytoczonych w Deklaracyi podaney Państwom wolnościowym, i zabezpieczających Narodom obojętnym wolność zupełną żeglugi i handlu, zgodzili się:

1770.

(n) Traktat Rosyi z Anglią R. 1766. obacz w Tomie IV.

(o) Obacz Notę powyżey, na karcie 68.

(p) Traktat ten handlowy ponowił i utwierdził dawniejsze Traktaty Danii z Francją w R. 1662. i 1739. warujące wolność przechodu przez Sund. Okrętom Bandery Francuzkiej, i przypuszczające do równości przywilejów handlowych z innymi najprzystojniejszymi Narodami.

imo. Ję wszelki Okręt może wolnie żeglować od Portu do Portu, i koło brzegów Narodów Wojujących.

2to. Rzeczy należące do Poddanych Państw Wojujących, a zostające na Okrętach obojg-
tneych są wolnemi; oprócz tylko towarów za-
kazanych.

3to. Ze Port oblężony, ten tylko za ta-
ki poczytany być powinien, gdzieby przez
rozporządzenie Państwa atakującego Okrętami na
ten koniec dostatecznie przybliżonemi, oczy-
wiste było niebezpieczeństwo wniknąć do niego.

4to. Ję Okręty obojętne nie mogą być
zatrzymane, tylko z sprawiedliwych przyczyn
i uczynków widocznych; iż bez żadney zwło-
ki sążone być mają; iż postępowanie w tej
miejscie sądowne ma być jednostayne, prawne
i rychłe; nadto: iż za każdym razem, oprócz
nadgródzenia szkód należącego tym, którzyby
je bez własney winy ponieśli, satysfakcyja zu-
pełna ma być uczyniona za wyrządzoną na-
paść Banderze Państw traktujących.

IV. Imperatorowa Jeymć i Król Jmć
Duński osądziłi za rzecz przyzwoitą uzbroić pe-
wną liczbę Okrętów wojennych i Fregat, któ-
reby podług potrzeby miejsca i natury handlu
swych Poddanych konwoiowały Kupczących,

końcem ich obrony; to zaś na fundamencie prawideł wyżej wyrażonych.

V. Gdyby się zdarzyło, iżby Okręty Kupieckie którey z Potencyi traktujących znajdowały się w przypadku, gdzieby Okręty Wojenne tegoż Narodu, i konwoiujące dać im pomocy żadney, dla odległości nie mogły, na ów czas Komendant Okrętów Wojennych drugiey Potencyi, będąc o to rekwirowany, powinien im dać szczerą i wszelką pomoc, iakieyby tylko potrzeba było. W takim razie okręty i fregaty wojenne jednego Państwa z traktujących, bydź powinny wsparciem i obroną dla okrętów Kupieckich drugiego, byle nie prowadziły handlu zakazanego i przeciwnego prawidłom Neutralności.

VI. Ninieysza Konwencya nie ściąga się do rzeczy przeszłych; a przeto obie Strony nie mogą się na iey mocy wdawać do sporów przed iey zawarciem wynikłych, chyba iżby nie ustawały dawnieysze gwałtowności dążące do ugruntowania systematu uciążliwego dla wszystkich obojętnych w Europie Narodów.

VII. W przypadku, gdyby mimo naydokładniejszey usilności użytych od obydwóch Potencyi, i zachowaney iak najsćcisley Neutralności z ich strony, zdarzyło się, iżby Okręty handlowe Imperatorowy Jeymci i Króla Jwci

Duń-

Donskiego były napastowane, złupione, lub wzięte przez Armatorów, lub Okręty Wojenne którekolwiek Potencyi wojniącey, na ów czas Minister Strony pokrzywdzoney przeloży Dworowi, do któregoby Okręty wojenne, lub Armatorowie krzywdzący należeli, sprawiedliwą swą urazę, o zabrany Okręt Kupiecki dopomni się, i nadgodzenia szkód równie, iako i satysfakcyi za obelgę uczynioną swey Banderze domagać się będzie. Minister drugiej Strony traktującey popierać będzie iego zażalenia w sposób iak najmocniejszy i najskuteczniejszy, i wspólnie z nim kroki swe łączyć będzie. W przypadku odmówionej sprawiedliwości, lub na czas inny odłożoney, wtedy obiedwie Potencye przeciw Państwu nieczyniącemu satysfakcyi użyją prawa repressalii, i natychmiast o sposobach przywiedzenia ich do skutku umówią się.

VIII. Gdyby która z Potencyi traktujących, lub obie razem z powodu, lub przez zawisć mniejszey Konwencyi, lub z inney przyczyny do niej się ściągającej napastowane, zaczepione, albo pokrzywdzone były, w ów czas, obie Strony złączą swe siły do wzajemney obrony, i działać wspólnie będą, aż do zyskania zupełney i wyrównywalącey satysfakcyi, tak za krzywdę uczynioną ich banderze, iako i szkody sprawione ich Poddanym.

IX. Konwencya niniejsza zawarta na czas cały trwać mogącey Woyny, służyć będzie za fundament wszelkim na czas przyszey umowom, w któreby Strony wchodzić chciały z powodu nowey iakiey Woyny morskiey, któraby spokoynosc Europy znowu zamieścić mogła. Umowiazki jednak przyięte tą Konwencyą, poczytane być powinny za wieczyste trwałe, i za prawo niedotknięte w rzeczach dotyczących się handlu i żeglugi, w każdym razie, w którymby zachodziła wątpliwość względem praw stojących Narodom Neutralnym.

X. Ponieważ najpiętszym celem tej Konwencyi jest wolność i bezpieczeństwo powszechne handlu i żeglugi, przeto Imperator i Cesarz i Król Jmć zgodzili się na to, i obowiązują się w czasie zezwólić, aby do niej i inne Potencye również obojętne przystąpić mogły, a stosując się do tychże prawideł, i przyjmując wspólne obowiązki, do udziału korzyści należeć miały prawo.

XI. Aby Umowy tej obowiązki wiadome być pewniey mogły Potencyom w wojnie zostającym, i aby nieznanosc ich za wymowkę być brana nie mogła, obiedwie Strony traktujące zgodziły się donieść Państwom wojującym o środkach od siebie przedsięwziętych, żadnego nieprzyjaciela swa nie oznaczających, bo nie dą.

działy do niczyiego uszkodzenia, ale tylko mających za cel iedyny bezpieczeństwo handlu i żeglugi ich Poddanych.

XII. Obydwie Strony niniejszy Traktat ratyfikować będą, i ratyfikacye podług zwyczajnej formy zamienią w przeciągu 6. tygodni od podpisania, lub icżli można będzie, i przędzey.

Dla lepszey wiary tego wszystkiego na mocy plenipotencyi naszych Konwencyą tę podpisaliśmy i w cisniliśmy pieczęci Herbów naszych. Dano w *Kopenhadze* dnia 9. Miesiąca Lipca R. 1780.

(L.S.) Karol d^{ty} Osten. (L.S.) O. Thott.
zwany Sacken. (L.S.) H. Eickstedt.
(L.S.) J. Schack Rathlau.
(L.S.) A. P. Hr. Bernstorff.

Ratyfikacyi zamiana zwykła między temiż Pełnomocnikami dnia 3. Września 1780. nastąpiła w *Kopenhadze*.

*Przystąpienie do teyże Ligi Zbroyn-
ney Neutralności innych Potencyi
Nadmorskich.*

Po zawarciu tey Konwencyi, podane Deklaracye od Imperatorowy Jmci Dworóm obywatelny, wzywaly ich do łączenia się w jeden spólny i zbroyny związek. Skłonił się naprzód na uczynioną sobie od Rossyi propozycyą Gustaw III Król Szwedzki. Dnia 21. Lipca 1780. w Petersburgu przyięta została od stron obydwóch Konwencya Kopenhagska, i przez upełnomocnionych Ministrów podpisana. Z strony Imperatorskiey Nikita Hr. Panin Aktualny Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Jędrzeja, S. Alexandra Newskiego, i S. Anny; Jan Hr. Ostermann Vice-Kancelarz, Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego i S. Anny; z strony Króla Jmci Szwedzkiego Fryderyk Baron de Nolcken, Szambelan, Kommandor Orderu Gwiazdy, Kawaler Orderów Miecza i S. Jana, na mocy s. ych Plenipotencyi Konwencyą z stron obydwóch utwierdzili, i ratyfikacye zamienili. Jż zaś rzeczona Rossyi z Szwecyą Konwencya iest tak sama słowo w słowo co i Kopenhagska, i niczym się od niej

nicy nie różni, przeto nie ma potrzeby powta-
rzać tu oney, prócz Artykułu II. który w spo-
znieniu tylko zasady dawniey między Szwec-
ją a wojującemi Potencjami Traktatów, jest
odmieniony, przeto ten tylko się tu umieszcza:

== Dla uniknienia wszelkiej niezrozu-
miałości i wątpliwości względem tego, co wła-
ściwie za Kontrabandę poczytane być powinno,
Imperatorowa Jejmo i Król Jmo Szwedzki oświad-
czają, iż te tylko Towary za zakazane uzna-
ją, które za takie wyraźnie są miane w Tra-
ktatach trwających między którą z Potencji tra-
ktujących z iedney strony, i Wojujących z dru-
giey. W tym względzie Imperatorowa Jejmo
odwołuje się do Artykułu X. i XI. Traktatu swe-
go handlowego z Wielką Brytannią, rozciągając
onogo obowiązki ugruntowane na prawie przy-
zonym do Koron Francuskiej i Hiszpańskiej,
z którymi dotąd w żadney Konwencji właści-
wie handlowey Państwo iey nie zostało, Król
Jmo Szwedzki z swey strony stosuje się także do
Artykułu XI. Traktatu swego handlowego z W.
Brytannią, i innego Traktatu handlowego Przed-
upodnego z Francją R. 1741. Y lubo w tym ostat-
nim towary zakazane nie są w szczególności, ie-
dnak iż obydwa Państwa obowiązują się przecz-
nić dla siebie wzajemne względy, jako nayprzy-
jaźniejsze Narody, i że warowała sobie Szwecya

(też same dla handlu swego korzyści, i takich dawnym prawem Miasta Amsteatyczne we Francyi używają; korzyści tey zapewnione Traktatem Utrechtskim. Dla tego nie więcej nie ma coby do tego przydać mogła. Co zaś do Hiszpanii Król Jmć znajdując się w tymże samym przypadku co i Imperatorowa, i na wzór tey do rzeczony Korony powyższych Traktatów rozciągając obowiązki, gruntujące się zupełnie na prawie przyrodzonym.

Bia i Rzeczpospolita Hollenderska zaproszona do tegoż Związku, ale niezgoda wżdanich w przyjęciu Traktatu przewłokę sprawiła. Dodał nowej mocy tey Lidze przystąpieniem do niej Fryderyk II. Król Pruski, biorąc ją za fundament i przykład służyć potym w podobnych okolicznościach mogący.

Franciszka Jzabella Królowa Portugalska przystąpienie swe do Neutralności ratyfikowała podpisem Franciszka Jozefa d'Horta Machado Ministra swego upoważnionego w Petersburgu dnia 28. Stycznia R. 1783. iako i Konwencyą osobną zawartą w Petersburgu dnia 13. Lipca R. 1782. w następujących Artykułach:

1. Dwór Lizboński zapewniony będąc o widoczney sprawiedliwości podanej sobie Deklaracyi od Imperatorowej Rossyiskiey na dniu 28. Lutego Roku 1780. przekładałszy słuszne po-

wody i fundamenta związku Neutralności, nie tylko chętnie i zupełnie do niej się łączą, ale też w każdej okoliczności, wszelkiej mocy i starania do utrzymania iey przyłożyć obścienie.

II. Niniejsza Konwencya nie uwłaczać nie ma innym przymierzom, w których Rosyjska i Portugalska Korona z innemi Potencjami aktualnie zostają; owszem zachowanie ich wierne na dalszy czas z obu stron się uroczyste wzięte.

III. Oba Państwa Kontraktujące przestrzegać będą iak najściślej obojętności, i najsurowiej wstrzaniać swym Poddanym wszelkich zakazanych w handlu Kontrabandów, względem iakiegokolwiek bądź Potencyi w Wojnie zostającej, lub na potem powstać mającej. Pod nazwiskiem zaś Kontrabandy, to wszystko rozumiane być powinno, cokolwiek za takie jest poczytane w Traktacie zawartym między Rosyją i Wielką Brytanią Roku 1766.

IV. Gdyby mimo użytych w tej mierze starań, Okręty handlowe Rosyjskie, lub Portugalskie, od której z Potencyi wojujących schwytane, lub napastowane kiedy były, na ten czas zamieszone zezwolenia i reprezentacje strony pokrzywdzoney, druga popierać będące. W przypadku zaś odmówionej przyszwitey sprawiedliwości, obie Strony natychmiast przedsięwzięć iak

jak najszybciej do uzyskania satysfakcyi.

V. Wchodzące w tę umowę obie Potencye jako wspólnej sprawy popierać, bronić się wzajem, i łączyć siły swe będą, w przypadku gdyby z powodu, lub przez zawiść niniejszej Konwencyi, która z nich była zaczepioną lub pokrzywdzoną, bądź w wyrządzonej szkodzie ich Poddanym, bądź w uczynionej napaści ich pałilonowi.

VI. Niniejsze warunki mają mieć wagę nieodmiennej trwałości, i poczytane będą zawsze za prawidła, ile razy wątpliwość względem praw obojętności zachodzić będzie.

VII. Konwencyą tę obie Potencye Ministrom wojskowych Dworów komunikować będą.

VIII. Ratyfikacya umówionych warunków w przeciągu 4. miesięcy od daty, lub prędzej z obuch stron nastąpić powinna.

Dan w Petersburgu dnia 13. Lipca Roku 1782.

(L.S.) Jan Ostermann. (L.S.) Franciszek Józef

(L.S.) Alexander Bezborodko. d'Horta Machado.

(L.S.) Piotr de Bacconnin.

Ratyfikacya przyszła do skutku dnia 21. Stycznia R. 1783.

Fer.

Ferdynand IV. Król Obojga Sycylii do tegoż się związku Neutralności Zbroyany przyłączył; Imieniem iego Xiążę *de Saint Nicolas* Minister Pełnomocny Dworu Neapolitańskiego złożył Akces w ręce Hrabiego *Ostermana*, Ministra i Vice-Kancelarza Rossyjskiego dnia 10. Lutego, 1783

A K T

Rozgraniczenia między Ukrainą Polską i Nową-Rossyą w R. 1784.

Przystępując do tej granicznej Konwencyi Republiki Polskiej z Rossyą, zasięgnąć Nam należy pamięcią czasów dawnych, w których się tysiączne klęsk rodziły pod panowaniem Jana Kazimierza na Kraj nasz zwały. Zdawało się, iż los zawistny Polscze, wzburzył na ów czas przeciw nię wszystkich Nieprzyjaciół. Niezdolny im się razem bronić i opierać Król na czele bezsilnego, i zamięszanego Narodu przez wewnętrzną niezgodę i walki Moźniejszych, przez niesforność i zdrady własnych Poddanych, chciał przy-

przynajmniej liczbą Nieprzyjaciół umniejszyć zawarciem z Moskwą Andruszowskiego Traktatu Roku 1667 Przezgi Zadrępranych Polskich Prowincyi na lat 13., a Kijów z swą okolicą z tej strony Dniepru, na lat 2. Rosyji odstąpił. Złożył nareszcie ciężką mu aż nazbyt Koronę, przenosząc słodycz spokojnego życia, nad gorycze i trudy obciążonego przeciwnościami panowania, i zostawując Tron równie nieszczęśliwemu Następcy Michałowi. Nowych nieszczęśliwych przyczynił Królowi Wojna z Portą, a straty jego sromotny Traktat Bużacki pomnożył. (q)

Zbliżyła przecie Opatrzność kolej pomyślniejszych losów dla Polski. Waleczny oręż Hetmana Sobieskiego stał się płamę ochłodną, szpacząc imię męznego Narodu, i z równie go niesławnych, jak uciążliwych Bużackiego przy-
mierza

(q) Objaśnienie okoliczności dotyczących się tych Traktatów znajdziecie ciekawie w Historji Ojczyzny, i w Tomie 1. Traktatów pod R. 1676. Traktat Andruszowski we Wsi między Mścislawiem, a Smoleńskiem zawarty na lat 13. nigdy nie miał mocy wieczystości, ani Moskiewski 1686. nie był od Rzplitej ratyfikowany, aż R. 1704. August 11. Traktatem Narewskim utwierdzić go niechcieliśmy, dla ocalenia siebie przeciw zawziętej Szweda napaści.

mierza obowiązków, ugodą Zurawińską oswo-
bił.

Już wychodził czas zamierzony Andruszo-
wskiemu Traktatowi. Już miała Polska słuszne
prawo do odzyskania strat swoich od Rosyi,
lecz trzeba było nadto równey siły, a na tę
jeszcze Rzplitey, zaprzętionej Woyną z Por-
tą Onomańską, zbywało. Carowna Zofia wła-
dnąca Berłem Rosyi, w małoletności swych Bra-
ci *Alexawiczów: Iwana i Piotra*, groziła Kraio-
wi złączeniem swej siły z Turkiem, gdyby
przystawszy tej doczesnym prawem przez Tra-
ktat Andruszowski Zадnieprskich Prowincyi, wie-
czyście nie odstąpił. Wstrzymwała Rzeczpospoli-
ta skutki niebezpieczney dla siebie groźby, prze-
dłużaniem kilkakrotnym Traktatu. Nakoniec
Jan III. który całą swą politykę i sławę zakła-
dał na zgugbieniu potęgi Tureckiej, czyli dla
zwrócenia pogrążonego złączenia się z Portą
Moskwy, czyli dla dogodzenia prywatnym swym
z zamiarom, zezwolił na zawarcie z Rosyją przy-
mierza R. 1686. które od Krzysztofa Grzymułto-
wskiego Woiewody Poznańskiego, Pełnomocnego
Rzeczypospolitey do Negocyacji Traktatowej Mi-
nistra, Paktami Grzymułtowskiemi się zowie. (r)

Tra-

(r) Obacz w Tomie I. na karcie 225.

Traktat ten nie był potwierdzony przez całe Panowanie Jana III. ani dopełniły strony obowiązek jego obowiązku; ani samą Rzeczpospolitą nie wyliczono, ani obiecanych z Liffant nie odniosła pożytków, ani Kommissyi do rozgraniczenia nie było. Z tym wszystkim August II. przyciśnięty orężem Szwedzkim, szukając wsparcia w przyjaźni Cesa Piotra Wielkiego, wszedł z nim w Narwie R. 1704. w nowe przymierze, którym Grzymułtowską Konwencyą ratyfikował, a w lat sześć obydwa Traktaty od Rzeczypospolitej przyjęte, w Xiegach Praw umieścił.

Mimo tego jednak nieokryślane wyrażenie, a przeto obojętne i zawikłane obydwoch Państw granice między Ukrainą Polską i Nową-Rosyą, niespokojności, zażaleń, sporów i gwałtów stawały się przyczyną. Prosta bowiem od rzeki Tasminy, gdzie ta w Dniepr wpada, linia ku lasowi Czarnemu, i niepewne używanie Kozaków w *Sierzy*, i okolicach *Kudaku* osiadłych, podług zachodzących ich ostrowów, siedlisk, zwierzynnych i rybnych łowów, stanowić powinno było *Suchą* obu stron granicę. Posuwała swe osady Ukraina ku Czarnemu lasowi, pomykała i Rosya ku Ukrainie *Nowych - Serbów* siedliska, z jednej strony po rzekę *Wiś*, z dru-

giey

gley po *Inkljiec*. (s) Cierpiała nie mało krzywd Rzeczpospolita i w nadwergężeniu granic Ukrainy, i w wykoczowaniu Poddaństwa, a obmyślane zarządzenia sposoby, na samych się skargach kończyły.

Szczęśliwsze nakoniec panowanie Stanisława Augusta, skuteczniejsze przedsiębiorząc środki, pomyślnie wrócenie spokoyności, i zabezpieczenie Państw obydwóch granicom gotowało. Na Sejmie naprzód Koronacyinym Roku 1764. wyznaczyły Stany Kommissyą do rozgraniczenia Ukra-

(s) Królota *Nowey Serbii* ma nazwisko. Była ona bezludną dzikich stepów pustynią do R. 1753. gdy Imperatorowa Rosyjska Elżbieta pierwszy raz na nią zaczęła R. 1754. sprowadzając z Węgier Serbami pod przewodztwem Generała *Horwata*, których iey *Janrya Terassa* Cesarzowa Królowa Węgierska ustąpiła. Elżbieta podzieliwszy na części grunta puste między przybyłych Serbów, postanowiła, aby ci z gruntów służbę Woyskową czynili, i ku potrzebie gotowi byli pod Kommandą Oficerów obszerniejszemi pustkowiami nadanych. Ziąd w krótcie kilka Regimentów nformowanych zostało. Zdobyli na ostatniey Woynie z Portą Otomańską Bułgarowie, Arnantowie, Wofosi i Multańczykowie pomnożyli znacznie ludność Nowey Serbii. Nie mało też tam osiadło gwałtem zabieranych, lub przez nadgrody i swobody pociągniętych Polskich Ukraińców. Po Traktacie R. 1773. *Nowy - Rosyjski* Imperatorowa zwać tę Prowincyą kazała.

Ukrainy od Rosyi podług opisu Traktatów, a szczególniey Grzymułtowskiego, do zakończenia wszelkich wynikłych w tej mierze sporów, ustanowienia Sądów Pogranicznych, i ułożenia Negocyacyi handlowych. Wszysko z obu Stron dopełnione było, ziechali się na grunt Kommissarze, rozpoczęli negocyacye, ale działania ich nieukończzone zerwane zostały. (t) Ponowił też Konstytucyą Seym R. 1768. nowych mianując do teyże roboty Kommissarzy. (u) Ale wszczęta w Kraiu domowa i zewnętrzna rewolucya powtórna uskutecznieniu Konwencyi granicznej zakrzyła tamę. Co raz daley w głąb Ukrainy wciśkały się Nowo - Serbickie Orady; co raz więcey wyprowadzano z Kraiu Polskiego Poddasństwa, co raz cięższe na granicy gwałtowności Obywatel ponosił. Troskliwe naostatek dobrego Króla starania przyniosły zdawna żądany nieszczęśliwościom tym koniec. Nie mogąc utrzymywać granic podług opisu Grzymułtowskiego Traktatu, ponieważ Konwencya Warszawska R. 1773. rok ten za normalny Possessyom Państw obydwóch wyznaczyła, przestać na tych musiał, i mieć je przynajmniej pewnemi żądał.

Tym celem Roku 1780. na mocy powierzoney sobie prawem 1764. i 1768. i za zdaniem

(t) Vol: VII. fol: 359b.

(u) Vol: VII. fol: 606.

niem Rady Najwyższej, Król Jmé wyznaczył Kommissarzy JJPP. Karola Skarbka, *Matczewskiego* Generała Majora Wojsk Koronnych, Kawaler Orderu S. Stanisława, i Jozefa de Witte Pułkownika w Woysku Koroni, Szefa Regimentu pieszego Grenadierów. Z strony zaś Rosyjskiej nominowani byli JJPP. Michał *Potemkin* Generał Major Wojsk Rosyjskich Kawaler Orderu S. Jerzego i Jakób *Enikolow* Konsyliarz D partamentu Spraw Cudzoziemskich. Ci zjechawszy się do *Kryłowa* Miasta Nowo-Rosyjskiego d. 15. Czerwca R. 1780. Negocyacye rozpoczęli; przeniosłszy się zaś potym Polscy Kommissarze do *Turyi*, Rosyjscy do *Mirherodu*, dzieło swe zakończyli w następujący sposób:

*W Imię Przenajświętszey i Nie-
rozdzielney Trócy.*

Najjaśniejszy Król Jegomości i Rzeczpospolita Polska z iadney, a Najjaśniejsza Imperatorowa Jajmć całej Rosyi z drugiey strony, uznawszy potrzebę Rozgraniczenia zobowiązanych swoich Państw, to jest: Ziemi w Ukrainie Polskiej, i Gubernii Nowo-Rosyjskiej zostających, a żądając na zawsze poprzedzić, i odwrócić wszystkie zwady, i spory, do tych czas między Obywatelami będące, zgodzili się dla u-

sku-

skutecznienia tego Dzieła, wyznaczyć zobowiązanych, Pełnomocnych Kommissarów; do czego Najjaśniejszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, Jaśnie Wielmożnych Ichmościów Panów Karola Malczewskiego, Generała Maiora w Woysku Koronnym, Diwizyą, Ukrainą i Podolską Kommanderującego, Orderu Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Kawalera; oraz Józefa de Witte Pułkownika w Woysku, Szefa Regimentu Piezego Granadyjskiego, Rotmistrza Kawalerii Narodowej, z swojej; a zaś Najjaśniejsza Imperatorowa Jeymć całej Rosyi, Jaśnie Wielmożnych Ichmościów Panów: Michała Potemkina, Generała Maiora w Woysku, Dworu swojego Kamer - Junkiera, Orderu czwartej Klasy Świętego Jerzego Zwycięzcy, i Męczennika Kawalera, i Jakuba Bułakowa Kolegi Spraw Cudzoziemskich, Kancelaryi Niemieckiej Konsyliarza, z swojej strony; wybrali, wyznaczyli, i dostatecznie umocowali. Którzy to Kommissarze na miejsce sporów sięchawszy, umocowania swoje w zupełnej formie sobie dane wynalazszy, i na wzajem zamieniwszy, a Granice przez Inżynierów umyślnie do tego Dzieła wysłanych, opatrzywszy, zgodzili się między sobą w *Mirhorodzie* Nowo - Rosyjskim zawrzeć, iakoż zawarli, podpisali i Pieczęciami Herbów swoich utwierdzili Akt formalny wyż rzezonego Rozgraniczenia w następujących umowach.

Arrykuł

Artykuł I.

Odtąd i na potym w będące czasy, między Ukrainą Polską a Gubernią Nową-Rossyjską, mają służyć za Granice, następujące Rzeki. Taśmina, czyli Taśmin do uścia w nią Irkleyca; Irkley czyli Irkliiec do swoiey wierzyny; Wiś i Sieniucha, czyli Sinia woda, do uścia swego w Boh; Między zaś Wierzechwiną Irklii, czyli Irkleycy, idąc suchą Granicą aż do tego punktu, gdzie Wiś zaczyna graniczyć, wyżey Korobczyna, graniczyć będzie linia, słupami oznaczona z wyrażnym opisem, tak rozległości między niemi, iako też Gradusów, Angulów, w tych miejscach, gdzie nie prosto idzie, a to w ten sposób: od Wierzechwiny Irklii, idąc do Wsi Peryny (która się w lewey stronie do Rossyi zostaje) przez część Lasu Nerubay zwanego, mimo bałkę, albo dolinę Antonowa zwaną, z kąd w prawą stronę zwrot uczynisz; znowu przez część tegoż samego Lasu Nerubaiu, do Angułu niżej Kapitanowki, kąd obszedłszy, iako w stronie Rossyjskiej zostająca, a potym, przez część lasu Bołtysz zwanego, przeszedłszy mimo Bayrak Nadzianowy (który się na prawey stronie dla Polski zostaje) prostą linią aż do Mogiły przy wielkim gościńcu.

ścieniu z Turyi Miasteczka Polskiego, do Mirhorodu będącey, do Rosyi należącej, a od mogiły przytyka się Granica do Rzeczki Turyi; Rzeczkę zaś Turią na prost przebywszy, a przy wierzebowinie Bałki czyli Doliny Hetmańska zwanej, w lewą stronę powróciwszy, iść potrzeba prostą linią, do tego punktu, gdzie się kończy Sucha granica przy Rzece Wisi, wyżej Korobczyna, która to granica teraz ustanowiona z wyrażeniem wszystkich słupów, i znaków granicznych, poczynszy od pierwszego lew punktu, to jest: uścia Rzeki Taśminy w Dniepr, do ostatniego, to jest: uścia Rzeki Sinichy w Boh, osobnym opisem określona, a ten opis rękami dwóch pierwszych obojczy strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisany, i Pieczęciami Ich Herbowemi, stwierdzony, tęż wagę i mocność mieć będzie, iakoby przez wszystkich czterech Kommissarzów był podpisany, i w Akt niniejszy, co do słowa wprowadzony.

Artykuł II.

Mocą zatem wyżej wyrażonego opisu, brzeg prawy, podług biegu Taśminy i Irkliia do iey wierzący miarkując, ma należeć do Rosyi, a lewy do Polski: od punktu zaś gdzie się Sucha Granica kończy, wyżej Korobczyna,
brzeg

brzeg Rzeki Wisi i Siniuchy, aż do nyscia-
ich w Boh, biegiem idąc, prawy do Polski, a
lewy do Rossyi, na zawsze należeć będą.

Artykuł III.

Wypy na Rzekach Wisi i Siniusze znaj-
dujące się, wszystkie bez żadney Excepcyi do
Rossyi należeć mają, leżące zaś na Taśminie i
Irakleiu, tak iak są wspomniane w osobnym wyż
namienionym Artykułu I. opisie, i linia na
Mappie położoną przedzielone, iak któremu
Państwu, są niniejszym Rozgraniczeniem przy-
znane, tak nazawsze zostaną.

Artykuł IV.

Przy Rzekach granicę czyniących na brze-
gach, a na Taśminie na Wyspach, Słupy na-
merowane, Herbami każdego Państwa swojej
strony pieczętowane, są znakiem granicy. Na
suchey zaś ziemi, to jest: od wierzchowiny Ir-
klija, do punktu Rzeki Wisi przy Korobczynie,
na linii pociągnionej na karcie, przez obojey
strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisaney,
też słupy postawione w odległości, Rossyjski od
Polskiego, w miejscach Lasów niemających,
na sążni dziesięć, a w Lasach na łokci wiel-
kich

Tom V. G kich

kich czyli Aisynów Rossyjskich dziesięć, w po-
środku których słupów, na suchey Granicy ma
być wykopany rów, na przyszłą wiosnę Oby-
dwóch stron robotnikami, za zgodzeniem się
zobopólnych Zwierzchności, o wielkości rowu,
i dniu, kiedy i iak? ta robota być powinna.

Artykuł V.

Młyny i groble, aktualnie teraz na Rze-
kach granicznych znajdujące się, na zawsze
zostaną w Possessyi tego Państwa, iak są te-
raz, choćby groble, do brzegu drugiego Pań-
stwa dotykały się. Do poprawienia zaś grobel,
przeszkody żadney druga strona czynić nie bę-
dzie. A gdyby w przyszłe czasy, osada którey-
kolwiek strony, chciała wysypać nową groblę,
i na niey Młyn przy swoim brzegu postawić,
w takiej okoliczności powinna udać się do wza-
jemney Zwierzchności, a ta wysławszy słusznych
Ludzi dla opatrzenia mieysca na groble, i Mły-
ny zdatnego, pozwoli tak groble usypać, iako
i Młyny na niey postawić; tak iednak, aby
dzisieyszym groblom i Młynom, od nowych
przeszkody żadney nie było. Młyny teraz na
cudzym brzegu stojące któreykolwiek strony,
na brzeg swoy przeniesione być mają: a w przy-
padku niemożności tego przeniesienia, Dziedzic

na którego gruncie Młyn jest postanowiony, słuszną cenę temu, który postawił, zapłacić temuż Młyn zupełnie, albo też roczny procent według kontraktu Młynarz Dziedzicowi płacić będzie; co się do woli samego Dziedzica zostawia. Toż i o wietrznych Młynach; na cudzej stronie postanowionych rozumieć się ma.

Artykuł VI.

Dom kwaterantny, naprzeciw Szafca Siemickiego, na prawym brzegu Rzeki Wili postawiony, ma być przeniesiony na stronę Rosyjską, przez samychże Rosyanów za dwa Miesiące, od podpisania tego Aktu, a od tego czasu, żaden z Obywatelów obojga Państw, na drugiej stronie teraz postanowionej Granicy, samowolnie budować, lub w Lasy, Grunta, i Sianożęci, bez pozwolenia przywołanej Zwierzchności, wdzierać się nie powinien.

Artykuł VII.

Ten Akt przez wysokie Traktujące Strony, zwyyczajnym sposobem, być ma ratyfikowany, a ratyfikacye onego zamienione w Petersburgu za dwa Miesiące, rachując od dnia podpisu tegoż Aktu, a jeżeli można i prędzej.

Dla wiary czego My Najjaśniejszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej i Najjaśniejszey Imperatorowy Jeymci całej Rosyi Pełnomocni Kommissarze, wygotowawszy, dwa tego Aktu w zobopolnych nacyonalnych Ięzykach słowo od słów iedney istoty Instrumenta, własnemi Rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów naszych ztwierdzili. Dan w *Mirhorodzie* Nowo - Rossyiskim, dnia 16. Miesiąca Stycznia podług Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza Roku 1781.

Karol Malczewski. (L.S.) Michał Potemkin,
Jozef Witte. (L.S.) Jakub Bułhaków.

O P I S A N I E

Granicy między Ukrainą Polską i Nowo-Rossyiską Gubernią, na fundamencie Aktu Granicznego, między Pełnomocnemi Najjaśn: Króla Jmci, i Rzplitey Polskich, i Najjaśn: Imperatorowy Jeymci całej Rosyi Kommissarzami, w Nowo - Rossyiskim *Mirhorodzie*, dnia 16. Stycznia podług

dług Nowego, a 5. tegoż Miesiąca
podług Stałego Kalendarza, Roku
1781.

*Po nad Rzeką Taśminem, czyli
Taśminą.*

Od uścia iey w Dniepr do uścia w nią
Rzeczki Irkleyca, idąc w górę podług biegu iey
miarkując, który czyni granice, postawione są
słupy z numerami i Herbami, a mianowicie.

*Na lewym brzegu należącym do
Polski.*

W samym uściu Rzeki Taśminy na cy-
plu, postawiony Słup 1. Przy uściu w Taśmin
Jeziora Perewołodczy zwanego, na lewey iego
stronie słup 2. Na prawey stronie uścia przy
tymże Jeziorze słup 3. Na Połwysepku, czyli
w kącie, przeciw Pohodyewskiego Forpostu Ros-
syjskiego, słup 4. Na niskim miejscu nie do-
chodząc 8go. Rosyjskiego słupa, słup 5. Na brze-
gu słup 6. Na bezimionney Wyspie, czyli
Ostrowie słup 7. Na teyże Wyspie, gdzie Rze-
ka na dwie części się rozdziela, słup 8.. Prze-
ciw Filipowskiej Głazowni czyli Zboru, przed
grzą-

grzązkim błotem, słup 9. Przeciw Królewskiej Słobody, słup 10. U Grobli z trzema Młynami, przy prawym brzegu postawionemi z Komo-
rą i Forpostem do Rosyi należącemi, słup 11. U Grobli, na której dwa Młyny przy prawym
brzegu, do Rosyi należące, słup 12. Na Ostro-
wie, czyli Wyspie Hanczarenkowym słup 13. Na Pół - wyspie, czyli Półostrowiu Niego-
ry, czyli Susurowskim, słup 14. Na pół-
Ostrowin, czyli Półwyspie Pazimeńkowym na
przeciw Rosyjskiej Słobody Łużniewoy, słup 15. Przy Grobli, której połowa z
Młynem na lewym brzegu postawionym, aż do Forpostu Rosyjskiego, należy do Polski, a za
nim druga połowa z Młynem przy prawym brze-
gu postawionym, należy do Rosyi, słup 16. Na Wyspie czyli Ostrowie Proniowskim, słup 17.
Na Wyspie, czyli Ostrowie Olejnikowym, na
przeciw Wyspy, czyli Ostrowa Rosyjskiego Ni-
konowa, słup 18. Na Wyspie czyli Ostrowie Sita-
iowym, słup 19. Na Wyspie, czyli Ostrowie
Turywskim, słup 20. Na Wyspie, czyli Ostro-
wie Krubieńskim, słup 21. Na Wyspie, czyli
Ostrowie Płaninrowskim, słup 22. Na Wyspie,
czyli Ostrowie Kołomyiowym, słupy 23. 24. i
25. Na Wyspie, czyli Ostrowie Czernikowym
naprzeciw Łoymonosowego kąta w zakręcie, słup
26. Na Wyspie, czyli Ostrowie Pratwa, słup

27. Przy Uroczysku Baydaczynym, słup 28. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kurynnym, słup 29. Na brzegu Półwyspy, czyli kąta małego, na przeciw Wyspy, czyli Ostrowu starey Andruszowki, do Rosyi należącego, słup 30. Blisko slobody Andruszowki, przy Grobli, na której dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rosyi należące, słup 31. Przy Uroczysku Rubiszowa, czyli Kisławatym, słup 32. Przy Uroczysku Gniłowodzie, słup 33. Na Wyspie Kononowym naprzeciw Ostrowu Rosyjskiego Moskalenkowa, słup 34. Na Wyspie Bułachowym, słup 35. Przy Grobli Kołontajowej, na której dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rosyi należące, słup 36. Na Wyspie Jarenowym, na przeciw Rosyjskiej wielkiej Wyspy Birok, słup 37. Na brzegu, blisko Wsi Woytowa zwancy, nad białym słup 38. Na Wyspie Skidanowym naprzeciw Jeziora Rosyjskiego dużej Pleso zwanego, słup 39. Na Wyspie Rososzyńskim, na przeciw Wsi Woytowej, słup 40. Na Wyspie Wertalowym na przeciw Ostrowa Rosyjskiego Kruhlenkowskiego, słup 41. Na Wyspie Borowikowym, słup 42. Na Ostrowie Olejnikowym, blisko Jeziora Doroszewskiego, słup 43. Na Wyspie Kuzmińskim, słup 44. A na Rzecz Taśminie ostatni.

Na

Na prawym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uyciu Rzeki Taśminy, blisko Łądu i wedle dolnych Magazynów na ziemi przynależącej do Nowo - Rossyiskiej Gubernii, postawiony wysoki Słup z większym Herbem 1. Daley w górę idąc, leży nie wielki Ostrów, czyli Wyspa, wodą częstokroć pokryta, należąca do Państwa Rossyiskiego, a na Ostrowie, czyli wyspie nazwaney Kupiecki Pław, słupy 2. i 3. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 4. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 5. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 6. Od tego słupa idąc brzegiem Rzeki w górę mimo Pochodyiowski Porpost, czyli zakrytą Redutę, przeszedłszy bieg icy, na Ostrowie tegoż Jmienia, przed rowem teraz dla zwrotu teyże Rzeki przekopanym u Grobli, na której przy prawym brzegu postawiony Młyn do Rosyi należący, słup 7. Na Ostrowie Popowego kąta, słup 8. Na wyspie Semenowym u Grobli starey, słup 9. Między tymże Ostrowem i Polskim brzegiem, leży Ostrowek, czyli wyssepka, wodą czasem pokryta, należąca do Rosyi, a na Ostrowie Semenowym, słup 10. Na wyspie tegoż Imienia słup 11. Na wyspie tegoż Imienia słup 12. Na wyspie Namiestniczym, słup

13. Na wyspie Seamenowym słup 14. Na Ostrowiu długim, słup 15. Na Ostrowiu bez-Imiennym, słup 16. Na Uroczysku nazywającym się Onieyków kąt, słup 17. Na pół-ostrowku bez-Imiennym, słup 18. w Słobodzie Kryłowie u Grobli, na której są postawione trzy Młyny przy prawym brzegu z Komorą i Forpostem do Rosyi należącemi, naprzeciw Polskiego Miasteczka Kryłowa, słup 19. Dalej w górę idąc leży Ostrów, czasem wodą pokryty, do Rosyi należący, a na Ostrowie, czyli wyspie Gromadzkiej, słup 20. U Grobli, na której dwa Młyny, przy prawym brzegu postawione, do Rosyi należące, słup 21. Dalej idąc po mimo Słobody u Grobli, której połowa aż do Forpostu z Młynem na prawym brzegu postawionym, należy do Rosyi, a za nim druga połowa z Młynem za przetokiem przy lewym brzegu postawionym należy do Polski, słup 22. Na Ostrowie Nikozowym słup 23. Na wyspie Manrosowym słup 24. Na wyspie czyli Ostrowie Kołomyicowym słup 25. Na tymże Ostrowie, przeciw Ostrowa tegoż Imienia, na którym postawione są słupy Polskie 23. 24. i 25. u Grobli między Polską Wyspą, a przedłużającą się tąż Groblą ku prawemu brzegowi, na której są dwa młyny postawione należące do Rosyi, słup 26. Na wyspie Sekretarskim, czyli Worobiciowym, słup 27.

27. Daley w górę idąc leżą wyspy Hruzki, Sekretarski, i małe Ostrowki, i półostro-
wki, rozdzielone błotami do Grobli, na której postawiony młyn między Rossyjskimi Ostrowami, a
od tey Grobli, idąc w górę Ostrowami, gro-
blami połączonemi, zostawując ku prawemu brze-
gowi w niektórych miejscach małe Ostrowki
czyli wysepki, przyszedłszy do Ostrowa, czy-
li wyspy starey Androszowki, na której Grobla
z młynami przy prawym brzegu postawionemi
do Rossyi należącemi, naprzeciw Polskiej Sło-
body Androszowki, słup 28. Na tymże O-
strowie blisko małej Slobody, przed piaszczystym
Pagórkiem, słup 29. Na Ostrowie Popowym,
słup 30. Na Ostrowie Barszczowym, słup 31.
Na Ostrowie Lużek, czyli Moskalowskim, słup
32. Na Ostrowie Tatarynowa, słup 33. Na tym-
że Ostrowie, między dwoma Slobodami Ros-
syjską i Polską Kofontaiowa zwanemi, przy
grobli, na której postawione są dwa młyny
przy prawym brzegu, do Rossyi należące, słup
34. Na wielkim Ostrowie, Birok, słupy 35.
36. i 37. Daley idąc w górę, mimo Polską
wyspę Skidanów, na Ostrowie Pławla, czyli
Kalinowa, przy Utoczysku Przyszyney, starey
grobli, która jest przeciw Woytowskiego For-
postu, słup 38. Na brzegu, przy Utoczyszczu sta-
rego Sieligacza, słup 39. Na Ostrowku Gruszo-
wym

wym, słup 40. Na wyspie, Taranowym, albo Gawelinym, słup 41. Na wyspie, Krubieńskim, słup 42. Na wyspie, masey Łąki, słup 43. Na Pał-wysepku Wertluszcze, przytykającym do Ostrowu wielkiej Łąki, leżącej blisko Szańca Szolmasza, czyli Stecowki, słup 44. Na Łrzeju, słup 45. Na wyspie Złotarewym, słup 46. Między tym Ostrowem, i Polskimi, leży mała wyspa do Rosyi należąca, a na Ostrowie wielkim Dubowiszów słup 47. i 48. Na wyspie Alusikowym, słup 49. Na wyspie Turowie, słup 50. Na wyspie Borówikowym, słup 51. A na Rzeczce Taśminie ostatni.

Wszystkie Ostrowy, czyli Wyspy, na których Słupy Rosyjskie są postawione, i za niemi uważane się, należą do Rosyi: A na których postawione są Słupy Polskie, i za niemi będące, należą do Polski.

Po nad Rzeką Trklem czyli Trkleycem.

Od ujęcia iey w Rzekę Taśmin, aż do Wierszyny, idąc przeciw iey biegowi, który oznacza Granice, postawione są słupy z Herbami i Numerami. A mianowicie:

*Na lewym brzegu do Polski nale-
żącym.*

W samym uściu Rzeki Jrkleyca w Taśmin, na Ostrowie, Magdynowey, na przeciwko Rossyiskich Ostrowów, Kramarenkowego, czyli Btu-sinkowego, bezimiennego, i Demianowego słup 45. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Gałagownik, u Grobli, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 46. U Grobli Sekindrowskiej, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi, słup 47. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, na przeciw Rossyiskiey Słobody Czernieczy, słup 48. Przeszedłszy przez Rzekę Janicz, u Grobli, wysoka zwany, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 49. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, przeciw Rossyiskiey Słobody Nestorowki, czyli Wierszacza, słup 50. Przeszedłszy dwie Bałki czyli doliny u grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, przeciw Słobody Rossyiskiey Pirogowy, słup 51. U grobli, na której postawiony Młyn na prawym

wym brzegu, do Rosyi należący, naprzeciw Rosyiskiej Słobody Sambrowski, słup 52. Na zakręcie przeciw Lasu Rosyiskiego Wiśniowskiego, słup 53. Przeszedłszy Bałkę, naprzeciw Bałki Kapustyny, naprzeciwko uroczyszcza Rosyiskiego Skiell, gdzie Rzeczka wypływa z pod góry, słup 54. Blisko uścia Bałki, czyli doliny Juchnow, idącej z Polskiego Lasu Motrenińskiego, naprzeciw Rosyiskiego bayraka Szapocznikowego, słup 55. Dalej w górę idąc, gdzie Rzeka zaczyna iść po pod ziemię, przeciw Rosyiskiego Forpostu nazwanego trzech Bugrów, słup 56. W uściu Bałki, czyli Doliny słup 57. U Grobli, na której postawiony Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, na przeciw Rosyiskiej Słobody Rezanowa, czyli Rużyczowa zwanej, słup 58. Przeszedłszy Dolinę, blisko Polskiego Motrenińskiego Lasu, na przeciw Rosyiskiego Lasu Czuty, słup 59. Przeszedłszy dolinę przeciw uścia Bałki, czyli doliny, wyż pomienionego lasu idącej, przy dwóch krągłych Pagórkach, czyli mogiłach, słup 60. Minawszy Rosyiską Bałkę Pryworotia u Grobli na przeciwko Słobody Litwinowy, do Rosyi należący, w uściu Bałki, słup 61. U Grobli przeciw Słobodzie Jankowa, czyli Wysockiego należący do Rosyi, słup 62. Przeszedłszy Bałkę, nie dochodząc Greckiej Studni, blisko drogi, słup 63.

Prze-

Przeszedłszy mimo Grecką Studnię, słup 64. Na mogile, przy uściu Bałki, czyli Doliny Gwitney, słup 65. A na Irkleycu ostatni.

Na prawym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uściu Rzeki Irkleyca na wyspie Kramarenkowej, czyli Brusznikowy, postawione Słupy: 52go. i 53. Na wyspie pustey, słup 54. Na przeciw słupa Polskiego 45. na ich Ostrowie Magdynie postawionego; na ostrowie Demianowym, słup 55. Daley przeciwko biegowi idąc, przeszedłszy górę w Słobodzie Gałaganowce, u Grobli, na której Młyn przy prawym brzegu postawiony, do Rosyi należący, słup 56. Przeszedłszy Bałkę Zieloną, u Grobli, na której postawiony Młyn przy prawym brzegu do Rosyi należący, przy uroczyszczu Sekiendryna nazwanym, słup 57. Przeszedłszy dwie Bałki, na Ostrowku, u Grobli, na której postanowiony Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, w słobodzie Czerniecy, słup 58. Przeszedłszy trzy Bałki, u Grobli nazwaney wysoka, na której postawiony jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 59. Przeszedłszy dwie Bałki, w Słobodzie Nestorowce u Grobli, na której postawiony jest Młyn

młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słupek 60. Przeszedłszy Rzekę Czutę u Grobli, na której jest Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, w Słobodzie Pługowej, słupek 61. w Słobodzie Sambrówce, u Grobli, na której jest Młyn, przy prawym brzegu do Rosyi należący, w uysciu Bałki Wilsniowej, słupek 62. Minąwszy Las Wilsniowski, w uysciu Bałki, na uroczyszczu nazwanym Skieli, gdzie rzeczka wypływa z pod góry, słupek 63. Przeciw Bałki Juchnowey idący z Polskiego Motrenińskiego Lasu, blisko Bayraka Szapocznikowego, słupek 64. Dalej idąc w górę, gdzie rzeczka ciekąc zaczyna po pod ziemią, blisko Forpostu nazywającego się trzech Bugdów, słupek 65. W Słobodzie Reżanowa, czyli Rużyczowej, u Grobli, na której młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słupek 66. Przeszedłszy dwie bałki z lasu Czuty, wychodzące w uysciu bałki Przyworotny, słupek 67. Przeszedłszy Bałkę idącą z tego samego Lasu, w Słobodzie Litwinowej, u Grobli do Rosyi należący, słupek 68. w Słobodzie Jankowa czyli Wysockiego, u Grobli należący do Rosyi, słupek 69. Przeszedłszy trzy Bałki, i Grecką studnię, blisko drogi na piaszczym zakręcie, słupek 70. A przy rzece Jrkliu ostatni. — Dalej idąc w górę do Wierszyny

rzeki Irkleyca, czyli Irkleia, z kąd się zaczyna sucha Granica.

Na suchey Granicy.

Od wierszyny rzeki Irkleyca, czyli Irkleia, do Słobody w lewey ręce pozostałcy Peryny, przez część Lasu nazwanego Nerubay, pomimo pozostał w prawey ręce Bałkę, czyli Dolinę Antonowa, z kąd powróciwszy w prawą, znowu przez część tegoż Lasu Nerubaiu, dokąd blisko słobody Kapitanowki czyli Stankiewicza, którą obeszliśmy, iako w Rossyiskiey stronie pozostał, a potem przeszedłszy przez część Lasu Bołysz nazywającego się mimo należącego do Polskiej, w prawey stronie pozostałego Naidzianowego Bayraka: a od niego prostą linią do mogiły, blisko Mirhorodu będącey, przy gościńcu z Polskiego Miasteczka Turyi idącym: do samey Rzeki Turyi, idąc podług prowadzoney linii, która oznacza Granice, na Polskiej stronie, w prawey ręce, w polach o pięć sążni; a w Lasach o pięć Arszyn odległości, w Paralel z Herbem Polskim, a na Rossyiskiey stronie lewey, z Herbem Rossyiskim, stawione są słupy z Numerami, a mianowicie. Na wierszynie rzeki Irkleyca wzięty punkt, od żywego Uroczyszcza nazwanego Hor-

war-

wartowa mogiła, w odległości 61. sążni, na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Wschodowi 58. gradusów, a od tego punktu idzie linia na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Zachodowi, 89. gradusów, gdzie postawiony od punktu w prawą o 5. sążni, słup 66. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem 71. Od którego na teyże linii o 150. sążni odległości słup 67. Naprzeciw Rossyiskiego 72. Od którego przeszedłszy przez Bałkę idącą w rzeczkę Iukliiec, o 350. sążni odległości, słup 68. Naprzeciw Rossyiskiego 73. Od którego przeszedłszy, przez wspomnioną Bałkę, i przeszedłszy Łaszczykę, czyli małą dolinę wpadającą w rzekę Łozowatkę, czyli suchy Taśmin w odległości iedney wersty, czyli 500. sążni, słup 69. Naprzeciw Rossyiskiego 74. Od którego przeszedłszy przez takową Łaszczykę, o iedną werstę odległości, słup 70. Na przeciw Rossyiskiego 75. Od którego na iedną werstę odległości, słup 71. Na przeciw Rossyiskiego 76. Od którego przeszedłszy dwie Bałki, pierwszą Chaszczoatą, a drugą bezimienną, o iedną werstę odległości, słup 72. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iedną werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iedną werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego prze-

Tom V. H przed.

szedłszy przez dwie Łaszczyny, o jedną wersę odległości, słup 74. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego przeszedłszy przez dwie Łaszczyny, i Bałkę czyli dolinę, o jedną wersę odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. gradusów i puł, a gdzie przecinają się Paralelne linie, o pięć sążni, tam jest słup 75. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego o 400. sążni odległości, słup 76. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy przez Łaszczynę, i od rzeczki Łozowatki, czyli suchego Taśmina przeszedłszy o jedną wersę odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 152. gradusów, a przy biegu teyże rzeczki na prawym brzegu, słup 77. Naprzeciw Rossyiskiego 82. Od którego idąc biegiem iey w niż, o 153. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 110. gradusów, przy której rzeczce, słup 78. Naprzeciw Rossyiskiego 83. Od którego idąc biegiem teyże w niż o 169. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 177. Gradusów, a nad biegiem teyże rzeczki, słup 79. Naprzeciw Rossyiskiego 84. Od którego w niż idąc, o 400. sążni odległości, uczyniony zwrot w prawą rękę, kąt 132. Gradusów, a przy biegu teyże rzeczki, słup 80. Naprzeciw Rossyiskiego 85. Od którego idąc w niż, przy wroczyisku krzywego Jaru o 463. sążnie odległości,

ści, uczyniony zwrot na prawą, kąt 121. Gradusów i puł, a gdzie przecinają się Paralelne Linie w 5. sążniach, tam słup 85. Na przeciw Rossyjskiego 90. Od którego też Bałką idąc, o 239. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 153. Gradusów i część czwartą gradusa, a gdzie przecinają się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 86. Naprzeciw Rossyjskiego 91. Od którego na też Bałce, o 160. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 155. Gradusów i trzy części, a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach, słup 87. Na przeciw Rossyjskiego 92. Od którego na też Bałce, o 259. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą rękę, kąt 141. Gradusów, i trzy ćwierci, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 88. Naprzeciw Rossyjskiego 93. Od którego przeschodisz Potoczek w górę, o 190. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 162. Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 89. Naprzeciw Rossyjskiego 94. Od którego na też linii blisko Słobody Peryny, czyli Możarowa, pozostałej w lewej stronie, o 400. sążni odległości, spuściwszy się w dopiero wspomnianą Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, uczyniony zwrot na prawą, kąt 135. Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach,

żniach , tam słupek 90. Na przeciw Rossyiskiego 95. Od którego na teyże Bałce , o 135. sążni odległości , uczyniony zwrot na lewą , kąt 94. Gradusów ; a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach , tam słupek 91. Na przeciw Rossyiskiego 96. Od którego na teyże Bałce , o 385. sążni odległości , uczyniony zwrot na lewą , kąt 134. Gradusów , a gdzie przecinaią się linie Paralelne , o pięć sążni , tam słupek 92. Naprzeciw Rossyiskiego 97. Od którego na teyże Bałce , przeszedłszy Kosogor czyli Zuboczną Górę , o 460. sążni odległości , uczyniony zwrot na prawą , kąt 137. Gradusów , a gdzie przecinaią się Paralelne linie , o 5. sążni , tam słupek 93. Naprzeciw Rossyiskiego 98. Od którego na teyże Bałce , o 216. sążni odległości , uczyniony zwrot na lewą , kąt 158. i puł Gradusów , a gdzie przecinaią się linie Paralelne , o 5. sążni , tam słupek 94. Naprzeciw Rossyiskiego 99. Od którego na teyże Bałce , przeszedłszy przez pagorek , o 239. sążni odległości , uczyniony zwrot na prawą , kąt 190. i puł Gradusów , a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni , tam słupek 95. Naprzeciw Rossyiskiego 100. Od którego idąc z tey Bałki w prawą na górę , o 224. sążnie odległości , uczyniony zwrot na lewą , kąt 79. Gradusów , a gdzie przecinaią się linie Paralelne ,

o pięć sążni, tam słup 96. Naprzeciw Rossyjskiego 101. Od którego idąc podług teyże linii, o 125. sążni odległości, przyszedłszy w Bałkę Kuziebinoy, czyli Kozubowa, słup 97. Na przeciw Rossyjskiego 102. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, o iadną werstę odległości, na początku Lasu Nerubaiu, słup 98. Naprzeciw Rossyjskiego 103. Od którego w tymże Lesie, i podług teyże linii przeszedłszy trzy Łaszczynki, o 250. sążni odległości, słup 99. Na przeciw Rossyjskiego 104. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę o 250. sążni odległości, słup 100. Na przeciw Rossyjskiego 105. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słup 101. Na przeciw Rossyjskiego 106. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słup 102. Na przeciw Rossyjskiego 107. Od którego idąc podług teyże linii przez Kosogor, czyli Zuboczną Górę, zostawiwszy w prawey ręce Bałkę, czyli dolinę Antonowa, należącą do Polski, o 250. sążni odległości, słup 103. Na przeciw Rossyjskiego 108. Od którego idąc podług teyże linii, o 216. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaiu, uczyniony zwrot na prawą, kąt 190. Gradusów, a gdzie się przecinają Paralelne linie, o 5. sążni, tam słup

104. Na przeciw Rossyjskiego 100. Od którego idąc podług tejże linii, o jedną werstę odległości, tam słup 105. Na przeciw Rossyjskiego 110. Od którego idąc podług tejże linii, przez część tego Lasu Narobain, o 250. sążni odległości, słup 106. Na przeciw Rossyjskiego 111. Od którego idąc podług tejże linii, tymże Lasem o 250. sążni odległości, słup 107. Na przeciw Rossyjskiego 112. Od którego idąc podług tejże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 108. Na przeciw Rossyjskiego 113. Od którego podług tejże linii, w tymże Lesie przeszedłszy przez Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 109. Na przeciw Rossyjskiego 114. Od którego podług tejże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez tę Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 110. Na przeciw Rossyjskiego 115. Od którego podług tejże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez Bałeczkę, o 250. odległości, słup 111. Na przeciw Rossyjskiego 116. Od którego podług tejże linii, w tymże lesie, przeszedłszy przez Łaszczynkę o 250. sążni odległości, słup 112. Na przeciw Rossyjskiego, 117. Od którego podług tejże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 113. Na przeciw Rossyjskiego 118. Od którego podług tejże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez

Ła.

Łaszczynkę wpadającą w Bałkę czyli dolinę Krutoiar, czyli Osinę, o 250. sążni odległości, słup 114. Na przeciw Rossyjskiego 120. Od którego, podług teyże linii, w tymże Lesie przeszedłszy Bałkę Krutoiar, czyli Osinę o 250. odległości, słup 115. Na przeciw Rossyjskiego 120. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległości, słup 116. Na przeciw Rossyjskiego 121. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy wierszynę Bałki, czyli Doliny Jtkowej, o 250. sążni odległości, słup 117. Na przeciw Rossyjskiego 122. Od którego, podług teyże linii, o 130. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaiu, uczyniony zwrot na prawą, kąt 94. i puł gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 118. Na przeciw Rossyjskiego 123. Od którego na teyże linii o 352. sążnie odległości, na Łysej górze, słup 119. Na przeciw Rossyjskiego 124. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Jtkową, o 550. sążni odległości, słup 120. Na przeciw Rossyjskiego 125. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, idącą od Bayraka Stankiewiczowego, dwa pagorki, i Łaszczynki, o 550. sążni odległości, bliska rzeczki Bołtysski, przeciwko samey Słobody Kapitanowki, uczyniony zwrot na lewą, kąt

kąt 78. Gradusów, i trzy ćwierci gradusa, a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach, tam słup 121. Na przeciw Rossyiskiego 126. Od którego na tejże linii, przeszedłszy Rzeczkę Bołtyszkę, o jedną werstę odległości, słup 122. Na przeciw Rossyiskiego 127. Od którego na tejże linii, przeszedłszy Łaszczykę, o jedną werstę odległości, słup 123. Na przeciw Rossyiskiego 128. Od którego na tejże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Popowy Jar, czyli Łozów, o jedną werstę odległości, słup 124. Na przeciw Rossyiskiego 129. Od którego na tejże linii, o jedną werstę odległości, w Bałce czyli dolinie Bołtyszcze, przy uroczyszczu Petropawłowym, słup 125. Na przeciw Rossyiskiego 130. Od którego na tejże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę wielki Dożek, o jedną werstę odległości, słup 126. Na przeciw Rossyiskiego 131. Od którego na tejże linii przeszedłszy przez dwie Łaszczyнки, o 540. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 133. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecinają się linie Paralelne, na 5. sążni, tam słup 127. Na przeciw Rossyiskiego 132. Od którego na tejże linii o 225. sążni odległości, słup 128. Na przeciw Rossyiskiego 133. Od którego na tejże linii idąc w Las Bołtysz, przez Bałkę czyli dolinę, i Łaszczykę, o jedną werstę odległości, słup 129.

Na

Na przeciw Rossyiskiego 134. Od którego na
teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległo-
ści, przy Łaszczyńie, słup 130. Na przeciw
Rossyiskiego 135. Od którego na teyże linii,
o 250. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu
Bołtysza, słup 131. Na przeciw Rossyiskiego
136. Od którego na teyże linii, o jedną wer-
stę odległości, słup 132. Na przeciw Rossyiskie-
go 137. Od którego na teyże linii, o jedną
werstę odległości, słup 133. Na przeciw Ros-
syiskiego 138. Od którego na teyże linii, prze-
szedłszy przez Bałkę, czyli dolinę Suchego Ta-
solika, o jedną werstę odległości, 134. Na
przeciw Rossyiskiego 139. Od którego na teyże
linii przeszedłszy przez Łaszczynekę, o 480. są-
żni odległości, słup 135. Na przeciw Rossyiskie-
go 140. Od którego na teyże linii, przeszedł-
szy Bałkę, czyli dolinę Szpakową, o 520. są-
żni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt
176. i pół Gradusów, a gdzie przecinają się
Paralelne Linie o 5. sążniach, tam słup 136.
Naprzeciw Rossyiskiego 141. Od którego na tey-
że linii, przeszedłszy Łaszczynekę, o jedną wer-
stę odległości, słup 137. Na przeciw Rossyi-
skiego 142. Od którego na teyże linii o jedną
werstę odległości, słup 138. Na przeciw Ros-
syiskiego 143. Od którego na teyże linii, prze-
szedłszy przez Łaszczynekę, o jedną werstę od-
leg-

ległości, słup 139. Naprzeciw Rossyjskiego 144. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 140. Na przeciw Rossyjskiego 145. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 141. Na przeciw Rossyjskiego, 146. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 142. Na przeciwko Rossyjskiego 147. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez małą mogilkę, o 220. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 169. gradusów i ćwierć gradusa, a gdzie przecinają linie Paralelne, w 5. sążniach, tam słup 143. Na przeciw Rossyjskiego 148. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 144. Na przeciw Rossyjskiego 149. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 145. Na przeciw Rossyjskiego 150. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 146. Na przeciwko Rossyjskiego 151. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 147. Na przeciw Rossyjskiego 152. Od którego na teyże linii, o 415. sążni odległości, blisko zostającego się w prawey stronie, do Polski należącego Bayraka Naidzianowego, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. Gradusów, a gdzie się przecinają linie Paralelne o pięć sążni, tam słup 142. Na przeciw

ciw Rossyiskiego 153. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słup 149. Na przeciw Rossyiskiego 154. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słup 150. Na przeciw Rossyiskiego 155. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słup 151. Na przeciw Rossyiskiego 156. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o jedną werstę odległości, słup 152. Na przeciw Rossyiskiego 157. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę Kamionową blisko studni i Karczmy do Polski należących, o jedną werstę odległości, słup 153. Na przeciw Rossyiskiego 158. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słup 154. Na przeciw Rossyiskiego 159. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę, o jedną werstę odległości, słup 155. Na przeciw Rossyiskiego 160. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o jedną werstę odległości, słup 156. Na przeciw Rossyiskiego 161. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez mogiłę, o jedną werstę odległości, słup 157. Na przeciw Rossyiskiego 162. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słup 158. Naprzeciw Rossyiskiego 163. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Rzeczkę Tyszkową, przy Polskiej Karczmie, o jedną werstę odległości.

głości, słup 159. Na przeciw Rossyjskiego 164. Od którego na teyże linii, o jedną wstęgę odległości, słup 160. Na przeciw Rossyjskiego 165. Od którego na teyże linii, przeszedłszy drogę idącą z Polskiego Miasteczka Turyi do Mirhorodu, blisko mogiły przy Rossyi zostającej się, o 493. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 148. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o 3. sążni, tam słup 161. Na przeciw Rossyjskiego wysokiego z wielkim Herbem 166. Od którego, o 380. sążni odległości, na lewym brzegu Rzeki Turyi, słup 162. Na przeciw Rossyjskiego 167. słup 163. Te obydwa słupy są ostatnie, gdzie się stykają prowadzone Linie Stron obydwóch.

To nad Rzeką Siniuchą, czyli Sinią Wodą.

Z tego końca od uyscia iey w Boh, do uyscia Rzeki Wisi, idąc w górę przeciwko iey biegowi, który czyni granice, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie.

Na

*Na prawym brzegu należącym do
Polski.*

W samym uściu Rzeki Siniuchy, czyli Siney Wody, blisko Miasteczka Polskiego Bohopola, na przeciw Miasta Rossyiskiego Owlehopola, przy przewozie na przeciw Rossyiskiej Komory, Słup 1. Idąc dalej w górę na zakręcie Rzeki, słup 2. Przeszedłszy przez cztery Bałki, przeciw Skały, słup 3. W uściu bałki, czyli doliny, przy Uroczysku Żółtego ćwitu skały, słup 4. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rosyi należący, przeciwko Rossyiskiej Słobody: Siniuchin Brod, słup 5. Przy uroczysku Kamiennego Brodu, słup 6. Przeszedłszy dwie Bałki, przy grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rosyi należący, słup 7. U grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rosyi należący, na przeciw Rossyiskiej Słobody Olszańskoy, czyli Masłowna, słup 8. U grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rosyi należący, przeciw Rossyiskiej Słobody Osoczki, słup 9. Przeszedłszy Doliny Owsianikową, i Korytnę, czyli Złodaieyską, u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 10. Przeciwno Słob-

bosy Rossyiskiej Dobranki, i uścicia Rzeczki Suchego Taszlika, słup 11. Na przeciw Rossyiskiej Słobody Beżanuca, słup 12. Przeciw Rossyiskiej Słobody Fordula, słup 13. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw uścicia połowey Bałki, słup 14. Przeszedłszy Rzeczkę Płoską, czyli Zurawlinkę, przy Słobodzie Płoska, na przeciw Rossyiskiej Słobody Giekuła, słup 15. Przeszedłszy Hordanów Brod, i Bałkę Suchy Jar, na przeciw Rossyiskiej Słobody Markowa, słup 16. U Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 17. Na przeciw uścicia Rzeczki Olszanki, czyli Tyszkowki, słup 18. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, przeciwko Bałki Mostowej, słup 19. U Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 20. Przeszedłszy Bałkę Zrubaniec zwaną, przeciw Bałki Karpowa, słup 21. Przeszedłszy Bałkę przy uścicu Rzeki Jurani, słup 22. Na przeciw Wyspy, słup 23. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 24. Przeszedłszy Bałkę Resochowatą, przeciw Rossyiskiej Słobody Tarnowki, słup 25. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przy Bałce, czyli dolinie Czernisiowej, słup 27. Przeszedłszy trzy Bałki przy uścicu Rzeczki Bendarki, słup 28. Przeszedłszy

trzy

trzy Bałki, przeciw Rossyiskiej Słobody Markowa, i uyscia Roczki Kalihorki, słup 29. Przedszedłszy Bałkę Janczukową, przy uysciu Roczki Nembajki, słup 30. Przedszedłszy Bałkę Obiedzny Jar, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 31. W Mistecku Targowicy, przy Grobli, której połowa z młynem na prawym brzegu postawionym należy do Polski, a druga połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rosyi, na przeciw Słobody Rossyiskiej Archanhielskoy, słup 32. Przedszedłszy Bałkę, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, należy do Rosyi, w uysciu Bałki Kryniczney, słup 33. Przedszedłszy Bałkę naprzeciw uyscia Roczki Hrużkoy, słup 34. Przy uysciu Roczki Swierdlikowy, albo Kamionki, słup 35. Przedszedłszy Bałkę przeciw Bayrako Rzadkiego, słup 36. Na Rzece Siniuszce ostatni. —

Przedszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Dubowierkę, i Roczki Siniuszę, i Siniuszkę, Rzeka nazwisko swe traci.

Na lewym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uysciu Rzeki Siniuchy, czyli Siniey wody, blisko Miasta Owleiopola, na przeciw

ciw Miasteczka Polskiego Bohopola, na ziemi
przynależącej do Nowo-Rossyiskiej Gubernii,
u Przewozu, na Polską stronę, postawiony jest
wysoki z wielkim Herbem Słup 1. Daley idąc
w górę, przy uściu Bałki przeciw skały Pol-
skiej, słup 2. Przeszedłszy dwie Bałki, z któ-
rych pierwsza nazywa się Kryniczowata, u sks-
ły, przy uściu trzeciej Bałki, słup 3. Przy
uściu Bałki przeciw Polskiego uroczyszcza Zoł-
tego Cwitu skały, słup 4. Przeszedłszy Bał-
kę w Słobodzie Siniuchyn Brod, przy Grobli, na
którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do
Rossyi należący, słup 5. Przeszedłszy trzy Bał-
ki przy uroczyszczu Kamiennym Brodzie, słup
6. Daley ⁴ w górę idąc leżą dwa Ostrowki, a
przeszedłszy dwie Bałki przy grobli, na którey
młyn przy lewym brzegu do Rossyi należący,
słup 7. Daley w górę idąc, leży maleńki Ostro-
wek, a przeszedłszy 5. Bałek, czyli Dolinek,
i Rzeczki: Czarny Taszlik, i Olszanek, blisko
Słobody Olszańskiej, czyli Masłowa, u Grobli,
na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi
należący, słup 8. Daley w górę idąc, leżą dwa
Ostrowki przeszedłszy trzy Bałki, czyli Dolinki,
w Słobodzie Osoczka, przy Grobli, na którey
młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący,
słup 9. Przeszedłszy catery Bałki, z których o-
statnia nazywa się Figuryn, i Rzekę Dobrankę.

u grobli, na której młyn przy lewym brzegu,
 do Rosyi należący, słup 10. W Słobodzie Dobry-
 ańskiej, przy uściu Rzeczki Suchego Tszlika
 podług biegu iej z prawey strony, słup 11.
 Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, niedaleko Sło-
 body Biezanuca, przeciw Wyspy, słup 12. Bli-
 sko Słobody Fordnia, przy rowie, słup 13. W
 uściu Bałki Połowej, słup 14. W Słobodzie
 Grekuła, słup 15. Daley idąc w górę leży O-
 strowek, a przeszedłszy Hordanów Brod, blisko
 Słobody Mirkowa, w uściu Bałki Mokrey,
 Trałanka zwaney, słup 16. Przeszedłszy Bałkę
 Kintoy u Grobli, na której młyn przy lewym
 brzegu, do Rosyi należący, słup 17. Przy
 uściu Rzeczki Głazanki, czyli Tyszkowki, słup
 18. Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, w u-
 ściu Bałki, czyli Doliny Mostowey, słup 19.
 Daley w górę idąc, leżą trzy Ostrowki, a u
 grobli, na której młyn postawiony na lewym
 brzegu, do Rosyi należący, słup 20. Nie daleko
 tej grobli leżą trzy Wyspy, a w uściu Bałki
 mokrey Karpowa, słup 21. Na przeciw uściu
 Rzeczki Polskiej Jazani, słup 22. Na pre-
 ciw Wyspy, słup 23. Przeszedłszy Bałkę u gro-
 bli, na której jest młyn przy lewym brzegu,
 do Rosyi należący, słup 24. W Słobodzie
 Tarnowce, w uściu Rzeczki Tarnówki, słup
 25. W Słobodzie także przy grobli, na któ-

rey jest młyn na lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Wyspy i Polskiej Bałki, czyli Dłiny Czerniowa, słup 27. Daley leżą cztery Ostrowki, a przeszedłszy mimo Słobodę Masłowa, i dwa Bayraki nazwane Masłowe, przeciw Rzeczki Polskiej Bondarki, słup 28. W Słobodzie Mackowa, przy uściu Rzeczki Kahorlika, słup 29. Daley leżą dwa Wysepki, a przeszedłszy Bałkę przeciw uściu Polskiej Rzeczki Nerubayki, słup 30. Przeszedłszy dwie Bałki, z których ostatnia nazwana Niedzwiedzia, u grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 31. Daley leżą dwa wysepki, a w Słobodzie Archangielskom, przy grobli, której połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rosyi, a druga połowa z młynem na prawym brzegu, należy do Polski, na przeciw Targowicy Miasteczka Polskiego, słup 32. Daley leżą cztery Ostrowki, a u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, należy do Rosyi, słup 33. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw wysepki, czyli Ostrowa, w uściu Rzeczki Hrużłoy, słup 34. Na przeciw Ostrowa, i Polskiej Rzeczki Smerdlikowey, czyli Kamionki, słup 35. Przy końcu Bayraka Rządkiego, słup 36. — Na Rzeczce tej osadni. —

Prze-

Przeszedłszy dwie Bałki, czyli Doliny, a których ostatnia nazywa się Barładyńska, i mimo leżące cztery Ostrowki czyli Wysepki, a których przeciwko ostatniego wpada z Polskiej strony, Rzeczka Siniucha, gdzie też Rzeka nazwisko swoje traci, a zaczyna się Rzeka Wiś.

Po nad Rzeką Wiś.

Od uścia iey w Rzeczkę Siniuchę, do tego punktu, gdzie wyżej Korobczyna, zaczyna się Sucha Granica, idąc przeciwko iey biegowi, który oznacza granicę, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie:

Na prawym brzegu należącym do Polski.

W samym uściu Rzeki Wiś, u Grobli, na której jest przy lewym brzegu młyn, do Rosyi należący, słup 37. Przeszedłszy Bałkę, u grobli, na której jest przy prawym brzegu młyn, do Rosyi należący, słup 38. U Siemieckiego, czyli Skalowego przewozu, słup 39. Przy uściu Rzeki Tykicza, słup 40. U grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 41. Przeszedłszy cztery Bałki u grobli, na której młyn przy

lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 42. Przeszedłszy ctery Bałki, z których ostatnia nazywa się Łamana, u Grobli, na której przy lewym brzegu Młyn, do Rosyi należący, słup 43. Na przeciw Rossyiskiej Słobody Kalnoblackiej w uściu Bałki, czyli Doliny Kucey, słup 44. Przeszedłszy Dolinę, przy uściu Bałki, czyli Doliny Wołowej, słup 45. Przeszedłszy Bałkę Petrykowa przeciw Rossyiskiej Słobody Zywanowiczowej, w uściu Bałki, słup 46. Przeszedłszy Bałkę u Grobli, na której przy lewym brzegu postawiony młyn, do Rosyi należący, słup 47. Na przeciw Bałki Panajutowey, słup 48. Na przeciw zakrętu Rzeki, słup 49. Przy uściu Bałki, słup 50. Przeciw Rossyiskiego Rowu, słup 51. Pominąwszy Bałkę Kamienną, u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, przeciwko Słobody Rossyiskiej Nadlackiej, sł. 52. Przeszedłszy dwie Bałki przeciwko małych dwóch Bałek, słup 53. Przeszedłszy dwie Bałki, przy uściu Doliny Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na której są dwa młyny przy obydwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 55. Na przeciw dwóch małych wysp, słup 56. Przy uściu Rzeczki Kalihorki, słup 57. Na przeciw Rossyiskiej Słobody Iwanowa, słup 58. Przy uściu Bałki Podstepney, słup 59. Pominąwszy Bałkę prze-

przeciw Rossyiskiej Słobody Petro - ostrowa , słup 60. Minąwszy Bałkę Glinianą , czyli Suchy Ta-
szlik , na zwrocie Rzeki , słup 61. Przeszedłszy
Bałkę u grobli , na której młyn przy le-
wym brzegu do Rosyi należący , słup 62. Na
poziw zakrętu Rzeki , słup 63. Obiechdłszy za-
lew , przy uściu tegoż zalewu , słup 64. W
ustoiu rzeczki Tolnacza , słup 65. Przy zakrę-
cie Rzeki , słup 66. Na wyszynie Błota , słup
67. Na przeciw uściu rzeczki Rossyiskiej Wi-
ski , słup 68. U grobli , na której dwa mły-
ny , przy dwóch brzegach są postawione , nale-
żące do Rosyi , słup 69. W uściu Bałki , na
przeciw Rossyiskiej Słobody Popowa zwanej ,
słup 70. Przeszedłszy Bałkę , przeciwko Ostro-
wa , słup 71. U grobli , na której jest młyn
przy prawym brzegu , do Rosyi należący , na
przeciw Rossyiskiej Słobody Jankowa , w uściu
Bałki Głębokiego Jaru , słup 72. Przeszedłszy
dolinę przy uściu Bałki Szerbakowki , w Sło-
bodie Szerbakowce , słup 73. Przeszedłszy
przy Bałki , u grobli , na której dwa młyny po
obydwoich brzegach , do Rosyi należące , na
przeciw Rossyiskiej Słobody Korobczyna , słup
74. Przeszedłszy Bałkę , czyli dolinę Złodziey-
ską zwaną , i Słobodę Nieczajówkę , przy zakrę-
cie Rzeki , słup 75. Na puł - Ostrowiu , słup
76. Na Rzecz Wisi ostatni.

Daley

Daley się idzie w górę, z kąd się poczyna sucha Granica.

Na lewym brzegu do Rossyi należącym.

W samym uściu Rzeki Wisi, u Grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 37. Daley w górę idąc na Rzecze Wisi leżą trzy Ostrowki u Grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 38. Między temi ostrowami i Polskim brzegiem leży Ostrowek, daley zaś w górę idąc, leżą dwie wysypki, a w Słobodzie Siemleckiej, czyli Skalowey, przy przeźwozie, słup 39. Nad Kamieniami, na przeciw uściu Rzeczki Twkicia, słup 40. Przeszedłszy dwie Bałki, z których pierwsza nazywa się Zapadnia czyli Zachodnia, u grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 41. Daley w górę idąc, leży Ostrowek, pominiawszy Słobodę Zaharową i Bałkę Popowa, na Ostrowku przy mostku, od którego ostrowka jest grobla, na której Młyn przy lewym brzegu, należący do Rossyi, słup 42. Daley w górę idąc, leży wysypka, a przeszedłszy pomimo Słobodę, u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 43. Przeszedłszy Rze-

czkę

czkę Olszanę, w Słobodzie Kalnobłockiej, słup 44. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Polskiej Doliny Wotowej, słup 45. Dalej leżą dwa Ostrowki, a przeszedłszy dwie Bałki w Słobodzie Zywanowicza, słup 46. Dalej leży ostro-
wek, a u grobli, na której młyn przy lewym
brzegu, do Rosyi należący, słup 47. Dalej
leży ostrowek, a przeszedłszy Bałkę Hetmańską,
w uściu Bałki Panaintowej, słup 48. Dalej
leży Ostrowek, a na zakręcie Rzeki, słup 49.
Przeciw uścia Polskiej Bałki, słup 50. Nie
daleko rowu Zywanowiczowego, słup 51. Dalej
leży Ostrowek, a przeszedłszy Bałkę suchą
Kieltenie, i Rzeczkę Kieltenie, blisko Słobody
Nasładackiej, u grobli, przez Wyspę usypaną,
na której Młyn przy lewym brzegu, nale-
żący do Rosyi, słup 52. Dalej idąc pomimo
Słobodę, leży osm Ostrowków, a między dwo-
ma małymi Bałkami, słup 53. Dalej leżą
cztery Ostrowki, a przeszedłszy trzy Doliny, z
których druga nazywa się Rozboyna, na przeciw
Polskiego Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy
cztery Doliny, z których druga nazywa się Zapa-
dnia, czyli Zachodnia, a trzecia Kryniczowata,
u Grobli, na której dwa młyny przy obydwóch
brzegach, do Rosyi należące, słup 55. Prze-
ciw dwóch leżących Ostrowków, słup 56. W
początku Słobody Jwanowa, na przeciw leżącego
Ostro-

Ostrowa, słup 57. W Słobodzie Juanowa, słup 58. Daley leżą trzy Ostrowki, a na przeciw Polskiej Doliny Podstepney, słup 59. Daley w górę idąc leży Ostrowek, a przyszedłszy cztery Doliny, z których pierwsza Kuntolar, a druga Kryniczowata nazywa się, w Słobodzie Petro-Ostrowie, słup 60. Na zwrocie Rzeki, słup 61. Ubiegający, przez Ostrow Grobli, na której przy lewym brzegu postawiony Młyn, do Rosyi należący, słup 62. Daley w górę idąc przez Błoto, na wyszynie, słup 63. Daley w górę idąc przez błoto, na przeciw zalewu, słup 64. Blisko Słobody Dawidowicza, na przeciw Rzeczki Tolmacza, słup 64. Na przeciw zaczynającego się Polskiego błota, słup 66. Przeciw środka tego błota, słup 67. Przy uściu Rzeki Wiski, słup 68. Przyszedłszy Dolinę Sucheletowa, w Słobodzie Fedorowa, u Grobli, na której są dwa Młyny po obydwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 69. W zagrodzie, słup 70. Na przeciw Ostrowka, słup 71. Przyszedłszy Dolinę w Słobodzie Jankowa, u grobli, na której młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 72. Przyszedłszy trzy Doliny na przeciw uścia Polskiej Bałki Szczerbakowki, słup 73. Daley leżą trzy Ostrowki, a przyszedłszy Dolinę w Słobodzie Korobczynie, u Grobli, na której są dwa młyny przy obydwóch

dwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 74. Na końcu tedy Słobody, słup 75. Daley w górę idąc leżą dwa Ostrowki, na pół. ostrowie rowem przekopanym, słup 76. Na Rzece Wisi ostatni. Odtąd leży Ostrów, czyli Wyspa, przeszedłszy tę Rzekę, na Polską stronę do Paralelu, granicą rzeką Wisi idącą skończyła się, a z tego miejsca zaczęła się Suha Granica. Wszystkie Ostrowy czyli Wyspy, na Rzekach Sinieuzze i Wisi znajdujące się, żadney z nich nie wynisząc: przynależą do Rosyi, a z Młynami przy cudzych brzegach, należy tak postąpić, jak jest w Akcie Rozgraniczenia, w Artykule piątym opisano.

Na Suchey Granicy.

Od zalewu Rzeki Wisi, podług biegu iey miarkując, na prawym brzegu, do wierszyny Hermaniskiey Bałki, czyli doliny, a ztamtąd do rzeczki Turyi, blisko Słobody Polskiej Listopadowey (którą rzekę przebywszy, od słupów z ostatnimi Numerami) rachując ich od Dniepru postawionych, idąc podług prowadzoney Linii, która oznacza Granice, na Polskiej stronie w lewey ręce, o pięć sążni, w Paralel z Polskim Herbem, a na Rosyiskiey prawey, z Rosyiskimi Numerami stawione są słupy, a mianowicie.

Na

Na prawym brzegu Rzeki Wisi.

Od samego tej Rzeki załazu, w piętnaście sżni odległości wzięty punkt, od którego idzie linia na rąb, czyli Dyrekcyą, od północy ku wchodowi, na 24 gradusy, a z tego punktu w prawą, o pięć sżni, słup 77. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wierzchołkiem Flakobu Słupa 78. Od którego podług tejże linii idzie, o 100. sżni odległości, słup 78. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego przeszedłszy mimo Słobodę Troianową, zostającą się w prawej stronie do Rossyi należącej, o jedną wersę odległości, słup 79. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego o jedną wersę odległości, słup 80. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego, o jedną wersę odległości, słup 81. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy Bałkę Wikning, czyli Okninę, o jedną wersę odległości, słup 82. Na przeciw Rossyiskiego 82. Od którego o jedną wersę odległości, słup 83. Na przeciw Rossyiskiego 83. Od którego o jedną wersę odległości, słup 84. Na przeciw Rossyiskiego 84. Od którego o jedną wersę odległości, przeszedłszy w wierzynek Bałki Hetmańskiey, uczyniony zwrot na prawą, kąt 81. gradusów, a gdzie przecina się Paralelne linie, o 5. sżni, tam słup 85.

Na

Naprzeciw Rossyjskiego 85. Od którego po
wzięty na nową linię, o 280. sążni odległo-
ści, słup 86. Na przeciw Rossyjskiego 86. Od
którego, o jedną werstę odległości, słup 87. Na
przeciw Rossyjskiego 87. Od którego o jedną
werstę odległości, słup 88. Na przeciw Ros-
syjskiego 88. Od którego przeszedłszy Bałkę
Kaydolinę zwaną, o jedną werstę odległości,
słup 89. Na przeciw Rossyjskiego 89. Od
którego, o jedną werstę odległości, słup 90.
Na przeciw Rossyjskiego 90. Od którego o
200. sążni odległości, z przyczyny że ta li-
nia odcinała część Słobody Polskiej Listo-
padowej, uczyniony zwrot na prawą, kąt
153. Gradusów, a gdzie przecinała się linie
Paralelne, o 5. sążni, tam słup 91. Na prze-
ciw Rossyjskiego 91. Od którego, w 390. sążni
odległości, na prawym brzegu Rzeki Tury, u-
czyniony zwrot na lewą, kąt 118. Gradusów;
a gdzie przecinała się Paralelne linie o 5. są-
żni, tam słup 92. Naprzeciw Rossyjskiego
92. Od którego przeszedłszy Rzeczkę Turą do
słupa, z ostatnim Numerem (od Dniepru ich
rachując) postawionego, w 307. sążni odległo-
ści, łączą się z sobą prowadzone obydwóch Stron
linie, których kąt czyni 145. Gradusów. Na
wszystkiej Suchą Granicą prowadzoney linii, mię-
dzy Polskimi i Rossyjskimi Słupami, w La-
nach na dziesięć arszyn, to jest: łokci wielkich
Ros.

Rossyjskich a w tych miejscach, gdzie Lasu niema, na 100. sążni rozległości, zostawione jest miejsce, na którym ma być wykopany rów na przyszłą Wiosnę, iako o tym w Aencie jest wyrażono.

To opisanie, ma tę moc i ważność, iakoby od słowa do słowa w Akt Rozgraniczenia wpisane i Rękami wszystkich czterech Pełnomocnych Kommissarzów podpisane, i Pieczęciami ich Herbów stwierdzone było. Dla wiary czego MY Najjaśnie: KROLA Jmci i RZPLITY Polskiej, i Najjaśniejszey Imperatorowy Jajmci caley Rosyi, dwaj pierwsi Pełnomocni Kommissarze, dwa tego Opisania, co do słowa z sobą zgodne, w obydwóch Stron Nacyonalnych Językach wygotowane Exemplarsę, własnymi rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów Naszych utwierdzili. Dan w Turyi Miasteczku Polskim Dnia 17. Lutego, podług Nowego, a 6. tegoż Miesiąca podług Starogo Kalendarza, Roku 1781.

Karol Malczewski. (L. S.) Michail Potiemkin.

*Ratyfikacya Dzieła Kommissyi
Graniczney między Ukrainą Polską i
Nową - Rosyą, na Sejmie R. 1782.*

Gdy dla zaspokojenia na zawsze sporów, które wynikały częstokroć między obustronniemi Obywatelami na pograniczu Ukrainy Polskiej i Gubernii Nowey - Rossey; My KROL z Najjaśnieyszą Imperatorową całej Rosyi umówiliśmy się względem wysłania Kommissarzów Pełnomocnych; i na ten koniec wyznacziliśmy i umocowaliśmy U. Karola Malczewskiego Generała Maiora Woyska Koronnego, Kommenderującego Dywizyami Ukraińską i Podolską, Kawalera Orderu S. Stanisława, i U. Jozefa de Witte Pułkownika Regimentu Pieszego Grenadyerskiego i Rotmistrza Kawaleryi Narodowej; Najjaśniejsza Imperatorowa wzajemnie z swej strony wyznaczyła i umocowała U. Michała Potemkina Generała Majora Woysk Rossyjskich, Szambelana, Kawalera czwartej Klasy Woyskowego Orderu S. Jerzego, i U. Jakuba Bułhakow Konsyliarza Kancellaryi Departamentu Intérésów Cudzoziemskich, którzy nayprzód zbiehawszy do Kryłowa w Lipcu Roku 1780. umówili, udecydowali, i podpisali w *Mineralzie* w Nowey -

Rossyi na dniu 16. Miesiąca Stycznia pośród Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług Staroego Kalendarza, R. 1781. Akt Uroczysty Rozgraniczenia; który rozważywszy, i roztrząsąwszy, a upatrując go zgodnym we wszystkich z Intencyą Naszą, przyjęliśmy go, approbowaliśmy, i ratyfikowaliśmy, jako niniejszą Ustawą, za powszechną Stanów Rzeczypospolitey zgodą, uroczyste tenże Akt Rozgraniczenia Ukrainy Polskiej od Nowo-Rossyi we wszystkich punktach przyjmujemy, approbujemy, i ratyfikujemy.

T R A K T A T

*Kompanii Indyjskiej z Marattami
w R. 1782.*

W czasie Wojny, którą prowadziła Wielka Brytannia z Osadami Ameryki Północney, Francya chcąc rozewać siły nieprzyjazney Potencyi, starała się pomnożyć iey Nieprzyjaciół, poburzaiąc przeciwko niej Na-

roły w Indyach Wschodnich, zawisnę już i tak
 Lordowi Kompanii Angielskiej. Miała więc
 do czynienia W. Brytania w Indyach obydwoch,
 a Kompania Wschodnia wielkiej doznawała
 przeszkody. Narod Marattów na poł. wyspie z
 tej strony Gangiesu osiadły, a rozpościerający
 swe panowanie od Suraty aż do Goi, najstraszniejszy
 był Angliom. Ale miała z nim Anglia
 Traktat przed kilką laty przez Pułkownika U-
 pton zawarty; mimo tego jednak nowym się
 udeścpeczyć przymierzem w takowej okoliczno-
 ści rostrpność radziła. Takowy Traktat mię-
 dzy Kompanią Angielską Indyi Wschodnich i
Pasbana Madhoo Row Pundit Purdham Głową
 Narodu Marattów do skutku przywiedziony został
 przez Upelnomocnionych: z strony Kompanii
Dawida Anderson, z strony Marattów *Maha Ra-
 jach Subadar Madhoo Row Scindia*. Warunki
 tego następujące są:

Wszystkie Krainy, Miasta, Fortece i Wło-
 ści, które Angliey po Traktacie przesaliśmy na
 Marattach zdobyli, powrócone *Peshwie* w całości
 będą, a to naydaley we 2. Miesiące po ułoże-
 niu tego Przymierza. Kompania Angielska w
 Posessyi Wysp *Salsetta*, *Elephanta*, *Carunia* i
Hog nazawsze zostanie, iako i Miasto *Baroach*.

(w) Obydwie Strony wezwać Sprzymierzeńców do uczęszczania tego Pokoju, i wzajemne pretensye nazawsze umorzyć przysięgły. *Peshwa* obowiązwał się przewieść *Nababa Hydr-Alego* do poratowania Kompanii Indyjskiej wydatkach i w czasie tej Wojny Powiatów. Umówiły się także obie Potencye zniewolić swoich Sprzymierzeńców, aby tak iedney, iako i drugiey strony Possessye żadney od nich nie doznawały napadci. *Peshwa* i Starsi Wodzowie Marattów zapewniają w tych Kraiach i Portach wszelkie wolności dla handlu Angielskiego; a Kompania Indyi Wschodnich też wzajemność Marattom zaręcza. Także obiecnie *Peshwa* nie dozwalać, aby iaki Naród Europejski w Kraiach jego

(w) *Salsetta* Wyspa jest na Morzu Indyjskim mająca obwodu na mil 24. z tej strony *Googoon*. Obfitą w trzcinę cukrową, ryż, i kawę. Była w posiadaniu Panami Portugalskimi, ale odbrali im ją Marattowie R. 1750. a tym Anglicy R. 1761. którzy ją na mocy tego Traktatu posiadają. *Isophanta* leży przy brzegach Morza niecałe 30 *Bahayn*, od postaci dużego Słonia wykotcy na Słonie tak nazywana. Tuż są w pobliżności i drugie dwie Wyspy. *Barcoch*, Miasto w Guzeracie Przewinicy nad rzeką *Nardabą* z Portem, o 14. mil na północ od *Suraty*, a 4. od morza. Słowne fabryka bawełnic, obfitością Pawiów, i Kamieni Achatów.

iego Panowania, lub swych hołdowników, zakładał swe Faktorie, wzywawszy te, które przez Portugalczyków założone zostają: Nadto że z żadnym innym Narodem Europejskim wchodzić w związek przyjaźni nie będzie. Anglicy też wzajem obiecują: nie dawać pomocy żadnemu Narodowi Indyjskiemu będącemu w nieprzyjaźni z Perłową.

Za Gwaranta Przymierza tego, obie Strony przyięły i zobowiązały *Maha Rajab Subadar Madboo Ror Scindia Bedhader*, który w przypadku nadwergżenia tego Traktatu, na mocy Gwarancyi, ma się łączyć z tą Stroną, która by była pokrzywdzoną, dla ziednania iey od drugiej winney satysfakcyi.

Traktat ten umówiony w *Salbey*, dnia 4. Miesiąca *Jemmad ul Saany* Roku *Hegiry* 1187. a podług Ery Chrześcijańskiej Roku 1782. dnia 17. Maja, i podpisami stwierdzony.

Mahaicc Scindia (L.S.) David Anderson (L.S.)



GWARANCYA

Genewska w R. 1782.

GENEWA, która handlowi bogactwa, a długiej spokojności winna była swą pomysłność, przez wewnętrzne zamieszki mało się nie przyprawia o zgubę. Rząd iey wolny określony prawami Roku 1738. zagwarantowanemi przez Dwór Wersalski, Kantony Berny, i Zurychu, dzieląc Obywatelów na Klasy nierównych swobód, zostawił im wspólney niechęci i zawiści źródło. Wpływało i Pospólstwo do Rady, ale trzęsła nim przewaga możniejszych. Nie raz iednak nieukonténtowanie wszczynalo krwawe rozruchy. Tak się stało dnia 5. Stycznia Roku 1781.

Gdy na Radzie, doniósł był Prokurator Generalny, iż niektórzy znaczniejsi Obywatele w Listy prywatne wdawali się z Ministerium Wersalskim, doniesienie to Dwór Francuzki za uszczę swą poczytał, i domagać się Ministrowi swemu w Genewie rozkazał, aby mu satysfakcyja publiczna we 24. godzinach uczyniona była.

Wnet

Wnet się, dwie w Rzeczypospolitey utworzyły Partye. Francuzka domagała się ukarania Prokuratora owego, Patryotyczna utrzymywała go i bronić przedsięwzięła. Mocniejsza, bo liczniejsza druga, uzbroiwszy się groźbą zemstą Magistratowi, jeżeliby co na Radzie nie podług ich woli stanęło. Rada chcąc zadosyć uczynić żądaniu Dworu Wersalskiego postanowiła, aby Prokurator Generalny był od sprawowania urzędu swego utrzymany; lecz gdy na tym Minister Francuzki nie przestawał, i tylko już półtóry podziwy czasu do nagłego naznaczeń, znowu zebrana Rada uchwała, aby się spuścić na dyktando Króla Francuzkiego. Nie podobał się takowy Rady wyrok Patryotycznemu gminowi. Porwał się do broni, opanował Zbrojownię i Kasę, wysłał przeciw Magistratowym zapalczywą się zwołać, nareszcie i Rząd sobie przywłaszczył. Sukał protekcyi Dworu Wersalskiego Magistrat; Pospolstwo do Gwarancyi Kantonów Szwajcarskich udało się. Trudne było medyacyi dzieło, gdy obie Strony ustąpić sobie w swych pretensyach nie chciały, i gdzie Pospolstwo więcej swej mocy, niż prawem dużyło. Berna i Zurych Patryotyczne partyi sprzyjały, Dwór Francuzki i Sardyński utrzymywały Magistrat; Ładny, aby się łatwiej przy swych swobodach i prawach utrzymał, przypuścić do

uczestnictwa Pospólstwo wolał. Rząd zatym Aristokratyczny wziął Demokracji postać, Gwarancją Dworów Wersalskiego, Turyńskiego, i Kantonu Berneńskiego utwierdzony, iako daie się widzieć w następujących Aktach.

Akt Swarancyi.

Jako Król Jmć Chrześcijański, Sardyński, Kanton Berneński przykładając się do zaspokojenia zamieszek Rzeczypospolitey Genewskiej, i zapobiegając nowym, przez przywiedzenie do skutku trwałey Konstytucyi, nie mieli innego celu nad dobro, szczęśliwość i spokojność reyzu Rzplitey, tak zaiste i teraz nie mają innych powodów, przyjmując na się obowiązki Gwarancyi iey Konstytucyi, (nie uwłaczając bynajmniej w niczym Niepodległości i Samowładztwu Rzeczypospolitey, owszem ie tu nayutorczyściey warując) i obiecując strzedz oney zachowania, aby od nikogo nadwerężoną nie była. Nadto przyrzekają, iż w przypadku rozruchów, gwałtowności i porwania się do broni, którychby Rząd uszkodzić łatwo nie mógł, gwarantujące Strony, gdyby nawet oto rekwirowane nie były, na sam odgłos niewątpliwey wieści, użyć będą powinne wszelkich sposobów do przywrócenia powagi Rządowej, spokojności, i bezpieczeństwa

pu.

publicznego. Wybór środków przyzwoitych co do okoliczności, zależeć będzie od woli Gwarantujących, a podjęte przez Gwarancyą z tego powodu koszty, ta Strona nadgrodzić będzie obowiązana, która za winną zgodnie uznana zostanie.

Teraźniejsza jednak Umowa nie ma w niczym uszkadzać Traktatu Solurskiego Roku 1579. zaś tego między Królem Chrześcijańskim, Kantonami Zurychu i Berny; ani drugiego, który między dwoma rzeczonymi Kantonami i Rzecząpospolitą Genewską trwa jeszcze Roku 1584. zawarty.

Zeby zaś Rzeczpospolita Genewska w każdym czasie doznawać mogła tych korzyści, których iey Gwarancya Dworów Turyńskiego, Wersalskiego, i Berneńskiego Kantonu zapewnia, umówiono się zawrzeć Traktat wieczystey, i nieodzowney Neutralności względem Rzplitey Genewskiej, który tu niżej umieszcza się.

Dan w Genewie dnia 12. Listopada, Roku 1782.

(L.S.) Hr. de la Marmora.

(L.S.) Margr. de Jeaucourt.

(L.S.) Steiguer.

(L.S.) de Watteville de Belp.

Trz-

Traktat Neutralności.

Przychylność Króla Sadyńskiego, Francuzkiego, i Rzeczypospolitey Barneńskiej nie dawała im być obciążeniami na to wszystko, cokolwiek się dobra i szczęśliwości Replicey Genewskiej tycze. Ta sprzymierzona Potencya przywiodła do dania iey pomocy, końcem przywócenia powagi Rządowej, spokojności i porządku, a dla zapobieżenia zamieszkom wyniknąć na potom mogącym; iako też i utwierdzenia Konstytucyi Rządu, do przyłącza na się obowiązku Gwarancyi nastąpiła. Żeby zaś skuteczność i dzielność przywołaną tę Gwarancję zapewnić; aby odwrócić zamęty, któreby iey wykonaniu na przeszkodzie kiedy być mogły; a tym samym żeby gruntowniey niepodległość i spokojność Rzeczypospolitey zabezpieczyć; za rzecz potrzebną osądziły w osobnym Traktacie Neutralności, ustanowić na ten koniec pewne opisy i warunki, iak są następujące:

I. W przypadku, iż w tym stanie Rzeczypospolita Genewska znajdować się będzie, że iey Rząd winny uszkodzić zuchwałości rozwiąpły i przywieść niesfornych do posłuszeństwa ztawom nie zdoła, na ów czas Gwarantujące Potencye umówią się iak najszybciej, i ułożą iako

jako najszybsze sposoby do pełnienia obowiązków Gwarancyi względem Rzplitey.

II. Gdyby (broń Boże!) między dwoma Potencjami Gwarantującemi przyjaźń zerwana została, a interessa Rzeczypospolitey Genezkiej potrzebowały pomocy Gwarancyi, w tedy obie Potencye w Wojnie zostające, wysłały swych Półmocników na miejsce należące do trzeciej, aby tam ułożone zostało, czyli obie Potencye Woinujące mają swe Woysko wyprawić ku Genewie (która w ów czas z dzierżawami swemi na Neutralną paczytana będzie) czyli trzecia obowiązna ma podejmować na ten koniec Woysk potrzebnych wyprawę. W ostatnim przypadku Potencye dwie w wojnie zostające trzecią część kosztu wyprawy, każda z swej strony, zapłacić iey będą powinne.

III. Gdyby zaś nieprzyjaźń między wszystkimi trzema Potencjami Gwarantującemi zaczęła się, w tedy każda z nich wysłały swych Półmocników do Genewy, lub na inne jakie miejsce, do końca obmyślenia sposobów do przywrócenia rychłego spokoyności Rzplitey; a w przypadku nieuchronney potrzeby wysłania Woysk do niej, dzierżawy Genewskie za neutralne poczytane będą, ani wysłane Woyska żadnych przeciw sobie nieprzyjacielskich kroków czynić nie będą mogły. Owszem Kommendanci rozkaz mieć

mieć mają, aby się iak najlepiej znosili z sobą w tym co do dobra Rzeczypospolitey należeć będzie, tak iak gdyby ich Panuiący w nayzgodniejszey przyjaźni zostawali.

IV. W przypadku wynikley Woyny między dwoma, lub trzema Potencyami Gwarantującami, ieżeliby się można było spodziewać, że zamieszki Rzplitey przez same Negocyacye Pełnomocników załatwione być mogą, tedy ich wyszłą rzeczone Potencye z zaleceniem wyraźnym traktowania o interessach Rzplitey z tą zgodą i bezstronnością, iakby żadnego między Stronami poróżnienia nie było.

V. Tak w czasie pokoju iako i zakłócenia, zawsze Rzplita Genewska iako i icy dzierzawy miane będą za Neutralne, i w tedy nawet gdy dwie, lub trzy Potencye nieprzyjazne sobie, Woyska swe w icy okolicy utrzymywać będą. W takowym przypadku żadna z tych Potencyi wyciągać od Rzplitey nie będzie mogła, nic więcej nad to, do czego ią Akt Gwarancyi obowiązuje.

Ninieysza Konwencya ma być na zawsze wieczystą i nieodmienną. — Dan iak wyżej.

Akt Osóbny.

Ponieważ w Artykule II. Traktatu Neutralności wyrażona jest, iż gdyby w przypadku Wojny między dwoma Potencjami Gwarantującemi, trzecia wyprawiła swe Woyska do Genewy dla uspokojenia iey zamięszek, na ów czas dwie pierwsze, każda za siebie, trzecią część kosztu iey zapłaci, Król Jmć Sardyński i Francuzki deklarują niniejszym Aktem, mającym mieć też samą wagę, iak gdyby wyrażnie w Traktacie co do słowa był umieszczony, iż w rzeczonym przypadku, gdyby iedna która z tych dwóch Koron miała sama wysyłać do Genewy Woyska, na ten czas Rzplita Berneńska nie będzie winna żołd iego opłacać, tylko od tego czasu, w którym stanie na gruncie Rzplitey Genewskiej, żołd zaś ma być rozumiany taki, iak własnym woyskom dają; nadto tyle tylko Żołnierzy opłacać będzie, ile ich dostateczną liczbę uzna do dopełnienia obowiązków Gwarancyi. Równie oświadczają wspomniane dwa Dwory, iż w tym razie, gdzie Rzeczpospolita Berneńska swoich Woysk tylko do Genewy użyje, na ten czas płacone będą w teyże proporcyi, to jest: od czasu w którym na gruncie Genewskim staną, i podług żołdu, który Rzplita swym

Wojsk

Wojskom, gdy na pole wychodzą, dawać wy-
kła. — Dan iak wyżej.

Nie długo trwała przewrócona Genewie
spokojność. Tłący duch nieukontentowania R.
1789. dnia 6. Stycznia wybuchnął. Jęczył za-
wsze GENEWCZYKÓW: widok broni w ręku
krainowych Żołnierzy, i osadzonych w Koznach
przeciwno dawnemu zwyczajowi, po skazana-
nym Garnizonie, który rodowici Mściciele do
Roku 1782. składali. Przyłożyły się do tego
wgnanych w tymże roku Ziunków intrzygi.
W zatardze prywatney, która od Piekna swój
początek wzięła, rzuciło się Miasto na zbrow-
nych Żołnierzy, a dobywszy się do Arsenału,
wytoczyło Armaty; Przyszło do walki, która
nie była bez krwi wylewu. Zgromadzał się
kilkokrotni Magistrat, dla naradzenia się wzglę-
dem podanych mu od Malkontentów propozycji,
które restrąsane, umiarkowane, i nakoniec
przyjęte pokój Rzplitey wróciły. Koniec tej
Rewolucyi tym był znakomitszy, iż od lat 24.
pierwszy raz ta Rzeczpospolita bez pomocy i
influencyi obcey, sama sobie prawa napisała.
Ani też większey, ani powszechniejszey kiedy,

nawet

nawet i w Roku 1738. nie okazało Miasto rad-
ci., (x) tak na dniu 13. Lutego Roku 1782.

Oto treść Artykułów zamienionych w 1782.
1to. Rada Wojskowa, iako i Regim. ustanowiony Roku 1782. zniesione zostaną. 2do. Garnizon dawny ma być przywrócony, nie osadzając go w Koszarach: a Kapitulacye Żołnier-
skie na Rok tylko czynione będą. 3tio. Koszary wypróżnione, i obrócone zostaną na inny publiczny użytek. 4to. Znosi się główny po-
datek uchwalony Roku 1782. na utrzymanie Woyska. 5to. Kluby, czyli schadzki Obywa-
tełskie powracają się do dawnego stanu. 6to. Także Miłce Miejskie mają być, iak przed-
tym; broni oddana będzie Obywatelom, Mieszcza-
nom,

(x) Gdy dnia 7. Lutego podał Senat Radzie dwuchset Prośbi Praw żądanych do Apłobacyi, te większością głosów 138. przeciwko 9. potwierdzo-
no zostało. D. 13. tegoż Miesiąca były podane Ra-
dzie Generalney, i również większością 1327. prze-
ciwko 54. głosom przyjęte były. Gdy większość
w Kościele Katedralnym ogłoszono, powstał okrzyk
powzrostu radości. Udali się Obywatele do Ra-
tuza. Tam nastąpiło Stron przeciwnych poiedna-
nie i zgoda. Idących otaczało 400. Młodzieńców w ie-
dnakowy mundur przybranych. Trzy razy z 100.
Armata ognia dała; uderzono we wszystkie dzwo-
ny, a zapalone wieczorem Illuminacye wracać się
na pogodniejszy dzień Miastu zdawały.

nom, Rodakom, Mieszkańcom, i Poddanym Rzeczypospolitey. 7mo. Moc wybierania Osób do Senatu, i na Konsyliarzow Stanu będzie przy Radzie Generalney. 8vo. Elekcya zaś Syndyków wchodzących do Rządu powróconą zostanie do dawney formy. 9no. Osób 36. przydanych do Rady dwóchset zasiadać będą *cum voce consultiva et deliberativa*, z mocą czynienia reprezentacyi potrzebnych, przystuchiwania się Processom prawnym, i odkrycia onych, gdy potrzeba będzie. 10mo. Wygnani Obywatele R. 1782. za uczynioną rekwizycją do trzech Potencyi, przez które oddaleni zostali od swęj Ojczyzny, przywołani zostaną. 11mo. Powróceni będą do dawnych swobód i Urzędów ci wszyscy, którzy dla niewykonaney Przysięgi na Konstytucyą R. 1782. z Praw Obywatelstwa wyzuci zostali.



T R A K T A T

Petersburgski w R. 1782.

Nigdy hande' Rossyi bogatozym i obszerniejszym nie był, iak w czasie toczoney Wony o wolność Osad Amerykańskich między Anglią, Francją, i Hollandją, ile iż żadne też Państwo nie zaradziło lepiej honorowi Pawilonu swojego, i bezpieczeństwu handlu Morskiego, nad Rossją, która stanęła na ów czas na czele Potencyi Północnych sprzymierzonych Traktatem Obojętności uzbroioney, nadto weszła w szczególne związki, i ugody użyteczne handlowi swemu z Państwami nadmorskimi. Z tych liczby jest następujący Traktat, między Dworem Petersburgskim, i Kopenhagskim dnia 19. Pazdziernika Roku 1782. zawarty.

Mocą warunków niniejszego Traktatu przyrzekły sobie Rossya i Dania na Morzach i w Portach swoich Okrętem Kupieckim dawać obrońę i udzielać im wzajem tych wszystkich wolności, których inne Państwa Przytacielskie co do handlu używać zwykły. Oba Państwa umówiły się względem honoru bander swoich. O-
bie-

biecały sobie wzajem wspólne Celł uregulowanie.

Tak Rossya, iako i Dania przyięły za fundament swego Traktatu, co do zbierania Statków i sprzętów podeyrzanych, Artykuły poczytane za Prawidła fundamentalne w Oboiętkości Uzbroionej.

Wyszczególnione są z obzdwóch Stron sprzęty i towary, które mają bydz za Kontrabandę poczytane, trzymając się wyliczenia uczynionego w Traktacie Roku 1674. zawartym między Anglią i Hollandyą, i bynaimnicy w tym nie liczą się drzewa do budowy Statków, maszty Okrętowe, żelazo, Konopie, ani żadne Towary znane pod imieniem potrzeb Flotnych. (y)

TRAN.

(v) Niemalżym Wielka Brytannia na to Przynie-
rze poglądała okiem, która przywłaszczyła sobie
prawo w czasie Woyny niedopuszczania wszelkich
transportów ammunicyi Okrętowych, dostarczanych
Nieprzyjaciółom. Na reprezentacye w tej mierze
Dwora Londyńskiego odpowiadano przekładaniem
prawideł Neutralności Zbroyney. Jle w tej Woy-
nie niszczyły się walczące z sobą Potencye, tyle zy-
skiwały oburgine. Zakwitnął nadzwyczaj handel
Morza Bałtyckiego. W jednym tym Roku prze-
szło przez Sund 8,330. Statków. Na Morzu Szródzie-
mym samych Duńskich Okrętów ukazało się 53.



TRANZAKCYE

Graniczne między Dobrami Prowincyi Wielko-Polskiey i Szląska, iako też i Marchii Pruskiey w R.

1782.

Od dawnego czasu zachodziły spory Graniczne, między Obywatelami Polskimi z jednej, a Szląskimi i Pruskimi z drugiej strony. Na Seymie Koronacyinym R. 1764. Król Jmć Pruski Fryderyk II. rozkazał swym Ministrom oświadczyć Stanom Rzeczypospolitey, że dla spokojności Sądeckiey i sprawiedliwości dogodney zjednaniu obydwóch Kraiów, życzyłby sobie ułożenia i wyznaczenia z Stron obydwóch Sądów Pogranicznych, któreby zachodzące kłopoty między pogranicznymi Mieszkańcami, i wszelkie zauberózne pretensye rozstrzygać i rozsądzać mogły; iako też wybrania Kommissarzów do umiarkowania i uspokojenia zatargów o granice między prywatnemi Obywatelami. Uczyniły zatem Stany Rzeczypospolitey tę propozycyi Dworu Berlińskiego miannąc Kommissarzów.

Twar.

Twardowskiego Kaliskiego, Xcia Czartoryskiego Ruskiego, Sołłohuba Witebskiego Woiewodów i. t. d. Lecz negocyacya ich nie przyszła do skutku. Seym więc Roku 1768. reasumował przeszłą Konstytucyą, i Kommissarzów, przydaniem większey liczby Osób, potwierdził. Zamieszana Rzeczpospolita Rewolucyą Domową, a potem uszczuplona w swych granicach, już o tym myśleć musiała, aby posuwanyim co ras bardziey zaborom, nawet już po zapadłym Traktacie Roku 1773. tamę założyć. Ten był cel i skutek starań usilnych Króla Jmci STANISŁAWA AUGUSTA dopełniony w Konwencyach Granicznych z trzema Sąsiedzkimi Potencyami.

Wiadomo, iż Konwencya Graniczna z Dworem Berlińskim na Mappach, nie na gruncie kryła Prowincyi obydwóch Państw Granice, i tylko względem zabranych Nam Kraiów. Pozostały więc niezafatwione trudności. Zachodziły od Obywatelów skargi. Król Jmć z Departamentem Interessów Cudzoziemskich w Radzie, wszelkiego starania do ich zaspokojenia przykładął, i nakoniec skłonił Króla Jmci Pruskiego do wyznaczenia Kommissarzów z swej strony, którzy wraz z Kommissarzami Polskimi nominowanemi przez J. K. Mć i Radę Nieustającą, na mocy daney przez Konstytu-

sztytućą Seymu 1775. pretensye Graniczne z
obóh stron rozpoznali i załatwili.

I.

*Tranzakcyja Graniczna między Do-
brami: Dupinem w Pólszcze, i Do-
brami: Sogolewice, Grzybielin, i Sla-
bocin w Szląsku Pruskim.*

My Fryderyk z Bożey Łaski Król
Pruski, Margrabia Brandeburski,
&c. &c.

Wszystkim i każdemu z osobna komu o
tym wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Ze
gdy Kommissarzów Naszych przyawdacie Upel-
nomocnionych wysłałszy, którzyby wraz z
Kommissarzami Najjaśniejszego i Nayspotężniej-
szego Króla Jmci Polskiego i Najjaśn: Rzeczy-
pospolitey Polskiej, równą mocą opatrzonem, na
mieysce ziechali, i spory zachodzące względem
Granic Prowincyi Naszey Szląska, i przyległych
okolic Rzplitey, między Poddanemi i Obywa-
telami Stron obydwóh pomiarkowali, zagodzi-
li, i zupełnie zaspokoili; i gdy ci obostronni
Kommissarze ninieyszą Tranzakcyą i Rozgrani-
czenie między dobrami: *Gugelmütz, Grubeline,*

i *Schabotschine* Klucza Milickiego w Szląsku dziedzicznemi *Joachima Hr de Maltzan*, i do-
brami *Dupin* (z) dziedzicznemi Augustyna o
Iwanowic Kozmińskiego w Polsce leżącemi,
dnia 27. Lipca Roku 1782. dokonali, umó-
wili i podpisali, przeto Akt ten cały wypisać
kazaliśmy.

Roku 1782. dnia 27. Lipca stanęła na
gruncie Kommissya do duktu granic dóbr Mi-
lickich i Dupińskich. Ponieważ zaś obie Stro-
ny, to iest: JP. Tadeusz na Jaraczewie Ja-
rzczewski Starosta Soleccki, iako Opiekun JP.
Augustyna z Iwanowic Kozmińskiego Dóbr Dupi-
pina małoletniego Dziedzica, i JP. Joachim S. P.
R. Hr. de Maltzan, Minister tajny Stanów Kró-
la Jmci Pruskiego, Kawaler Orderu Orła Czarn-
nego, Klucza Milickiego Dziedzic, osobiście
przytomni, Ugodę czyli Komplanacyą między
sobą w ciągu czasu tegoż zawartą i podpisaną
na dniu 26. tego Miesiąca Kommissyi do po-
twierdzenia podali, i oświadczyli się ukazać
tey duktu granic przez obie Strony oznaczonych,
i ugodzonych, stosując się, ile okoliczności po-
zwalały, do dokumentu granicznego normalne-
go

(z) *Dupin*, Miasto Dziedziczne na granicy sa-
mej Polski od Szląska w Powiecie Kościeńskim.

go Roku 1531. tu się tedy ta Komplanacya
wyróżnia

JP. Joachim S. P. R. Hr. *de Maltzan* Or.
setow Ośca Czarnego, i S. Huberta Kawaler
dobr *Militz*, a wszczególności Wsi *Gogolewice*,
Grzybielino i *Ślabocin* do Szląska należących Pan
dziedziczny z iedney, i JP. Tadeusz na Jara-
czewie Jaraczewski Starosta Soleccki JP. Augu-
styna Kozmińskiego dobr Miasta *Dupina* w Pol-
szcze leżących małoletniego Dziedzica Opiekun
i drugiey strony; zważywszy i przyczawszy
dobrze Dokumenta z lat 1531. i 1609. Roz-
graniczenia Królestwa Polskiego i Xięstwa Szlą-
skiego, i Wsi w tychże dokumentach wyrażo-
nych, a wszczególności Dóbr *Dupina* i *Klucza*
Militz opisanie Granic zawietające; przyłoży-
wszy starania w przegladaniu położenia miejsc,
których nazwiska są wymienione w tych doku-
mentach, służących za prawidło i wzór Stro-
nom obydwom; stosując się nakoniec do In-
strumentów danych JJ. PP. Kommissarzom od
Dworów swoich, a którzy Stronom ugodę do-
browolną zalecili, następującą Transzakcyą gra-
niczną po przyiacielsku między sobą zawarli.

Ponieważ w Dokumentach 1531. i 1609.
stykające się dziedzin *Szkaradoma* należącego do
Masta *Dupina* w Polszcze, a *Gogolewic*, *Grzy-
bielina*, i *Ślabocina* w Szląsku jest oznaczone

na bagnach zwanych: *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, a drugie stykanie się, idąc od tego miejsca przez środek bagna do brodu *Zydomski-brod*, który jest Kopcem węgielnym między Królestwem Polskim i Szląskiem, między Miastami *Dupinem* i *Introszynem* w Polsce, a *Wsią Słabocinem* w Szląsku jest wyrażone, iako termin *ad quem*, środek zaś tego bagna nie jest dotąd oznaczony, iako w wielu miejscach później obróconego na łąki; przeto stosując się do rzeczonych dokumentów postanowiły obie Strony odnowić kopiec węgielny będący w bagnie *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, w którym podług tegoż świadectwa, pięć palów dębowych wbitych było, a zostawiwszy na boku dawniejsze łąki, i dzieląc bagno na dwie równe części, tak iżby połowa jego iedna od tegoż Kopca do *Grzybielina* i *Słabocina* w Szląsku, druga do *Dupina* w Polsce na zawsze należała. Jako na Mappie prowadzona jest linia prosta od Kopca Węgielnego w Dokumentach normalnych Roku 1531. i 1609. *Zbykowykał* i *Troszczyńskikał* zwanego do pola między Zachodem i Północą, aż do rowu granicznego w rozległości na 233½ sążni, układ rów w prawą rękę ku Północy się ciągnie na 145. sążni; potym bardziey się zwraca ku Północy i Wschodowi w prawą, przy roli wzgórkowatey z dawna do Leśniczego *Dupina*.

pińskiego należący, okrążając ją na sążni 47 $\frac{1}{2}$ tak iż rola, łąki, bagna i krzaki na lewej stronie rowu, mają należeć do Polski, i tym rowem w wężyk kopanym na 423. sążni, dalej wprost prowadzonym na sążni 197 $\frac{1}{2}$ iść ma między dobrami i ludźmi tak Milickiem i jako Dupińskiem granica. Ztąd obracając się w prawą ku Wschodowi naprzeciw rowu przekosnego od wielkiego brodu zwanego: *Zydowski - bród*, ciągnącego się ku rowowi granicznemu w odległości stu sążni od gościńca prowadzącego przez *Zydowski - bród* z *Futroszyna* do *Szląska* prosta linia do brodu *Zydowski - bród* jest granicą, gdzie stykanie się dziedzin Miast Polskich: *Futroszyna* i *Dupina*, u *Szląskiej Wsi Słabocina* zachodzi. Rów ten Graniczny, jako i Most na nim przez *Zydowski - bród* będący co lat 6. odnawiać, i naprawiać obie Strony obowiązują się:

Dla lepszej wiary Strony niżej podpisane Komplanacyą tę dobrowolną i zgodną własnymi rękami utwierdzili, i Kommissyi do umieszczenia w Protokule Aktów iey podali, żądając aprobacyi i zezwolenia, aby podług oznaczenia Kopców odsypanie i wbicie palów nastąpić mogło. Dań w *Miliczu* dnia 26. Lipca, 1782. — Joachim Hr. de *Maltsan*, Pan na *Warrenbergu* i *Pentelinie*, Tadeusz na *Jaraczewie Jaraczewski*,

wski, Starosta Solecki Augustyna Kozmińskiego Opiekun.

Kommissya więc iedynie zapobiegając temu, aby Rozgraniczenie Państw z niczym uszkodzeniem nie było, naprzód Stronom dukt, na który się zgodnie umówiły, ukazać s. b. ialecić. Postanowiły tedy obie Strony w miejscu tym, gdzie JPan Mycielski Starosta Olski dóbr Szkaradowa Dziedzic dukt swój z dobrami Miliebiemi zakończył, to iest: na bagnie Zbykowskiej i Trosczyńskiej kupą większych kamieni, i kołem czarnym dębowym oznaczył; a który za znak graniczny między Dupinem, a Gogolewicami, Grzybielinem, i Słabocinem iest równie przyięty; a potym od tego Kopca czyniąc ścianę, dukt idzie ku Zachodowi i Północy, ztąd ku Północy, daley ku Północy i Wschodowi, dzieli pola przez rowy, i gorące laro osuszone, po wielkiej części obrócone na łaki, nakoniec prowadzi ku brodowi: Zydowski - brod. W tym zaś miejscu ponieważ żaden widoczny Kopic się nie znajduje, ani iżby był taki kiedy, z dokumentów dowieść nie można, Strony zaś Zydowski - brod, gdzie się Most na rowie znajduje, za Termin ad quem przyięły, tamże właściwe Kopcowi miejsce przez znaleziony Krzyż w ziemi, ukazały, i nakoniec żądały od Kommissyi, aby podług ukazanego iey dukt, tak

węgielne, iako ościenne Kopce wysypać dla pewności granie między Hrabstwem *Milutzkim* i *Dupinem* kazała; Kommissya zapatrzwszy się na daną sobie od swych Nayiaśniejszych Dworów Instrukcyą przepisującą iey, aby zachodzące spory zgodnie ułożyć starała się, i oraz zważwszy, że przez tę Ugodę Granice Państwa Łańdu nie poniosą uszczerbku, instrumenta Komplanacyi rękami Siostr podpisane, przyjęła, i w Aktach swych umieścić kazała, naznaczając dzień 31. tego Miesiąca do potwierdzenia ugody, oznaczenia duktu granic przez Kopce w powyższych miejscach, a w poniższych przez pale, w przytomności swej i przysięgłych Geometrów; warując iednak, iż to Rozgraniczenie nie ma należeć do dóbr, które się na tę umowę nie pisafy. Zwłaszcza, gdy P. *Sachs* dóbr *Freychanen*skich, i JP. Hr. *Sandraskiego* ich Dziedzica Sekretarz, osobiście przytomny, przeciw stylkanu się granic *Jutroszyna* w miejscu *Zydowski - bród* przez rzeczoną Komplanacyą przyjętym, wyraźnie się sprzeciwił, a JP. *Jaraczewski* Augustyna *Koźmińskiego* Opiekun, iż te ograniczenie dóbr *Dupina* i *Jutroszyna* w *Pol-szcze*, nie się nie ma ściągać do dóbr *Freybanen*skich w *Sałasku* dziedzicznych JP. *Sandra*skiego oświadczył się.

Dnia

Dnia 30. Czerwca znova Kommissya ziechala na grunt dóbr, o których granice Komplanacya rzeczona stanęła. Tam rozważywszy dobrze, o co spór względem bagna *Zhykowy - Troszczyński* - kał między Stronami zachodził, iako też przejrzawszy dokument normalny Roku 1531. uznali, iż Komplanacya zawarta od Stron obydwóch co do ich interessu natychmiast potwierdzoną być znogła; iakoż tylekroć rzeczoną Komplanacyą względem duktu granic dóbr zobopólnych, ile się ich tycze, bez uszkodzenia dziedzin cudzych do tey Transakcyi niewchodzących, utwierdzamy, do wysypiania Kopców i wbicia palów za użyciem Geometrów i pod okiem Kommissyi przystąpić zalecamy; Co wykonawszy Akt caſey Komplanacyi wraz z wyrażeniem powodów, które Strony do tego przywiodły, i z opisem duktu umieścić w Protokole Kommissyi, i o tym utwierdzeniu naszym, Stronom: JP. Jaraczewskiemu osobiście, a JP. Hr. de Maltzan przez swego Plenipotentę J.P. Samuela Teofila *Frantz* Konsyliarza, przytomnym oznaymiliśmy.

Co się tycze stykania Granic obydwóch Państw, które Kommissarze Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego za zgadzające się z Komplanacyinym duktem dóbr rzeczonych uznali, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. i 1609. ukazane ie być osądzili, Kommissarze Nayiaśn: Króla

Króla Jmci Pruskiego deklaracyą swą w tey mierze zawiesili do czasu, w którymby miejsce uznane od Stron obydwóch przez *Przyiacielską Komplanacyą, odkopane, i rozpoznane było, aby tym dokładnief o okolicznościach w tym dukię granic zachodzących Dwór swój uwiadomić mogli. Na które odkopanie i odkrycie, gdy Kommissarze Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej zezwolili, przeto po dobyciu i rozwaleniu miejsca tego okrytego Kamieniami, nie tylko Kommissya pal ow dębowy, którego koniec wierzchowy się ukazywał, ale inny cieńszy okrągły bliższy pierwszego, i kawałek trzeciego palu dębowego już spruchniałego, o jakich pięciu tam w bitych dokument Normalnego Roku 1609. wzmiankuie, znalazła. Które to pale wielką kupą kamieni okryte było.

Po takowym przejrzeniu miejsca, i zarzuceniu go znowu ziemią i kamieniami, tak iak dawnief było, Kommissya do oznaczenia nowego granic, podług Komplanacyjnego duktu, przystąpiła, używszy przytomnych obostronnym Kommissyom Geometrów, dawszy im wprzód przepis, gdzie i w iakiey odległości znaki graniczne bydź były powinny. Nakoniec gdy wbite zostały pale w obecności Kommissarzów oznaczające linią graniczną od rzeczonoego węgla ku stronie mię-

między Wschodem i Północą, aż do rowu granicznego, wkopanie reszty palów w miejscach wilgotnych, a na wyższych wysypanie Kopców. Stronom pod dozorem Geometrów zaleciła. Do opisania zaś całkowitego Rozgraniczenia, które w tym czasie ma być umiarkowane i ułożone, iako też do wpisania w Protokół Kommissyi w zupełney swej formie Aktu Komplanacyjnego dzień 3. Augusta oznaczyła.

Dnia 3. Augusta zebrali się Kommissarze dla dopełnienia duktu granic podług ugody przyjaźney umówionych, między włócią *Dupinską i Militzką*. Stanęli tegoż czasu przed Kommissyą osobiscie JPan Joachim Hr. de Maltzan Orderów Orła Czarnego i S. Huberta Kawaler, *Militza* i Wsi w szczególności *Gogolewic, Grzybielina i Słaborina* do niego należących Dziedzic z jednej; a z drugiej strony JP. Tadeusz na Jaraczewie Jaraczewski Starosta Solecki, iako na mocy Testamentu Opiekun małoletniego Augusta Kozmińskiego dóbr *Dupina* w Polsce Dziedzica; (którego opieki prawność do zupełney ważności tej Tranzakcyi potrzebną i dostarczającą bez wchodzenia do tegoż współ-Opiekunów, my Kommissarze z strony Rzplitey Polskiej, iako Nam jest znaioma, zaświadczamy:) Ponieważ podług Dokumentów Granicznych Normalnych Roku 1531. i 1609. za prawidło do

rozeznania prawdziwych granic prawdziwych, li-
nie ościenne między Miastem Dupinem w Pol-
szcze, a Wsiami Gogolewice, Grzybielin i Sła-
bocin w Śląsku, w miejscu bagn zwanych Zby-
kowy - Troszczyński^{ka} w wągiel się stykają, a
od tego miejsca przez środek się całego ba-
guna aż do brodu po Polsku: Żydowski - bród, po
Niemiecku: *Juden - Furt* zwanego, rozciągają;
który to bród, lubo bydź powinien iako kopiec
węgielny między Królestwem Polskim i Xięstwem
Śląskim, iako też między Miastami Dupinem i
Jutroszynem w Polsce, a Wsią Słabocinem w
Śląsku, i dla tego wprawdzie Termin *à quo*
stykania się tych dziedzin, to jest: około po-
czątku bagn rzeczonych, Termin zaś *ad quem*
w brodzie: Żydowski - bród ister umówiony i po-
stanowiony, mimo tego jednak, nie tylko wzglę-
dem punktu tak Terminu *à quo*, gdzie niegdyś
podług dokumentu Normalnego Roku 1609.
pięć palów dębowych wkopanych było, iako
i Terminu *ad quem* w brodzie Żydowski - bród,
o którego oznaczeniu granicznym żadney nie
masz w Dokumentach Normalnych wzmianki,
iako też względem rozciągłości bagn, i niepe-
wności, czyli przyległe łąki, niemniej iako i
pastwiska stanowią część bagn osuszonych po-
dług znaczenia Dokumentów Normalnych, mię-
dzy Kommissarzami Stron obydwóch spór i wą-
pli.

liwość się wszczęła. Połowa w prawdzie tychże bagn aż do tego czasu nigdy dokładnie oznaczoną nie była ; w wielu też miejscach w późniejszym czasie pastwiska na łąki obrócone zostały. Przeto Strony zastanowiwszy się nad tym, iż takowe trudności inaczej załatwione i zaspokojone być nie mogą, iak tylko przez ugodę przyjacielską, zasadzając się iednak zawsze na tylekroć wspomnionych Normalnych Dokumentach, po dostatecznych namowach i rozważeniu zachodzących okoliczności, nie tylko względem węgla, który Termin *ad quem* ma stanowić, ale i o linie pośzednie, między sobą się zgodzili, i ugodę przemienioną w Instrument na punkta rozłożyli, którego Oryginał w niniejszym Protokule Kommissyi pod datą dnia 27. Czerwca iest umieszczony, a teraz znowu w następujący sposób iest przełożony i wyłuszczoney.

To iest: Węgiel, gdzie się schodzą granice dziedzin Królestwa Polskiego, i Xięstwa Szląskiego podług Dokumentów Normalnych Roku 1531. i 1609 powinien być uważany w tym miejscu, w którym około bagna *Zbykomykał - Troszczyński* znaczna gromada kamieni iest znaleziona. Zwłaszcza iż te miejsce Strony za dobrowolną umową, i bez najmniejszego uszkodzenia granicy tych dziedzin, które w Komplanacyi zawarte nie są, za Kopiec, gdzie po-

podług Dokumentu Normalnego Roku 1609. pięć palów wbitych byż być powinno) przy-
jęły. Ztąd, wyłączaąc wszelkie łąki zdawna znay-
dujące się, środkowa linia przecinająca bagno,
i ile okoliczności pozwoliły, na dwie równe po-
łowy je dzieląca jest granicą. Daley Granice
podług umowy Stron iść mają tak, iżby od te-
go węgła prowadzona była linia prosta zwró-
cona ku stronie między Wschodem i Północą,
aż do rowu teraz granicznego. Potym postępu-
jąc w prawą rękę podług tej fosy stanowiącej
granicę ku Połnocy, a ztąd skłaniając się bar-
dziej jeszcze w prawą, ku stronie między Półno-
cą i Wschodem przy roli na wzgórku leżącej,
i do Lesniczego Dupińskiego zdawna należą-
cej, kosiąc tak, iż rola rzeczona, łąki, bło-
ta, i krzaki na lewey ręce tegoż rowu będące
przy włości Dupińskiej zostać się mają całkowi-
cie; ztamtąd idąc podług rowu około tegoż pa-
górka naprzód wężyk, a potym w wzdłuż kopa-
nego, i prostą linią ciągnącego się, i grani-
cznym być mającego, między dobrami *Mili-*
ckiem i *Dupińskiem*, iako też ich włościanami:
Tam rów tenże wprost daley prowadzony zosta-
wie się na lewey ręce, a linia graniczna zwró-
ca się w prawą ku stronie wschodniej, i dając
ku brodowi: *Zydowski - brod* zwanemu, iak nay-
prościej granica ma się prowadzić, to jest: do
tegoż

tegoż samego miejsca i punktu w *Zydowskim-brodzie*, gdzie części Krzyża oznaczały granicę; Który za nakoniec *Zydowski - brod* Strony obydwie za Termin *ad quem* zgodnicz uznały, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. przyięły. W tym tedy miejscu granice Miasta *Dupina* w *Polszcze*, a Wsi *Ślabocina* w *Xięstwie Szląskim*, podług tegoż Dokumentu Roku 1531. kończą się: To jest u Mostu wystawionego nad rowem wielkim już tu wspomnianym, ku stronie wschodniej będącym, a przez który idzie główny gościniec z *Dupina* do *Szląska*. Miejsce to za węgiel prawdziwy i wieczysty, i za Termin *ad quem*, między Miastem *Dupinem* i Wsią *Ślabocinem* na zawsze zostawać powinno.

Nadto obie Strony w dalszym czasie za pomocą wzajemną i zobowiązaną równoległość rzeczony co lat sześć, Most zaś w miejscu za węgielnym uznanym na *Zydowskim - brodzie*, ile razy tylko będzie potrzeba, odnawiać i naprawiać obowiązują się. Także też Strony row nowy, tam gdzie się teraz w dukcie granic nie znajduje, wykopać i przeciągnąć aż do *Zydowskiego - brodu* pomiędzy palami i kopcami będą powinni, co wykonać przed końcem Roku bieżącego mają.

Warnie się też z strony *Klucza Milickiego*, iż tak z rowu rzeczzonego odtąd granicznego,

go, iako i z rowu wielkiego, przy którym kąt graniczny jest oznaczony na Zydonskim - brodzie spadek wody podług duktu rowów na grunta Dupińskie i Futroszyńskie, bez szkody jednak, wolnym być powinien, ani bieg wody w gruncie Dupińskim i Futroszyńskim nigdy wstrzymywanym być nie może.

Jako już przez dukt graniczny wyżej opisany wszelka między Stronami spółność względem bagna jest zupełnie zniszczona, i przez umówione granice stanął wyraźny ich oddział między Miastem Dupinem i Kluczem Milickim, tak co do possessyi, iako też użytku; tak obie Strony wzajemnie za siebie, Włościanów i Poddańnych swoich zrzekaia się wszelkiego prawa, użytków, i pretensyi, które jedna strona do gruntów drugiej miała może dotąd, lub mieć mogła, a w szczególności prawa do połowania, łowienia ryb, i pastwisk, ile te użytki w Dokumencie Normalnym Roku 1531. obwarowane były. Zatem części bagna, iak przez ten dukt graniczny odnowiony, są przedzielone i przysądzone jednej lub drugiej Stronie, tak przy niey z zupełnym prawem i oddzielnym dziedzictwem i użytkowaniem pozostać mają.

Przytem obie Strony co do czasu przeszłego, zrzekaia się zupełnie wszelkich pretensyi, które jedna do drugiej mieć mogła, względem użytków.

Stron, któreby iedną daley za swe granice na gminie cudzym sobie przywłaszczyła. Tak daley, iż odtąd wszelkie takowe, lub podobne pretensye z iedney, lub z drugiey strony przez inieyszą Komplanacyą zupełnie są zniesione i zaspokojone.

Takową Propozycyą Komplanacyi mając sobie podaną Kommissyą, zważywszy iak naypilniey wszelkie okoliczności, nareszcie we wszystkich ią punktach i warunkach, tak iak jest podaną i wpisaną, co się tycze interessu Stron i z ostrzeżeniem wolnego prawa Stronom, i innym co do granic w tey Komplanacyi niezawartych, utwierdza, i utwierdzoną być stanowi.

Przełożywszy więc Stronom, co do ich interessu, i wyfuszczywszy iśnie Protokoł w ich Oczystym Języku, utwierdzoną ią być we wszystkim, i że, co do granicy Państw obydwóch, iako Kommissyą się pewnie spodziewa, od Nayaśnieyszych swych Dworów utwierdzoną będzie, oświadczyła; Uczyniwszy takową Deklaracyą, do opisania palów, i innych znaków granicznych już przyrzeczonych, które Strony obie poczyniły i wystawiły, pod dozorem i przewodnictwem Geometrów, i w obecności Kommissyi przystąpiła, mając Strony przytomne. W którym to opisanu rozmiar odległości od iednego znaku granicznego

czego do drugiego uczyniony przez Geometrów
zostający przy Kommissyi, w Akcie tym za
fundament jest przyjęty. Rozmiar zaś ten czy-
niony był tak podług miary Polskiej w sążniach
Geometrycznych, z których każdy łokieć War-
szawskich 7. i pół, iako i podług miary Ren-
skiej stóp 10. w sobie zawierającej; stopa zaś
każda 3. ćwierci łokcia Wroclawskiego zamyka.

Naprzód tedy wystawiony i wysypany jest
przez Kommissyą na miejscu dawniey kamienia-
mi i palami oznaczonym i opisanym, Kopiec
pierwszy okrągły obłożony kamieniami, w środ-
ku mający Kolumnę jedną Kamienną wysoką,
(w którą wewnątrz, wbitych jest 5. paliw dę-
bowych nowych, prócz dwóch starych pozosta-
łych, pięć par cegieł nakształt gwiazdy ułożo-
nych, i dwie flaszki prosem napełnione z zawar-
temi w nich kartkami, akt wystawionego Kopca
i Rozgraniczenia oznaczającemi, a to w przyto-
mności Stron) to jest: na miejscu *Zbykonyskał*
Troszczyński stykanie się dziedzin podług zwyż
rzeczonych Dokumentów Normalnych R. 1531.
i 1609. i podług zawartej między Stronami
Komplanacyi, oznaczać mający. Od tego Ko-
pca formując ścianę między Miastem *Dupinem*
w Polsce, i dobrami *Milickiem* w Śląsku, ku
stronie Północney i Zachodniej, na łokach te-

raz, gdzie dawniey były bagna, white zosta-
ły pale.

i Pierwsza para Palów w odległości Sżyn
Polskach 13. stóp 5. Ztąd idąc prostą ścieśką
drug para palów w odległości 14. Pol. 15.
stóp 5. Trzecia o sążni Pol: 15. stop 4. Czwor-
ta o sążni Pol: 15. stóp 5. Piąta, o sążni Pol:
15. stop 3. po za dwoma rowami przynaję-
mi się i grobią je przedzielającą. Szósta o sąż-
ni Pol. 15. stop 4. Siódma o sążni Pol: 15. stop
5. Ośma o sążni Pol: 16. stop 5. Dziewięta
15. — 5. Dziesiąta 15. — 4. Jedytnasta
15. — 5. Dwunasta 15. — 4. Daley w od-
ległości 16. — 7. Przyszło się do Rowu od
Siren za graniczny użanego, i przez Komis-
syą na ten koniec postanowioną za taki poczy-
tanego, ciągnątego się ku Północy, gdzie po
jego bokach wkopana jest para trzynasta pa-
łów; Ztąd zwraca się w prawą rękę ku tejże
stronie Północney wzdłuż rowu granicznego,
Czternasta para palów o sążni 53. stóp 5. Pię-
tnasta o sążni 40. Szesnasta 46. — 11. Siedemna-
sta 4. — 11 $\frac{1}{2}$. Ośmnasta 7. — 11. Dziewię-
tnasta 17. — 6. Dwudziesta 28. — 7. Dwu-
dziesta pierwsza 14. — 13. Dwudziesta druga
8. — 2 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta trzecia 14. — 6. Dwu-
dziesta czwarta 49. — 2 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta piąta
50. — 1. Dwudziesta szósta 50. — 11 $\frac{1}{2}$. Dwi-
dziesiąta

dziesiąta szósta 50. — $10\frac{1}{2}$ Dwadzieścia osma
49. — $14\frac{1}{2}$ Dwadzieścia dziewięta 50. — 3.
Trzydziesta 51. — $4\frac{1}{2}$ Trzydziesta pierwsza 51. —
 $6\frac{1}{2}$ Trzydziesta trzecia 21. — $10\frac{1}{2}$ Po tej pa-
rze palów wnet zwracając się ku stronie
Wschodniej, zostawiając rów na lewey ręce bę-
dący, wprost ku Wschodowi 6 sążni 42. stóp
 $8\frac{1}{2}$ trzydziesta czwarta para palów. Od nich
prostą linią dążąc ku Zydowskiemu Brodowi, w
miejscu wzniesionym o sążni 42. stóp $8\frac{1}{2}$ wy-
sypane są 2. Kopce, w których wbite są pale
dąbowe po siedem w każdym, a około nich
po 4. kamienie w Krzyż ułożone, a między
niemi zaś wstawione są 4. cegły, i w obydwóch
Kopcach wkopane są flaszki szklane napełnione
prosem z kartką w nich znajdującą się, wyraża-
jącą wystawienie znaków granicznych; w odle-
głości sążni 39. stóp 8. od tych Kopców, sta-
nął nakoniec dukt graniczny u Zydowskiego
brodu, i tamże przy gościńcu idącym z Mla-
sta Dupina do Salaska, czyli przy Moście bę-
dącym na brodzie rzeczonym, a osuszonym przez
wielki rów wykopany, położony jest Kopeć o-
krągły podług Dokumentu Normalnego R. 1531.
i podług czynionoy Komplanacyi granice dzie-
dzin Krolestwa i Salaska Pruskiego oddzielają-
cy, w którego środku wkopana jest salaska dę-
bowa, którą pale w ziemię wbijane były; w

M z

nim-

nimże złożone są dwie flaszki szklanne nasypane prosem i z kartkami opisującemi Akterykcy znaków granicznych, także 4. kamienie i 4. cegły Krzwy formujące, W pośrodku zaś rzeźzonego Kopca po nad salagą dębową osadzoną jest Kolumna kamieńna.

Dopełniwszy tak Rozgraniczenia Kommissya w przytomności Stron obydwóch przez Kommissyinych Geometrów do tego Aktu użytych, Mapp dwie jednakowych zrobić, do Aktów Kommissyi podać, i oneż im podpisać zaleciła.

Karol Wacław *de Prittwicz i Gaffron*, iako Kommissarz Króla Jci Pruskiego mp. (L.S.)
 Rudolf Franciszek *Weichardt de Skrzeński*, iako Kommissarz Króla Jmci Pruskiego mp. (L.S.)

Magnus Leopold *de Wedd*, iako Kommissarz Króla Jmci Pruskiego mp, (L.S.)

August Gottfried *Andrez*, iako Sekretarz Kommissyi mp. (L.S.)

Franc: Antoni na Kwilczu Kwilecki, Gubernator i Starosta Wschowski, Kawaler Orderu S. Stanisława, Króla Jmci i Rzeplitey Polskiej Kommissarz mp. (L.S.)
 Alexander Mycielski Generał Major, Króla Jci i Rzeplitey Polskiej Kommissarz mp. (L.S.)

Seweryn z Rokszyc Pagowski Komornik Graniczny Wdztwa Poznańskiego J.K. Mci i Rzezczypos: Kommissarz mp. (L.S.)

Jozef de Jonemann Pisarz Grodzki. Wschowski, iako Kommissyi Sekretarz mp. (L.S.)

Ra

*Ratyfikacya z Strony Króla Jmci
Pruskiego.*

My więc pilnie przejrzawszy i zważywszy wszystkie Umowy tej Granicznej Artykuły, za ważną i miłą ją mieliśmy, mamy, approbuemy i potwierdzamy; słowem naszym Królewskim przyrzekając, iż wszystko cokolwiek się w niniejszej Konwencji i Transakcyi zawiera, świętobliwie i nienaruszenie zachowamy i dopełniemy, i aby od Poddanych naszych zachowanym było, dostrzec będziemy, i nie dozwolimy, aby od kogokolwiek, bądź naruszone jakim sposobem Bydź mogło. — Dla lepszej wiary tego wszystkiego Instrument niniejszej Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęcią naszą Królewską utwierdzić kazaliśmy.

Dan w Berlinie w Zamku Naszym Królewskim, dnia 5. Listopada, Roku 1782.

FRYDERYK.

(L.S.)

Frinckenstein. de Hertzberg.

Ratyfi.

*Ratyfikacya z Strony J. K. Mci,
i Stanów Rzplitej Polskiej na
Seymie R. 1782.*

Gdy rozmaite zachodziły spory o Granice między dobrami *Dupinca* w Polsce U. Augusta z *Iwanowic Kozmickiego* małoletniego dziedzicznymi, a Dobrami *Gogolenica, Grzyblin i Słabocin* Hrabstwa Miłkiewskiego w Śląsku Pruskim, do U. *Jochima* Hrabi de *Maltzan* należącemi; My KROL. za zdaniem Rady przy Roku Naszym, do załatwienia tej Kontrowersyi Reskryptem Naszym Kommissarzów nominałisiny, brzoj Kommissarzy wraz z Kommissarzami Pruskimi zierchawszy na miejsce, Komplanacyą granice między szczoneimi Dobrami ustanawiającą, z przystąpieniem do niej stron, to jest: U. *Augustyna Kozmickiego* w asystencyi *Opiekuna* swego U. *Tadeusza Jaraczewskiego* Starosty *Soleckiego* z jednej strony, Hrabi de *Maltzan* z drugiej, podpisami Kommissarzów przez Nas KROLA wyznaczonych U. *Franciszka Kwileckiego* Starosty *Wschowskiego*, *Alexandra Mycielskiego* Generała Majora Wojsk Koronnych, *Seweryna Pągowskiego* Komornika *Poznańskiego*, tudzież Kommissarzów Pruskich,

UU.

UUr. Karola de Prittwitz & Gaffron, Leopolda de Widel, Rudolfa Weychara de Skrbenski stwierdzone i ułożone pod dniem dwudziestym siódmym Lipca Roku teraźniejszego, za zgodą Stanów Rzeczypospolitej raczone Komplanacye aprobujemy. i niewzruszone mieć chcemy.

Do teyże Transakcyi przyłączona jest Mapa Graniczna podpisana przez Geometrów z strony J.K.Mci. Rzeczpospolitej Polskiej:

Jan Gawłowski Pod - Pułkownik w Korpusie Inżynierów, Geometra Przysięgły J.K.Mci.

Z strony Króla Jmci Pruskiego: Samuel Ludwik Torppe Króla Jmci Pruskiego Geometra Przysięgły.

II.

TRANZAKCYA

*Graniczna o Wieś Murzynów w R.
1782.*

W Miesiąc od Zjazdu Kommissyi Dupińskiej, rozpoczęła się inna w Murzynowie na dniu 27. Września Roku 1782. Akt ten jest następujący:

— Już

— Już nie jeden wiek upłynął, iak *Wies Murzynów* (*Morren*) i tey przynależności będąc posiadane wspólnie, i bez oddzielnego granicznego, lub przynajmniej iż ią tak posiadać powinni byli Starostowie Międzyrzeccy i Dzieńdżice Polichnowscy hołdownicy Brandeburscy; a którey połowa iedna do Nowey Marchii, druga do Polski dotąd należała, stała się powodem różnych zwad, sporów, i kłotni.

Obydwóch więc stron Panujący przedsięwzięli zaradzić temu, a przez zniesienie wspólności satać źródło niezgody.

Wyprawiwszy z obydwóch stron Kommissarzów, powagą Publiczną do traktowania ważnie i przyzwoicie interesu tego upełnomocnionych; Kommissarze ci, to iest: z strony Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego Wielmożni, a wierności dobrej i sprawności zaleceni, JJPP. August Chrystyan *de Normann* Naywyższy Dyrektor Lasów w Nowey Marchii, i Jan Daniel *Scheibler* Konsyliarz J. K. Mci w rządach Nowey - Marchii, z strony Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego i Naypotężniejszey Rzeczypospolitey Wielmożni, Przekadni i wszelkiemi przymiotami rozumu i cnoty obdarzeni: Jozef *de Rosen* Pułkownik w Woysku Polskim, i Antoni z *Skołów* i *Rożnowa* Rożnowski, Pisarz Grodzki Gnieźnieński; naywiększego wzajem przykładali starania,

nia, dla wynalezienia nayprzyzwoitszego środka ku załatwieniu wszelkich na zawsze sporów, i nakoniec po częstey i pilney rozwadze i namowach względem tego ze Stronami, to jest: z J. O. Xciem Jmcią Antonim Barnabą J. błonowskim Kasztelanem Krakowskim, iako Starostą Międzyrzeckim, i Wielmożnemi JJ. Panami Janem Eberhardem *de Schoenning* i Kizsatofem Ernestem *de Brand*, iako Possessorami Polichnowskich i Murzynowskich włości, traktując z nami z dokładną usilnością, z warunkiem Ratyfikacyi od obydwóch swych Nayiaśn: Dworów i approbacyi Stanów Rzplitey Polskiej na Seymie, umowili się, aby znieść wszelką spólność względem Wsi *Murzynowa* i iego dziedzin między obydwoma Państwami i mianowanemi prywatnemi Stronami zachodzącą, a kładąc przez to tamę i kres wszelkim ztąd wynikłym poróżnieniom lub wyniknąć mogącym, ugodzili się i Konwencyą w następujący sposób ułożyli:

Artykuł I.

Nayiaśn: Król Jmć Polski STANISŁAW AUGUST, i Naypotężniejsza Rzeczpospolita przeka się wszelkiej spólności panowania naywyższego, rządu, i dziedzictwa do Wsi *Murzynowa* z iey okolicą, tak iak ią do Roku 1770.
Sta-

Starosta Mielnowski posiadał, dotąd wspólnie i niedzielnie brzołem obywatelom przynależącej; ustępują iey ze wszelkimi prawami i dochodami do niej przynależącymi, i zlewiają całą są bez podziału Zastępczość i panowanie Należyte nad Wsią rzeczoną z prawami i dochodami z niej wynikającymi na Osobę Najświetniejszego i Nasympłotliwego Króla Jancz Pruskiego Fryderyka II. i jego Sukcesorów, łącząc z przyzwoitą szczerością i rzetelnością, iż pod żadnym pozorem i nazwiskiem prawa do wspólnego panowania i dziedzictwa Wsi rzeczoney z iey osobiście nigdy przywłaszczając sobie nie będą.

Artykuł II.

Granice Wsi Murzynowa (*Morren*) ku Polsce według wykryślenia iey sytuacji przynależonego do niniejszey Transakcyi, z odobronieney Kommissyi podpisem upoważnionego, pod iey przewodztwem i w iey przytomności, tak odnowione być powinny, aby od dębu nad brzegiem rzeki Warty stojącego rączwszy linią prostą, częścią przez pola tak winiarskie jako i Murzynowskie, częścią przez bór, czyli las sosnowy obywateli dziedziczy, iść się ma ku stronie zwaney *Kobla* zwan, i znajdującego się tam ościennego Kopca; od tego Kopca prostą linią prowadząc do drugiego, któ-

który od Kommissyi postawiony, bydz powi-
anem. Od niego przez lasy Murzynowskie, i
Skwirzyskie się ciągnie do Kopca przy dro-
dze z Murzynowa do Swiniar prowadzący eg-
dącego na prawey ręce. Tu po rostrąśdzeniu
3. Kopców niedawno znalezionych, ieżli za pra-
widliwe uznane będą, postąpi się ku trzem Ko-
pcom i wielnym oznaczającym ninizysze mię-
d Murzynowem, Skwirzynem, i Swiniarami,
(Schwyzern) granice, i ztąd przydadie się wprost
ku kołcowi granic Murzynowskich od Polski.
iako ie JC. Xę Jabłonowski ukazał; i w ten
sposób dukt granic Murzynowskich zakończyć
się po intem.

Ten jeszcze scbię warunk zakładaia Wę-
zobowie Brandeburscy, i Kommissarze Polscy
zezwaliają, iż do naprawy grobli na gruncie le-
żący, będą mieć wolność brania ziemi z ór, pu-
stych iednak i nieupławnych; tak, że gdyby jaką
przeszkodę mieli od właścicieli Polskich wzglę-
dem nieczoney grobli i iej naprawy, rychła i
gotowa sprawiedliwość podług Traktatu Roku
1773. i 1775. Possessorom i Poddanym stro-
ny Brandeburskiej uczyniona będzie. Gdy więc
podług wyżej opisanego duktu, Włość Murzynów
rozgraniczoną, i do Nowey Marchii ze wszelkimi
przynależnościami i prawami najwyższey Zwierz-
chności przyłączoną i oddaną zostanie, Nayia-
śniej-

śnieyszy Król Jmć Pruski za siebie i następnic
Paniących oświadcza, i JJ. PP. *de Brand* i *de*
Schoenning zaręczają, iż nad określone teraz Mu-
rzynowa granice, do dalszych ku Polscze, pod
żadnym pozorem rościć pretensyi i rozciągać,
tak oni, iako ich Sukcessorowie nie będą, zwa-
szczą g. l. y zrzeczenie się wszelkiej spółności posses-
syi i panowania z strony Naypotężniejszey Rze-
czypospolitey Polskiej uczynione poczytał Król
Jmć Pruski za naydoskonalsze świadectwo przy-
jaźni i przychylności iey dla siebie.

Artykuł III.

Wziem i w nadgodę wszelkich praw po-
dług punktów poprzedzających w Artykule II.
złanych na siebie Nayiaśn: i Naypotężniejszy
Król Jmć Pruski obowiąznie się zapłacić raz tyl-
ko szczególnie i na zawsze ośmnaście tysięcy
Złotych Polskich, albo podług monety Brande-
burskiej trzy tysiące Talerów do Skarbu Króle-
stwa Polskiego, skoro tylko uroczysta Ratyfika-
cya na przyszłym zaraz Seymie Stanów Polskich,
i nominacya Pełnomocnika do odebrania pienię-
dzy nastąpi. Równie z powodu wzajemności
Nayiaśn: Król Jmć Pruski zrzeka się z swej stro-
ny praw wszelkich, któreby podobno mógł mieć
do Jeziora, zwanego *Jezierce*, a teraz *Esseritz*,
do

do którego też zrzeczenia się JP. de Brand, jako Possessor Wsi Lipka z swej strony i prywatnym imieniem łączy się, aby przyłożył się do tej Transakcyi, ile z jego Osoby być może, i dał dowód przyjaźni i przywiązania ku swym Nayzacniejszym Sąsiadom.

Artykuł IV.

Ponieważ więc niniejszym Aktem Nayjaśn: Król Jmć Polski i Naypotężn: Rzeczpospolita wszelkich spólnego panowania, dzierżenia, lub innego iakiegokol. iek tytuła do całej Wsi Murzynowa (*Morren*), iey przynależności i Mieszkańców, Chłopów, Hollendrów, albo innego wszelkiego nazwiska; dotąd obydwom Państwom równie i bez różnicy służących praw dla Nayjaśn: Króla Jmci Pruskiego i iego Następców zupełnie odstąpili, przeto Wieś ta z wszelkimi panowania prawami odtąd do Nowey Marchii ma należeć; a za tym i

Artykuł V.

Jaśnie Oświecony Xie Antoni Barnabas Jabłonowski Kasztelan Krakowski, iako Starosta Międzyrzecki, za siebie i następnych rzeczownego Starostwa Possessorów, i w nadziei otrzy-

mania aprobacyi z strony Niyi sm: J. K. Mei i Rzeczypospolitey Polskiej, zrzeka się praw wszystkich, które Starostwu Międzywielkiemu do Wsi Murzynowa, i iey przyległości wsielich przynależą, zezwalając: aby JJ. PP. *de Brand*, i *de Schoenning*, w tych granicach od Polski, iak w Artyk: II. ninieyszey Konwencyi oznaczone są, z swemi dziedzicami i następcami z zupełnym prawem dziedzictwa spokojnie posiadać, prawa dziedzictwa używać, i wolnie nim zarządzać mogli.

Artykuł VI.

Przez wzajemność i w nagrodę zianych tych praw na siebie JJ. PP. *de Schoenning*, i *de Brand*, ich przyszli Sukcessorowie i Wsi Murzynowa Dziedzice płacić będą coroczną umiorną kwotę, a to po Ratyfikacyi na Sejmie Stanów Rzeczypospolitey Polskiej nastąpioney; którą naypierwszy raz dnia S. Andrzeja Apostoła Roku 1782. wyliczą, i tegoż terminu od Roku do Roku Starostwu Międzywielkiemu płacić się obowiązują na zawsze, to jest sumę trzech tysięcy Zł: Polskich, czyli podług Monety Brandeburskiej pięćset Reichsthalerów.

Artykuł VII.

Ustawa ta, czyli Opłata, (pod której jednak prawem Naypot: Rzplita zachowuje prawa do Wsi Murzynowa przywłaszczać sobie nie ma) gdyby kiedy na Termin oznaczony wypłaconą nie była, Rząd Nowey Marchii do zadosyć iey uczynienia dać gotową Exekucyą powinien. Ani rzeczona opłata przez żaden przypadek i kłóskę poniesioną, czyli w urodzajach, czyli na marzaku, zatrzymaną, lub zmniejszoną nigdy być nie może, wyikwszy zdarzenie zniszczenia caley Wsi Murzynowa. Ta opłata ieszcze nie ma być poczytaną za znak jakiey podległości względem Rzeplitey lub Starostwa, ale za źródło wnanie tylko użytków prywatney possessyi, które Starostwu Międzyrzeckiemu, z tey Wsi Murzynowa dotąd należały; będąc więc mieć naturę rzeczelnego publicznego ciężaru, i pod tym tytułem w Księgach Publicznych długów Nowey Marchii intabulowaną, czyli wpisaną bydź ma; co wolno uczynić będzie J. O. Xięciu Jabłonowskiemu, skoro ważna Ratyfikacya tey Transakcyi na Seymie Rzplitey Polskley nastąpi. O tę zaś Intabulacyą sam JO. Xięć starać się będzie, aby z iey uchybienia, lub Starostwie

Między.

Międzyrzeccy, lub Kredytorowie i Possessorowie Murzynowscy szkody iakiey nie poniosły.

Artykuł VIII.

Prócz rzeczoney Ustawy wyrażoney w poprzednich Art: VI. i VII. Lennicy Brandeburscy, iako Possessorowie Murzynowscy, do wszelkicy inney iakieykolwiek daniny, bądź ta Najjaśniejszemu Królowi Polskiemu, bądź Skarbowi Królestwa czyli Rzplitey, bądź na inne iakie ustanowienie publicane, bądź Starostwu Międzyrzeczkemu, czyli to pod imieniem Kwarty, czyli pod innym tytułem należała się kiedy, lub należyć się mogła, nieobowiązaniemi, i wolnemi od nich na zawsze zostaną.

Artykuł IX.

Poddani Murzynowscy, którzy do Oberskiego Młynu (Obra Mühle) w włości Skwizyńskiej (Schmerin) zapisani byli, odtąd od takowego Poddania wolnemi są, a obrócenie ich i użycie do innego Młynu, woli się Possessorów Murzynowskich zostawne, przez którą jednak Ustawę nie mają mieć żadnego prawa do tey daniny, którą Młynarz Oberski zwykł im był przedtym opłacać corocznie. Gdyby zaś

Pos.

Possessorowie Młyna rzeczzonego od Poldanych iu Brandeburskich u Rządów Nowey Marchii domagać się czego od nich wazyli, na ten czas Nayisnu: Dwór Polski na zaniesiout od nich zażalenia, satysfakcyą uczyni.

Artykuł X.

Gdyż zaś Włościanie Wsi: *Tempel, Burschen, Seeren, i Langenphus*, aż do czasu odzyskania Wsi Murzynowa, to jest: do Roku 1770. łąki niektóre na gruncie Murzynowskim najmowali, których iednak teraz żadnych najmem nie trzymają, oświadczą się J. O. Xiążę, iż przez ninieyszą tranzakcyą, ani rzeczonym Włościanom żadnego prawa do łąk tych nie przyznawa, ani też ich prawom, gdyby im iakie do nich w rzeczy samey służyły, uwłaczać i uszkadzać niechce. Aby nie zdawało się, iż ztąd powód mieć mogą zmniejszenia opłaty, lub tych danin, do ktorych Starostwo Miedrzyrzeckie względem tych Wsi ma prawo. Owszem JJ. PP. *de Brand i de Schoenning* przymykają, iż gdyby Włościanie tych Wsi prawa iakie do niektórych łąk Murzynowskich przywłaszczają sobie chcieli, sami się z niemi, bez przyłożenia się J. O. Xiążęcia, w Naywyższym Sądzie Nowey - Marchii

rozstrząść, i głyby im co było przyznane, zadostę uczynić będą [powinni].

Artykuł XI.

Nakoniec Transakcyą tę świątobliwie zachować i dopełnić, a przez nią spory wszelkie względem Wsi Murzynowa zasze, lub zayść mogące zakończyć i zaspokoić z uprzejmą szczerością i wiarą Nayiasnieyszi, Jasnie Oświeceni i Wielmożni Kontraktniacy obiecują. Zrzekają się więc razem wszelkich excepcyi prawa, iakimkolwiek imieniem zwanych, iako i pretensyi z przyczyny dochodów z spólnego posiadania Wsi Murzynowa za lata przeszłe wynikających, lub wynikają mogących, z powodu przebrania połowy, lub tey reguły prawney: iż ogólne zrzeczenie się nie obowiązuie, jeżeli w zrzeczeniu się wszystkie excepcye prawa w swych szczególnych nazwiskach wymienione nie są; owszem całą Transakcyą za miłą i ważną mieć chcą, i o iey utwierdzenie i ratyfikacyą publiczną i uroczystą na przyszłym zaraz Seymie u Stanów Nayiasn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska starać się przyrzekają, iako i Nayiasnieyszy Król Jmć Pruski ratyfikować ią będzie.

Dla lepszej wiary Instrument ten od obustronnej Kommissyi, iako i Stron według każdego dostojęstwa podpisany i Pieczęciami utwierdzony został. Dan w Murzynowie, dnia 21. Września, Roku 1782.

August Chrystyan de
Normann Kommissarz
Najiaśnie: Króla, Jmci
Pruskiego. mp. (L.S.)

Jan Daniel Scheibler Kon-
syliarz JKMci. w Rządach
Nowey Marchii, iako Kom: m.p. (L.S.)

Antoni S.P.R. Xiążę z
Prusso Jabłonowski
Kasztelan Krakowski,
iako Starosta Między-
rzecki m.p. (L.S.)

Krzysztof Ernest de Brand
Pan na Lipce, Gradowie,
Pollichrowie, Murzynowie,
i Alexandrowie &c. m.p. (L.S.)

Korol Fryderyk Waegner
Referendarz w Rządach
Nowey Marchii, Kom-
missyi Sekretarz m.p.
(L.S.)

Jozef de Rosen Najiaśnie:
Króla Jmci i Rzplitey
Polskiej Kommissarz.
m.p. (L.S.)

Antoni z Skoków i Różnowa
Różnowski. Pi-
sarz Grodzki Gnieźni:
J. K. Mci i Rzplitey
Pol: Kom: m.p. (L.S.)

Jan Eberhard de Schoening
Pan Dziedziczny
Wsi Gracblów, Jahnsfel de,
Zantoch, Pollichen,
Morren, Alexandersdorff &c. mp.
(L.S.)

Stanisław Dobrosławski
Vice - Regent Grodzki
Kościński, iako
Kommissyi Polskiej
Sekretarz. mp. (L.S.)

Dzieło się na polu pogranicznym między
dobrami Wsi Murzynowa, czyli Morren i do-
brami Skwirzyna, czyli Schwerin, dnia 23. Wrze-
śnia, dnia,

śnie Roku 1782, pod powagą Kommissyi Państw obydwóch, i w przytomności Stron, to jest: JJ. Panów Jana Eberharda de Schoenning, i Krzysztofa Einesta de Brand, jako Possessorów i Panów Działecznych włości Murzynowickiej, a całego Magistratu, Urzędników i niektórych Obywatelów z strony Miasta Skwirzyna.

Gdy po usilnych obostronney Kommissyi staraniach przystąpiono nakoniec do uskuteoczenia Artykułu II. Transzakcyi na dniu 21. Września Roku bieżącego zawaracy, w prowadzeniu między dobrami prywatnemi duktu granicznego; razem ściany i granice Państw Obydwóch w następujący sposób są ustanowione mocą urzędową i publiczną. To jest: trzymając się zawsze linii prostej od iednego Kopca do drugiego, i dając od Zachodu ku Wschodowi. Początek duktu granic zaczyna się od dęba Krzyżem oznaczonego stojącego nad brzegiem Rzeki Warty, od którego do pierwszego Kopca węgielnego się idzie, niedaleko od grobli czyli tamy, o której w samej Transzakcyi w Art: II. jest wzmianka. Odległość zaś od dęba do tego węgielnego Kopca wynosi 15. sążni miary Reńskiej; Sążeń (Pentica, Ruthe) dziesięć stóp, (Pes, Fuss) a każda stopa 10. calów (Pollex, Zoll) zawiera. W tym Kopcu włożona jest na nowo flaga szklana, a w niej karta opisująca dzień

dzień odnowienia Kopca, i imiona obóstron-
nych Kommissarzów, na nim biały Orzeł Kró-
léstwa Polskiego jest postawiony; w nim tak-
że, co i w innych następnie czynić się będzie,
wyspane są żuźle żelazne, szkło, węgle, ce-
gły, i pięć kamieni położono; Okrąg jego w o-
koło, gdy zakończony został, czynił 36. a śred-
nica (*diameter*) stóp 12.

Od tego Kopca do drugiego, także nowo
postawionego odległości sążni 33. stóp 5. Ztąd
do trzeciego równie wysypanego a odległego od
drugiego sążni 27. stóp 12. idzie się. Od trze-
ciego Kopca ciągną się granice przez błoto wo-
dą zalane do Kopca będącego przy drodze, któ-
ra do Wioski zwanej *Kiwitz* leżącej we wło-
ści Skwirzyńskiej prowadzi. Trzeci Kopic od
czwartego odległy jest sążni 47. stóp 2. Na
czwartym stoi słup z Herbem Królestwa Polskie-
go, i Pruski też postawiony będzie. Ztąd wprost
idąc przez wierzch góry zmierza się do piątego
Kopca odnowionego i nowo wysypanego, w od-
ległości od czwartego sążni 17. Po tym nastę-
puje za lasem sosnowym, czyli borem, zwanym
Münnerberg, a do obydwóch dziedzin należącym,
szósty Kopic odległy od piątego sążni 34. stóp
2. Dalej w prostej linii Kopic ośmianny siód-
my będący od szóstego o sążni 45. Tymże cią-
giem, zwracając się tylko nieco w prawą. przy-
cho-

chodzi się do Kopca osmego o sążni 34 i stopę 1. Ztąd o sążni 47 i stopę 1. w prostey linii przechodzi się do Kopca ościennego dziewiątego równie odnowionego po za drogą Skwirzyńską, przy której postawiony jest słup Polski z Orłem, a Prunki ma się postawić. W dalszey linii granicznej następuje Kopiec dziesiąty, na którego lewey ręce jest niwa Murzynowska, po Niemiecku *das Feldchen*, na prawey zaś bor sosnowy Skwirzyński leży. Dziesiąty Kopiec od dziewiątego odległy jest sążni 49. Od Kopca dziesiątego, gdzie rola Murzynowska się kończy, a bor z obydwóch stron się ciągnie, do iedynastego jest odległości sążni 55. stóp 8. Daley linia graniczna idzie przez las będący z oboley strony, skłaniając się trochę w lewą ku dwunastemu Kopcowi, który jest od poprzedzającego o sążni 36. stóp 3. przy nim stoi wysoka sosna naznaczona dwoma Krzyżami. W ciągu prostym zachodzi Kopiec trzynasty o sążni 25. stóp 3. Potym na wzgórku podłużnym jest caternasty odległy sążni 48. stóp 4. w teyż wzgórkowatey okolicy piętnasty od przeszłego oddalony sążni 41. stóp 2. a za pagórkciem następuje szesnasty o sążni 29. Przy tym Kopcu zaczyna się z obydwóch stron rola zwana *Koblotten*, a ścieżka idąca już prosto, już krzywo pomiędzy polami obydwóch stron czyni granicę,

nieę, i prowadzi do siedmnastego odległego sążni 47. stóp 6. Aby zaś ta ścieżka kiedy ziorana nie była, Kommissarze swych Stron Mieszkańcom bacžność zalecili, aby bliżej od niej nad 5. stóp ziemi pługiem nie tykali. Znowu też ścieżka zwrócona nieco w lewą; ciągnie dalej granice ku ośmnaystemu Kopcowi. Też zaś jest o sążni 50 stóp 8. Ztąd przerywnając rolę i ogród zachodzący, a w Art. II. Konwencji wspomniany, który był teraz w possessyi Mieszkańca Murzynowskiego nazwiskiem: *Schultze*, wysypany jest w śród roli Kopiec dwudziesty będący od przeszłego o sążni 38. stóp 3. Potym linia prosta ciągnie się przez rolę ku dwudziestemu przy borze sosnowym odległemu od tamtego sążni 57. stóp 8.

Gdy zaś rzeczony *Schultze* Włóścian Murzynowski przez prowadzenie duktu granicznego część roli swej i ogrodu utracił odciętego mu ciągiem linii prostej od Kopca do Kopca, przeto JJ Panowie Possessorowie dziedziczni *de Brand* i *de Schoenning* szkodę mu tę nadgrodzić obiecają. Blisko tego Kopca przy drórze jest słup z Okiem Polskim, gdzie i Pruski też wbity będzie. Postępując ztąd linią prostą nieco w prawę ku miejscu, gdzie niegdyś, iak mówią była sosna, a którą ściął Chłop Murzynowski, i gdzie teraz Kopiec jest wysypany, włożywszy w niego

fla-

flaszkę napełnioną prosem. Do tego zaś Kopca od dwudziestego przedzielaia linię graniczną siedm Kopców średnich odległych od siebie wzajem po 30. sążni, tak iż odległość dwudziestego siódmego, od dwudziestego osmego zawiera sążni 27. i stóp 6. Tu słup jest Polski, i Pruski być ma, Daley oznacza granicę droga, która z Murzynowa do Swiniar i Hlondrów Swiniarskich prowadzi, aż do sosny stojącej przy tej drodze i Krzyżem oznaczoney. Od tego terminu *à quo*, gdzie dawniey była sosna ścięta od Chłopa z Murzynowa, a teraz jest Kopiec wystawiony, a do owej sosny trzy średnie Kopce zachodzą, z których 1. na lewey ręce drogi, jest od 28go. o sążni 24. stóp 5. 2gi. od tego w prawą o sążni 22. trzeci znówu w prawą od drogi jest od poprzedzającego o sążni 24. a od owej sosny sążni 2. Od rzeczoney zaś sosny 31wszy. Kopiec rachuiąc w tę liczbę i poprzednie Kopce jest od następującego 32go. odnowionego teraz (przy którym wielki Kopiec widzieć się daie) o sążni 33. stóp 9. Za nim w prostej linii następuia 3. Kopce węgielne oznaczające stykanie się dziedzin Murzynowa, Swiniar, i Skwirzyna, a od 32go. do 33go. sążni 17. stóp 2. Od 33go. do 34go. sążni 30. Od 34go. do 35go. także 30. Od 35go. do 36go. tyleż. Od 36go. do 37go. tyleż. Od 37go. do 38go.

38go. tyleż. Od 38go do 39go tyleż. Od 39go iakoby stroża Kopców węgielnych odległego o sążni 15 przychodzi się do samych 3. Kopców węgielnych stykanie się granic znaczących; Są zaś owe 3. Kopce, w których środku wystawiony jest słup z Polskim Herbem, a Pruski także będzie, w przytomności powyż rzeczonych Osób, iako też JJ PP. Dziedziców Wsi Swiniary, czyli *Schweinert*, to jest: WW. Sebastjana Oyca i Chryzostoma Syna Unruchów, tak odnowione, iż prócz znaków zwyczajnych, włożona w nie jest Hlaskka prosem nasypana, i z kartką wyrażającą dzieło Kommissyi; W ten sposób dukt Granic Murzynowskich od Skwirzyny *Schwerin* zupełnie zakończony został.

Tu zaczyna się granica między Wsią Murzynowem, a Wsiami Swiniary i *Fezierce* idące od Południa ku Północy. Obie zaś Wsie Swiniary i *Fezierce* do Polski należą, tak iak Murzynów do Nowey Marchii. Od trzech Kopców węgielnych 1wszy jest o sążni 14. stóp 7. 2gi od 1go sążni 65. stóp 6. 3ci od 2go sążni 92. stópę 1. 4ty od 3go sążni 71. stóp 6. 5ty od 4go sążni 25 stóp 9. 6ty od 5go sążni 74. stóp 6. do 6go idzie się przez las do obydwóch dziedzin należący. 6ty zaś jest wśród pola ornego, iako i 7my odległy sążni 77. stóp 8. 8my do którego linia graniczna częścią pola,

część.

częścią bór i drogę z Murzynowa do Jezierców prowadzącą przerzyna, jest od 780 sążni 73. 9ty w pośród ról obostronnych od 880 sążni 33. stóp 4. Od niej 10ty gdzie się las zaczyna sążni 85. stóp 6. 11ty od 1080 sążni 89. stóp 5. Między temi dwoma Kopcami o sążni 51. stóp 5. od 1080. jest sosna w linii prostej Krzyżami dwoma naznaczona. Od 1180 do 1280 sążni 59. od tego ku 13mu sążni 38. stępa 1. W linii odległości ostatnich dwóch Kopców zachodzi sosna przy małym Jeziorze Genselub awanym, o 9. sążni od 1280. i granica to jezioro przerzyna; od 1380 do 1420 nowo wysypanego sążni 69. stóp 4. Ten ostatni jest przy roli Swiniarskiej, a za nim las obostronny w którym 15ty o sążni 70. dalej 16ty od przeszłego sążni 93. stóp 6. od następującego nowo wysypanego sążni 57. stóp 8. Tu od 1780 podział graniczny z strony Polski czyni niwa Jezierzecka, od Nowej Marchii bór sosnowy, do 1880 nowego sążni 56. stóp 6. W dukcie jest sosna z Krzyżami oznaczona, od 1780 sążni 14. stóp 4. Podobnaż jest przy 19. odległym od 1880 sążni 46. stóp 4. od 1980 do 2080 sążni 61. od tego do 2180 jakoby stroża 4. węgielnych Kopców, sążni 41. od tych zaś węgielnych sążni 6. stóp 6. Te cztery, wśród których jest Herb Polski, a Pruski bę-

będzie, są znakami granicznemi stykania się dziedzin: Murzynowa, Swiniary, Lipka, i Polithen, w nich dla wyraźniejszey pamięci włożone są 4. Haszki szklanne prosem nasypane, i w każdej kartki opisujące nazwiska Kommissarzy i datę odnowienia Kopców.

W ten sposób dukt granic Murzynowskich od Polski dokonany został, i zupełnie postawiono; tak spory wszelkie w samym dziele Rozgraniczenia zachodzące przyjacielską ugodą i powagą Kommissarzy załatwione były. Ją więc niniejszym Aktem określone obydwóch Państw granice mają mieć moc i ważność wieczną, My Kommissarze oświadczamy, i ręczymy w nadziei, że od Najjaśniejszych Dworów, i Stanów Królestwa Polskiego Ratyfikowane będą. Dla większey wagi podpisy i Pieczęci nasze przyłożyliśmy. Odbyte dzieło od dnia 23. wyrażonego w Akcie do dnia 27. Miesiąca Września, Roku 1782.

August Chrystyan de Nor-
mann Najjaśniejszy Króla
Jmci Pruskiego Kom-
missarz. mp. (L.S.)

Jan Daniel Scheibler Kon-
syliarz Król: w Rządach
Nowey Marchii, Kom-
missarz. (L.S.)

Karól Fryd: Wagner Re-
ferendarz Rządów No-

Józef de Rosen J.K. Mci i
Rzplitey Pol: Kommis-
sarz mp. (L.S.)

Antoni z Skoków i Rożno-
wa Rożnowski Pisarz
Grod: Gnieźn: J.K. Mci
i Rzplitey Pol: Kom-
missarz mp. (L.S.)

Stanisław z Dobrosławia
Dobrosławski Vice-Re

wey Marchii, iako Se-
kretarz Kommiss. i mp.
(L.S.)

gent Grod: Kościński
iako Kommissi. Pols:
Sekretarz mp. (L.S.)

Ratyfikacya Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego.

My pilnie przeyrzawszy i zważywszy wszy-
stkie ninieyszey Konwencyi Granicznejey Arty-
ły, za ważne i miłe ie mieliśmy; mamy, ap-
robujemy i potwierdzamy, słowem Królewskim
przyrzekając, iż wszystko co się w tym Akcie
zawiera, świątobliwie i nienaruszenie zachowamy
i dopełniemy, i starać się będziemy, aby od
Poddanych zachowaną była; ani dozwolimy,
aby ią kto pod jakimkolwiek bądź pozorem na-
ruszał. Dla lepszey wiary tego wszystkiego,
Instrument ten Ratyfikacyi własną Ręką podpi-
salіśmy, i Pieczęć Naszą Królewską przyłożyć
kazeliśmy. Dan w Zamku naszym Królewskim
w Berlinie, dnia 5. Listopada, R. 1782.

(L.S.) FRYDERYK.

Finckenstein; de Hertzberg.

Ratyfi-

*Ratyfikacya Najjaśn. Króla Jmci
i Rzępłitey Polskiej na Seymie Ro-
ku 1782.*

Gdy z powodu zażaleń J. W. Xięcia An-
toniego Jabłonowskiego Kasztelana Krakowskiego
na przywłaszczenie w Roku 1770. UU. Brand
i Schoenning do Nowey Marchii połowy Wsi
Murzynowa, do Starostwa Międzyrzycznego na-
leżącej, My KROŁ za zdaniem Rady przy Bo-
ku Naszym, Kommissarzów Reskryptem Naszym
wyzaczyliśmy, do uprzątnienia i ułatwienia
tey kontrowersyi wspólnie z Kommissarzami Kró-
la Jmci Pruskiego, którzy to Kommissarze, to
jest: UU. Rosen Generał Adjutant Pułkownik
Woysk Koronnych: Ur. Rożnowski Pisarz Gro-
dzki Gnieźnieński z UUr. Janem Scheiblerem
i Karolem Waegner Konsyliarzami Regencyi
Nowey Marchii, Kommissarzami Króla Jmci
Pruskiego na miejsce zechawszy, Komplan-
cyą o rzeczoną połowę Wsi Murzynowa uchy-
nili w treści: iż w bonifikacyą przyłączenia iey
do Nowey Marchii Król Jmć Pruski wypłaci
Skarbowi Koronnemu ogółem Summę 18,000.
Złotych Polskich, UUr. zaś Brand i Schoenning
Starostom Międzyrzycykiem corocznie Złotych Pol-
skich

skich 3,000. wypłacać obowiązali się. My KROL za powszechną STANOW Zgromadzonych zgodą Komplanacyą tę stwierdzamy i approbuujemy.

Pray tymże Akcie znajduie się Mappa-dukta granic opisanych, wykreślona przez A. Bobrdt przysięgłego Króla Jmci Pruskiego w Nowey Marchii Indzyniera i Geometry.

T R A K T A T

Georgiyski w R. 1783.

Przyłączenie Królestw *Kartalinii* i *Kabietu* (a) dawnó było żądane od Rosyi. Przyległość tych Kraiów *Tartaryi*, i położenie wygodne do handlu wzbudziły chęć w Imperator-
wy

(a) *Kartalinia*, czyli *Karduel*, jest Prowincya leżąca w części Wschodniej *Georgii*, której Miasto Stoleczne *Tiflis*. *Kakiet zół*, czyli *Kachet* jest Państwo położone w *Persyi* w *Gurgistanie* blisko *Kaukazu* obfitujące w *Jedwab*, od Miasta niegdyś tegoż imienia zwane. Obydwa Państwa mają swego Cara, który był długo *Lennikiem* *Persów*.

wy użycia dla dokazania tego skutecznych środków. Ządza odmiany Pana Zwierzchniego, niechęć ku Królowi Perskiemu, podobność Religii, wspaniałość darów Imperatorowy, Herakliusza II. Cara tych Państw nakłoniły bez trudności do poddania się z Królestwem swym Berku Rossyiskiemu. Akt poddania się Cara ułożony przez Xcia Petemkina, od Imperatorowy Jeymci dnia 3. października potwierdzony został w następujących warunkach.

I. Car Kartalinii i Kakietu, imieniem swoim i swych Następców, wyimuje się i odstępuje na zawsze od wszelkiej dependencyi Perskiej i innych iakichkolwiek Potencyi, przyrzekając przed całym światem, iż nie uznaie nad sobą i nad swemi Sukcessorami żadnego innego naywyższego Panowania i protekcyi, iak tylko Imperatorowy Jeymci i icy Następców na Tronie Rossyiskim; któremu Tronowi przyrzeka wierność i hołd, obiecując wszelką pomoc, która będzie od niego wyciągana.

II. Imperatorowa Jeymć przyjmując obietnice szczerze Xiążęcia; obiecując z swej strony imieniem swoim i swych Następców wieczną protekcyą

Za przykładem tych Prowincyi poszedł Xiążę Imirety Car Dawid, przeto prawie cała Georgia należała do panowania Moskwy.

zekcyą dla pomienionego Cara Kartalinii i Kakietu, gwarantując mu wszystkie jego Kraie, nie tylko które teraz posiada, lecz które napotym przypaść mogą w podziale.

III. Każdy Car wstąpiwszy na Regencyą prawem Sukcesyynym, będzie obowiązany zaraz wysłać Posła do Dworu Rossyiskiego z oznajmieniem o swym wstąpieniu, i będzie czekał potwierdzenia Imperatorskiego na swą godność Regenta. Gdy zaś odbierze znaki Inwestytury to jest: Diploma, Chorągiew z Herbem Rossyi, i w pośrodku tegoż Herbu z herbem Królestwa Kartalinii i Kakietu, gdy nadto jeszcze odbierze Szablę, Buławę, i Płaszcz granatowy, będzie tenże Car obowiązany uczynić w przytomności Ministra Rossyiskiego uroczystą przysięgę uznając Panowanie, i protekcyą Monarchy Rossyiskiego, oddając mu wierność i *hommagium*.

IV. Obowiązuje się Car, iż nie będzie miał żadney komunikacyi z Xięstwami Sąsiedzkimi bez poprzedzającego zezwolenia pryncypalnych Kommendantów od Imperatorowy Jeymci ustanowionych po granicach, i bez dozwoleń Ministra Rossyiskiego przy swym Dworze akkredytowynego. Jeżeliby też jaki Xąż przysłał do niego Deputatów albo Listy, nie będzie ich mógł ani przyjmować, ani odsyłać,
nie

nie poradziwszy się Ministra i pomienionych Komendantów Rossyjskich.

V. Ponieważ żąda Xiążę mieć swego Ministra, lub Rezydenta przy Dworze Rossyjskim, Imperatorowa Jęymść chętnie na to zezwala, i da mu rangę taką, w jakiej są inni Ministrowie tegoż charakteru innych Xiążąt Panujących. Wzajemnie Imperatorowa Jęymć poszle Ministra swego lub Rezydenta do Dworu Carskiego.

VI. Imperatorowa Jęymć Rossyjska przyrzeka swoim i Następów swych imieniem. 1mo. Będzie zawsze uznawała pomienione Stany za Sprzymierzone tak dalece, że wszyscy ich Nieprzyjaciele, będą iey Nieprzyjaciółmi, i przeto też Stany będą się zawsze zawierały w Traktacie pokoju z Portą Otomańską, także z Persami, i z innymi jakimiżkolwiek Potencjami. 2do. Taż Imperatorowa Rossyjska zachowa zawsze i nieodmiennie rząd Królestw Kartalinii i Kachetu dla Xiążęcia Herakliusza Teimarasowicz i dla iego Sukcessorów i Potomstwa. 3tio. Sam tylko Car mocen będzie rządzić swoimi Stanami, przepisywać i nakazywać Podatki, i. t. d.

VII. Przyrzeka Car swoim i Sukcessorów swych imieniem. 1mo. Ję zawsze gotów będzie pomagać Rossyi swym Woyskiem. 2do. Iż ma się znosić z Komendantami Imperatorskimi względem usług od niego wyciąganych;

oraz że ma zezwolić na to, co będą po nim wyciągali, i będzie bronił Poddanych Imperatorskich od napaści i uziemiżenia. 3tio. Gdy Car będzie rozdawał Urzędy, i promował stojących na swych usługach, obawie dć preferencyą tym, którzy będą dobrze zaleceni względem Mónarchii Rossyiskiej, która w protekcyi i bezpieczeństwie ściśle jest z szczyt. wością Królestwa Kartalinii i Kakietu związana.

VIII. Imperatorowa Rossyisk. pozwala na to: 1mo. Zeby Arcy - Biskup Pomienionych Królestw miał rangę Archiereiów Roskich osmej Klasy, i będzie miał pierwsze miejsce po Archiereu Tobolskim. Konferując mu także na zawsze tytuł: Członek Najswiętszego Synodu.

IX. Szlachta Kartalinii i Kakietu, będzie szła zarówno z Szlachtą Imperatorowy Rossyiskiej, i będzie miała też same przywileje i swobody we wszystkich swych Państwach.

X. Wszyscy Obywatele urodzeni w Państwach Kartalinii i Kakietu będą mieli prawo osiadać w Rosyi i z niej wychodzić, i znowu powracać podług ich upodobania. Więcnie uwolnieni bronią Rossyiską, lub przez Kapitulacyą mogą powrócić do siebie, wróciwszy tylko koszt położony na ich uwolnienie i na drogę. Car także obowiązując się utrzymać czynić toż samo

względ.

względem Poddanych Rossyi wpadłych w więzienie Sąsiadów.

XI. Kupcy Kartalinii i Kakietu mogą wolnie z towarami przejeżdżać do Rossyi, i będą mieli też same prawa i prerogatywy z Poddanymi Rossyjskimi. Car zaś obowiązanie się, iż wspólnie z Kommendantami i z Ministrem Rossyi będzie się starał ułatwić handel Rossyjski, tak w swych Stanach, jako i w Sąsiedzkich.

XII. Ten Traktat ma trwać na zawsze.

XIII. Ratyfikacye tego Traktatu będą wzajemnie uczynione w 6. Miesiący lub prędzej, jeżeli będzie można.

Dan w Zamku George, dnia 24. Lipca, Roku 1783.

Paweł Potemkin, Jwan Bagration, Xiążę Garsewan Tschawtschawadsen.

Rota Przysięgi opisana tymże Traktatem dla Xiążęcia Kartalinii i Kakietu.

Ja niżej wyrażony obiecuję i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, na Jego S. Ewangelią, iż chcę i powinienem być wiernym, prawym i prawychym Najasnu: Imperatorowy i Samodzierzyny całej Rossyi Katarzynie Alexiowney i Jej miłemu Synowi Wielkiemu Książowi Pawłowi Petrowiczowi naturalnemu na Tron Carski

O:

carski

sarski Rossyiski Następcy, i wszystkim ich Dzie-
dzicom i Następcom, imieniem wszystkich mych
Królestw i Dzierżaw na wieczne czasy najwyż-
szą protekcyą i Zwierzchnią władzę nad sobą,
i Następcami memi Carami Kartalini i Kaki-
tu uznaę. A przeto zrzekam się razem Zwierz-
chności i opieki wszelkicy inney Potencyi, któ-
raby nademną, lub Państwami memi rościć so-
bie mogła; obowiązuję się podług czystego i
Chrześciańskiego sumnienia mieć za mych wła-
snych Nieprzyaciół, Nieprzyaciół Państwa Ros-
syiskiego, gotów ię bronić z wystawieniem na-
wet na niebezpieczeństwo życia, i aż do wyla-
nia ostatnioy kropli krwi moiey, zachowując
szczerą jedność z Urzędnikami Woyskowemi i
Cywilnemi Imperatorowy Jeymci, przyrzekając
wydać i odkryć wszelkie zamysły, któreby ho-
norowi i interessowi Tronu i Państwa szkodli-
we bydz mogły, i tak sobie we wszystkim po-
stępować, iak mi wspólność Wiary z Narodem
Rossyiskim, i przyięte obowiązki podległości dla
Zwierzchniey władzy Imperatorowy Jeymci ka-
żą. Dla ważniejszego utwierdzenia ninieyszey
przysięgi, słowa i Krzyż Zbawiciela mego ca-
łuję. Amen.

Następującego Roku 1785. część oddzie-
lona Georgii, zwana *Iminetta*, która dotąd rzą-
dzona przez Xcia Salomona trwała w dawnych
zwią-

związkach z Portą Ottomańską, (za obieganiem Tronu iey Carskiego przez Xcia Dawida Synowca Salomona poddała się panowaniu Zwiernemu Rosyi. Wyprawieni od niego do Petersburga trzy Deputowani: Prałat *Katolikos-Maxym*, Xie *Seretelli Serdar* i Marszałek Dworu, i Xie *Kixyniebez* Wielki Sędzia Królestwa, oświadczyli Imperatorowy Jeymci na dniu 9. stycznia Roku 1785. iż Xie Dawid z całym swym Narodem *Imiretty* woli i opiece Monarchini Rossyiskiej poddać się. Pierwszy Deputat *Maxym* takową do Katarzyny II. miał mówę w igrzysku Gruzynskim: — Nayjaśn: Dawid Car *Imiretty* wstąpiwszy na Tron Państwa swego, za nayspierwszy poczytał obowiązek złożyć siebie u nóg W. Imperatorskiej Mości, i wraz siebie z Poddanym Ludem Iey naywyższej władzy i potężney opiece poruczyć. iako prawdziwey głowie Synów prawowiernege Kościoła Wschodniego, iako Samodzielnicy i Opiekunce wszystkich Narodów Gruzynii. Pomniąc na przychytność i wierność, którą chwalebney pamięci Car Salomon Poprzednik iego tchnął ku Imperatorskiemu Tronowi Rosyi, chce iak naysilniey dopełnić obowiązków, które mu ostatnią swą wolą wraz z dziedzictwem Tronu zostawił. Znając świętość tych powinności będziemy w powszechnych modłach naszych prosić Niebios, aby

aby drogę dni W. Imperatorskiej Mości jak
najdłużej utrzymywać, aby iey dać nad wszy-
stkimi Nieprzyjaciółmi zwycięstwo, i aby Jey
zamysły do dobra Chrześcijaństwa dążące błogo-
sławić, raczyły. —

T R A K T A T

Konstantynopolitański w R. 1783.

LUBO Traktatem Kaynardzkim zabezpieczy-
ła sobie Rossya wolną żeglugę na Mo-
rzach pod panowaniem Porty będących, Okrę-
ty iednak Moskiewskie pływające do Archipelagu
w cieśninie Dardanejskiej wstrzymywane bywa-
ły, i na Morzu Czarnym wiele handel Rossyi
przeszkody doznawał. Krzywo patrzała Porta
Ottomańska na zawijające pod sam Konstanty-
nopol Okręty Rossyjskie, i przynajmniej ie-
do rewizyi na Komorach Celnych przymu-
szać chciała, ale Imperatorowa obstawała
przy zupełney wolności żeglugi swych Podda-
nych, i honoru pawillonu swego bronić całe-
mi siłami przedsięwzięła. Długo trwały w tej
mie-

mierze spory Porty z Rosyją; zachodzący Mini-
steryalne z obydwóch Stron deklaracye i rezolucye, pomnożone okolicznością poddania się Krymu i Kubanu, o których będzie miejsce mówienia potym. Już się zanosiło na otwartą Wojnę. Już dały się słyszyć pogłoski Petersburskie popierane remonstacyami Wiedeńskimi. Lecz pośrednictwo Francyi oświadczone przez P. *Saint de Priest* Ministra rezydującego w Stambule, nakłoniło Strony obie do zawarcia Przyjacielskiej Ugody. Dała więc 21. Czerwca R. 1783. ułożony i dokończony został Traktat przez Pełnomocników: z strony Rosyi Jakuba *Butbalkowa* Posła Nadzwyczajnego, Ministra Pełnomocnego u Porty, Konsyliarza Stanu i Kawalera Orderów S. Włodzimierza i S. Stanisława; a z strony Tureckiej *Seyd - Mehemed - Hayry - Effendego* Wielkiego Kancelarza.

I. Wolna będzie Banderze i Poddanym Rosyi żegluga i handel tak lądem iako i wodą, we wszystkich Krajach, na Morzach, Dunaju i innych Rzekach do Porty należących, bez żadnego ograniczenia czasu i miejsca.

II. Oboich Potencyi Poddani do wszystkich Miast, Portów, i miejsc ze swemi Statkami Transportowemi tak wodnemi, iako i lądowemi wolny wstęp i przyście Przyjacielskie mieć powinni, i żaden z nich, luboby się między
nia-

niemi Gulzoziemiec znajdował, do obcey służby przymuszonym być nie może. Zbiegi oddalający się od służby, lub Okrętów, wydani być mają; prócz, iżby który przysięgł na panno-ującą Religiją, to jest: gdyby Turek w Rosyi Chrześcianinem, a Moskal w Turczach Muzułmanem został. W opatrywaniu i reparacyi Statków, i w podróżach, i w stacyach żadney nie będą mieć przeszkody. Podlegać jednak winni są prawom tych miejsc, w których się znajdują, w przypadku, w którym nic szczególnego niniejszy Traktat handlowy nie stanowi.

III. Kupcy i podróżni, mający Paszporta Rosyi, wolni będą w Stanach Porty od wszelkiej napaści; Gdyby zaś Ministrowie i Konsulowie Rosyjscy paszportów od Porty żądali, te im natychmiast wydane być mają. Rosyicykowie będą mieli wolność nosić strój Krajowy, i prócz opłaty Cła, do żadnego haraczu od Baszów, Kadych, lub innych Oficjalistów pociągani być nie mogą. Tęż wzajemność Rosyam względem poddanych Porty zachowa,

IV. Obie Potencye przyrzekają opiekę i pomoc skuteczną dla Okrętów, Statków, i ludzi, bądź Rosyi, bądź Porty w przypadku nieszczęśliwym i w potrzebie będących.

V. Prócz dania pomocy Okrętom, któreby się rozbiły, lub zatęchły, wyratowane towary, i na inny statek dla transportu przełożone, do żadney opłaty celney pociągane nie będą.

VI. Kupcy, Dragomani, i Poddani wszelcy Rosyi, skoro Cto podług Taryff opłacą, nigdzie w drodze wstrzymywani i napastowani być nie mają. Toż samo służy Poddanym Porty Ottomańskiej.

VII. Tak do kupna, iako do sprzedaży swych Towarów z obydwóch stron Kupcy w niczym niewoleni nie będą, przez wzgląd iakich uprzywilejowanych Kompanii, lub Monopoliów.

VIII. Gdyby który Rosyiczek w Kraiach Porty zadłużył się, ten sam za siebie, a nie inny współ-ziomek ma za niego odpowiadać, a gdyby dłużnik nie był w stanie zaspokoienia długu, tedy poręcznik pociągany do sądu być powinien; jeżeliby zaś nie miał rękoy, od Sądu nawet ma być wolnym. Taż wzajemność zachować się ma względem Poddanych Porty. Prawo Kaduka względem Rosyiczeków zmarłych w Państwie Tureckim zupełnie się znosi, dobra ich zaś wszelkie z wiedzą Konsula pod straż Rodaków wydane być powinny.

IX. Wszystkie Transakcyje tak handlowe iako i prawne, między Obywatelem Rosyiskim

i Tureckim zachodzące, okazane być powinny każdemu i w Protokół osobny wpisane, aby w przypadku wynikłych sporów służyły za prawo do ich załatwienia. Process bez tej prawności upadać będzie. Podobneż obeyscie się względem Poddanych Porty Rossya przyrzeka.

X. Jeżeliby Rossyiczek w Państwach Porty, lub Turczyn w Kraiach Rossyi znalazł się w niewoli, tedy za okazaniem dowodnym swęj Oyczyzny wydany być powinien, bez żadney trudności, chyba żeby przyiął panującą Religię.

XI. W przypadku spotkania się na Morzu Okrętów, Galer, lub Woysk obydwóch Potencyi, te dawać sobie znaki spólney przyjaźni powinny; Darów iednak żadnych od siebie wymagać nie mają.

XII. Ktobykolwiek z iedney Strony, statkom, osobom, lub rzeczom drugiej krzywdę jaką wyrządzić ważył się, dochodzony i karany będzie.

XIII. Zeby Poddani Porty nie wyieżdżali z Kraiu dla handlu bez wiadomości swego Rządu, przeto nie wprzód im od Ministrów Rossyiskich paszporta dawane będą, aż za wyraźnym zanieśieniem żądania od Rządu. Równie Rossyiczycy nie będą mogli handlu prowadzić wewnątrz Państw Porty, aż za poprzednim otrzy-

maniem Firmanu, który im na rekwizycyą Ministra lub Konsula Rossyjskiego odmówiony być nie może.

XIV. Sporządzanie nadwątlonych Okrętów i Statków, iako i kupno potrzebnych materjałów, gdyby ich zabrakło, kotwic też i żagłów, z obu Stron bronione nie będzie, owszem ponoc wszelka wzajem ma być dawana.

XV. Gdyby Okręty, lub Statki iakiegokolwiek rodzaju Porty, napotkały podobnie pod Pawillonem Rossyjskim, nie tylko bez przeszkody i wyciągnięcia darów puszczane, ale nadto też po przyjacielsku być przyjęte powinny; i wzajem od Rossyi.

XVI. W przypadku uchybienia dla nieposobności zbliżenia się, lub puszczania Szalupy na Morze, honorów winnych od Okrętów i Statków handlowych dla Woiennych, nie dopełnienie to, za winę poczytane nie będzie, skoro chęć dowiedziona, i przygotowania uczynione będą.

XVII. Poddani Rossyjscy tychże honorów i przywilejów w Kraiach Porty używać będą, które nayprzyjaźniejszym Jey Narodom: Anglii i Francyi są pozwolone.

XVIII. We wszystkich stanowiskach Panowania Ottomańskiego wolne być ma Statkom handery Rossyjskiey kupowanie za pieniądze wszelkich żywności i trunków, ich przewożenie i prze-

przedawanie, bez żadney przeszkody lub uciążenia. Co i Rossya względem Porty zachowa.

XIX. Od wszelkich Towarów bądź krajowych, bądź obcych i z jakkolwiek, byle od Rosyiczeków, mających handlowe paszporta, przy wprowadzaniu ich, lub wyprowadzaniu z Kraiów Porty, iedno i raz tylko Cło po 3. od sta opłacane będzie. Wszelkie opłaty tranzytu, osobliwie przez Multany i Wołosy nie zawsze są zniesione. Skoro zaś Kupiec na miejscu, gdzie by towary nabywał, lub przedawał, Cło odda, i Teskierę czyli Kwit odbierze, już więcej nigdzie pod panowaniem Porty do żadney dani pociągany nie będzie.

XX. Kapitulacye w tymże innych Narodów z Portą, zwłaszcza Anglii i Francyi, są równie zabezpieczone dla Rosyi, co do wolności taryff, i opłaty Cła 3. od sta, monetą bieżącą.

XXI. Taryff: Celna ułożona przez Upełnomocnionych na to: *El - Hadgi - Mehemet Agi* Komory *Stambulskiej* Intendenta z strony Porty, a od Rosyi: *Mikołaya Pisani* pierwszego *Dragomana* i *Konsyliarza Dworu*, na dniu 5. Września 1783. dokończona i przyięta, po wszystkich Kraiach należących do Porty iedna i powszechna będzie, podług zaś wyrażonego w niej szacunku towarów, wielość Procentu trzech od

od sta ma być niarkowana. Nie znajdujące się w niej towary miernie taxowane być mają, ani więcej, ani mniej nad 3. procentu płać nie będą; gdyby zaś zbyt nie oszacowane były na ów czas wolno będzie Kupcowi samymże towarem w naturze Cło zaspokoić, w proporcji 3. od sta. Kupujący Wina na Archipelagu tam Cło zapłaczą, a za odebraniem Teskiery, wszędzie już wolni będą.

XXII. W Portach Tureckich od tych tylko Towarów Rossyjskich brane myto będzie, które tam mają być prowadzone, ale mając być dalej transportowane, na miejscu sprzedaży Komorę zaspokoią.

XXIII. Wszystkie pobory i danie inne pieniężne, niniejszym Traktatem znoszą się wszędzie i nazawsze. Jako to: *Best*, *Kassabia*, *Eadi*, *Tassak* - *Kuli*; Równie wybieranie zwykłe od każdego Statku po 300. Asprów za życie dobytej drogi, zwane *Salemet* *bossuci*, jest zabronione.

XXIV. Wszystkich towarów exportacya z Krain Tureckich wolna będzie Rossyjsykom, za opłatą Komory.

XXV. Gdyby jakich towarów szacunek nad to podwyższony w Taryfie znajdował się, zmniejszenie jego Porta za rek wizycją przyrzeka. Uprzywilejowane Kompanie czyli Monopolia w
prze-

przedaży, lub kupnie, żadney przeszkody, lub przymusu Kupeom Rossyiskim czynić nie mogą.

XXVI. Poddani Rossyi, lub od niey protegowani żadnego podatku od przywożonych lub wywożonych z Turek pieniędzy tak w złocie, iako i srebrze, nie opłacać nie będą.

XXVII. Ani do zamiany, lub przebicia swych pieniędzy muszeni być nie powinni.

XXVIII. Zniesienie podatku *Messeterie*, względem Kupców Rossyiskich, tak kupujących iako i sprzedających, już dawniey przez Portę uczynione ponawia się.

XXIX. Lubo, już iest umówione, że Cło tylko 3. od sta opłacane będzie, i że w obeyściu się Rossya i Porta iako nayprzyjaźniejszy między sobą Narody uważane być mają, obowiązują się fednak przestrzegać praw i zwyczajów Kraiowych, które inne też przyiacielskie Narody zachowują.

XXX. Wolne przeyscie Statków Rossyiskich przez Kanał Konstantynopolitański z Morza Czarnego na Białe, lub Szródziemne; albo na odwrót obwarowane Traktatem Kaynardzkim podług obmowy Artykułu XI. potwierdza się, z ostrzeżeniem tym tylko, iż forma ich od naymniejszey do naywiększey proporcyi, do Statków Francuzkich i Angielskich stosować się powinna, a naywiększy ładunek nie ma przenosić 26,000.

26,000. Pudów Rossyjskich Przysięcie nawet tych Statkom, choćby nie miały towarów, do zbycia ich w Kraiach Porty bronione nie będzie.

XXXI. Od przeyscia takowych Statków Rossyjskich z Morza Czarrego na Morze Białe i Śródziemne, lub z innych na Morze Czarne, Porta żadney opłaty wyciągać nie będzie, ani one do wykładania na ląd towarów przymuszać.

XXX. Gdy Statki Rossyjskie przechodzące przez Dardanelle, za okazaniem Regestrem Ładunku przez Ministra Rossyjskiego weryfikowanym, *Firman Janesefine* otrzymają, który im ma być bez zwłoki wydany, nigdzie w przeysciu i powrocie swoim wstrzymywane być nie mogą.

XXXIII. W przypadku gdy Porta podeyszenie mieć będzie, iż na Statkach Rossyjskich przechodzących dalej przez Dardanelle, iey się Poddani znajdują, na ten czas, wolne ich będzie awiedzenie, nie tkając jednak towarów, i bez pokrzywdzenia Osob.

XXXIV. Toż samo ma być zachowane względem Statków z Morza i Kraiów panowania Porty, powracających do Rosyi.

XXXV. Równie ma być wolne przeyscie dla tych Statków Rossyjskich, któreby żywności z morza i Kraiów Porty do Rosyi, lub z

nley

nieny do innych Państw, przez cieśninę Dardaneelską transportowały.

XXXVI. Wszem Rossya pozwala Poddanym Porty zakupować wszelkie żywności i inne potrzeby w Portach Rossyiskich nad Morzem Czarnym bez żadney przeszkody.

XXXVII. Gdyby Naymacz Okrętu Rossyiskiego dla transportu zakupionego ładunku do Portów Tureckich, miał go w drodze porazić, wtedy Kadowie lub inny Magistrat, obowiązany jest takowego przywieść do powrotu całej umowionej za nym kwoty.

XXX. W potrzebie nagłej najęcia Okrętu Rossyiskiego na rzecz Porty, udać się należy do Ministra lub Konsula, a gdyby ich nie było, do Kapitana Okrętu Rossyiskiego lub Właściciela, którym umówiona cena zaraz wyliczona być powinna. W podobnym razie Port ta najmować będzie swych Okrętów Rossyickom, tylko podług umowy dobrowolney.

XXXIX. Zdybane Okręty Rossyiskie prowadzące żywności lub towary z jednego Kraiu Nieprzyjacielskiego do drugiego, napastowane, ani ludzie na nich w niewolą być brani nie mają, pod pozorem dostarczania potrzeb Nieprzyjacielowi.

XL. Gdyby która Potencya z Traktujących, w Wojnie się z jaką inną obcą znajdowała,
wol-

wolny z nią będzie handel drugiej strony Poddanym, byle iey nie dostarczano amunicyi wojennych, przez co się rozamieć mają rzeczy następujące: Armaty, Moździerze, Pistolety, Bomby, Granaty, Kartacze, Kule, broń ogniowa, skałki, Lonty, Proch, Sałetra, Siarka, Kirysy, Piki, Szpady, Patruntasze, Ładownice, pendenty, Siodła, i' Musztuki, wyjąwszy tyle tylko, ile do obrony samego Okrętu i Ludzi na nim będących potrzebaby było. Cokolwiek zaś tu nie jest wymienionego, za potrzeby Woienne i okrętowe poczytane nie będzie.

XLl. Gdyby Poddany Porty wyprowadzający z Kraju swego żywności, w przypadku zabronienia ich wywozu, przytrzymany był w drodze, Poddani Rossyjscy, i służący na tych Okrętach w takowym razie imani, i karani być nie mają.

XLII. Gdy Rossyjscy kupiwszy żywności na Statkach Porty spotkaią się z Okrętami, powracając do swej Ojczyzny, nie zaś do Nieprzyjacielskiej, lub niesprzymierzonej z Portą Potencyi, w tym razie nie tylko nie będą konfiskowane Okręty Rossyjskie, ale owszem wolno z swym Ekwipażem puszczone być mają. Wynikłe szkody z przypadku zgwałcenia tego warunku nadgodzone sprawiedliwie być powinny.

Tom V. P XLIII.

XLIII. Rossyiczycy, i ich sprzęty zostające na Okrętach Nieprzywicielskich, dla handlu, nie zaś dla wojny, zabierane i krzywdzone być nie mają.

XLIV. Mienie Magazynów i domów handlowych tak Rossyiczynom w Kraiach Porty, iako i Turkom w Państwie Moskiewskim pozwolone, i wszelka sprawiedliwość i pomoc w tymierze z obydwóch Stron żągczona.

XLV. Postanowiony iest Rossyiczynom wolny do Rossyi wywóz Jedwabiu, Ryżu, Kaffy Lewanckiey, Oliwy, tak z Smirny, Alexandryi, iako i ianych mieysc panowania Porty, prócz Konstantynopola.

XLVI. Równie będą mogli transportować, dokądby im się podobało z Kraiów Tureckich bawełnę prostą i przędzoną, Szafiany, skóry inne, i wosk.

XLVII. Także w czasie obfitych na frukta urodzaiów, wolno im iest zakupywać i wywozić figi, rozenki, orzechy, i inne podobne owoce, bez żadney przeszkody, byle opłacili Cło podług obmowy ninieyszego Traktatu. Taż wolność Rossyiczynom, co i Poddanym Tureckim służy w kupowaniu Soli w Cyprze, lub w innych mieyscach Panowania Ottomańskiego.

XLVIII. Dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom, któreby wyniknąć mogły z strony Kapsów

pców żeglujących pod Pawillonem Rossyiskim, Dóór Petersburgski zezwala, aby iego u Por-ty Minister za Pawillon odpowiadał.

XLIX. Wyięte są od poboru zwanego *Badi* wszelkie Towary i rzeczy na rzecz Ministrów Rossyiskich sprowadzone, czyli to końcem u-czynienia z nich podarunków, czyli na własny ich użytek; Toż się ma rozumieć o żywno-ściach i trunkach, ich użycia i potrzebom słu-żyć mających.

L. Dragomani zostający na usługach Mi-nistrów i Konsulów Rossyiskich od Podatku *Ha-racz*, *Kassabia*, i innych znanych pod imieniem *Tebealif Ourfe* wolni będą.

LI. Tych samych przywilejów i praw u-żywać będą Dragomani, iako i Czeladź Mini-strów i Konsulów Rossyiskich, które innym Pod-danym Rossyi są pozwolone.

LII. Wolno Rossyi stanowić swych Konsu-lów tam, gdzie iey potrzeba ich zdawać się będzie; którym też same przywileje służyć ma-ią, co Francuzkim i Angielskim Konsułom, luboby na owym miejscu żadnego z rzeczo-nych Konsulów nie było.

LIII. Tymże wolność wystawiania znaków Rossyiskich zabezpieczona.

LIV. Konsulowie dla straży swych Domów Janczarów przydanych mieć będą, bez wyciągania żadney z tego opłaty, lub gratyfikacyi.

LV. Konsulowie Rossyjscy, i którzy od nich dependują, będą mogli w swych domach robić wino, i one z kąd inąd sprowadzać.

LVI. Żaden z Oficyalistów, lub Urzędników nie będzie mógł domagać się iakiegokolwiek bądź Pohoru od sprowadzanych jagód winnych, lub win samych do domów Konsulów, Tragomanów, lub innych Osób należących do Dworu Cesarsko - Rossyjskiego.

LVII. Konsulowie w zachożącey iakiey przeciwko nim sprawie, aresztowanemi, ani ich domy pieczętowane być nie mają, ale proces ma być zaniesiony do Dworu Porty. Przeciwnie ninieyszemu Artykułowi rozrządzenia, zasze przed, lub po zakończeniu Traktatu, za nieważne mają być poczytane.

LVIII. W sporach zdarzyć się mogących między Konsulami i Kupcami Rossyjskiemi, z Konsulami i Kupcami innego Chrześcianańskiego Narodu, jeżeliby obie Strony na Sąd Ministra Rossyjskiego u Porty zezwalały, Baszowie, Kadowie, lub inni Urzędnicy Tureccy przeszkadzać im i bronić nie mają.

LIX. Konsulów od osobistego stawiania się przed Sędziami Tureckimi uwolniono, z warunkiem.

runkiem posłania natomiast Tłumacza, czyli Dragomana.

LX. Porta przyrzeka zasłaniać Okręty Rosyjskie od wszelkiej napaści Korsarzów, którzy gdyby w Portach panowania Otomańskiego krzywdę w zabranu Statków, osób, lub rzeczy Rosyjskim wyrządzili, tam zwłaszcza, gdzie się Baszowie, Kommandanci, lub inni Urzędnicy Tureccy znajdują; ciż sami do powrocenia szkód wszelkich poniesionych, przez ich w daniu należytej obrony opieszałość, obowiązani będą.

LXI. Gdyby Korsarz który Algierski, Trypolitański, lub Tunetański, spotkawszy na Morzu Statek Rosyjski, lub Statek sam i rzeczy zajął, lub i Osoby w niewolę wziął, w ten czas Porta obowiązane się użyć swej powagi do powrocenia tego wszystkiego, co by było zabrane, i szkód nadgodzenia.

LXII. Jeżeli zaś inni Korsarze, lub Nieprzyjaciele Porty popełniali rozboje przy brzegach iey Państw, Konsulowie, ani Kupcy Rosyjscy w odpowiedzi za to bydź nie mają; lecz dla rozpoznania Korsarzów zwłaszcza zwanych *Forbanami*, obowiązkiem będzie Oficerów Kommandantów, gdy ich Statki zawiną do brzegów Tureckich roztrząsnąć ich paszporta, i podług praw z niemi sobie postąpić. W przypadku jednak, gdyby mieli przypłynąć pod banderą Rosyjską,

syiską, rozpoznane to będzie należyć do Konsulów Rossyjskich, którzy z Officerami Komendantami Tureckimi znieść się w tym razie będą powinni.

LXIII. Sprawy zachodzące między Poddanym Porty i Rossyi, Kadowie rozsądzać będą, nie inaczej jednak, jak tylko w przystołości Tłumacza Rossyjskiego. W przypadku jego zatrudnienia sprawa ma być zawieszona do jego przybycia, co aby jednak nie było brane za powód czynienia zwłoki, obostrzone. Sądzenie sporów między Moskalami od wyroków Kadych jest wyłączone, a do Ministrów Rossyi należeć tylko będzie.

LXIV. Spory Moskalów z Turkami w sprawie przechodzący 4,000 Asprów, w Dywanie tylko samym rozsądzane być powinny.

LXV. Gdy Poddany Porty mieć będzie Wexel do Moskale, którego ten akceptować nie zechce, tedy do zapłacenia go przymuszonym być nie ma, ale tylko na piśmie dać powinien przyczynę domówienia swego, dla użycia iev przeciw dawcy wexlu. Ministrowie jednak i Konsulowie Rossyjscy przestrzegać tego ściśle mają, aby wexle prawne i dobre wypłacane były.

LXVI. Kupiec Rossyjski, gdy zechce wyjeżdżać do Kraju swego, przytrzymanym być

nie

nie może pod pozorem nie zaspokojonych przez niego długów, skoro Konsul da zań zaręczenie.

LXVII. Urzędnikom Tureckim wchodzić gwałtownie do domu mieszkanego przez Moskalia, nie wolno będzie bez opowiedzenia się Ministrowi lub Konsulowi; przestępcy tego warunku karani służyć będą mają.

LXVIII. Proces raz zakończony, drugi raz do Sądu przychodzić nie powinien, lecz gdyby potrzeba była powtórnego rozpoznania sprawy, na ten czas Strony od stawania są wolne, ani ich gwałtem do Sądu pociągać nie można, bez poprzedzającej wiadomości Ministra Rossyjskiego, i danej przez niego explikacyi interesu całego. Jeżeli zaś umówione będzie wznowienie sprawy, tedy ta u Dworu tylko sądzona być może, gdzie lub osobiście, lub przez Pełnomocników swych stawać Poddanym Rossyjskim wolno będzie.

LXIX. W przypadku zbankrutowania Kupca Rossyjskiego, lub innego dependującego od Rosyi, Wierzyciele jego resztą pozostałą majątku zaspłaceni być mają; Konsulowie zaś i Tłumacze wolni są od wszelkich pretensyi i pokrzywdzenia, skoro im danej przez nich Kaucyi dowieść nie można; iako też Moskale inni z cudze długi odpowiadać nie powinni.

LXX. Kupcom Rossyjskim obwarowana wolność mienia Kuryerów z iakieykolwiek Nacyi,

cyi, nawet żydów. Po ich śmierci lub oddaleniu od służby, Sukcesorowie od podatku *Edek* wolni będą.

LXXI. Poddani Rosyjscy jakiegokolwiek kondycyi, bądź żenni, bądź nie żenni osiedli w Państwie Ottomańskim, do *Haraczu* pociągani być nie mają.

LXXII. W przypadku zabójstwa, lub innej zbrodni między Poddanymi Rosyi, Sąd do Ministra, lub Konsulów należy, bez mieszania się w to Urzędników Tureckich.

LXXIII. Gdyby zabój był popełniony na tym miejscu, gdzie się znajdują Moskale, a nie było żadnego przeciw Nim dowodu, napaściowani być za to nie powinni, ani ciężeni winą pieniężną *Dagereme* zwaną.

LXIV. Gdyby Moskal, lub inny Cudzoziemiec będący pod opieką Rosyi popełnił zabój, lub jaki kryminal, o którymby wiadomość doszła Rządu Porty; Sędziowie i Oficjaliści Porty nie inaczey w takowych przypadkach sądzić mają, tylko w przytomności Konsula, lub wysłanych osób z jego ramienia.

LXXV. W przypadku, gdyby między obiema Potencjami nieprzyjaźń i wojna zaiść się miała, sześciomiesięczny czas od terminu zerwanego pokoju do wolnego wyjścia i wyprowa-

dzenia się z rzeczami Kupcom i Poddanym na wzajem ostrzeżono, i pomoc obiecano.

LXXVI. Obiedwie Potencje pocztę i Kuryerów do Granic, dla przedszego w interesach pospiechu i ułatwienia spólnego handlu ustanowią przyrzekły.

LXXVII. Lubo inż Artykułem VI. Traktatu Kaynardzkiego zawarowane są dla handlu Rossyjskiego te wszystkie prawa i przywileje, które na mocy zaszczytnej Kapitulacyi Anglikom i Francuzom są pozwolone, i lubo i w niniejszym część ich, co do handlu jest ograniczona, jednak i inne Artykuły choć tu wyraźnie nie umieszczone, obie Strony za ważne mieć chcą, zwłaszcza Kapitulacye zawarte z Wenetami.

LXXVIII. Któryby z Urzędników, lub Poddanych Porty, albo Rossyi ważył się sprzeciwić niniejszemu Traktatowi, lub okazywać niechęć w jego exekucyi, taki, iako buntownik i kryminalista karany bez odwłoki bydź powinien.

LXXXIX. Równie Moskale od Konsulów i swych Starszych, iako i Turcy od Urzędów swoich karani będą, za zgwałcenie przysięgi Szlędzkiej ugruntowanej niniejszym Traktatem przez napaśtowanie się słówne, lub uczynekowe.

LXXX. Rossya obowiązując się dawać Poddanym Porty wszelką pomoc, zwłaszcza co do
inte-

interessów tyczących się handlu w Portach Rosyi; i niemniej czynić im należytą sprawiedliwość w Sądach swoich.

LXXXI. Nareszcie, jako Dwór Rossyjski w niniejszym Traktacie handlowym nie żąda innych przywilejów dla swych Poddanych kupczących w Kraiach Porty Ottomańskiej, jak tylko porównania ich z Narodami, z którymi się Porta obchodzić poprzyjacielsku (b) zwykła, i do czego już się obowiązwała Artykułem XI Traktatu Kaynardzkiego, tak wzajem Poddani Turzeczy; co się tycze ich handlu w Portach Rosyi, nie będą mogli domagać się nic więcej, jak tylko zupełnej równości z Narodami, które za nayprzyjaźniejsze u Rosyi są miane; ani
inne

(b) Mimo zapewnienia, które się dało czytać w tym Traktacie, że Rossya nie zyskała nic więcej nad porównanie wolności handlu swego z Angielskim i Francuzkim, pewna jednak iż wytergowano większe u Porty pożytki, niżeli te sobie pozwolone zdawna mają Francya i Anglia, zwłaszcza względem wolnego przechodu okrętów, i wywiecia ich od rewizyi. Domagał się wprowadzić Kawaler *d'Ainslie* Poseł W. Brytannii w Stambule wolnej żeglugi na Morzu Czarnym dla swego Narodu. Lecz odmówiła mu Porta. Znał pewnie Dywan, iż położenie Anglii nie dozwalało iey przedsięwziąć tak mocnych i prędkich środków do poparcia swych pretensyi, jakie miały w pobliżności i pogotowiu oba Dwory Cesarskie.

inne Cła od nich w Państwach Moskiewskich wyciągane nie będą, nad te, które Anglicy i inne Narody Przyjacielskie opłacają, podług Taryff ustanowionych w Rossyi.

Ratyfikacya Uroczysta niniejszego handlowego Traktatu, i zamiana tak z strony Imperatorowy Cesarz Rosseyi, iako też z strony Sułtana Turckiego, naydaley we 4 Miesiące od daty jego zakończenia w Stambule nastąpi. — Dla lepszej wiary dwa jego Exemplarze rękami Pełnomocników podpisane, i Pieczęciami ich utwierdzone zostały. Dan w *Konstantynopolu*, dnia 10. Czerwca, Roku 1783. — Ratyfikacya nastąpiła dnia 21. Sierpnia, tegoż Roku.

TRAKTAT

Wersalski w R. 1783.

Pozakończoney Wojnie między Anglią i Francją Traktatem R. 1763. Rady Angielskie w Ameryce Północney korzystając z tego, zaczęły wielki handel kryjomo prowadzić z Francuzkami

mi i Hiszpańskimi Prowincjami. Użyła Wielka Brytannia mocy i skureczonych środków do zabezpieczenia temu ściężniąc wolność ich handlu csem, strażami, i podatkami nowemi. To oburzyło Osady, i było podniecią, która tlejąc przez lat 10. zamieniła się potem w pożar Wojny przez tyleż lat trwającej. Pozwoliła wprawdzie Anglia dla ułagodzenia swych Osad handlu z Indianami Zachodniemi obcemi i swemi, ale pod warunkami, i ściłą opłatą, a Cła i Podatki w gotowych tylko pieniądzach przyjmując, gdy naywięcej naów czas papierowe bieg w Ameryce miały.

Roku 1765. ustanowiony podatek od stęplownego Papieru w Londynie, w Ameryce ogłoszony zastał, który przywieziony do Bostonu naprzód nie tylko nie był przyięty, ale nawet palony i szarpany; i ci nie uszli zemsty Ludu, którzy się go przywozić wazyli. Szerzył się duch nieukontentowania powszechnego. Ukazują się publiczne pisma odcymujące prawo Wielkiej Brytanii nakładania na swe Osady podatków, i zachęcające do trzucenia tak nieciężliwego iarzma, który nieznośniejszy czyniła w rządzeniu Prowincyi dzikość Gubernatorów. Nie ma więc posłuszeństwa, Sądy ustają, związki się publiczne kojarzą, porty zawarte ładnych z Anglii nie przyjmują towarów. Anglia prze-
razo.

rażona buntem swych Osad znosi wprowadzić Roku 1766. stęplowany Papier, ale nie z przywłaszczonej nad Osadami swemi władzy ustąpić niechce, i roku następującego nowy na Herbatę, (c) Szkło, Papier, i Barhy, podatek nakładz. Co rozżalenie Amerykanów odnawia. Pierwsza Prowincya Massachusettsbey Listem ogólnym ośmiela inne Prowincye do bronięcia praw i swobód swych; a Kupiec Hankoks niechęć od swych przybyłych towarów opłacać Cła nowego, wznieca zawierając w Bostonie, która częścią łagodną namową pism Pitta pod imieniem Hr. de Chatham Ministra, i Hillsborugka Sekre.

(c) Gust Anglików do Herbaty przeniósł się z ich Osadami do Ameryki. Naynieznośniejszy przeto zdawał się im podatek ten, który sprawował drogocność nayspolitszego i naylubiejszego trunku. Niemniej rozżalały Osady uciążliwe Ustawy Parlamentu, a między niemi ta naybardziej, przez którą nakazywano im, aby nie wprzód do innych Państw Europejskich z Ameryki Okrętami swemi przybijali, aż wprzód zawiną do Portów Angielskich, gdzie Cło opłaciwszy, dopiero do innych Państw zamtąd żeglując swoją przedsięwziąć mogą. Nie przyjęta przeto ta Ustawa, i jako inne odrzucona została. Upadła zatem zaczął handel Angielski, rękodzieła odbył straciły, i dopiero poznano prawdę owego przysłowia: że ieden Anglik w Ameryce osiadłszy, żywił i odziewał pięciu Anglików w Europie.

kreterza Stanów Angielskich, częścią mocą bro-
ni użytej, uśmierzona do czasu zostaje; Lecz
w rzeczy samej tchnęły zawsze Osady duchem
nienawiści i zemsty, zwłaszcza gdy Parlament
Roku 1769. kroki ich za buntownicze, ogłosił i
mocą je do posłuszeństwa przywołać posta-
nowił.

Rostropność Lorda *North* najwyższego Mi-
nistra Roku 1770. radzi zniesienie wszystkich,
prócz od Herbaty podatków; i tym zaspokaja
Osady. W Bostonie tylko tła iskierki przysze-
go pożaru, które próżno surowość Parlamentu
przytłumić usiłuje, tym bardziej gdy R. 1772.
otrzymała Kompania Indyi Wschodnich pozwo-
lenie wprowadzania do Ameryki Herbaty swo-
jej. Narzekają Kupcy na pokrzywdzenie swoje,
a Obywatele Osad na zgwałcone przywileje ich
wolności. Wyrzekają się wszyscy Herbaty i
przyimować jej nie chcą. Przysięgą R. 1773.
do Bostonu Herbatę w Morzu topią, w Magazy-
nach znajdującą się niszczą i palą; Urzędy Kró-
lewskie bezskutecznie o ukaranie tego postę-
pku domagają się. Bostonczycy nie mniej
się ich powadze opierają. Przeto z rozkazu Par-
lamentu Port ich Okrętami Królewskimi zawar-
ty został Roku 1774. A to było hasłem po-
wszechnego wypowiedzenia posłuszeństwa Wiel-
kiej Brytanii.

Zgro-

Zgromadzią Kongress wzburzone Prowincye w *Filadelfii*, i przeciw gwałtowi brać się ogółem stanowią. Rozpoczęte zatym zostały przyjaźielskie kroki, gdy dnia 19. Kwietnia 1775. Wojsko Amerykanów pod *Lexington* pada pomyślnie na Anglików, a potem pod *Bunskerschillem* krwawą stacza potyczkę. Gdy zaś Amerykanie w powszechny się związek iednoczą, Parlament ich w Anglii za buntowników publicznym pismem ogłasza. Mężny *Washington* staie na czele Amerykańskiego Woyska, Generał zaś *Gage* najwyższą ma u Anglików Komendę; na którego miejsce wkrótce *Howe* nastąpił, a oblężony od Amerykanów w *Bostonie*, był przymuszony z Miasta uschodzić. Już i flota Prowincyi Roku 1776. na Morzu stanęła, ale słaba i niedobrze opatrzona z początku niepomysłnego losu doznaie. Y na lądzie Angielskie Woyska górę biorą, których wraz z posiłkami Niemców na 52. tysiące liczone. *Howe* bierze w swą moc Nowy - York, i na *White-plains* otrzymuje zwycięstwo. Szczęściem iż nie starał się dalej korzystać z osłabienia Amerykanów, którzy przybyłym Woyskiem z innych Prowincyi wzmocnieni, Angielskiemu Woysku złożonemu z Niemców wielką pod *Trenton* zadali klęskę.

i 918. ludzi w niewolę wzięli. (d) Tym pokrzepieni zwycięstwem Amerykanie Związek swój opisanymi Artykułami Konfederacyi umacniają. Wojsko się z Osad pomnaża, już w nim na 60,000. liczą, a od Francyi i Państw Niemieckich tajemnie w orężach, żywności i ludziach odbierają posiłki.

Rok 1777. Amerykanom sprzyja pod Wodzami: *Washington, Adams, Hancock, Putnam, Franklin, Zubli, i Lee* (e) który się w niewolę

(d) Trzynastcie Osad Amerykańskich, które uczyniły Związek na obronę całości praw i wolności swej, są następujące: *Newy Hampshire, Massachusetts, Rhode-Island, Konnektikut, Newy-Jerk, Nowy-Jersey, Pensylwania, Maryland, Wirginia, Georgia, dwie Karoliny, i trzy Hrabswa Delawary.* Kraj tych Prowincyi między górami i Morzem położony, nie zawiera wszczęd nad mui Morskich 67. ale ciąg iego nadbrzeżny od rzeki S. Kazyża do Sawarnachu długi bydz może na mil 345. Filadelfia iest Stolicą nie iako nowey Rplitey. Mimo niepłodnych po wielu miejscach gruntów, rachowano za rozkazem Kongressu iey ludność; 3,934,678. prócz 400. tysięcy Jadyanów, wynosiła liczba Mieszkalców.

(e) Aby poznać stan wchodzących w tę Wojnę Potencyi, nie od rzeczy będzie przytoczyć zdanie Xcia de *Bickemond* miane w Jzbie Parów: „Wiem, mówił on, że w czasie ostatniej Wojny zwyciężyliśmy Francją i Hiszpanią, ale też i to wiem, że okoliczności w ten czas były daleko inne. O-

lą dostał Anglików. Do końca Roku przeszłego utracili Amerykanie swych Statków 140. ale odebrawszy potym swych 26. zdobyli nad to Angielskich 342. Poraził wprawdzie *Howe* 16,000. Prowincjonalnego Woyska pod *Kommendą* *Washingtona* nad Rzeką *Brandywiną*, ale ów wkrótce zemścił się swej klęski nad *Cornwallisem* pod *Brunswikiem* i *Ambey*, a *Putnam* pod *Princetonown*. W tym czasie wysyła *Francya* *Fregata*

Tom V.

Q

te

„ świadczyła się pod ów czas przeciw Nam Hisz-
 „ pania, kiedy już *Francya* ostojona czteroletnią
 „ Wojną, bez sił, bez kredytu, nie była zdolną
 „ wspierać swojej *Aliantki*, i nam przeto tryum-
 „ fującym na *Lądzie* i *Morzu* nie było trudno i tę
 „ pokonać; do tego i *Ameryka* była z naszej stro-
 „ ny. *Irlandya* była w stanie nas wsparcia, i czy-
 „ niła to chętnie. *Naród* z tryumfów nabierał odwagi
 „ i ufności w *Rządzie*. *Francya* przeciwnie z sił
 „ pozbawiona, i nieprzytomney bojaźni pełna, w
 „ ostatnim roztargnieniu i nierządzie zostawała. Te-
 „ raz zaś iak daleko inny stan jest *Królestwa* na-
 „ szego! Wchodzimy w *Wojnę* z dwoma z nay-
 „ mocniejszych *Narodów* *Europejskich*, a wchodzie-
 „ my wyciężeni sami długą i straszną z własne-
 „ mi *Osadami* wojną, straciwszy połowę tych *Summ*,
 „ które nas cała przeszła *Wojna* kosztowała. *A-*
 „ *meryka* nie z nami przeciw *Nieprzyjaciółom*, ale
 „ z *Nieprzyjaciółami* przeciw nam złączyła się.
 „ *Francya* nie jeszcze z mocy swojej niestraciwszy,
 „ wyprowadza przeciw Nam siły ku podziwieniu
 „ całej *Europy*. *Hiszpania* nieuknęła ma *Skarby*.

te *Amphibite* z 130. *Officerami*, i 4. Okręty z rzeszunkami *Woiennemi* dla *Osad*, z których jeden, i ze dwa nadto *Starki* schowane, służyły *Lordowi Stormont* *Ministrówi* *Londyńskiemu* w *Wersalu*, do przekonania *Ministerium* *Francuskiego*, iż ma iawne *Brytannia* dowody sprzeczania jego *Amerykanom* (f) Ale *Francya* dosta od-

„ A my co? *Jrlandya* w ostatniej niemocy, po-
 „ mod z nami nie zdofa, a kto wie czy ostatnia ne-
 „ dza nie przywiedzie iey nawet do wzięcia prze-
 „ ciw nam broni? W *Anglii* samey iaka ufność
 „ w *Rządzie*? Jakie posiłki w *Szambie*? Nie wy-
 „ braliśmyż już tyle, iż na niniejsze nasze potra-
 „ by, ostatnich majątków poruszyć musimy? Do
 „ tego *Francya* trzyma na *Morzu* 28. wielkich O-
 „ krętów, i znaczną liczbę *Fregat*, *Hiszpania* ma
 „ równą, lub większą gotową *Flotę*, my zaś jedwo-
 „ śmy wystawili 31. Okrętów i 6. *Fregat*, to jest:
 „ połowę tylko sił *Domu Burbońskiego* „

(f) *Hanock* jeden z najstarszych *Przewodzców*, i głowa wolney *Rplity* był wprzód mało znanym łokciowym handlarzem. *Washington* mążny Wódz licznego *Wojska*, był *Rolnikiem* i *Penem* kilku *Negrów*, bawiący się sadzeniem *Tabaki*. Ow straszny piorun na *Anglików* *Genetał Putnam* starzec przeszło siedemdziesiąt latni dawniej pracowity piowar. Lée wślawiony zwycięstwami, zwanym wprzód z śmiałości, z hasasów i krzyków, które po *Schadz-kach* i *bandach* zwykł był czynić. *Franklin* z sławne- go *Elektryka* *Prawodawcą* i *Wodzem* nowey *Rplity*, z *Zubli* z *Pastora* i *Prawnika* *Apostolem* niejako *Zią- gda Amerykańskiego* został.

o'powiedź, iż czyni to, co inni Monachowie, którzy nie odrzucają korzystnego z Osadami handlu, i że świeża jest jeszcze u niego paręga; co Anglia czyniła z buntującymi się Korsykańcami, gdy im za pieniądze wszystkich rzeczy dostarczała. Ze nakoniec żadnych publicznych do posilkowania Osad nie dawała rozkazów, a prywatnym zabraniać niewiedziała sprawiedliwej przyczyny. Tym czasem Woyska Francuzkie niby na złóżowanie Garnizonów Amerykańskich na Okręty w różnych portach wsiadły. Hrabia d'Estaing bierze Kommandę nad Eskadrą Francuską na Morzu Szródziemnym; de la Fayette do Ameryki prosto popłynął. Już na ów czas Amerykanie liczyli Woyska przeszło 90. tysięcy. W małych utarczkach zaczęli Anglicy, pod Saratogą wielką ponieśli klęskę, gdzie ich Generał Burgoyne poddać się musiał; Po tej nastąpiła druga porażka Anglików pod Germaintown. Powatowali tego po części Anglicy odebraniem Amerykanom Portec: Ticonderago, Mont-independent, i S. Edouard.

Co długo trwała Francya, okazała narazie zawartym Roku 1778. Traktatem i publikowanym uznaniem niepodległości Stanów Zie-

dnoczonych, (g) Co skoro Minister Francuzki Hr. *de Noailles* doniósł w Londynie, wydał natychmiast Dwór rozkaz przytrzymania Okrętów Francuzkich w portach Angielskich, co wzaajem i Dwór Wersalski uczynił, związawszy się z Dworem Madryckim, który przystąpił do tegoż Traktatu. Dnia 27. Czerwca Fregaty dwie Francuzkie, pierwsze zaczeplone od Angielskich Statków rozpoczęły wojnę długo trwać mającą. Flota też Francuzka w Ameryce wkrótce stanęła pod Kommandą Hr. *d'Estaing*, który publicznie miał

(g) W tym Traktacie prócz potwierdzenia przyznanej niepodległości Stanom Zjednoczonym Ameryki R. 1777. dnia 25. Grudnia, ofiarował Dwór Wersalski Amerykanom pozwolenie używania bandery Francuzkiej, i obronę konwoju swego, zniósł prawo Kaduka, względem Amerykanów umierających we Francyi; Wpierać ich całą usilnością w niniejszej Wojnie z Brytanią przyrzekł. Traktat ten formułą zwęklą Dworom Europejskim zawarty dnia 6 Lutego 1778. ratyfikowany był od Kongressu w Ameryce. Pamiętny to dzień będzie, mówi Angielski Pisarz, w dziełach tych Amerykanów, kiedy jeden z największych Europy Monarchów rzekł przez swego Posła do Gromady Rolników i handlarzów: Uznać was za równych mnie samemu w rządzie Politycznym. Wychodźcie z Stanu Poddaństwa, bądźcie wolnemi, i bierzcie odgąd miejsce, między wszystkimi udzielnemi Państwami równie które się tylko znajdują na świecie.

miął Andycyą w Kongressie Graf d'Orvilliers z Admirałem Angielskim Keppel stacza na Morzu bitwę, w której iż tyle Keppel nie odniósł korzyści, ile się spodziewano, pozwany był do Parlamentu przez Pallissera, lecz uwolnionym przecie został. Margraf de Boillé Gubernator Martyniki opanował Wyspę S. Dominika, a Angli cy nieco później S. Piotra i Miquelon, pod Kom mendą P. d'Evans. Barrington też zyskane zno- wu Wyspę S. Lucy i przychodzącego d'Estaing na pomoc poraża, wkrótce staia się Panami Karoliny i Stolicy Savannach. Niemniej się Anglikom wiedzie i w Azji; biorą w swą moc Pondichery największą Osadę Francuzką w In- dyach Wschodnich po oblężeniu iey 10. tygo- dni, wraz z drugą Osadą w Chandernagor leżą- cą, także Maché, Kerikul, i Masulipatan To gdy się dzieje w innych częściach świata, w Euro- pie, Francya w wydanej Deklaracyi Woyny, a Anglia w Manifestie sprawiedliwości swej do- wodzą. (h) Na Północy formuje się związek Ne- utral-

(h) Obydwie Potencye w Pismach publicznych zarzucały sobie zerwanie Traktatów. Francya do- wodziła, iż od Anglii zaczepioną była doznana na Morzu od iey Okrętów napaścią; Anglia za naj- większy dowód nieprzyjaźni kładła podsycanie i wspieranie Amerykańskiego buntu. Obydwie miały sobie za powinność; ta bronić wolności dźwigające-

trajności Zbroynnej, do której pociągana Hol-
landya niewie czego się ma trzymać, gdy An-
glia na mocy Traktatów żąda od niej posilków,
a Francya wolności i bezpieczeństwa dla handlu
Amerykanów w iey portach.

Powetowali strat swych Roku przeszłego
Francuzi w następującym 1779. gdy pod Kom-
mendą P. *Vaudreuil* Osady Angielskie w Afry-
ce nad Rzeką Senegalą i Gambia opanowali bez
żadney trudy. W składach samych ponieśli
Anglicy szkody na 8. Milionów funtów Sterli-
Dnie 1. Kwietnia Flotta Hiszpańska z Francu-
zką się łączy, a gdy Anglicy nad Amerykanami
na lądzie w Georgii, w *Connecticut*, i pod
Pennobscot gwałt biorą, Francuzi dostają Wyspy
S. Wincentego, i Grenadę, lecz w Afryce utra-
cają Wyspę Goreę i Fortecę S. Ludwika. Graff
d'Estaing lubo się z *Grassem* był złączył mało
jednak dokazał. Obległ wprawdzie *Sawannach*,
ale przy nieszczęśliwym szturmie sam odebrawszy
trzy postrzały i utraciwszy Brygardyera Puł-
awskiego (i) do Europy powrócił. Równie bez
sku-

go się Poddanstwa Narodu, tamta przymusić mo-
cą oręża do posłuszeństwa lud wybiłający się z pod
swey władzy.

(i) Kazimierz Puławski Syn Starosty Wareckie-
go. Ten po skończonej Rewolucyi Domowej nie-

skuteczna była *Xcia de Nassau* na *Jersey* wyprawa i powtórna *Barona de Rullencourt*. (k) Anglicy chcąc wet zawet oddać Francuzom wyprawę na *Havre* z 12. Okrętów gotnią, a Hiszpani którzy w łączeniu się z Francją nacyelniejszy mieli zamiar odzyskania *Gibraltaru*, opasali go swą Flottą pod *Kommandą Dona Barcello*, Generał też Amerykański *Wayne* dobył *Stoney-point* Fortecy nowo od *Clintona* wystawionej

szczęśliwym od mocniejszych Sąsiadów zaborem *Kraju*, dla którego swobod obrony poświęcił swój majątek i życie, gdy Ojczyściej wolności ocalić nie zdołał, cudzey przynajmniej użytecznym się bydz stara. Udać się na służbę wolnego Amerykanów Narodu, nieśmionego przemocą Anglików, i tam żądaną ofiarą wolności polega

(k) Wyspa *Jersey* ku brzegom *Normandyi* leżąca, ma 12. mil długi, a na 7. szeroki, jest od *Anglii* na mil 12. a od *Brytannii* na mil 25. obydwom przeto Narodom bardzo potrzebna. Ma ona 2. mocne Zámki *S. Elisabeth* i *Orgueil*, broniące tej Wsipy. Pierwszą wyprawą była R. 1779. *Xcia de Nassau*, która mu nawet więcej na ląd wstąpiła się. Druga 1780. *Barona de Rullencourt*, który chcąc poprawić sławy swej i powetować pierwszej niepomyślnej wyprawy, na której w randze Pułkownika znajdował się z *Xciem de Nassau*, (złączył się z *Kawalerem de Luxemburg*, który równie odważny i żywy ułożył sobie projekt zdobycia *Jerseyu* własnym przemysłem i ko-

cy. (1) Dostali byli wprawdzie i Anglicy Zamku S. Ferdynanda i Fortecy d'Omoa leżącej na brzegu Południowym Powiatu Honduras, i blisko nycia Golfa tegoż imienia, ale pryncypalni od Hiszpanów opuścić ją musieli, i wkrótce znaczną część Osad w Mississipi utracili, gdy Don Bernard de Galvez zabrał im 3. Fortecę i znaczną liczbę Niewolników.

Pomyślniey Rodney z Eskadrą Hiszpańską się ścierał; bo przybywszy na odsiecz i dla do-

sztem. Zaciągnęli więc Pułk z 1,400. ludzi, i w broń go potrzebną opatrzyli Rullencourt pełen śmiałego męstwa, którego dał był dowód znaydując się w Konfederacji Barskiej, miał nad tą garską wojstką przewodzić. Wsiadł on z nim na statki d. 20. Grudnia, ale dla wiatru przeciwnego nazad do brzegu cofnąć się musiał. Wsiadłszy powtórnie d. 5. Stycznia przybył pomyślniey do Jersey, lecz w rozbitych 4. statkach 200. ludzi utracił. Nic go nie zmieszał takowy przypadek, wpada na Wyspę, i główne Miasto St. Helier bez trudności w moc bierze. Dostał był szczęśliwym, ale trzeba się było potkać z regularną wespą Milicyą, którą Kommandanta próżno do poddania się, chce Rullencourt grozbami nakłonić. Przypuścili zwawy Atak Anglicy, w którym gdy sam przewodzca poległ, pierzchnęli natychmiast Francuzi. A tak spełnił Rullencourt co wyrzekł siadając na Okręt: że albo Jersey wezmie, albo żyć nie będzie.

(1) Nie można tu zapomnieć o wielkiej odwadze sławnego Amerykanina Pawła Jonas. Ten

dania żywności oblężonemu Gibraltarowi, tak szczęśliwie na 12. Okrętów Don Jana Langara uderzył, iż 4. z nich zabrał, i 8. zruynował, lub na powietrze wysadził, Gibraltar w żywność opatrzył, i samego Langara w niewolę dostał. Tegoż Roku 1780. Amirał Parker zabrał statków Francuzskich 7. Generał Clinton Charlestown po trzeci raz oblężony dobył, Arbuthnot Eskadrę Amerykańską zruynował, Cornwallis Generała Gates mającego w swej dywizyi 5,000. Woyska zbił i rozproszył, i byłby więcej dokaza.

nie mając tylko iedne fregatę od 40. armat i 340. ludzi, spotkawszy się z znaczną liczbą statków Angielskich, uderzył na nie śmiało. W czasie tej potyczki wpadł Kapitan Angielski z Żołnierzami na Fregatę Joana, i już ją prawie miał w swej mocy, przeto poddać mu się rozkazał; Ale nieustraszony Jones mając na ów czas na sobie suknie iednego Maytka, i 6 par pistoletów, porwał za szpadę i odpowiedział mu, iż wołał się diabłu poddać, niżeli iemu. W czasie tej rozprawy siedmiu własnych ludzi, którzy się bronić nie chcieli, zabinał; i własnemu Synowi, który niewiele odwagi pokazywał, śmiercią pogroził; iakoż gdy widział ustępującego przed Nieprzyjacielem, strzelił do niego. W tym szczęśliwie Fregata Amerykańska inna nadbiegła, i nie tylko do ocalenia jego Fregaty, ale i do wzięcia Nieprzyjacielskiej pomogła. Scigali go potem Anglicy z 16. Okrętami, ale z rąk im prawie wymknąć się potrafił.

kazał, gdyby uknowana od Arnolda przeciw Wasingtonowi zdrada była mu się udała. Francya dla pokrzepienia nadwątlonych sił swoich w Ameryce, wysłała Kawalera Ternay z 8. Okrętami, 3. Fregatami i 40. Statkami, który przybywszy do *Newportu* 6,000. woyska pod Komendą Hr. de *Rochambeau* wysadza. W tym *Campbell* i *Sumpter* porażają Anglików, lecz ci biorą im Wyspę *Sulivan*, Hiszpanom *Portorico*, i fortecę *S. Jana* w nowej Hiszpanii, Francuzom zaś Wyspę *S. Marcina* i 12. Okrętów.

Hollandrzy dotąd spokojni, wplątani poniewolnie w tę wojnę zostali. Bo Anglia poczyniła to za dowód nieprzyjaźni od Rzeczypospolitej, iż iey odmówiła żądanych posiłków, na to mając posłaki pewno porozumienia iey do tego z Stanami Ameryki, wysłała Kapitana *Fielding*, któryby na iey Okręty czatował. Jakż napotkawszy na 17. Okrętów Kupieckich pod konwojem 3. Okrętów liniowych Komendy *Vice-Amirała Byland*, na tak nie ostrożnych natrafił, iż wszystkie Okręty zabrawszy do Portu ię *Spiithead* zaprowadził. Nastąpiły zatym zażalenia i memoriały zobopólne, które ten tylko skutek miały, iż spory od roku trwające zamieniły się w wojnę, a iey pierwszym było krokiem zatrzymanie Okrętów w swych Portach.

Mi.

Mimo strzeżenia Hiszpanów, jeszcze 12 statków z żywnościami do Gibraltaru potrafiło wprowadzić, z których dwa tylko zachwycone i ogrody koło Fortecy zruynowane zostały. Oboz S. *Reba* umocniono wysypką nową Baterią nazwaną S. *Karola*. Nawalne burze tego Roku wiele w Okrętach i Portach z obydwóch stron poczyniły szkody. Najwięcej ucierpiały Wyspy Antigua, z których *Barbada* zupełnie zniszczona została. Potęga Angielska na Morzu w tym roku składała się z 107. Okrętów, z których 32. miał pod swą Komendą Rodney, i szczególnie przeciw Flocie Francuzkiej Hr. *de Guichen*, złączony z Flotą Hiszpańską Dona *Solano*, mających 38. Okrętów, bronił się. Zagarnął on bowiem w niedługim czasie Osady Hollenderskie na Wyspie S. *Luvi*, *Marcina* i *Szby*. W których zabrał na 200. Statków i 300. Okrętów cukrem naładowanych. Zdobył też i inne tak by- ła wielka, iż część przypadająca na Admirała, wynosiła 3. miliony funtów Sterl: Poszczęściło mu się potem zabrać wespół S. *Eustachiusza* z Hr. *de Byland* i 1,000. Maytków; toż Osady Hollenderskie *Demerary* i *Issequebo* leżące w Surynamie i przytym Wyspę Francuzką S. *Bartłomieja*. Gdzie kazawszy sobie słożyć wszystkie skarby i towary do Kompanii Hollenderskiej należące, narzucił jeszcze na Mieszkańców obo-

wią-

wiązek dawania corok Wielkiej Brytannii 10. tysięcy beczek cukru, 5. milionów funtów kawy, 800 tysięcy funtów bawełny, i pewną kwotę kakao i indyehu. Strata tych Osad wielką dla handlowi Francuzkiemu i Amsterdamskie-
mu. Tenże na Morzu zachwycił okręt hiszpański wiozący 38. skrzyń talerów. Sprzymierzone floty krążyły tym czasem bez zysku, prócz iż ciążył jeden konwoy Angielski cały prawie z 56. Okrętów, do obu Indyi przeznaczony, z których pięć było Indyjskich. Anglicy rachują przeszło swą szkodę na 1,278,003. funtów Saterlingów. W niewolę dostało się ludzi 4,350. i 1,800. strzelby.

W samym zapale wojny Anglia coraz bardziej wypiszczała się z pieniędzy i ludzi o pokoiu myślała. Nie były od tego Osady. Żądały go nawet (m) w podawanych Parlamentowi tylekrotnych

(m) Jeszcze przed wdaniem się w tę wojnę Dworu Francuzkiego, chciały Osady powrócić do przyjaźni z dawną swą Ojczyzną, i gotowe były przystać na wszelkie kondycye, byle nie tracili wolności. Owszem częste w tej mierze Królowi podawali pisma. Gdy Gage Generał Angielski, aby pokornie do Króla pisali, im rozkazywał. „ Jesteśmy, rzekli, Amerykanami, pisać piękniey niżeli, li dotychczas pisaliśmy, nie umiemy, choćbyśmy chcieli, przyjąć herbatę waszą możemy, lecz nie

znych memoriałach. Ale Anglia upornie domaga się podległości, a oni chcą być koniecznie wolnemi. Hollandya wyrabia też sobie poźreduktwo u Rosyi dla pogodzenia się swego z Brytanią, ale ta nie chce przyjmować upokarzających ją warunków. Potęga morską Roku 1781. przeciw Anglii składała się z 159. Okrętów, z których Francuzkich 78. Hiszpańskich 60. Hollenderskich 21. było. Nadto Francya przywodzi skutecznie Maratów do wypowiedzenia w Indyach Wschodnich wojny Anglikom, poraża ich wprawdzie Generał Goddard, ale Hyder Ali wetuie przegrancy znaczniejszym zwycię-

ztwem

„ chcemy. Wszystkie ich pisma tymże tchnęły dudem. W jednym z nich: „ Wiemy wprawdzie, „ iż los szczęścia wojennego nader jest niepewny; „ to jednak od zamysłów przedsięwziętych bynajmniey Nas nie odraża. Za dumnym albowiem „ zwycięstwem nie koniecznie ubiegamy się, ale od „ sromotney niewoli koniecznie uciekamy, i o nią „ się aż do upadłego bitemy. Może więc Anglia „ zwoiować Amerykę, ale nie Amerykanów, którzy się już iednomyślnie zaprzysięgli „ być raczej wybitemi, niżeli podbitemi. Nie o „ martwą Ziemię nam idzie, lecz o rozumnych Obywatelów, ci zaś gotowi są za wolność misey Oby- „ czyny umierać. Gdyż wiedzą dobrze, iż nie- „ większa jest chwala dla dobrego Obywatela płac „ Wolenny otrzymać, iak na tymże płaci poledz „ męźnie.

ztwem. (n) W Ameryce Anglikom się szczęści. *Cornwallis* Generała Amerykańskiego *Green* mającego 7,000. ludzi zwycięża; Lord *Ramaton* przy *Hobkirk* obóz ich znosi, *Arnold* z 2,000 Anglików Wirginią niszczy, i Okręt Francuzki wciągający w gotowiznie milion liwów, 80. Armat i 10,000. Mundurów w ręce im wpada. Nagradzają niejaką swę straty. Francuzi, biorą Wyspę *Tabago*, *dela Motte Piquet*, 22. Okrętów nadozwanych zdobyczą, którą do Anglii *Rodney*

z

(n) Sławny ten Rycerz *Hider - Ali* Synem był *Fatte - Naiga*, Pana Powiatu *Colalam*, hofdownika *Nabata de Sirpy* zabitego w batalii przeciw Maratom Roku 1720. Stryiowie ósmletniego *Hidera* wraz z Matką do Państwa *de Maisosour* zawieźli, i tam osiedli. *Hider - Ali* przyszedłszy do lat zdolnych, przyjął służbę w Woysku Króla *Maissourskiego*. W 21. roku został Pułkownikiem. Zrodzony do dzieł wojennych, obcując często z Żołnierzami *Indyjskimi*, nauczył się Taktyki *Europejskiej* i podług niej Regiment swój ułożył. Wkrótce udało mu się zabrać ieden konwój *Angielski*, za co otrzymał od Króla część zdobyczy 3,000. ludzi, i 4. Armat, także wezwał pododdział swego pułku do 400. ludzi, nadto godność najwyższego Generała. W tym czasie R. 1760. zasiłki i wzmocnienia *Pondichery* oblegzone od Anglików. Panował naówczas Syn zmarłego Króla młody *Cincas - Raya*. Przed nim *Canderrar* zarządzący Minister oskarżył *Hyder - Alego*, iż miał porozumienie z Maratami, którzy wtenczas Miasto *Cberingapatam* Stolicę Państwa w oblężeniu

z Wyspy S. Estachiego posyłał, chwyta; Don Galwez Generał Hiszpański zdobywa Miasto Pensakole, z nim całą prawie Floradę zachodnią, a dnia 19. Października Lord Cornwallis ucieziony od Amerykanów przy pomocy Francuzów, Washingtonowi się poddał. Hr. de Bonillę wyspę S. Eustachiego odbiera. Lord Hallender Osadę Barbice przy Surynamie bierze.

W Europie 20,000. Wojska pod S. Immen-
dą Don Cordova bierze w obłędzie Gibraltar;
1000

trzymali. Ostrzeżony o tem Hyder-Ali odpędza od Stolicy Nieprzyjaciół, sam ją oblega i dobywa. Wchodzi Zwycięzca do Krola, oświadcza swą niewinność, winę całą na Canderata zwala, i o zgubę go przyprawia. Zostawszy sam Hetmanem, i Ministrem uderza na Maratów, Państwa pobiskie Sierpy, Cenary, i Sondy pod moc swą zabiera, przegrywa wprawdzie dwa razy, ale trzecia wygrana utrzymuje go przy tym wszystkim, co wprzód zdobył orężem; Zawojuje Wyspy Lakiedywskie na Krolu Kalikuckim; wspierałemu go Krolowi Tra-
wankerkiemu wojnę wypowiedział, a przeto i Anglikom, którzy Traktatem bronić go obowiązali się. Powstało wielu przeciw niemu naowczes Nieprzyjaciół, ale ze wszystkich się otrząsnął, z Anglikami pokój użyteczny zawarł. W kilka lat Maratowie wpadają do Państw jego, ale z nich wkrótce Kraj swy oswobodził, i kilka im Prowincyi zabiorł. Z Anglikami potem przyjacielami Maratów, wojnę rozpoczął, i szczęśliwie rozciął, przez co na imię Wielkiego Echatyra u Indyanow zasłużył.

lecz mimo tego Admirał Darby 14. Okrętami posilił Gibraltar kilka tylko mu Statków zatopili Hiszpanie i dawanym gęstym ogniem z Obozu S. Rocha popalili wiele domów Fortecy i kilka Magazynów. Hrabia de Guichen co tylko z Bresteńskiego portu ruszył z 18. Okrętów (o) Flotę, utraciwszy iey połowę zachwyconą od Anglików, nazad powracać musiał. Duch gorliwy chęci dla dobra publicznego nie ustaje w Anglikach, prócz niezmiernych summ, które Panowie, Duchowni, Kupcy, Akademie i Rzemieślnicy po kilkakrotnie składali na wydatki wojenne, zebrało się w Irlandyi 50. tysięcy ochotników wszyscy pełni męstwa i żądy bronięcia, honoru Króla i Narodu. W tymże czasie zaszła na Morzu krwawa bitwa między Holenderską

(o) Jak wielokosztownie wyprawa Flotty do Kraiów odległych, można miarkować z tych kosztów, które Król Francuzkiłożył, na wysłanie trzech Okrętów. Według przysłanych z Brestu rejestrow, wzięła flotta z sobą między innemi rzeczami: 74,000. cetnarów zboża, 22,000. cetnarów mąki, 400. cet: sucharów, 9,500. beczek wina Burgońskiego 5,000. beczek wina Rahorskiego 330. beczek wódki, 9,100. cetnarów sfony, 3,500. cet: storkwizu, 130. cet: sera, 1,000. cet: grochu 7,000. cet: fasoli, 1,200. pip oliwy, 400. beczek octu winnego, 50. cetnarów gorzycy, i 300. cetnarów siwek.

derską i Angielską Eskadrą; plac został przy Hollendrach, którzy, lubo od lat 70. żadney na Morzu nie mieli rozprawy, wielką jednak biegłość i męstwo okazali. Ale w Indyzach *Johnstone* Okręty Hollenderskie z bogatemi ładunkami z Ceylanu zabiera. Anglicy zaś tracą *Madras* (q) i Fortecę S. Jerzego wzięte od Indyanów, zdobywszy wprzód Fortecę *Carangoli*, *Velore*, *Permacois*, i *Vandischewach*, i przeawszy *Hider* - *Aiego* pod *Kommendą Gufa Coote*.

W tym *Xiążę Crillon* z *Woyskiem Hiszpańskim* wyprawę przeciw *Minorce* gotuje pęsen
Tom V. R. me-

(q) *Madras* Miasto Angielskie naybogatsze prawie i nayhandlowniersze w Indyzach na brzegu *Koromandelskim*. Podzielone jest na dwa Miasta Białe i Czarne, podług koloru obywatelów, którzy w nim mieszkają. Pierwsze z nich dosyć jest mocne, obrotne fortacją S. Jerzego, i podobne co do obyczajności i porządku do innych Miast Angielskich. Położenie jego jednak nie jest dobre, i gruntu nienaylepszego, ponieważ nie wystarcza na wyżywienie Miasta, lubo w nim tylko 100,000. Obywatelów rachuje się, a między niemi na 20,000. *Katolików*, pod Rządem *I duchownym Kapacyńców*, których tu *Lud* wielce poważa, i ma za Sędziów w zachodzących poróżnieniach. Osada ta wielkiej jest wagi dla *Kompanii Indyjskiej*, iż jest w pobliżu gór *dymamentowych*; z niey *Anglicy* niezmierne wyprowadzają skarby. Już ją *Francuzi* mieli w swych rękach Roku 1746. a *Anglikom* *Indyanie* wydali.

męstwa i dobrej nadziei. (r) Z 70. Statkami, 2. Okrętami liniowemi, 2. Fregatami i Szczękami dnia 10. Sierpnia do Portu *Mahon* przybiła, bez żadnego oporu 9,100. Żołnierza na ląd *Minorki* wysadza, i całą razem Wyspę, prócz fortecy *S. Filippa*, w moc swoją bierze. Tam tyle w materyałach do budowy, rzeszutkach wojennych, i w towarach zdobywszy znaydnąć, iż wartość iey miała przeność wartość zdobywszy *Angielskiej* na *Wyspie S. Eustach'ego*. Wkrótce *Francuzi* Woyska mu więcej pod *Kommandą P. Falkenhay* przystawiają, którei wzmocniony

(r) *Minorka* iedna z *Wysp Balearskich* na *Morzu Śródziemnym*, nie ma wzdłuż nad mil 10. a wszęch nad 4. Zostawała nayprzód pod panowaniem *Kartagińczyków*; tym wydarli ją *Rzymianie*, a *Rzymianom* *Wandalowie* R. 421. Opanowali ją potym *Saraceni* 627. *Karól W.* na początku *Wieku* 9. zdobył ją na *Maurach*, którzy ją znowu osiedli. Zhołdował ich *Jakub I. Król Arragoński* R. 1230. a *Alfons* wnuk iego dokonał *Wysp Balearskich* podbicie, i one przyłączył do *Korony*, z którą razem dostają się *Hiszpanom*. Zabrał był *Minorkę* mocą *Dom Austriacki* R. 1708. ale *Traktatem Utrecht'skim* otrzymali ją *Anglicy*. Nakoniec zdobyli ją *Francuzi* na *Anglikach* R. 1756. lecz powrócili ją nazad przez *Traktat Paryski* 1763. teraz zdobyli ją *Hiszpanie*, i utrzymali się przy niej następnym *Traktatem*. Grunt *Wyspy* jest żyzny; chętnie w wszelkie wygody życia. Dzieli się na 5. *Powiatów* czyli *Termino*.

ny, odważa się na trudny bardzo Atak Fortecy S. Filipa, z której mężny Kommandant Mur-
ray i ogniem i wycieczkami go razi. Dnia 9.
Lutego Roku 1782 bierze naostatek Crillon
przez poddanie się Fortecę S. Filipa, której
mężny Kommandant i Garnizon póty się trzymają,
póki mógł mieć tyle ludzi, ile mu do warty trze-
ba było. Dla wszczętych bowiem w Fortecy
chorob, ledwie dziesiąta mu część pozostała Zo-
nierzy (s). W Indyach Zachodnich Hr. de Grasse
opanował Wyspę S. Krzysztofa; Leż krążący
przy Morzu Manobe Vice-Admirał Angielski
Barrington Eskadry Francuzką z 12. Okrętów
która nie dawno od Portu Brestńskiego odhi-
ła, schwycił, a z nią zdobył 11. tysięcy sre-
bra. Stracili wprzód już byli Hollendrzy bo-
gate na brzegach Kotomandelskich Miasto Ne-
gapatnam, a teraz wydarli im Anglicy Trincone-
R 2 male

(s) Forteca S. Filipa naprzód była w rękach
Anglików, tym odebrana od Francuzów R. 1756.
znowa odzyskana od Anglików Traktatem Wersal-
skim R. 1763. W tym R. 1762. oblegana od 16,000.
Wojska Hiszp: i Franc: i przez poddanie się wzięta
została. Obleżenie trwało pół roku. Choroby wszczę-
te w Fortecy tak wyniszczyły Garnizon, iż przy
wyniesciu z niej, 600. tylko ludzi było zdolnych
do broni. Składając broń z płaczem wołali: „Jż
„iż przed Bogiem tylko składali; że Szpital im
„iż się tylko w niewolę dostali „

male skład wielki rozmaitych towarów. Po ty-
lu zwycięstwach, dopiął najwyższej sławy *Rodney* dnia 12. Kwietnia, w którym zwiódłszy z Francuzami pomysłą baterią, ocalił *Jamaikę*, i mocno przytarł potęgę Francyi w *Ameryce*. (t) Mniemała Anglia po tych niepomysłnościach Francyi, iż łatwo nakłoni Osady do zawarcia osobney Ugody, ale te do czego przystąpić bez swoich Przyjaciółki niechciały. Powiodło się też Hiszpanom opanować Wyspę *Providencyi*, i z nią wyspę *Bahamską*. (u) *Crillon* doznawszy szczęścia w podbiciu *Minorki*, spo-

(t) Bitwa ta Morska zaszła dnia 12. Kwietnia 1782. między Wyspami *Gwadalupą* i *Dominiką*, jest jedną z najsławniejszych bitew, w których męstwo i sztuka naydzielniey walczyły. Trwała ona w nieustannem ogniu godzin 12. Obydwa Generałowie okazali się wielkimi Bohatrami, ale *Rodney* szczęśliwszy, plac otrzymał, 7. Okrętów liniowych zabrał, i samego *Grasse* z 5,600. ludzi w niewolę dostał; nadto zyskał w zdobyczy 450. armat, i 26. skrzyń pieniędzy. Flotta Angielska miała 37. Okrętów, 21,911. ludzi i 2,714. armat, Francuzka zaś, 5,300. wojska lądowego, 2,628. armat, i 22,000. Maytków. To zwycięstwo uświetliło wielką chwałą *Rodneya*, przyniosło mu tytuł *Para*, i publiczne od Parlamentu, i Króla dziękczynienia.

(u) Wyspy *Providencyi*, i *Bahama* iedne są z Wysp *Lukayskich*, potrzebne dla handlu, iż leżą nad odnogą, przez którą Okręty do *Hawany* płyną.

dziewał się równego w ataku Gibraltaru; gotnie więc z wielką usilnością wyprawę, prowadził pod fortecę pływające baterye, lecz w 10. godzin kulami psłęcemi się *Elliot* (w) ie rozprasa i niszczy, 200. Armat na nich będące za-

ta.

(w) *Jérzy Elliot*, z dobrej Familii, lecz ubogiej, zrodzony R. 1725. w Prowincyi Szkockiej w miedyc. latach oddał go był Ojciec na rzemiosło, aby się uczył Krawiectwa; stan ten nie podobał mu się, chęć go do Zofnierki wiodła; uciekł przeto od Krawca i w Niemczech służbę Woyskową przjął, gdzie idąc przez stopnie w kilka lat Oberlieutenantem został. W czasie rozpoczętey R. 1756. między Francją i Anglią wojny, powrócił do Ojczyzny, przyięty w teyże randze, na którą w Woysku Niemieckim zesłał. Wkrótce poruczono mu zrekrutować Regiment lekkiej iazdy, którego on konieczną potrzebę Departamentowi wojennemu przełożył. Rozpoczął on werbowanie w Londynie; wielu się ubiegało do jego zaciągów, rzecz osobliwsza, iż było naywięcej czeladników Krawieckich. Całą tę woynę odbył on w Niemczech, z wielką męstwą i zalecą, w nadgrode której R. 1759. został Generałem Maiorem, a wkrótce woyska Irlandskiego Szefem, a R. 1770. Generałem Lieutenantem, gdy nie chciał dłużej trzymać naywyższej Komendy w Irlandyi. W tym amiera Generał Cornwallis Gubernator Gibraltaru, wszyscy na Elliota obrócili oczy, jako nyzdolniejszego do trzymania Rządu w fortecy. Chętnie ją Król iego staraniu i męstwu powierzył, a on okazał iż niepfonne w nim było zaufanie Króla i Narodu.

tapia, 1,530. Hiszpanów i Francuzów ogniem i wodą gubi, lub w niewolę zbiera. Jeszcze dnia 10. Pazdziernika kuszą się o Gibraltar Hiszpani, ale równie mocnego doznają oporu. W tym Howe z Flotą swą na pomoc przybywa, dodać Gibraltarowi równości, i pomyślnie przedybieciami na się w około Nieprzyjaciółkami achodzi. Tegoż prawie czasu w Indyach Wschodnich między Angielską i Francuską Flotą dwie zaszły potyczki. Lubo zaś ani przygotowania, ani operacje wojenne nieustawały bynajmniej, z tym wszystkim z ohydnych stron coraz bardziej skłaniano się do pokoju, i rozpoczęto Traktatowe roboty. Lecz pretensye zachodziły daleko, przeto punkta przedugodne długo się układać musiały. Nareszcie umocowani Pełnomocnicy Hrabia de Vergennes Minister Francuzki, Hr. d'Aranda Poseł Hiszpański, P. de Brantzen Poseł Hollenderski, P. Franklin Minister Amerykański, Fitzherbert i Oswald Ministrowie Angielscy, z Sekretarzami P. Raineval i Adams, po wielu umowach, wątpliwościach, i objaśnieniach, na następujące Artykuły Traktatu ugodzili się, i one podpisali w *Wersalu*. (x)

Mię-

(x) Najprzód dnia 20. Stycznia Przedugodne Artykuły pokoju ułożone były, które potem Traktatem ostatecznym podpisanym w Mcu Wrześniu

Miedzy Królem Francuzkim i Kró- lem Wielkiej Brytanii.

Król Chrześcijański, i Król Wielkiej Bry-
tanii pobudzeni równą żądzą oddalenia nieszczę-
śliwości Wojny wszystko pustoszącej, i przywró-
cenia między sobą iedności i zgody potrzebney
dla

przyjęte bez odmiany zostały. Roztrząsanie ich w
Parlamencie Angielskim dla zyskania Jzb approba-
cyi z wielką wrzawą uczynione było. Partya Op-
pozycyi usadziła się na zrącenie Ministe-
rium dawnego, i dokazała. Przekładała ona Stu-
nom w mowach swych, iż ten Traktat był ieden
z nayhaniebniejszych i naynieużyteczniejszych, któ-
re kiedy w. Brytannia zawarła. Lecz Partya Dwor-
na i ona broniła, iż zniewolenie Stron traktu-
jąca do przystania na lepsze warunki było niepo-
dobne w tym stanie sił Anglii, które wystawiając,
obawiając, że w czasie wybuchnienia wojny w A-
merice, dług Skarbu wynosił do 136. Milionów Fun-
tów Szteli: a teraz urosł do 200. a zatym Anglia
przez wyniszczone skarby własnych, ogłoco-
nych z ludzi Kraiów, utraty Osad, powiększyła
dług Narodowy 64. milionami. Bil więc następu-
jący większością głosów przyjęty został: „Ze przez
„względ na wiarę publiczną, która powinna być
„nie naruszona, Parlament utrzyma powagę Króla
„Imci, czyniąc pokój mocny i trwały, który
„z mocy uczynionego Traktatu, powinien być
„statecznie zawarty.”

dla całego równie Narodu ludzkiego w powszechności, iako i dla dobra własnych Królestw, Stanów i Poddanych wzajemnych, skłonili się do żądania zobopólnego pokoju, i przyigli pośrednictwo, które im Cesarskie Dwory ofiarować raczyły. Tym końcem wyznaczili do dzieła tego Ministrów, z strony Króla Chrześcijańskiego: J. Pana Karola Gravier Hr. de Vergennes, Barona de Welferding, Komendanta Orderów Ministra i Sekretarza Stanu, Szefła Rady Królewsko - Skarbowey, Konsyliarza we wszystkich Radach, a od Króla Wielkiey Brytannii: JP. Jerzego Xięęcia i Hr. de Manchester Vice Hr. de Mandeville, Baróna de Kimboiton, Lord-Lieutnanta, Konsyliarza prywatnego i aktualnego Króla Jmci Angielskiego, Posła Extra-ordynaryjnego i Pełnomocnego przy Dworze Wersalskim, którzy wraz z JP. Florimond Hrabia de Meecy d'Argenteau Vice Hrabia de Loo Baronem de Crubegunde Kawalerem Złotego Runa, Szambelanem i Konsyliarzem aktualnym Jego Cesarsko - Królewsko - Apostolskiey Mości, Posłem u Dworu Francuzkiego; iako też z JPanem Iwanem Xciem Boratyńskim Generałem Lieutnantem Woysk Imperatorowy Jmci całej Rosyi, Orderów S. Anny i Szwedzkiego Miecza Kawalerem, i Ministrem pełnomocnym; wraz z JP. Arkadyuszem de Markoff, Konsyliarzem Stanu i Ministrem Pełnomocnym Imperatorowy Jmci

ncji Rossyiskiej, jako Reprezentantami Potencyj połączonych, po wspólnej deliberacyi, namowach, układzie, podpisach, i uroczystej zamianie, dokonali dzieła następującego Traktatu.

I. Oltąd między Królem Jmcią Francuzkimi i Wielk: Brytannii, Ich Następcami i Dziedzicami, jako też między Ich Królestwami, Stanami, Krajami, Prowincyami, Poddanymi, i Niewolnikami pokój powszechny i wieczysty twardzie. Przeto obie Strony Kontraktujące przyłożą wszelkiej usilności do ugruntowania iak najsilniej wspólnej przyjaźni, a przeciwnie do odwrócenia tego wszystkiego, co by iey osłabienie, lub iakikolwiek uszczerbek przynieść mogło.

II. Traktaty: Westfalski Roku 1648. Niemegski R. 1678. i 1679. Ryświcki 1697. Utrechtzki 1713. Badeński 1714. Hageński potroyny Alliancyi 1717. Londyński pięciorakicy Ligi 1718. Wiedeński 1738. Akwizgrański 1748. i Paryski 1763. za fundament i prawidło ninieyszemu Przymierzu służyć mają. Tym końcem, wszystkie powyżey rzeczony Traktaty, które między obiema Dworami zachodzą, za ponowione i utwierdzone mieć chcemy, tak iak gdyby co do słowa umieszczone tu były, i zachowanie ich uroczystie warujemy w tym wszystkim

stkim, w czymkolwiek przez niniejszy, odmi-
na, lub poprawa iaka nie zaydzie.

III. Więźniowie w czasie przeszłej wojny, bądź na lądzie, bądź na morzu zdobyci tak z ie-
dnoy, iak i z drugiey strony, równie iako i
zakładnicy powróceni bydź mają bez żadnego
okupu prócz opłaty kosztów autentycanie dowie-
dzionych; żożonych na ich utrzymanie, i zo-
ręczenia pewności względem zaspokoienia długów,
któreby się zaciągnięte przez nich okazały. Tak-
że Okręty wojenne iako i Kupieckie, któreby by-
ły zabrane po zawieszeniu broni, oddane będą
z obu Stron z amunicyami i ładunkami swemi.

IV. Król Wielkiey Brytanii zosta-
nie przy possessyi Wyspy Ziemi - Nowey (y) po-
dług Artykułu XIII. Traktatu Utrechtskiego, a
to z przyległemi Wyspami; prócz S. Piotra i
Mi-

(y) Brzegi tej Wyspy R. 1495. Hiszpni od-
kryli, a Rybacy nazwali ją Wyspą Stokfiszów, dla
mnogiego tych ryb przy iey brzegach połown. Obr-
szerna jest na mil 300. pełna gór i lasów. Francu-
zi odstąpili iey bali Anglikom Traktatem Utrech-
skim. Tuż leżą drobne wyspy S. Pierre i Miquelon
w Golfie S. Wawrzeńca, niemaiące nad mil 9. ob-
wodu, nabyte od Francyi były R. 1763. Traktatem
Paryskim, a to dla schronienia Rybaków, i z wa-
żunkiem, aby tam nie trzymała większey załogi
nad ludzi 50.

Miquelon, których niniejszym Przymierzem Francyi na zawsze odstępuje.

V. Król Jmć Chrześciański zabiegając tym Mianem, które zachodziły dotąd między Należnościami Francuskim i Angielskim, uzręka się Prawa do połowu ryb, które mu należało z mocy i goś Artykułu Traktatu Utrechtskiego od Kapu *Bonavista* aż do Kapu *S. Jana* leżącego na brzegu Wschodnim *Ziemi Nowey* pod 50. градусem szerokości Północney i przez co połów Francuzi pocznie się od pomienionego Kapu *S. Jana*, poydzie przez Północ, i zwracając się stroną Zachodnią Wyspy *Ziemi Nowey* będzie miał za granicę miejsce zwane *Cap de Roye*, leżące pod 47. градусem i 50. minutami szerokości. Rybacy Francuzcy używać będą połowu pozwolonego sobie tym Artykulem tak, jak mają prawo używać go z mocy Traktatu Utrechtskiego.

VI. Co się tycze połowu w *Golfie S. W.* *wrzeńca*, zostaną przy nim Francuzi stosownie do Artyku V. Traktatu Utrechtskiego.

VII. Król W. Brytannii ustąpi i powróci Wyspę *S. Lucy* (2) w tym stanie, w jakim by-

(2) Wyspy *S. Lucy* i *Tobago* są z liczby Antylskich. Pierwsza ma wokół na mil 25. Osadę tu założoną od Francuzów zruynowali Anglicy. Przed ostatnią wojną liczyła Mieszkańców białych

była przed zawończeniem iey od Anglików, równie iako i Wyspę *Tobago*, którey possessyę Królowi Chrześciańskiemu gwarantuje. Protestanci osiedli na tych Wyspach w sprawowaniu obrządkow swey religii żadney przeszkody doznawać nie mają. Mieszkańcy także, którzyby byli z natury Poddanemi Wielkicy Brytannii zachowani, i utrzymani przy swych własnościach będą; lub gdyby się im wyprowadzić podobieło, wolność i bezpieczeństwo zupełne dane im będzie, ani im przedać dóbr swych Poddanym Francuzkim, lub wynoszenia swych sprzętów brońjonych byżć nie ma, chyba w przypadku processu kryminalnego, pod którymby zostawali, lub niezaspokojonych długów. A dla tym większego zabezpieczenia własności mieszkańców, wyda Król Francuzki obwieszczenie znoszące na tych Wyspach prawo Kaduka.

VIII. Dwór Wersalski oddaie Wielkiej Brytannii w stanie tym, w jakim były, gdy je zdobyli Francuzi, Wyspy: *Grenadę*, *Grenady-*

ny

2,000. a czarnych na 13,000. Obfituje w cukrową trzcinę, kakao, indych, i bawełnę. Mniejsza jest i nakstaft gory skalistej *Tobago*; w której niema nad 2,000. Murzynow pracujących w 60. cukierniach. Otrzymali ją byli Anglicy mocą Traktatu Paryskiego.

ny Dominikę, S. Wincentego, S. Krzysztofa, Newis, i Montferrat, z warunkiem wyżej umieszczonym, co do Francuzkich Poddanych na tych Wyspach osiadłych. (a)

IX. Król Wielk. Brytannii odstępuje i gwarantuje Francyi possessyą rzeki Senegal, z iey przynależnościami i fortecami: S. Luuwika, Galam, Portendic, Arguin i Podor, powraca iey także i Wyspę Goreę w takim stanie, w jakim

(a) Są to Wyspy Antylskie, które dawniej Francya posiadała, ale Traktatem Paryskim odstąpiła ię i gwarantowała Anglii. Grenada od Hiszpanów odkryta, najbogatsza w trzciny cukrowe, opanowana była od Francuzów R. 1657. Dominika, oddana Niedzielnego, w którym do niey Hiszpanie zawinęli, nazwana, najludniejsza, i większą częścią od Karaibów zamieszkała, była celem długich sporów o iey panowanie między Francyą i Anglią. Ostatni Traktat w 1763. przyznana. S. Wincentego, górzysta wypłeniona z mies. kańców, niegdyś bardzo osiadła, ma długości mil 24. szerokości 11. wiele dobrej Tabaki rodzi. S. Krzysztofa wzięła razwisko od imienia Kolumba wynalazcy swego w R. 1493. Długo o iey possessyą Francuzi z Anglikami walczyli. Otrzymali ją Anglicy orężem Roku 1702. a potym Traktatem Utrechtskim. Ma obwód na mil 25. Obfituje w Sól, trzciny cukrowe &c. Newis i Montferrat osadzone od Anglików, pierwsza R. 1628. druga 1632. rodzą bawełnę, imbir, tytoń, i trzciny cukrowe.

kim ią Anglicy przed opanowaniem swym zna-
leżli. (b)

X. Wziem Król Francuski gwarantoid
Anglii possessyą rzeki *Gambii*, i fortec: *James*.

XI. Dla odznaczenia granic wymienionych
i zagwarantowanych z oba stron possessyi, wy-
prawieni będą Kommissarze we trzy miesiące po
Ratyfikacyi ninieyszego Traktatu. Względem
zbioru i handlu gummy będą mieć Anglicy zu-
pełną ich wolność od ujścia rzeki *S. Jana* do
odnogi i fortecy *Portendie inclusive*; wykazszy
iż na brzegach tej rzeki i odnogi, żadney Osady
trwałey zakładać nie będą mogli.

XII. Co się tycze reszty brzegów Afryki.
Poddani Francuzcy i Angielecy dawnych zwy-
cza-

(b) Francya tym Traktatem odzyskała w Afryce
prawie to wszystko, cokolwiek Traktatem U-
trechtskim ustąpić Anglikom musiała. Pannowanie
na rzece Senegali było częstą przyczyną potyczek
Dworn Londyńskiego i Wersalskiego. Pierwsz
Portugalczykowie za Xcra Henryka do tej Własy przy-
byli, i co rok potym kilka Okrętów na handel wy-
syłali; wydarli ią Portugalczykom Francuzi, i zno-
wu Anglikom iey odstąpili R. 1763. wrac z Krainem
na mil blisko 300. obszernym. Senegal maia nie-
którzy tylko za odnogę Nigru; w wysciui swym
jest bardzo głęboka, i szeroko na milę plynie. Kor-
rytem swym robi Wyspę, na której Francuzi wy-
stawili Zamek *S. Ludwika*. Handla Senegalskiego
towarami są Murzyni, piasek złoty, i gumma.

czaiów trzymać się będą, i równie wolny mieć wstęp do nich, iak go mieli dotąd.

XIII. Król Wielk. Brytanii wiać Królowi Chrześciańskiemu wszystkie te dzierżawy, kt. do niego należały na początku teraźniejszej wojny na brzegu *Oryxu*, i w *Bengalu* leżące, z zupełną wolnością opatania kanałem Osady *Handernagor* dla ścieku wody. Y jeszcze tenże Król W. Brytanii bierze na siebie obowiązek, iako i na brzegach *Oryxy*, *Koromandelu* i *Malabaru* handel pewny, wolny, i niepodległy, tak iak go prowadziła dawniej Kompania Francuzka *Indyi Wschodnich*, czy to Francuzi zechcą go prowadzić Kompanią, czy każdy *Poddany* od siebie samego.

XIV. *Pondichery* (c) będzie także oddane i gwarantowane Francyi iako i *Karykal*; nadto Król W. Brytanii dla okraglejszego pofończenia tych dzierżaw postara się o dwa Powiaty *Velanour* i *Babour*, a dla *Karykal* o 4. *Magany*, czyli Powiaty, które tam są przyległe.

XV.

(c) Miasto Indyjskie na półwyspie *Koromandelu* z tej strony *Gangesu*. Obszerne, ludne, i obronne. Od R. 1672. najlepsza osada Kompanii Francuzkiej w *Indyach Wschodnich*. Opanowali je byli *Hollandrzy* R. 1693. lecz powrócili wkrótce przez *Traktat Ryświcki*. Byli Anglicy jego Panami R. 1761. ale znowu oddali je Francuzom R. 1763. iube

XIV. Francya powróci do swej dzierzawy *Mabe*, i do swego Kantoru w *Suracie*, i Podani icy będą prowadzili handel w tej części Indyi podług fundamentów określonych w Art. XIII. tego Traktatu.

XVI. Jeżeliby Francya miała jakich Alliantów w Indyi, zaproszeni oni będą, iako i Allianci Wielki Brytannii do przystąpienia do tegoż innego Przymierza, i na ten koniec rachując od czasu podania im tej propozycji, będzie dany im czas 4. Miesięcy do namyslenia się; a jeżeliby niechcieli do tego przystąpić, Król Chrześcijański i Król W. Brytannii przyrzekać sobie, że nie będą im pomagali, ani jawnie, ani tajemnie przeciw Osadom Francuzkim lub Angielskim, ani przeciw dawnym dzierżawom swoich Alliantów, iak te ci posiadali w Roku 1775.

XVII. Król W. Brytannii dla dania Królowi Chrześcijańskiemu dowodu szczerego poiednania się i przyjaźni, i dla ugruntowania poko-

ernynowane, przeto na nowo mury i twierdze tegoż dzwignąć i umocnić musieli. W czasie ostatniej wojny R. 1778. zdobyli je byli Angliey, powrócone tym Traktatem. *Karykal* także w pomorzu Koromandelskim leży; jest to włość na mil 2. obzerza z składem Kupieckim, sławnym przez wielki handel płóciem.

pokoju następującego zezwoli na skassowanie i
zamazanie wszystkich Artykułów ściągających się
do Bankietki rachując od pokoju zawartego w
L. 1713. aż do dnia dzisiejszego.

III. Po Ratyfikacyi niniejszego Trakta-
tu oba Potencye wyznaczą Kommissarzów do
ustalenia nowego handlowego Traktatu, który
ma być w mocy przez 2. lat od dnia
1. Jan. R. 1784.

XIX. Wszystkie Dzierżawy i miejsca opa-
nowane od którejkolwiek z Stron Kontraktują-
cych w jakiegokolwiek części świata, a tu nie
wymienione pod tytułem odstąpienia, lub powró-
cenia, mają być oddane bez trudności i wy-
ciągania nadgrody.

XX. Wyznaczają się z obu Stron terminy,
a te najdalej do 6. miesięcy rozciągają się, w
których dzierżawy swym Panom powrócone, i
Woyska wyciągnięte być mają.

XXI. Względem szkód i rzeczy zajętych
przed rozpoczęciem nieprzyjacielstwa, tych roz-
poznanie Sądom przyzwoitym według prawa Na-
rodów i Traktatów zostawie się.

XXII. Aby zakończone processa na Wy-
spach zdobytych od iedney, lub drugiej Strony,
odnowione nie były, zgodzono się, iż zapadłe
w tej mierze ostateczne wyroki Sądowe niewzru-
szone, w mocy swej być powinny.

XXIII. Wszystkie Artykuły niniejszego Traktatu wiernie i zupełnie zachować, i aby w niczym nadwerżone nie były przestrzegać, zabezpieczając je zobowiązującą gwarancją, Kontraktujące Potencye wzajemnie sobie przyrzekają.

XXIV. Uroczystość zamian i Ratyfikacyi w tymże Mieście Wersalu wykonana będzie, naydaley za miesiąc od daty niniejszey.

Co wszystko dla lepszej wiary, My niżej podpisani Ministrowie Pełnomocni podpisami rąk własnych, i rodowitemi Pieczęciami utwierdziliśmy.

Dan w Wersalu dnia 3. Września Roku 1783.

Manchester mp. (L.S.) Gravier de Vergennes mp. (L.S.)

Artykuł Osobny I.

I. Użyte, lub ophuszczone Tytuły w Traktacie, Plenipotencyach, i innych Aktach należących do negocyacyi niniejszego pokoju względem Potencyi Kontraktujących, nie takiego nie stanowią, coby nadal w takim, lub podobnym, razie za prawidło brane być mogło.

II. Równie użycie Języka Francuskiego we wszystkich Kopiach tego Traktatu, nie będzie na potym żadnego przykładu czynić; ale w tey
mie-

mierze powszechny między Potencyami Traktatami zwyczaj zachowany być ma. Ten zaś Traktat nie traci w tym na swej mocy, owszem taką mieć wagę będzie, iak gdyby wszystkie w nim formalności nayuroczyściey zachowane były.

Artykuł Osobny II.

DEKLARACYA.

Król W. Brytannii przyzwoliwszy zgodnić wraz z Królem Chrześciańskim na wszelkie warunki powyższego Traktatu, nie tylko przyłoży wszelkiego starania, aby iak naywierniej były zachowane, ale i aby przytłumione nadal były wszystkie niezgody zobowiązania. Tym końcem dla uprzątnięcia przyczyny sporów i narzekan Rybaków, iako i aby Poddani Francuzcy w pozwolonym sobie połowie ryb na brzegach Ziemi Nowey żadney nie doznawali przeszkody, wyda rozkaz Król Angielski, aby Francuzom wycinanie drzewa potrzebnego do ognisk, chat, i innych budowli tybackich bronione nie było. W czym Artykuł XIII. Traktatu Utrechtskiego za prawidło obydwom Stronom służyć będzie, warując to razem, aby Rybacy Francuzcy nie nowego nie zakładali, prócz ognisk i repara-

S a cyi

cyi dawnych budynków, w których iednak zimować nie mają.

Król Angielski odtępując Francyi Wysp: *S. Piotra i Miquelon*, w tym zamyśle, aby Rybacy Francuzcy bliskie mieli schronienie, podchlebia sobie, iż to ustąpienie nie będzie celem zdrości między dwoma Narodami, i że *Mi-Canal* będzie granicą połowu między rzeczonymi Wyspami i *Ziemią - Nową*.

Przychyliwszy się równie W. Brytannia do żądań Francyi, dążących do ugruntowania iey handlu w Indyach, przystała na umowę opasania Kanałem dla ścieku wód *Cbandernagory*, ufając, iż wykonanie tego nie da powodu opaczemu podeyrzeniu.

Ostrzega i to sobie Dwór Londyński, iż w Negocyacyi nastąpić mianey względem handlu obydwóch Narodów, ieżeliby przyszło iakie poczynić odmiany w Traktatach trwających, to iedynie do układów handlowych tylko ściągać się mają, i aby przywilejów i korzyści tak wspólnych iako i szczególnych nie tylko w niczym nie nadwęgżały, ale owszem, aby oneż, ieżeli można, pomnażały.

Dan iak wyżej. —

Mię.

Miedzy Królem W. Brytannii i Stanami Ameryki.

Ponieważ same tylko wzajemne korzyści, i przyzwolność wspólna czynią z doświadczenia jedyny fundament pokoju i przyjaźni między Państwami sprzymierzonymi, zgodzono się z obu Stron ułożyć Artykuły Traktatu na takich fundamentach słuszności i wspaniałej wzajemności, aby wszystkie prywatne pożytki, te to nasienia niezgody odrzuciwszy, taka się mogła ustanowić wspólność pożyteczna i zadosyć czyniąca przyjaźni między obiema Kraiami, iżby można było to sobie obiecywać; że zabezpieczy dla obu Narodów pokój i wieczną zgodę.

I. Król Wielkiej Brytannii uznał pomienione Stany Zjednoczone, to iest: *New-Hampshire, Massachusetts-bey, Rhode-Island, Osa-
dy de Providence, Connecticut, New-York, New-Yersey, Pensylwanią, Delaware, Maryland, Wirginią, Karolinę Północną, Karolinę Południową, i Georgią*, za Stany Wolne, Udzielne, i Niepodległe; że traktuje z temi Stanami iako z takimi, i że, i za siebie samego, i za swoich Dziedziców i Następców rzeka się wszelkiej pretensyi do rządzenia niemi, do własności i do praw Kraiowych tych Stanów, i każdej części

z tychże Stanów. Y dla zapobieżenia wszelkim sporom, któreby mogły zayść w czasy przyszłe względem granic pomienionych Stanów Zjednoczonych, uchwalono i oświadczone niniejszym Traktatem, że ich granice są i będą tak, iak następuje, to jest:

II. Od węgła w strony Północno-Zachodnięj Nowey - Szkocyi, to jest: od tego węgła, który się formuje z linii pociągnięney prosto na Północ śródka Rzeki S. Krzyża, aż do gór wzdłuż tych Wysp, które oddzielają Rzeki wpadające do Rzeki S. Wawrzeńca od Rzek wpadających do Oceanu Atlantyckiego, aż do strony Północno-Zachodnięj rzeki Connektykut. Ztamtąd następując i idąc wzdłuż śródka teyże rzeki, aż do 54. stopnia szerokości południowej, ztamtąd linią prostą na Zachód pod tą samą szerokością, póki się taż linia nie dotknie rzeki *Iroquosi*, albo *Cataraguy*, ztamtąd idąc wzdłuż śródka teyże aż do Jeziora *Ontario*. Przez środek pomienionego jeziora póty, póki się ta linia nie dotknie *Kommunikacyi* tegoż jeziora z jeziorem *Erie*; ztamtąd idąc wzdłuż tey *Kommunikacyi* aż do jeziora *Erie*, przez środek pomienionego jeziora póty, póki ta linia nie przyjdzie do *Kommunikacyi* przez wodę między tym jeziorem i drugim *Superieur*. Ztamtąd przez jezioro *Superieur* ku Północy *Wysp Royale* i *Philipeaux*,

aż do Jeziora *Long*. Ztamtąd idąc przez szrodek pomienionego jeziora *Long*, i przez Komunikacyą wodną, między tym jeziorem i jeziorem *des Bois* (*the Lake of the Woods*) aż do pomienionego jeziora *des Bois*. Ztamtąd przez pomienione Jezioro, aż do końca posuniętego naybardziej ku stronie Północno - Zachodniej tegoż jeziora, a ztąd idąc prosto na Zachód aż do Rzeki *Mississipi*. Ztamtąd przez linią prostą ciągnącą się wzdłuż szrodka Rzeki *Mississipi*, póki ta linia nie przecnie naybardziej ku Północy posunięney części stopnia 31. szerokości północney. Na południe idąc linią ciągnącą się prosto na Wschód od wyznaczonego punktu ostatnim razem wspomnioney linii stopień 31. szerokości na Północ Ekwatora, aż do szrodka rzeki *Apalachicola*, albo *Catabouche*. Ztamtąd trzymając się szrodka tej rzeki, aż do złączenia się rzeki *Flint* z tą rzeką. Ztąd prosto aż do szrodka rzeki *S. Maryi* zstępując aż do Oceanu Atlantyckiego. Na Wschód idąc linią ciągnącą się wzdłuż szrodka rzeki *S. Krayśa*, od miejsca iey uścia w stanowisko *Fundy*, aż do iey źródła. Ztamtąd od iey źródła prosto ku Północy aż do rzeczonych wyżej gór, które oddzielają rzeki wpadające w Ocean Atlantycki, od rzek uchodzących do rzeki *S. Wawrzeńca*, zabierając w tym wszystkie Wyspy z tej strony, w odległości 20. mil

mil z kaźdey strony brzegów należących do Stanów Ziednoczonych, i leżące między liniami ciągnącemi się prosto na Wschod od tych punktów, gdzie rzeczone granice między Nową-Szkocyą z iedney strony, a Florvdą Wschodnią z drugiey, dotkną się stanowiska *Fundy* i Oceanu Atlantyckiego. Wyłączając te Wyspy, które teraz są, albo były przedtym w obrębie granic wyżej pomienioney Prowincyi Nowey-Szkocyi.

III. Zgodzono się z obu Stron, aby Obywatele Stanów Ziednoczonych używali bez przeszkody prawa połowu ryb wszelkiego rodzaju koło Wyspy Ziemi - Nowey, iako też w Golfie S. Wawrzeńca, i po wszystkich innych miejscach morskich, na których Obywatele obu Narodów mieli zwyczaj łowienia Ryb przedtym w kaźdym czasie. Zgodzono się także aby Mieszkańcy Stanów Ziednoczonych mieli wolność łowienia ryb wszelkiego rodzaju w kaźdey stronie brzegów Wyspy Ziemi - Nowey, gdzie Rybacy Wielkiey Brytannii mają zwyczaj łowienia, (ale nie suszenia, lub zaprawiania ryb na tey Wyspie) i aby mieli także wolny połów przy brzegach i stanowiskach wszystkich innych Wysp, lub Kraiów należących do W. Brytannii w Ameryce, i aby Rybacy Amerykańscy mogli wolnie suszyć i zaprawiać Ryby w tych brzegach i sta-

nowiskach Wysp *Madelaine* i *Labrador*, które nie są zabrane od Nowey - Szkocyi, i to póty, póki tam nie będą założone Osady iakie; a iak prędko te brzegi i stanowiska będą zabrane od Osad, nie będzie już wolno rzeczonym Rybakom suszyć, lub zaprawiać ryb w założoney Osadzie, nie umówiwszy się pierwey w tey rzeczy z mieszkańcami i właścicielami Kraiu.

IV. Zgodzone się z obu Stron, aby Kredytowicze z iedney i z drugiey Strony nie mieli żadney prawney przeszkody do odzyskania w pieniądzech dobrej monety wszystkich tych dłużów, które im się sprawiedliwie należą.

V. Uchwalono przytym z obu Stron, aby Kongress zalecił szczerze Zgromadzeniom Prawodawczym każdego z 13. Stanów Ziednoczonych, postarać się o przywrócenie wszystkich gruntów, przywilejów, i własności skonfiskowanych prawdziwym Poddanym W. Brytannii, iako też o przywrócenie gruntów, przywilejów, własności tym Osobom, które mieszkają w Powiatach należących do W. Brytannii, a nie wojowały z rzeczonymi Stanami Ziednoczonymi. Uchwalono także, aby Osoby należące do iedney, lub drugiey Strony, miały zupełną wolność udania się do któregokolwiek z 13. Stanów Ziednoczonych, i zabawienia się tam przez 12. Miesięcy bez żadney dla siebie przeszkody w tych

tych staraniach i zabiegach, którzyby czynili dla odzyskania wszystkich swoich gruntów, przywilejów, i własności, które im były skonfiskowane. Aby powtórze Kongress zalecił szczerze różnym Stanom nowe rozstrząśnienie i przyznanie wszystkich Aktów, lub praw ściągających się do celu wyżej zamierzonego, a to tym końcem, aby te Akta, lub prawa uczynione, były doskonałe zgadzającemi się, nie tylko z sprawiedliwością i słuszością, ale i jeszcze z tym duchem szczerzego pojednania się, który za powrotem błogosławieństw pokoju powinien powszechnie celować, i aby potrzebie zalecił także Kongress w sposób jak nayszczerszy różnym Stanom, aby grunta, przywileje, i własności wzmiankowanych tu wyżej Osób, wrócone im były, nadgradzając każdej osobie, któraby teraz mogła trzymać iakikolwiek grunt, lub własność skonfiskowaną *bona fide*, kwotę, którą taż Osoba mogła zapłacić, kupując iakikolwiek grunt, lub własność po ich skonfiskowaniu. Uchwalono naostatek, że te wszystkie Osoby, które iakimkolwiek sposobem należą do skonfiskowanych gruntów, bądź tytułem długów, bądź przez Małżeństwa, bądź z innej iakiejkolwiek okoliczności, nie będą miały przeszkody żadney prawney w dochodzeniu swoich sprawiedliwych przywilejów.

VI. Nie będzie się na potym czyniło więcey konfiskacyi, ani się nie będzie pozywało do Sądów żadney Osoby, któraby wchodziła do teraźniejszey wojny, i żadna Osoba nie będzie ponosiła żadney z tey przyczyny szkody i straty przyszłej, bądź w swoiey Osobie i wolności, bądź na swoiey własności, i że ci, którzy mogą być w więzieniu za takie oskarżenia, w czasie Ratyfikacyi Traktatu w Ameryce, będą wnet wypuszczeni na wolność, i rozpoczęte przeciwko takim processa, nie będą kontynuowane.

VII. Będzie pokój mocny i stateczny między Królem Wielkiey Brytannii i pomienionymi Stanami, i między Poddanymi iedney Siroiny i Obywatelami drugiey; dla czego wszyscy nieprzyaciółstwa tak morzem, iako i lądem wnet ustaną. Wszyscy niewolnicy otrzymają wolność i z wszelką należytą prędkością, nieczyniąc żadney szkody, ani nie wyprowadzając żadnych Murzynów, ani inney iakiey własności Obywatelów Amerykańskich. Król Jmć W. Brytannii wyprowadzi wszystkie swoje Woyska, Garnizony, i Flotty z Państw Stanów Ziednoczonych, i z każdego Portu, Fortecy, lub stanowiska będącego w obrębie tychże Stanów Ziednoczonych, zostawiając we wszystkich fortyfikacyach Artylleryą Amerykańską, któraby się tam znajdowała. Król Jmć W. Brytannii da także rozkaz i postara się, aby

aby wszystkie Archiwa, Regestra, Akta, Papiery należące do któregokolwiek z pomienionych Stanów, lub do ich Obywatelów, które w ciągu tej wojny mogły wpaść w ręce iego Oficerów i Żołnierzy mogły wnet być oddane, i powrócone Stanom i Osobom, do których należą.

VIII. Zegluga na rzecę Missisipi od iego źródła, aż do Oceanu, zostanie na zawsze wolna i otwarta, również dla Poddanych W. Brytannii, iako i dla Obywatelów Stanów Ziednoczonych.

IX. Jeżeliby się przytrafiło, żeby iaka forteca, lub miasto należący do W. Brytannii, lub do Stanów Ziednoczonych, był podbity od Woysk jedney lub drugiey Strony przed dayściem tych Artykułów do Ameryki, umówiono się z obu Stron, aby bez trudności, i bez wyciągania żadney opłaty były oddane.

Działo się w Paryżu d. 30. Listopada 1782.

Ryehard Oswald, John Adams, Benjamin Franklin, John Jay, Henry Laurens. (L.S.)

*Między Królem W. Brytannii i
Królem Hiszpańskim.*

Obydwa Monarchowie równą palającą żądzą przywrócenia między sobą dobrej przyjaźni, a
Na-

Narodom i Poddanym spokojności i szczęścia, wyznaczili na ten koniec, to jest z strony Króla W. Brytannii: P. Alleyne Fitz - Herbert Ministra Pełnomocnego; z strony Króla Katolickiego: Dona Piotra, Pawła, Abarca de Bolea, Ximenes, d'Urnea &c. Hrabiego d'Aranda i Castel Florido, Margrafa de Torres, de Villanan i Kupit, Podhrabiego de Rueda i Yoch, Barona de Gawin Sietano, Clamosa, Eripol, Trazmoz, la Mata del Castel Viejo, Antillon, la Almolda, Cortés, Jorwa, St. Genis, Rabouillet, Occu, Ste Colome de Farnes, Pana Dzierżawy d'Alcala, doliny de Rodellar, Zamków i Miast de Maella, Mestenones, Tiurana, de Villa plana, Turades, i Villadran &c. Męża bogatego z urodzenia w Arragonii, Grandesa Hiszpańskiego pierwszej Klasy, Kawalera Orderów Złotego Runa i S. Ducha, aktualnego Dworzanina Kamery Królewskiej, Kapitana Generalnego Woysk Królewskich, i Posła przy Królu Chrześcijańskim, którzy komunikowawszy sobie wzajemnie zupełne władze, ułożyli Artykuły następujące:

I. Po podpisaniu ninieyszego Traktatu przywrócona będzie przyjaźń szczerą między Królem W. Brytannii i Królem Hiszpańskim, ich Królestwami, Stanami, i Poddanemi, na morzu i na lądzie, we wszystkich Częściach świata. Natenc koniec posłane będą do Woysk i do Flott służące rozkazy.

II. Król Katolicki zachowa przy sobie Wyspę Minorę.

III. Król W. Brytannii ustąpi Królowi Katolickiemu Florydę Wschodnią, a Król Katolicki zachowa dla siebie Florydę Zachodnią, i będzie dany czas 18. miesięcy, rachując od ratyfikacyi Traktatu ostatniego tym Poddanym W. Brytannii, którzy osiedli tak na wyspie Minorze, iako i w obu Florydach, do sprzedania swych dóbr, do odzyskania długów, do przewiezienia swych sprzętów i do przeprowadzenia, się nie czyniąc im w tym żadney przeszkody, bądź z przyczyny ich religii, bądź z innego jakiegokolwiek powodu; wyłączwszy tylko tych, którzy albo są zadłużeni, albo mają na sobie sprawy Kryminalne. Y Król W. Brytannii będzie miał moc kazać sprowadzić z Florydy Wschodniej wszystkie sprzęty do niego należące, bądź Artylleryą, bądź inne rzeczy.

IV. Król Katolicki nie dopuści w przyszłe czasy, aby Poddanym W. Brytannii czyniona była iakakolwiek przeszkoda, i pod iakimkolwiek pozorem, w ścinianiu, ładowaniu i przewożeniu drzewa farbierskiego, (d) albo *de Campeche* w ia.

(d) Ten Artykuł w Traktacie naydłuższy jest; naznacza Granice Powiatu pozwolonego Anglikom na sprowadzenie drzewa farbierskiego, i zabiega

ikim Powiecie, którego granice będą oznaczo-
ne; i na ten koniec ciż Poddani i robotnicy W.
Brytannii, będą się mogli budować bez prze-
szkody, i mieszkać w domach i Magazynach,
dla siebie, dla swej Familii i dla swoich spie-
ków potrzebnych, w miejscu małym lub z
obu Stron umówionym, albo przez Traktat osto-
teczny, albo w 6. miesięcy po zamianie ratyfikacyi.
Y Król Katolicki zapewnia im przez ten Arty-
kuł zupełne używanie tego wszystkiego, co się
teraz wyżej wyraziło, z tym jednak warunkiem,
że

wszelkim dalszym kłótniom w tey mierze. Lecz
wolność sprowadzania drzewa nie zawiera pozwole-
nia Anglikom prowadzenia przy tamtych brzegach
wolney żeglugi. Przy czym obstawał Fox Minister
Angielski. Lecz Hiszpania znając dobrze, iak wiele
iż kosztowała ta Angielska żegluga, przez zakazany
handel, który tam prowadzify Okręty z wyspy Jamaiki,
inianowicie dostarczając Indyanom broni, prochu
&c. czego ci używali dla napastowania ustawiczne-
go Osad Hiszpańskich, wcześniej sobie ten Artykuł
względem brania drzewa pomienionego z Powiatu
Honduras obostrzyła. Przed podpisaniem bowiem Ar-
tykułów, postarała się była od Lorda Grantham
na ten czas Sekretarza Stanu o Deklaracyą Dworu,
iż w danym zezwoleniu od Hiszpanii na sprowadze-
nie drzewa z Honduras nie będzie pretendować An-
glik wolney żeglugi do Sąsiedzkich brzegów. *Obacz*
Traktat Londyński R. 1783.

że się przez to nic nie uymnie najwyższemu tam panowaniu Króla Katolickiego.

V. Król Katolicki wróci W. Brytannii Wyspy: *Prowidencji i Bahamę*, bez wyłączenia, i w takim samym stanie, w jakim one były, kiedy ie Woyska Hiszpańskie zebrały.

VI. Wszystkie Kraie mniejsze, lub większe, które są zawoiewane, albo mogły być zawoiewanemi, w którychkolwiek bądź częściach świata, od Króla W. Brytannii, albo przez Króla Katolickiego Woyska, a które nie są werażone w niniejszych Artykułach, oddane będą bez trudności i bez wyciągania nadgrody.

VII. Traktatem ostatecznym odnowione i potwierdzone będą wszystkie inne Traktaty, które dotąd były między obiema Stronami traktującemi, i którym się co nie uymnie przez Traktat ostateczny. Oba Dwory wyznaczą Kommissarzów do ułożenia stanu handlu obowga Narodów, dla obmyślenia nowych rozrządzeń handlu, na fundamencie wzajemności i wspólney przyzwoitości; i też dwa Dwory ułożą po przyjacielsku między sobą czas przyzwoity na takie roboty.

VIII. Ponieważ rzecz jest potrzebna naznaczyć pewną Epokę do oddawania Kraiów, i wyprowadzenia Woysk, rzecz tak jest umówiona, że Król W. Brytannii ma odebrać Wyspę Bahamę.

hamę, a Król Katalcki Florydę Wschodnią w czasie trzech Miesięcy po Ratyfikacyi uczynio-
ney, lub prędzey jeżeli można. Na co potrze-
bne rozkazy wydane będą.

IX. Zabrani w niewolą przez Woyska Kró-
la W. Brytannii i Króla Katolickiego na morzu
i na lądzie, będą zaraz po ratyfikacyi Traktatu
Ostatecznego wzajemnie i wiernie, nie wyciąga-
jąc od nich opłaty żadney, wydani i na wolność
puszczeni; płacąc tylko te długi, któreby za-
ciagnęli w czasie swojej niewoli. Y każda Ko-
rona uczyni rzetelny obrachunek łączonych ko-
szów na utrzymywanie niewolników podług po-
danych sobie autentycznych rejestrow.

X. Dla zabezpieczenia wszelkim trudnościom,
sporom, i zakaleniom, któreby się mogły zda-
wać w okoliczności jakich zabranych Osięgów,
iż po podpisaniu tych Artykułów, ułożona rzecz
jest z obu Stron: że Osięgi i sprzęty, które-
by były zabrane w Manche i na Morzach pół-
nocnych, po upłynieniu 12. dni od czasu ra-
tyfikacyi teraźniejszych Artykułów, będą z obu
Stron oddane. Na dalsze Morza dłuższy się
przebieg czasu naznacza.

XI. Ratyfikacye Traktatu będą należycie
zamienione w Miesiącu iednym, lub prędzey od
dnia podpisania niniejszych Artykułów. Co dla
lepszey wiary Pełnomocnicy Króla W. Brytannii

i Katolickiego podpisali. Działo się w *Wersalu* dnia 20. Stycznia R. 1783.

Alleyne Fitz-Herbert. (L.S.) Hr. d'Aranda.

*Mędzy Królem Wielkiej Brytanii
i Rzplitą Hollenderską.*

Król Wielkiej Brytanii i Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych przez chęć równą oddalenia nieszczęśliwości wojennych, umocowali swoich Ministrów Pełnomocnych; z strony W. Brytanii Jerzego Xcia i Hrabie de *Manchester* (e) Posła Extraordynaryinego i pełnomocnego przy Królu Chrześcijańskim, zaś strony z Stanów Generalnych: PP. Lestevenon de *Berkenrode*, i Gerarda *Brantzen*, okazawszy sobie wzajem zupełne swe władze, między sobą ułożyli.

I. Stanowi się zupełne przywrócenie pokoju i przyjaźni między Królem W. Brytanii, i Stanami Generalnemi Prowincyi Ziednoczonych, ich Państwami i poddanemi, zaraz po ratyfikacyi

(e) Przy zamianie tego Traktatu na Ostateczny, który się w niczym od tego nie różni; Minister Angielski przy Dworze Wersalskim był P. *Daniel de Hailes*, z strony Hollandyi ciż sami. Ostateczny zaś dopiero 20. Maja R. 1784. stanął.

co przedugodnych Artykułów. A zapomnienie ogólne tego wszystkiego, cokolwiek się popełniło z obu Stron przed, lub w czasie wojny.

II. Co się tyczy honorów bandery i witania na morzu Okrętów Króla W. Brytannii przez Okręty Rzeczypospolitey, w tem takim sposobem w przyszły czas będzie się postępowało, iak było przed początkiem wojny teraz zakończoney.

III. Wszyscy Niewolnicy zabrani ziedney i z drugiej Strony tak na lądzie iako i na morzu, oraz zakładnicy gwałtem odebrani lub dani, bądź w czasie wojny, bądź aż do dnia dziejszego, mają być wróceni bez opłaty, najpóźniej w 6. tygodniach, rachując od dnia zamiany ratyfikacyi tych Artykułów. Y każda Potencya porachuje wiernie i dokładnie podług rejestrow Antentycznych, co wydała na Niewolników; a na odebranie długów, któreby zaciągali niewolnicy w czasie swojej niewoli, będzie dane wzajemne zabezpieczenie. Wszystkie Okręty tak Wojenne, iako i Kupieckie, któreby były wzięte, po upłynieniu czasu umówionego na zawieszenie broni, będą równie w całości ze wszystkimi ich ekwipażami i towarami oddane. Y do wykonania tego Artykułu przystąpi się zaraz po zamianie ratyfikacyi.

IV. Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych ustępują i gwarantują, ze wszelką własno-

Ta

ścią Królowi W. Brytannii Miasto *Negapatnam*, z jego należnościami, ale że też Stany Generalne wielce sobie szanują pómienione Miasto, z tey przyczyny Król W. Brytannii na dowód przychylności swey ku Stanom Generalnym obiecaie, mimo terazniejszego ustąpienia traktować z niemi, o przywrócenie im rzeczzonego Miasta, jeżeliby potym Stany miały co równego ofiarować Królowi W. Brytannii. (f)

V. Król W. Brytannii powrócił Stanom Generalnym Prowincyi Ziednoczonych *Trincornale*, iako też wszystkie inne Miasta, Portyce,

(f) O Artykuł ten wiele w Traktacie ostatecznym zachodziło trudności. Anglicy koniecznie chcieli pozyskać *Negapatnam*, a Hollendrzy utrzymać się przy nim żądali. Nareszcie Gabinet Londyński przysłniony ze wszystkich stron, zezwolił na to ustąpienie, lecz wyciągał słuszną nadgodę. Pan *Tor* wysłany do Londynu od P. *Brantzen* dla umówienia się z samemi Ministrami Angielskimi, ofiarował w zamianę *Negapatnamu*, Faktoryą jedną na Wyspie *Sumatrze*, ale Minister Angielski *Fox* odrzucił tę zamianę. Dawali Hollendrzy Anglikom drugą Faktoryą z przydatkiem pieniężnym, ale Dwór Londyński tey propozycyi nie przyjął, dając za przyczynę: że ta faktorya iest z liczby tych, które są bardzo uciążliwe dla Rzplitey, niżeli użyteczne, i sami Hollendrzy chcieliby ją odstąpić i porzucić. Traktat za Ostateczny do dnia 20. Maja R. 1784. Anglicy przy *Negepatnamie* utrzymali się.

ce, Porty, i Osady, które w ciągu niniejszey wojny w iakieykolwiek części świata były zawoioowane, bądź oręziem Króla W. Brytannii, bądź przez Woyska Kompanii Angielskiey Indyi Wschodnich, któreby miał w swoiey mocy, a to wszystko w takim stanie, w iakim zabrane było.

VI. Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych obowiązują się nie czynić żadney trudności żegludze Poddanych W. Brytannii na morzach Wschodnich.

VII. Ponieważ zaszyły niektóre spory między Kompanią Afrykańską Angielską, i Kompanią Indyi Zachodnich Hollenderską względem żeglugi przy brzegach Afrykańskich, iako też względem Kapu Apollonii, więc dla zabezpieczenia wszelkim na potym powodom do spraw i zażaleń Poddanych obóch Narodów, przy tych brzegach mieszkających, postanowiono z obu Stron wyznaczyć Kommissarzów, dla uczynienia w tey rzeczy rozporządzeń przyzwoitych.

VIII. Wszystkie Kraie i Jurydykcye, któreby były zawoioowane w iakieykolwiek Części świata przez Woyska Króla W. Brytannii, lub Stanów Generalnych, a nie są wyrażone w niniejszych Artykułach, będą wydane bez trudności, i bez wyciągania żadney nadgrody.

IX. Czas powrócenia Kraiów zabranych i wyprowadzenia Woysk w Indyach Wschodnich

i Zachodnich tenże jest umówiony, iaki był określony w Traktacie między W. Brytannią i Francją.

X. Król W. Brytannii i wyżej pomienione Stany Generalne obiecają szczerze i wiernie zachować wszystkie zawarte i ustanowione Artykuły w tym Traktacie, i wzajemnie ie sobie obie Strony gwarantują.

XI. Ratyfikacya Artykułów między Stronami traktującemi nastąpi w przeciągu Miesiąca, albo i prędzej. — Działo się w *Paryżu* dnia 2. Września R. 1783.

(L.S.) Manchester, — Lestevenon van Berkenrode. Brantzen. (L.S.)

Ponieważ poprzedzające Traktaty w języku Francuzkim były pisane, przeto Traktujące Potencye uczyniły sobie ostrzeżenie w Artykule Osobnym.

Używany w tych Traktatach język Francuzki, względem przyszłych Negocyacyi, które kiedy między temiż Potencjami zachodzić mogą, nie ma stanowić żadnego przesądu; owszem ma być zachowany ten zwyczaj na potom, który między Narodami traktującemi w podawaniu sobie wzajemnym Exemplarzów Traktatu zachowuje się. Dla czego czyni się tu to ostrze-

zenie, iż uchybienie zwyczajn tego, nie ma
nie uwłaczać mocy, uroczystości, i ważności
Traktatów,

T R A K T A T

Konstantynopolitański w R. 1783.

Pożytki, które Francya odnosiła z przyjaźni
Porty Ottomańskiej, wzbudziły chęć w Mi-
nistrach Dworu Madryckiego, aby się o nią sta-
wali dla dobra Państw Korony Hiszpańskiej.
Położenie Kraiów z Stron obydwóch nad wspól-
nym morzem, związek interessów handlowych,
i łatwość skłonienia się Dywanu na pierwszą
Traktatu propozycyę, były powodem do rozpo-
częcia z Portą negocyacyi. Upadł też już był
przesąd w Hiszpanach, iż nie godziło się wcho-
dzić w przymierza z Niewiernym Narodem. (g)
Owszem

(g) Duchowieństwo Hiszpańskie opłaca corocznie Królom swoim podatek Kruzady, na ten szczególnie koniec i użytek, aby wieczną z Nie-
wiernymi wojnę prowadzili.

Owazem przedłożeni. Kupców wystawiały wielkie korzyści, których się Hiszpania z handlu Turckiego spodziewać może. W tym więc celu *Don Jan de Ruligny* Kupiec Sewijski w Stambule miał od Króla swego Karola III. zlecenie nagocjowania. Doprowadził on je pomyślnie do skutku dnia 14. Wszeźnia R. 1782. umówiwszy z *Haggi Seyd Mahometem* Baszą Wezyrem W. następujące warunki.

Art: I. Będzie trwać pokój zawarty za pomocą Bożą, między Monarchią Hiszpańską i Portą Ottomańską od dnia dopełnienia Ratyfikacyi z Stron obydwóch; przez który obie Potencye też dla siebie, wzięły obowiązki, jakie między innemi przyjaźnemi Narodami zachodzą, stanowiąc: iż między Prowincjami i Stanami lądowemi w Hiszpanii, Wyspami przyległemi, Fortecami i. t. d. iako też Poddanemi, Państwami i Krajami, które ta Korona posiada, lub w czasie posiadać będzie z jednej, z Krajami, Prowincjami, Ziemiami, Wyspami, i ich Mieszkancami podległemi panowaniu Ottomańskiemu z drugiej strony, będzie zachowany pokój na lądzie i na morzu, handel wolnie prowadzony, i w tym stanie, w jakim względem innych najprzyjaźniejszych Narodów zostaje.

II. Statki wszelkie Poddanych Króla Jmci Katolickiego płacić będą we wszystkich Portach i na Komorach Porty Otomańskiej od towarów, i rzeczy, któreby wyłożyli na ład 3. od sta, iako i Cła inne, do których się obowiązują wszystkie przyjacielskie Potencye. Wziemię też statki i Poddani Porty Otomańskiej tyle tylko opłacać mają w Kraiach Hiszpańskich, ile opłacaia Prowincye w przyjaźni z Hiszpanią będące.

III. Minister Króla Jmci Katolickiego zostawiać mający w Stambule, będzie mógł stanowić Konsulow we wszystkich Portach i Miastach nad morskich, gdzieby ich ustanowić, zamienić, przenieść rzeczą użyteczną być sądził. Podług zaś charakteru tego Ministra będą mu wydane Firmany i Barały, równie iako i Konsulom, Tłumaczom, i innym Osobom od nich zależącym, którym wszystkim też same mają służyć przywileje, iako służą Osobom innych Potencyi w tymże Charakterze i obowiązku będącym.

IV. Co się tycze Religii, pielgrzymowania do *Jerusalem* i innych miejsc, Poddani Hiszpańscy uważani w tej mierze będą iako mieszkańcy przyjacielskich Prowincyi. Po śmierci Obywatelów Hiszpańskich zeszyłych w Kraiach Porty, majątki ich pozostałe nie będą mogły być zabierane, ani na Skarb, ani przez prywatnych, ale

ale należeć mają do rozrządzenik Ministrów lub Konsulów Króla Katolickiego, którzy ie podług testamentu powrócą tym, do kogo należą. Zmarłych zaś bez testamentu, dziedzictwa będą oddane również Ministrowi, Konsulowi, lub związek z zmarłym mającym; a w niedostatku tych, Sędzia lub *Kadi* miejscowy spisze rzeczy i majątku Inwentarz, oneż zachowa w całości, i wyda osobie oznaczoney przez Ministra Hiszpańskiego, bez wyciągania opłaty *Resmi Chismet*. Wzajemność strony Hiszpanii dla Poddanych i Kupców Turckich warunie się.

V. Zaden Sąd Porty mieszać się nie ma do spraw wywołanych przed Ministrów, Konsulów, lub Tłumaczów Hiszpańskich. Lecz jeźliby rzecz, o którą idzie, przeniosła sumę 4. tysięcy Asprów, w takowey sama Porta sądzenia ma prawo. Sprawy znowu zachodzące między Poddanemi iedney i drugiey Strony w rzeczach tyczących się handlu, nie będą mogły być sądzone od Kadych, tylko w przytomności Dragomana Hiszpańskiego. Toż się ma rozumieć o Hołdownikach lub zostających pod protekcyą traktujących Potencyi. Nikomu za długi lub rękoymie uczynić napadci nie wolno bez przewidzionych dowodów. Spory zachodzące między Poddanemi Hiszpańskimi i Ministrowie ich lub Konsulowie rozsądzać będą.

Toż

Taż się wględem Turków w Kraiach Korony Hiszpańskiej ma zachować.

VI Nie będą mogli Gubernatorowie lub inni Ministrowie Ottomańscy więzić żadnego Obywatela Hiszpańskiego, albo go bez przyczyny napastować. Gdyby który aresztowany został, na pierwszą odezwę Ministra albo Konsula ma być na wolność puszczony i onym wydany dla odebrania zasłużoney kary.

VII. Wolno będzie Porcie w Kraiach Hiszpańskich mieć swego *Chargé d'affaires* zwanego u Turków *Schegbender*, który ma mieszkać w *Alikancie*. Poddani Porty równych swobód w Hispanii doznawać mają, iakie Hiszpanom w Turaczach pozwolone będą.

VIII. W przypadku, gdyby Statek morski jednej Potencyi rozbił się przy brzegach, lub w bliskości portu należącego do drugiey, na ten czas wszelka pomoc dana mu być powinna; ocalone towary i rzeczy mają być zachowane i powrócone właścicielom.

IX. Statki obydwóch Potencyi nie będą mogły być przymuszane do transportowania Artylleryi, Woyska, lub do inney iakiey usługi.

X. Statki Ottomańskie przychodzące do Państw Korony Hiszpańskiej będą przyjmowane, iak Statki przyjacielskiej Potencyi, z ostrzeże-
niem

niem tylko zachowania zwyczajney Kwarantanny.

XI. Okręty chustronne wojenne w spotkaniu się na morzu witac się będą po przyjacielsku, z rozwiniętą Banderą; Kupieckie przez zniesienie zobowiązań nawigacyjnych, dadzą sobie znaki przyjaźni. Okręty zaś Wojenne spotkawszy Kupieckie, napastować ich nie mają, ale owszem dawać pomoc w potrzebie. W przypadku rewizyi, Okręt wojenny wysle Szalupę z dwoma tylko osobami prócz Maytków, którzy znalazłszy nie fałszywe Paseporta, puszcza wolno Statki Kupieckie. Aby zaś Bandery i Paseporta z obydwoch Stron rozpoznane być mogły, formy ich i kopie obie Poteney komunikować sobie wprzód mają.

XII. Gdyby który Poddany Króla Katolickiego został Mahometanem, i to przed Konsulami lub Delegowanymi zeznał, nie pozostańże przeto wolnym od opłaty swych długów, i powrotu towarów, które nie do niego właściwie należały.

XIII. Kupcy Poddani lub pod protekcją Korony Hiszpańskiej zostający, spotkawszy Okręty Korsarzów nieprzyjacielskich Portie, którzyby jednak nie mieli rozbójniczego zamysłu, nie będą mogli ich krzywdzić i napastować co do majątku i osób. Wszelki Statek z banderą lub pa-

paszportem Hiszpańskim zabrany od Korsarza Ottomańskiego, natychmiast z całym swym ładunkiem powrócony być ma; gdyby zaś od Nieprzyjaciela obydwóch Stron był wzięty, obie Potencye do odzyskania go wielkiej i wspólnej usilności przyłożą.

XIX. Niewolnicy, którzyby się znajdowali w Państwach tak jedney iako i drugiey Strony, będą zamienieni i oddani za poprzedzającym okupem umiarkowanym przez Kommissarzów na to wyznaczonych od obojczy Potencyi. Co nim nastąpi, właściciele poludzku z niemi obchodzić się powinni.

XV. Przekonani o Kontrabandę obustronni Mieszkańcy podlegać będą karze takiej, iakiej podlegają Obywatele ianych Przyjacielskich Potencyi. Przeszkadzać w obrządkach Religii, lub namawiać do iey odmiany z obydwóch Stron pod karą surową nie wolno. Statki Hiszpańskie przybyszące do Portów, Dardanell &c. Tureckich, nie będą rewidowane, tak iako statki innych przyjacielskich Narodów.

Król Jmć Katolicki nie dopuści, aby statki Ottomańskie będące od brzegów Hiszpańskich na rsucenie eks, były od kogo napastowane i krzywdzone. Toż samo Porta względem Statków Korony Hiszpańskiej i iey przyjaciół przyrzeka zachować. Artykuł ten będzie doniesi-

siony sprzymierzonym z Hiszpanią Potencyom, do którego iezli się zechcą stosować, Król Jmć Portę uwiadomi.

XVII. Wydane będą iak naysurowsze rozkazy Poddanym Porty zwłaszcza Dulcygnotom, Albańczykom, i innym podobnym, aby nie tylko nie napastowali Statków Hiszpańskich, ale owszem, aby przybyłe do swych brzegów przyjmowali po przyjaćielsku i pomoc im potrzebną dawali. Handel z temiż Narodami wolny i stosowny do ptawideł opisanych Traktatem waruje się. Przestępcy ich surowo karani będą i obowiązani do nadgrozdzenia szkód ztąd wyniknąć mogących. Porta Ottomańska ozas. fym z Hiszpanią Pokoju doniesie Dworom Regencyi Algierskiej, Tunetańskiej, i Trypolit.ńskiej; zachowanie przyjaźni trzema Firmanami, które komunikowane będą Ministrowi Hiszpańskiemu, gdyby ich żądał, onymże zaleci, i iezli by Traktaty osobne zawrzeć chciały, utwierdzi i pochwali.

XVIII. Zadnemu Nieprzyjacielowi iedney Potencyi traktującej, nie będzie wolno uzbrać i opatrywać swych Okrętów i Statków w Portach lub Państwach drugiej. Owszem dawać sobie będą wszelką pomoc, a nie dopuszczą wychodzić nieprzyjaćielskim Okrętom z swych Portów, aż we 24. godzin po wynisiciu Statków

Hi-

Hiszpańskich lub Otomańskich. Gdyby Statki
tejney Potencyi wprzód został porządzoney,
nieby mu dać pomoc mogła ta Potencya, u
którey się brzegów znajdował, na ów czas za
to odpowiedzieć nie będzie winna. Statkom o-
bóch Potencyi przymować nieprzyjacielską ban-
derę lub paszporta nie wolno pod karą obwiesz-
n. Komendanta na przodzie Okrętu, który z
ładunkiem i osobami zostanie zdobyczą tego,
któryby go schwycił. Przeto żadna Potencya
nie będzie mogła dawać swych paszportów,
tylko Mieszkańcom w swych Państwach oia-
dłym.

XIX. Wolno będzie Ministrom i Konsu-
łom Króla Jmei Katolickiego, tak iak jest wol-
no Ministrom innych przyjaźnych Potencyi, wy-
ciągać opłaty od towarów wszelkich pod bande-
rą Hiszpańską. Takowym zaś Statkom nie ma
być wzbraniane przyjmowanie wszelkich towa-
rów, prócz prochu, broni, i innych zakazanych.

XX. Tak Poddani iako i pod protekcyą
Korony Hiszpańskiey zostający używać będą w
kupnie i sprzedaży takowych pieniędzy, iakowych
Kupcy innych przyjaźnielskich Potencyi używają;
ani od importacyi towarów do innych Celi, prócz
zwyczajnych, pociągani nie będą.

XXI. Żaden nie będzie mógł wstrzymać
Okrętu mającego odbić od lądu, pod pozorem
i

jakiego sporu lub pretensyi, które przez Konsula miejscowego zaspokojone iak naysprawniej być powinny. Poddani Króla Jmci Katolickiego tak żenaci iako i bezżenni wolni są od płacenia podatku *Caracci*, iako innych podobnych danin. O zabójstwa, lub inny iaki kryminal bez przekonujących dowodów napastowani nie będą.

XXII. Nakoniec we wszystkich Artykułach, tak opisanych tym Traktatem, iako i nie opisanych, Porta Otomańska obchodzić się będzie z Poddanemi Króla Jmci Hiszpańskiego, iako z Obywatelami innych przyjacielskich Potencyi obchodzić się zwykła. Gdyby zaś obydwom Stronom zdawało się co przydać do niniejszego Traktatu, będą mogły ie sobie przełożyć, a ugodzone zobopólnie, będą być mogły umieszczone na końcu.

Cały ten Traktat ratyfikowany będzie za 8. Miesiący lub rychley, ani w tym czasie nie będzie można wyciągać nadgrody za zdobycze, któreby przez Poddanych iakiey Potencyi z Kontraktujących uczynione były. Nakoniec Król Jmci Katolicki bierze za obowiązek starać się u Maltańczyków, Genuńcezyków, i Rzymian, aby ich odwrócić od łęganias Okręgów Tureckich na Archipelagu; a o skutku starań swoich Potę uważa domi. &c.

Dan

Dan w *Stambule* dnia 14. Września Ro.
ku 1783.

Don Jan de Bouligny Pełnomocny Poseł
Króla Jmci Katol: (L.S.)

Haggi Seid Muhamed W. Wezyr. (L.S.)

Ratyfikacya i zamiana odprawiła się w
Stambule z wielką uroczystością dnia 24. Czer-
wca R. 1784. P. de Bouligny, który z Kupca uczy-
niony był Ministrem Hiszpańskim u Porty, z
tey okoliczności był eskortowanym z Przedmie-
ścia Pera aż do Pałacu Wielkiego Wezyra od
Oddy, czyli całej Kompanii Janczarów. Do-
niesienie umówione niniejszym Traktatem w
Art. XVI. było uczynione Dworowi Petersbur-
skiemu przez Ministra Hiszpańskiego, ale od-
wołała się Imperatorowa Rosyjska do porozu-
mienia się z innemi Dworami, a zwłaszcza te-
mi, które z nią Traktatem Neutralności sprzy-
mierzane zostały. — Tenże Traktat dał po-
chop Sułtanowi W. do wyprawienia Posła swego do
Madrytu z kosztownemi darami dla Króla Hi-
szpańskiego; a wzajemnie odebrane prezenta ko-
stowały Króla Katolickiego 50. tysięcy Pia-
strów.



KONWENCYA

Austryi z Portą w R. 1783.

W

Miesiącu Sierpniu R. 1783. Inter - Nuncyusz Dworu Wiedeńskiego P. Herbert podał Dywanowi następujące punkta. 1mo. Aby Sułtan Wielki dał gwarancyą i rękoymią wszystkich zdobyczy, któreby kiedy Korsarze Barbarzyńcy uczynić na Pawilonie Austryackim mogli. 2do. Aby Dwór Stambuński bez odwłoki i ociągania się nadgrodził w gotowych pieniądzech szkody poniesione od Korsarzów, i z tego powodu podjęte przez Austryą koszta. 3tio. Ję w przypadku odmówienia, Cesarz będzie miał prawo szukać swej satysfakcyi w Kraiach Porty Otomańskiej, i w nich krzywdy swe wetować. Dywan odebrawszy te Artykuły prosił o czas nieiaki do namysłu, i wkrótce dał odpowiedź, że na dwa pierwsze zezwala, ale trzeciego przyjąć nie może. Lecz Inter - Nuncyusz nastawał koniecznie o stosowną do żądania rezolucyą, i wdał w tę negocyacyą P. de St. Priest Ministra Francuzkiego, który ustawieniem się swoim wymógł u Porty zezwolenie

na trzeci Artykuł, z tym warunkiem, iż w przypadku zabrania przez Korsarzów Statku z pod Pawilonu Cesarskiego, przełożenie ma być uczynione Porcie z opisaniem stanu wartości statku i rzeczy zabranych iako i szkód poniesionych, których gdyby satysfakcyja w przeciągu sześciu Miesięcy nie nastąpiła, na ten czas wolno będzie Dworowi Wiedeńskiemu poszukiwać swej nadgrody na dzierżawach Otomańskich. Wkrótce potem obwiescił P. Herbert wszystkich Poddanych Cesarskich i Austryackich handlem bawiących się w Konstantynopolu, iż od inwalid wszystkich towarów z Kraiów dziedzicznych Cesarskich nie mają odtąd więcej na Komorach opłacać cła, iak trzy od sta (podług pozwoloney wolności Poddanym Rossyjskim przez Traktat zawarty dnia 21. Czerca R. 1783) a to pod strasą Łaski Cesarskiej. Intendent Celny Turecki uwiedomiony o tym obwieszczeniu, doniósł swemu Dworowi. Y w tymże czasie P. Bulbakow oznaymił Porcie o zaszłym odpornym i zaczepnym Przymierzu między Katarzyną II. Imperatrową Rossyjską i Jozefem II. Cesarzem Niemieckim.

Ledwie co Dywan podpisał Traktat handlowy nżyteczniejszy dla Rossyi, niżeli dla siebie, gdy znowu o zaspokoienu pretensyi i żądań Dworu Wiedeńskiego myśleć musiał. Doмагаł się P. Herbert Baron de Ratkwal w

nowey swey Nocie, tychże użytków i przywilejów dla Poddanych Domu Austriackiego, które świeżym Traktatem Poddanym Rossyi Portę przyznała, a to na dopełnienie Traktatu Passarowickiego mianego za fundament wszystkich Traktatów późniet między Dworem Wiedeńskim, i Portą Ottomańską zawartych. Zwołana Rada Dywanu dnia 24. Lutego R. 1784. uznała potrzebę przyzwolenia na żądania Cesarza Jmci, i następnie wydała *Sened* czyli Uniwersał ogłaszający umówione i nadane przywileie handlowi Austriackiemu w Państwach Tureckich:

Gdy przełożone Nam żądania przez Ministra Dworu Wiedeńskiego uznaliśmy za słuszne, iako gruntujące się na warunkach Artykułu VIII. Traktatu Belgradzkiego, a nadto będąc zapewnieni uroczystą jego Deklaracją, iż Okręty i Statki Kupieckie Poddanych Porty mają używać w Państwach Cesarzkich tychże wolności i przywilejów, które innym przyjacieliskim Narodom od Austrii są zabezpieczone, przeto za rzecz potrzebną osądziliśmy zezwoleniem na żądane wolności handlu dla Poddanych Domu Austriackiego dać dowód Cesarzowi Jmci trwałey i szczerey przyjaźni, a tym końcem wydać niniejsze obwieszczenie czyli *Sened*, którego zachowanie we wszystkich swych Artykułach świącie

cie zaręczamy, i który ma służyć na potym za
prawidło nieodmienne obchodzenia się z Nacyą
Niemiecką, takową też ma mieć moc i wagę,
i jak gdyby był w Traktacie Belgradzkim umie-
szczony.

I. Traktat handlowy zawarty Roku *Hagiry*
1132. pod *Passarowicami*, i zasadzający się na
nim Artykuł VIII. Traktatu Belgradzkiego, ści-
śle zachowany będzie we wszystkich Kraiach
Porty *Ottomańskiej*, która obowiąznie się we
wszystkim przestrzegać zabezpieczonej wolności
handlu Kupcom Niemieckim. Co do handlu
na Morzu i Rzekach Artykuł VI. niniejszego
urządzenia ma służyć za prawidło.

II. Względem zaś *Cełł*, którym Poddani
i handlarze Cesarscy podlegają, ponawiają się
dawne obowiązki; to jest: iż rzeczeni Podda-
ni nie więcej jak 3. od sta na Komorach o-
płacać będą, i to raz tylko, bądź na miejscu,
gdzie swe Towary przywiozą, bądź tam, gdzie
je kupować będą, byleby nie były w liczbie za-
kazanych. Tak dalece, iż wszyscy Kupcy Nie-
mieccy obszerney niżey wyszczególnieni, są od-
tąd wyjęci tak w handlu przywoźnym, iako i
wywoźnym, od wszelkich poborów pod jakimkol-
wiek bądź nazwiskiem, szczególniey zaś: *Ma-*
sterya, *Kassabia*, *Beydiaad*, *Resmilbondani*,
Kest, *Pacz*, *Jzakkuli*, &c. lubo już urządze-
nia

nia w tej mierze przez Traktat Passarowicki są jasnie opisane. Lecz gdy P. Herbert Minister Wiedeński oświadczył, iż się wciśnęły niektóre przeciwne temu bezprawia, zwłaszcza w Wołoszech i Multanach, przeto dawniejsze warunki uroczystie Porta potwierdza, i onych zachowanie za ściśle bierze obowiązek.

III. Deklaruje Porta, iż na mocy Traktatów wolno jest Poddanym i Kupcom Cesarstwu muiącym Paszporty żeglować na Morzu i Rzekach, i prowadzić handel we wszystkich Prowincjach Turuckich, wykładać swe Towary, gdzieby się im pożyteczniej zdawało, i nabywać tych, którychby wywóz nie był zabroniony, za opłatą tylko Celfi podług wyższej umowy.

IV. Uznaje też Porta, iż na mocy Traktatów Belgradzkiego i Passarowickiego, iako też z powodu stałej i sąsiedzkiej przyjaźni, ma prawo Dwór CesarSKI domagać się równości swobod i przywilejów dla handlu swych Poddanych, iako że są w Kraiach Turuckich Francuzom, Anglikom, Hollendrom, Moskałom, i innym przyjacielskim Narodom pozwolone.

V. Mimo warunku uczynionego w Traktacie Passarowickim będą mogli Poddani i Kupcy Austriacy, zwłaszcza z banderą i ekwipażem Niemieckim, przechodzić przez Kraje, Morza, i Rzeki Porty Ottomańskiej w zamiarze han-

handlu, nie płacąc tylko raz Cło umówione od przywozu lub wywozu towarów.

VI. Będzie wolny i śadney opłacie nie podległy *transit* wzdłuż brzegów, przez cieśniny czyli kanały panowania Tureckiego, szczególniej przez kanał Morza Czarnego dla Poddanych i Kupców Cesarskich przybywających Morzem lub Rzekami z Kraiów Niemieckich pod banderą Cesarską, i żeglujących ku Portom Cudzoziemskim, albo z nich powracających do swych Prowincyi. Towary też wyłożone przez nich dobrowolnie na brzeg dla sprzedaży, Cło tylko, a nie inney opłacie, podpadać będą. Statki zaś ich nie mają być większe nad pozwolone Moskalom. Rzeczni Poddani i Kupcy Cesarscy w Prowincyach Tureckich wszelkiej pomocy i przyjaźni doznawać mają. Ponieważ zaś Statki Rzeczne nie są zdolne iść na morze, przeto za przybyciem takich do miejsc blizkich morza, wolno będzie Kupcom wyłożyć na brzeg swe towary dla wyładowania ich na Okręty, ani za to do iakiey opłaty pociągani być nie powinni.

VII. Gdyby iskie w zachowaniu niniejszego Aktu zachodziły wątpliwości, zwłaszcza co do zakazanego handlu przez Traktat Belgradzki i Passarowicki, w tedy Porta załatwienie ich sposobem ugodnym i przyjazielskim ofiaruje;
gdy-

gdyby ten iednek sposób nie mógł bydz skutecznym, przystaie na to Porta, aby te trudności załatwione bydz mogły podług opisów Traktatu handlowego z Rossyą w Roku przeszłym zawartego, i w sposób zgodny z naturą handlu Niemieckiego.

Dan w *Konstantynopolu* dnia 2. Miesiąca Rebinlayhyr, Roku Hegiry 1193. (to iest: dnia 24. Lutego Roku 1784.)

Hamid Syn Hatila Wielki Wezyr. (L.S.)

Nie uspokoił się jeszcze w pretensyach Dwór Wiedeński, domagając się nowego Rozprawniczenia Kraiów swoich od Porty. Powolny Dywan na żądania Dworów Cesarzkich, takowe podał Propozycye:

I. Rzeka *Olla* będzie służyć za granicę z strony Wołoszczyzny Tureckiey, zamiast Rzeki *Aluty*, iak jest żądane z strony Dworu Wiedeńskiego. Jednak tylko od miejsca tego, gdzie w Państwie Siedmiogrodzkim wpada do Dunaju. Dwór zaś Wiedeński zostawi w całości granicę Dalmacyi, iak dotąd zostaię.

II. Dla skuteczniejszego oczyszczenia Kraiów do łotróstwa, które ie napastować zwykły, Porta zezwala na ustąpienie Dworowi Cesarско-Królewskiemu część Kroacyi leżącej za *Unną*, po-

począwszy od źródła tej Rzeki, aż do *Nowi*, lecz z tym warunkiem:

III. Ze forteca *Wichacz*, leżąca na Wyspie tej Rzeki, należeć będzie iak przedtym, do Porty.

IV. Ponieważ rzeka *Sawa* naynaturalnieyszą czyni grznicę w Sklawonii, przeto tam na nowy oddział granic obostronnych poług Konwencyi *Passarowickiey* Porta zezwolić nie może.

V. Wyiawszy iednak Powiat położony między dwiema rzekami *Werbas* i *Unna*, którego granice na nowo będą określone podług obmowy rzeczoney Konwencyi.

VI. W zamian Poddani Porty wolną mieć będą żeglugę na Rzekach *Sawa*, *Werbas*, i *Unna*.

VII. W przypadku nieprzyjęcia tych warunków, Porta za wolną zupełnie od namienionych obowiązków poczytywać się będzie.

Na takowe Propozycye deklarował Dwór Wiedeński:

I. Jż ustąpienie Powiatów *Kroacyi* z tej strony Rzeki *Unna*, przyjęte byż nie może, skoro wyłączona iest forteca *Wichacz*, tak koniecznie potrzebną dla powściągnięcia Żtrostw i hord rozbóyniczych, iako też dla wstrzymywania dezercyi Woysk naszych.

II. Jeżeli Porta zezwoli na ustąpienie należącej Jey części Wołoszczyzny po Rzekę *Aluta*, Dwór Wiedeński wyrzeczce się zupełnie pro-

iektu posunięcia swych granic za Sawę, i zostawi w stanie tym, iak są teraz, Bosni i Hertzogewiny granice.

III. W tym przypadku, ile razy szłoby o odmianę, lub naznaczanie H. spodara Wołoskiego, Dwór Cesarsko-Królewski, wprzód nimby to nastąpiło, uwiadomiony o przyczynach bydzby powinien. Gospodarowie obowiązani będą oddawać zniegów Austriackich, którzyby się do ich Kraiu schronili.

IV. Dwór Wiedeński obeymie possessyą Forteçv Orsova.

Rozpoczęta w R. 1787. Wojna między Portą i Rosyą, do której następującego roku Jozef II. Cesarz Niemiecki iako Sprzymierzeniec Rosyi wmięszal się, całą tę o Rozgraniczenie Negocyacyą zupełnie rozzerwał.

KONWENCYA

Kurlandzka w R. 1783.

PRetensye Rosyi, które zamieszały dawną spokojność Xięstwa Kurlandzkiego, ten cel szczególniej miały, aby cały handel zagraniczny Mieszkańców Kurlandzkich przeciągnąć do

do Kupców Miasta Rygi i iego Portu. (b) Gruntowała się zaś Imperatorowa Rossyjska iedynie na Konwencyi zawartej Roku 1615. między Fryderykiem Xiążęciem Kurlandyi i Miastem Rygą. Przez nią dowodzono Xięstwu Kurlandzkiemu, iż prawa exportacyi zboża i wszelkiego rodzaju towarów przez Porty swoje zupełnie się arzekło. Przywodziło ieszcze na poparcie pretensyi rzeczoney, Traktat uczyniony w Rydze Roku 1630. między Pełnomocnikami Króla Szwedzkiego i Xiążęcia Kurlandzkiego, także Przysiężę zasze w Sztumdorfie R. 1637. następnie Traktat Pokoju zawanego w Olinie R. 1660. iakoby w tych wszystkich uroczystych Aktach Konwencya owa Ryska potwierdzona była. Odpowiadali na to Ministrowie Xięcia Kurlandzkiego w reprezentacyach swoich: — 1mo. Ję Konwencya Roku 1615. nie może być żadnym Aktem obowiązującym, bo ani iey Stany Kurlandzkie nie przyięły, ani od Pana Zwierzchniego, to jest: Króla i Rzeczypospolitey Polsk: potwierdzoną nie była, czego iednak koniecznie potrzeba było dla iey ważności podług Konstytu-

(h) Dnia 7. Września R. 1782. wydała Imperatorowa Ukaz zalecający pod karami na przestępców, aby iey Poddani Infantscy nie wazyli się z innym Portem prowadzić handlu iak tylko z Rygą. Takowy Ukaz krzywdził mocno handel Portów Kurlandyi Polskiej Libau i Wendenau.

tucyi Xięstwa Kurlandzkiego, (które Imperatorowa Jeymć Rossyjska Gwarantką być chciała) aby ta Konwencya moc swoją mieć mogła, z uszczerbkiem praw winnych Panu Zwierzchniemu, Xięściu, i Stanom Kurlandyi. 2do. Ze Traktat saszły Roku 1630. bez wiadomości i zezwolenia Stanów nie może dodać wagi teyże Konwencyi. 3tio. Ze warunek tey Konwencyi nigdy nie był dopełniony, owszem przeciwnie w wielu okkazyach postępowała sobie Kurlandya. 4to. Ze luboby z razu ta Konwencya mogła mieć taką wagę, nie może jednak służyć za fundament pretensyi założoney od Rossyi, gdy ta nie dowodzi niczym, iżby Kurlandya wywozu pśbów i towarów przez swe Porty wyrzucić się miała. 5to. Jż. gdy przez Umowę *Satum-dorską* warowane jest: „ Ze handel Polski i „ Prowincyi Rzeczypospolitey do dawnego stanu powinien być przywrócony, w iakim „ przed czasem rozpoczęcia Woyny zostawał, „ i że wszelkie odmiany wyciśnione gwałtem „ nieprzyjacielstwa, za nieważne poczytane być „ mają. „ Y gdy Artykuł XV. Traktatu Oliwskiego stanowi: Ze handle dawne, wolne „ być mają, i bez wszelkiej przeszkody między obiema Królestwy Polskim i Wielkim „ Xięstwem Litewskim, i Szwedzkim, Prowincyami do nich należącemi, Poddanemi ich,

„ i

„ i Obywatelami, tak morzem iako i lądem,
„ iak zdawna były i kwitnęły, i w iakim sta-
„ nie podczas pierwszey Wojny zostawały, w ta-
„ kim utrzymywane, i zachowane będą. „
Rzecz widoczna, iż nie chciano przez to utka-
dzać handel Kurlandyi, owszem zupełną wol-
ność iego na lądzie i na morzu zabezpieczyć.
Zwłaszcza zważwszy, że handel iey przez Kon-
wencyą Roku 1615. niczym nie był zmniej-
szony, owszem prowadziła go zawsze Kurlan-
dya, od czasów niepamiętnych bez żadney prze-
szkody, tak przed Wojną Szwedzką, iako i
podczas iey przerwy. 6to. Nadto, gdy Arty-
kuły IV. i V. Traktatu Oliwskiego wyraźnie o-
pisują: „ Ze Król i Królestwo Szwedzkie,
„ nie będą mogli rozciągać granic swych dzie-
„ żaw do Xięstw Kurlandyi i Semigallii, ani
„ do żadney ie podległości niewolić, ani za-
„ dnych pretensyi do ich gruntów lub lasów
„ rościć, ani nic takiego sobie nie przywła-
„ szczać, coby z pokrzywdzeniem Kurlandyi
„ było. „ Przeto Xięstwo wzywa z ufnością
imperatorowy Rossyiskiey przeciw niesłusznym
pretensyom, które Ryga dla zagarnienia całego
handlu formuie, i odwołuje się do tey spra-
wiedliwości, którą mu zapewnia przyiętym o-
bowiązkiem Gwarancyi oświadczoney na Seymie
1763. Stanom Kurlandyi i Semigallii, dla ca-
łego.

kości ich Religii, Praw, Przywilejów, i Swobód, a których zachowanie Królowie Polscy przysięgą zaręczyć zwykli.

Po tej remonstracyi złożyły Stany Kurlandyi Sejm na dzień 20. Lutego Roku 1783. a Dwór Mitawski wyprawił do Petersburga Bazona *de Klopmann* Marzałka Naywyższego Dworu, który po wielu konferencyach ułożone z Ministerium Rossyiskim Propozycye doniósł Dworowi i Stanom swoim, zamienione w Traktat następujący: —

Długie i wielokrotne doświadczenia aż nad to żywo uczuć dało, tak wiele nieprzyjemnych i szkodliwych złąd wynikło konsekwencyi, że niektóre punkta Ugody między Infantami i Kurlandją zasłony, nie zostały przyzwolicie niszczone, i że różne skargi i zażalenia Miasta Rygi, iako i Generalnego Infanckiego Reządu, i innych Poddanych Rossyiskich, aż do tych czas nie są ułatwione (po przyścielisku, i nie dopełnione; przeto Najjaśniejsza Imperatorowa wszech Rossii tak końcem zniesienia przyczyn téj niepewności i zdrożności, iako i przez wzgląd na proźby i prośbienia Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii; upoważniła Jmci Pana Hrabiego *Grzegorza de Browne* swego Generała *en Chef*, Wielkorsządcę Infant i Estlandyi, Kawalera Orderów S. Andrzeja, S. Ale.

Alexandra Newskiego, S. Władymira pierwszey
Klasy, Brałego Orła, i S. Anny; i Jmci P.
Alexandra de Woronców, swego tajnego Kon-
sylviarza, Senatorsa, Prezydenta Collegii handlu,
aktualnego Szambelana, i Kawalera Orderów S.
Alexandra Newskiego, i S. Władymira pier-
wszey Klasy, i zleciła onymże złożyć i upo-
ważnić w Rydze Kommissyą, któraby wspólnie
z Kommissarzami do tego od Xcia i Stanów
Kurlandzkich i Semigalskich wznaczonemi i
upoważnionemi, zobopólne uciążliwości roztrzą-
snęła, zawzięte Artykuły objaśniła, i po uwa-
żnym wzajemnych Praw i Zarządów roztrząśnie-
niu, iasny, wyraźny, i zgadzający się z istot-
nością rzeczy i okoliczności układ handlu, i gra-
nic sporządziła; który to Układ z iedney, przez
Jmci Pana Hrabiego de Browne, i Jmci Pana
Hrabiego de Woronców, z drugiey zaś strony,
przez J.O. Xcia, i zebraney na Seymie Szla-
chty Kurlandzkiey przyjęty, i przez zamianę Akt
utwierdzony, po wyrobioney zaś przez Xiążęcia
i Stany Kurlandzkie i Semigalskie Ratyfikacyi
onogoż od Króla Jmci i Rzplitey Polskiey,
otrzyma ostateczne potwierdzenie od Nayaśn:
Imperatorowy wszech Rossyi, i to rozrządzenie
tak względem handlu zobopólnego, i wspólnego
obcowania, iako i względem granic między In-
stantami i Kurlandzą, za wieczyste Prawo i
pra-

prawidło na przyszłość służyć będzie. Końcem tego z strony Rossyiskiej mianowani i upoważnieni są Kommissarze JJ. PP. Jakób Jan de Siemers, aktualny tajny Konsyliarz, i Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego, i S. Anny, Hermann de Dahl, Konsyliarz Stanu, członek Kamery dochodów St. Petersburgskiej, Ober-Inspektor Celi, i Kawaler Orderu S. Władymira trzeciej Klasy, Gottfryd Berens Rayea Miasta Rygi; Z strony Xiążęcia Kurlandzkiego JJ. PP. Jan Ernest de Klopman Landhoff- Maister i Najwyższy Konsyliarz, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny, Dietrich de Kayserling Konsyliarz tajny, i Szambelan J. K. Mei Polskiej, niegdys Kanclerz i najwyższy Konsyliarz Kurlandzki, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny i Joannitów; Ewald de Klopman Marszałek Nadworny Jego Xiążęcy Mości Kurlandzkiej, Kawaler Orderów Białego Orła, i S. Stanisława; z strony Stanów Kurlandskich i Semigalskich JJ. PP. Otto Hermann von der Hoven, Szambelan, i Kawaler Orderu S. Stanisława, Baron Gustaw Philip von der Ronne, i Kraysetof Frydrych de Medem; którzy to obostronni Kommissarze, w różnych w tej mierze mianych Konferencyach, względem następujących Punktów zgodzili się:

I. Arty-

I. *Artykuł.*

Ponieważ mimo iasną i wyraźną obmowę Pekoin Oliwskiego, wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich Poddanych, podpadało często wymagającym wielkiego kosztu formalnościom i zwłokom czasu, co dopełnienie Traktatu zniosło zupełnie; przeto się teraz uchwała i stanowi, że Rząd Kurlandzki szczególne i iedyne będzie *forum*, które upoważnione będzie sprawy ściągające się do zbiegłych rozstrząsać, że Rząd wzwyż rzeczony ustanowi przysięgłych Sądowych Woznych, którzy za pierwszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie danym, lub paszportem od Rządu opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wsi wyznaczoney, poymania tam zbiegłego człowieka, i oddania go Possessorowi dóbr, w którego włości się znajdował. Ten Possessor obowiązany będzie tegoż zbiegłego z swym niebezpieczeństwem Rządowi Kurlandzkiemu przystawić. Rząd zaś pozmieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznań świadków, i innych dowodów, naykrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozstrządzi; a gdy się okaże, że żądany zbiegły z jakiey Prowincyi do Nayiasn: Imperatorskiej Rossyiskiey należący, uszedł, będzie na-

Tom V. W tych-

tychmiast wydany Ministrowi Rossyiskiemu, i nikt nie będzie mógł wymagać od reklamującego powrócenia expensów prawnych lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągniionych: gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znaydować nie powinni, a przyjmujący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć mają. Gdy się dowiedzie, że Osoba żądana nie jest Poddanym Rossyiskim, ma się bonifikować Possessorowi, za trudzenie swych ludzi, po 5. szostaków na dzień od każdej osoby, a o zapłacenie tey nadgrody Rząd Generalny Rossyjski w Rydze starać się będzie. Gdyby Posłaniec Sądowy paszportem od Rządu Kurlandzkiego opatrzony, w poymaniu zbiegłego znalazł odpór, lub Possessor Dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich Rządowi, zemknąć pozwolił, takowy dóbr Possessor obowiązany będzie tyleż ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgrode szkodę, powrócić. Po podpisaniu niniejszey Konwencji, wszyscy Kurlandzcy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy Ekonomowie i Dzierżawcy dóbr Xiążęcych obowiązani być mają, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rossyjskich, i Paszportów nie mających zatrzymywać, i do Rządu Kurlandzkiego odsyłać. A gdyby kto przekonany został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu niniejszego Aktu uszedł,

w własci sweley przez dwa miesiące cierpiat, bez przesilenia o nim, dóbr Fokessor podyadnie i sze dwóch set Talerów *Albertusowych*, którym potowa Właścicielowi zbiegłego, lub Rządowi Generalnemu Ryskiemu, a druga potowa donoszącemu ma bydź przysądzona. Co się tycze zbiegłych Kurlandzkich, lubo ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potym z równą chęcią Właścicielem, lub do tego Plenipotencyą mającym, powróceni będą.

II. *Artykuł.*

Xiąże Jmé i Stany Kurlandyi i Semigallii, końcem zachęcenia obcowania Miasta Rygi i iego Poddanych z onemiż, iako też dla ułatwienia, ile w ich będzie mocy, transportu towarów i produktów Litewskich do rzeczzonego Miasta, przyrzekają, drogi z Polski, Zmudzi, i Litwy do Rygi, iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przejeżdżać można; imą się wspólnie nayskuteczniejszych środków, aby się to rozrządzenie uściło, i wspólnie, w razie przeciwnym zaniedbania tego, będą w odpowiedzi. Xiąże obowięzuie się znieść odtąd wszystkie podatki, które dotąd w Kurlandyi i Semigallii pod imieniem mostowego, grobelnego, i przewozowego

W a

wego

wego płacone były. Kłaze zrzeka się podobnie wszystkich Ceł tranzytu, i ogólnie wszystkich opłat, pod jakimkolwiek tytułem i nazwą, od towarów przychodzących z Rygi, i tamęc idących.

III. *Artykuł*

Prawo, zwane *Rozbicia*, ten dawny barzyski zwyczaj, którego się Prawa i Ustawy częstokroć zrzekały, ma w Kurlandyi przestać ze wszystkim. Żadnemu Okrętowi, lub Statkowi, co płynąc do jakiego Portu Rossyjskiego, lub od niego powracając się rozbił, lub był w niebezpieczeństwie rozbicia się, nie powinna być naciśniona pomoc, której nie żąda. Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości Mieszkańców po nad brzegach morskich do dania pomocy w razach potrzebnych Okrętom, nieszczęściu temu podpadłym, wyznacza się spieszącym imże na pomoc Batom, to jest: każdemu człowiekowi w bacie będącemu Talar *Albertusowy* za dzienną, a Talar za nocną robotę, zaś ludziom na łodzi pracującym połowa tej zapłaty. Każdy Posesor, przy którego brzegu Okręt się rozbił, postawi tam zaraz, iak tylko o tym wiadomość odbierze, ludzi pewnych, ażeby z towarów na ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukra-

ukradziono ; żeby zaś dla bezpieczeństwa rozbi-
tych towarów pewniejszych użyto środków , da-
natychmiast znać tenże Possessor o takowym
przypadku prosto do Rygi , tako też do Nitawy
Rosyjskiemu Ministrowi , alho też do Libawy,
lub Windawy Konsulowi , gdzie naybliżej bę-
dzie od miejsca rozbicia okrętu ; a koszta , któ-
re na wyprawienie posłańców złożone były , bez
wzelkiej sprzeczki powrócone będą. Zaden Pos-
sessor nie ma się ważyć zabraniać swym Podda-
nym dawać pomocy. Ponieważ już Nayjaśn:
Imperatorowa Jejmc względem tego w swych
Państwach potrzebne Ukazy rozesłać zleciła ;
przeto Kurlandczykowie w razie , gdyby które
z ich Okrętów , lub statków takowe miały nie-
szczęście , podobnież onych korzyści używać
będą.

IV. Artykuł.

Ponieważ się często zdarza , że wiatr na
brzegi Kurlandzkie bale i inne towary drewnia-
ne , któremi Okręty w Porcie Rygi , lub na
stanowisku , lub windadze ładować się miały ,
przypędza , a że w takowym przypadku Listy
rekwizycyjne do Rządu Kurlandzkiego nad-
to wiele wymagają czasu , i ładowanieby Okrę-
tów zatrzymały ; więc się tu stanowi , ażeby lu-
dzie

dzie z Rygi lub Balderai opatrzeni zaświadczeniem Celf, i na szukanie takowych towarów drewnianych do Kurlandzkich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże towarów, domagania się o wydanie ich, iako też batów oberwanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tej robocie przeszkadzać, albo sobie coś z tego drzewa na też brzegi wyrzuconego przywłaszczyć, ten szkodę i kosztą w tej mierze sprawione, bez długich processu formalności, nadgrodzić będzie powinien. Zaś Xiążę Jmó i Stany Kurlandzkie na to okolicę będą, aby podług tego Artykułu Poddanym Rossyiskim, i innym takowych towarów Właścicielom, prędką i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. *Artykuł.*

Ponieważ Xiążę Kurlandzki względem rozbicia na Dzwinię, już Roku 1763. d. 13. Marca Rozządzenie wydać kazał; więc się też samu tu potwierdza, i od Stanów Kurlandzkich i Semigalskich za obowiązujące przyjmuje się i uznaje. Przeto wszyscy Possessorowie przy Dzwinię mają, w przypadku rozbicia na ich włości, pewnych ludzi przy wystawionych towarach postawić, aby z nich nie ukradziono, a w razie

zie udziałancy przez ich ludzi krzywdy, za nich odpowiedzieć będą powinni. Takż rozbite towary, i straty nigdy *Fisco* podpadać nie będą; ale gdy się w przeciągu sześciu tygodni o nie Właściciel nie odezwie, oznaymi się o nich Rządowi Generalnemu Rossyiskiemu do Rygi, i onegoż się zostawia dyspozycyi; iednakże w obydwóch zdarzeniach wyznacz się słuszną nadgródę dla tych, co ich doglądali. Mocą teyże Konwencyi utwierdza się Rozządzenie Xiążęce dnia 15. Kwietnia R. 1783. i jest przyięte od Stanu Rycerskiego Xięstw Kurlandyi i Semigallii. Nareszcie salceni Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii do tegoż zmierzać będą, aby osoby, przez rozbicie tak przy brzegach morskich, iako i lądach Dźwiny, nieszczęśliwe i w biedzie będące, wszelkiey ludzkości i opatrzenia doznały.

VI. Artykuł.

Końcem zabieżenia uprzedzającemu skupowaniu, które iuż w Konwencyi Roku 1615. między Xiążęciem Kurlandzkim, i Miastem Rygą jest zakazane, odnawiaią i utwierdzaią się tu rozządzenia względem tego w rzeczoney Konwencyi uczynione, i zabrania się wszystkim Obywatelom Xięstw Kurlandyi i Semigalli, a mia-

nowicie Mieszkańcom Jakobstaskim i Frydrychstackim, towarów z Litwy do Rygi przychodzących, skupywać, i podkupywać.

VII. *Artykuł.*

Ponieważ Granica między Infantami i Kurlandą, tak iak ona pod czas zawieszoney Woiny, w Traktacie Roku 1630. między Gustawem Adolfem Królem Szwedzkim, i Fryderykiem Xiągciem Kurlandskim oznaczona, i w Pokoju Oliwskim utwierdzona była, nie jest jeszcze podług Traktatu w possessyi Rosyjskiej, do czego pod ten czas i potym nastąpiłenne wojenne rozruchy na początku wieku tego były powodem; przeto Xiągcie i Stały Kurlandyi i Semigallii przyznawają za istotną i prawdziwą granicę od Infant tę, która w przerszczonym Traktacie jest utwierdzona, iako to:

Nowa Miłnda (teraz Szaniec Miłndy Dąwińskiej zwana) ma mieć i otrzymać to, co się między rzeką Balderą i Słonym Jeziorom (Saltsee) z sobą styka &c. tak, iak się od norwey Miłndy w Dąwing, a przez tę do Balderai idzie; stamtąd nią udać się w górę, przychodzi się aż do Rzeki, Schłökska struga zwanej, gdzie był szaniec Forpostowy, czyli Twierdza z młynem, z użyciem obydwóch brzegów, z tamtąd

dalej postępując w górę aż do ostatecznych granic, wieś Klawern od reszty wsi Starostwa Tukumskiego oddziela się; które to granice wciąż aż do Morza się rozciągają, co więc w tym obiegciu granic razem pospółu się znajduje, do nowey Między należyć powinno.

Klucz Dahleński, podług dawnych swych granic, ze wszystkim, co w tym leży okręgu, takżę Lachswebren, Piosłarnie, tudzież dobra Sella J na Fryderyka przeszłego Barmistrza Ryskiego, przy kluczu Baldohńskim leżące, a dotąd od dawney Jurwadykcyi Sawedzkiej posiadane, z temi włościami, które między rzeczonymi dobrami leżą, teraz pod tąż mocą i zwierzchnością zostać mają; Nayjaśnieysza Imperatorowa Jęzuc zaraz, tak ninieysza Konwencya podpisana będzie, każe wziąć w possessyą swoją swyż wyznaczoną granicę.

A ponieważ Inflanty i Kurlandya przy obydwóch brzegach Dąwiny pomięszane possessye, i sporne mają granice; Zaczym takowe granice ustanowione być mają, a zaraz zmierzyszy pola rozrzucone, słuszna, i dla obydwóch Stron zyskowna zamiana się uczyni. W tym zamiarze wyznaczeni będą wkrótce z obydwóch Stron Kommissarze do tey czynności, takimiż opatrzeni Instrukcyami, po których się szczęśliwego

wego dzieła tego zakończenia spodziewać będzie można.

VIII. *Artykuł.*

Kupcy Rosyjscy w Nitawie i innych Miałach Kurlandzkich osiedli, lub osieć mający, z wszelkimi gatunkami surowych produktów Rosyjskich, lub towarów Manufakturowych, mają wolno i bez przeszkody hurtem, lub pojedynczo handlować, takowe kupować, sprzedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Kraiowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Sklepów, (Bud) a w takowych przypadkach zwykłe ciężary, podatki, i czynsze, równie z innemi Kurlandzkimi Mieszczanami i Obywatelami ponosić będą; lecz nie mają być obowiązani opłacać się innym Cechom lub Towarzystwom, jeżeli do nich przynależni nie będą. Używać będą ogólnie protekcyi Rosyjskich Ministra i Konsulów. Żaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich towary konfiskować; lecz wszystkie zaskarżenia przeciwko nim, przed rzeczonymi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczajnych Magistratów bezstronnie rozstrzygnięte być mają. W sprawach kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowym;

jednak Rossyjscy Minister i Konsulowie, na to
oko mieć będą, aby im się krzywda nie stała.

IX. *Artykuł.*

Robotnicy po Wsiach Kurlandzkich roz-
proszeni, a Rossyjskiemi paszportami opatrzeni,
Jurydykcyi Szlacheckiej, iak się dotąd działo,
podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcyą Ros-
syjskich, Ministra i Konsulów, zaszczycać się
maią; przeto do tychże udawać się będzie potrze-
ba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom,
których oni podług okoliczności, i opiewania
poprzedzającego VIII. Artykułu, do należytych
Sądów po roztrząśnienie, i rozsądzenie Sprawy,
pod swym dozorem, odesła.

X. *Artykuł.*

Ponieważ Najiaśn: Imperatorowa Jejme
tak z powodu swej ludzkości, i tey względnos-
ci, której Xiążęciu i Stanom Kurlandzkim wie-
lokrotnie dała dowody, iako i przez wzgląd na
wielkie ociężałości, któreby dla niektórych od-
dalonych Xięstwa tego Pzrafii ztąd wyniknęły,
żaskawie odstąpić raczyła od Prawa, które na
mocy Traktatu zawartego w Reku 1615. z Xią-
żęciem Kurlandzkim, Miastu Rydze należy,
wy-

wywożenia szczególne z swego portu wszystkich produktów leśnych, i żywności Kurlandzkich; raczym zapewnia też Najjaśniejsza Imperatorowa Jeymć Xięćciu Kurlandzkiemu, a mianowicie Libawskiemu i Windawskiemu Portom, zupełną wywożenia i przewożenia wolność; w ten sam sposób, iak icy teraz zażywają; z tym jednak ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandzkich nowe Porty, prócz wspomnianych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; a ponieważ Jey Imperatorska Miść, dla tym większego zachęcenia Obywatelów Kurlandzkich do obcowania z Miastem Rygą, pozwolić im już raczyła różnych środków ku ułatwieniu handlu w tym swoim Mieście; dla tego też Parafie, które zwykły były swe produkty do rzeczonego przywozić Miasta, a mianowicie: Dinaburska, Uberlantzka, Selburgika, Nerwska, Aszeradska, Bauska, Ekauska, Neungusta, Baldohńska, Mitawska, Sessawska, Griegzhowska, i Doblehńska, też kontynuować, i iak dotąd w Mieście Rydze, podług ustaw, oneż handlować będą powinny. W innych zaś Parafiach wolno jest Possessorom dóbr swe wwozić produkty albo do Rygi, albo też do dwóch namierzonych Kurlandzkich Portów, Libawskiego i Windawskiego.

XI. Artykuł.

Wszystkie dawne ugody między Najjaśniejszą Imperatorową, i Xięciem, i Stanami Kurlandzkiemi i Semigalskiemi zawarte; tudzież i wszelkie z dawnemi Xiążętami, i Miastem Rygą uczynione związki, zostają w swej zupełney ważności, jeżeli one ninieyszą Konwencyą nie są zniszczone, lub odmienione.

XII. Artykuł.

Co tylko ninieysza Konwencya od Kommissarzów Stron obydwóch podpisana będzie, Xiężę i Stany o to starać się będą, aby uiszczona została; rozkażą także oney dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po różnych Miastach i Parafiach Xięstw Kurlandyi i Semigalii porozdawać, ażeby osnowa oneyże do każdego docierała wiadomości, i nikt w razie przeciwko niey wykroczenia, niewiadomością wymawiać się nie mógł.

Dla lepszej wiary terażnieysza Konwencya przez Kommissarzów Stron obydwóch jest podpisana, i przyciśnieniem ich pieczęci przytwier-

dzona.

dzona. Działo się w Rydze dnia ¹⁰/₂₁ Maja Roku 1783.

Jakób Jan de Sievers (L.S.)

Hermann Dahl, (L.S.)

Gottfryd Berens. (L.S.)

Jan Ernest Klopmann. (L.S.)

Ditsych de Kayserling. (L.S.)

Ewald Klopmann, (L.S.)

Otto Hermann von der Howen. (L.S.)

Gustaw Philip Baron de Rönne, (L.S.)

Krzysztof Frydrych de Medem. (L.S.)

A K T Przystąpienia Powiatu Królewskiego Polskiego Piltynskiego do Konwencji o Handel i Granice między Nayiasn: Imperatorową wszech Rosyi, i J. O. Xciem Imcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigalii zawartey w Rydze D. ¹³/₂₁ Maja R. 1783.

Ponieważ Nayiasn: Imperatorowa wszech Rosyi, końcem zniesienia zdrożności i nie zrozumień, które z ciemności i wątpliwości ugod między Infantami i Kurlandją trwających, wynika-

wynikały, zawarła z Xiążęciem Jmcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigallii, pod dniem 25^{go} Maia o Handel i Granice Konwencją, która wszystko, co się tycze obcowania z Poddanymi Jey Imperatorskiej Mości, i Obywatelami Xięstw wzmiankowanych, wyraźnym, pewnym, i z okolicznościami zgadzającym się sposobem, utwierdziła i ustanowiła; zaczym Powiat Piltyński, który się względem Poddanych Rossyjskich, ze względu do wielu okoliczności, w równym z podobnymi Xięstwami, zrażdnie połączono, chciał ściągnąć na siebie też same korzyści, które z wyraźnego i trwałego ustanowienia wspólnego obchodzenia się wynikają; przeto tenże Powiat Piltyński, po otrzymanym do tego od Najjaśniejszego Króla Polskiego, iako Najwyższego Pana swego, sezwoleniu, umocował na Zieździe w Miesiącu Lipcu Roku 1783. trzymanym: Wielm: Mikołaja Karola *de Korff* Królewskiego Konsyliarza Powiatowego, Szambelana, Posessora Dziedzicznego Dóbr Prekulskich, Assytyńskich, i Dzierweńskich, Wielm: Frydryka Ewalda *de Firks*, Konsyliarza Powiatowego, Kawalera Orderu S. Stanisława, i Dziedzica Dóbr Hazenpotskich i Rutbarskich, i Wielm: Ernesta Benedykta *de Heyking*, Pułkownika i Dziedzica na Rothoffie i Freybergu, do traktowania i ugodzenia się, względem przystą-
pia-

pienia Powiatu Piltyńskiego do rzeszoney o Handel i Granice Konwencyi, z Wielmożnym Burcharodem, Alexym, Konstantym, Burcharodem, Krudener, Ministrem Rossyiskim w Kurlandii i umocowanym, aktualnym Kancellarzi Kasyliarszem, i Kawalerem Orderu S. Władymira, który do tcy Czynności podobnież od jey Imperatorskiej Mości szczególnie upoważnionym został; którzy to obostronni Pełnomocni, po różnych mianych konferencyach, następujące ustanowili i przyjęli Punkta.

I. Artykuł.

Ponieważ wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, podpadało częstym wymagającym wielkiego kosztu formalnościom, i awłokom czasu; przeto się teraz uchwała i stanowi, że Rząd Piltyński w Hszenpothcie iedynie będzie Forum, które upoważnione będzie sprawy ściągające się do zbiegłych, rozstrządać. Tenże Rząd, dwa razy na Rok, na S. Bartłomiey i Gromnice, a w nadzwyczajnym przypadku i częściej, dla ułatwienia spraw takich złoży Sądy; ustanowi iednego Woźnego przysięgłego, czyli Sądowego posłańca, lub więcej, jeżeli tego okoliczności wymagać będą, z których iednego trzymać będzie w Nitanie, który, albo którzy, za pier-

wszym

wszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie otwartym, lub paszportem od Rządu Piltyńskiego opatrzoney lub opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wsi Dóbr, w którego włości się znajdował. Ten Possessor Dóbr obowiązany będzie tegoż zbiegłego z swym niebezpieczeństwem do Hazenpothu przystawić, gdzie Rząd Piltyński o bezpieczeństwo jego starać się będzie. Rząd zaś pomieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznania świadków, innych dowodów, i dokumentów, najkrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozstrządzi; a gdy się zdarzy, że żądany zbiegły z jakiej Prowincyi, do Jey Imperatorskiej Mości Rossyjskiej należący, uszedł, każe go natychmiast do Nitawy transportować, i Ministrowi Rossyjskiemu wydać, bez wymagania od reklamującego powrócenia Expensów prawnych, lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągnionych; gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znajdować nie powinni, a przyjmujący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć mają. Gdy się zaś dowiedzie, że Osoba żądana nie iest Poddanym Rossyjskim, ma się bonifikować Possessorowi za trudnienie swych ludzi, po pięć szostaków na dzień od każdej Osoby; a o zapłacenie tej nadgrody Rząd Generalny Rossyjski

ski w Rydze starać się będzie. Gdyby posłaniec Sądowy paszportem od Rządu Piltyńskiego opatrzony, w poymaniu zbiegłego znalazł odpór od Gromady, lub Possessor dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich do Hazerpothu, zemknąć pozwolił, takowy Dobr Possessor obowiązany będzie tyleż ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgodę szkody, powrócić. W tej mierze Powiat Piltyński obowiązanie się wdawać Jmć Panu Ministrowi Rosyjskiemu w Nitawie, lub Konsulowi Rosyjskiemu w Libawie, Protokół przy sączeniu udziałane, ile razy od Onychże o nie rekwirowanym będzie. Po podpisaniu niniejszego Aktu przystąpienia, wszyscy Piltyńscy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy bądź Ekonomowie, i Dzierżawcy Xiążęcych Kluczków zastawnych, obowiązani być mają, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rosyjskich, i Paszportów nie mających, zatrzymywać, i do Nitawy do Rosyjskiego Ministra, lub do Libawy do Konsula Rosyjskiego odsyłać. A gdyby kto przekonany został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu niniejszego Aktu uszedł, w własności swojej przez sześć miesięcy cierpiał, bez doniesienia o nim, Dobr Possessor podpadnie karze dwóch set Talerów *Albertusowych*, których połowa Właścicielowi

lowi zbiegłego, lub Rządowi Ryskiemu, a drugiemu, wnoszącemu ma być przysądzona. Najjaśnie: Imperatorowa Jeymć na prośbę wyraźnie i koniecznie tego się domagała, iżby końcem roztrząśnienia spraw o zbiegłych, w pewnych terminach Deputowani do N. Lawy zesłani byli; Wielmożni zaś Komisarze Rycerstwa i Powiatu nayspokornieysze przeciwko temu czynili przełożenia, do których się też Jey Imperatorska Mość łaskawie przychylić raczyła; przeto też Najjaśnie: Imperatorowa Jeymć jedynie w zaufaniu, iż Wielmożne Rycerstwo Powiatowe, w pierwszym Artykule Aktu przystąpienia środki ustanowione, wiernie i ściśle dopełni, deklaruje od takowego odstąpić żądania.

Co się tyczy zbiegłych Piłtyńskich, ponowić ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potym z równą chęcią, Właścicielom, lub dć tego Plenipotencyą mającym, powróceni będą.

II. Artykuł.

Powiat Piłtyński przyrzeka drogi do Rygi iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przejeżdżać można; i iść się ku uiszczeniu

X a tego.

tego frzodków nayskuteczniejszych ; tudzież obowiązuje się od towarów do Rygi , lub atamtąd idących , i od podróżnych nie brać mostowego , groblowego , przewozowego , ani Cestf tranzitu , lub jakichkolwiek innych opłat.

III. *Artykuł.*

Prawo zwane *Rozbicia* , (i) ten dawny barbaczyński zwyczaj , którego się Prawa i Ustawy częstokroć zrzekały , ma w Powiecie Piltyńskim przestać ze wszystkim. Zadnemu Okrętowi , lub Statkowi , co płynąc do jakiego Portu Rossyjskiego , lub od niego powracając , rozbił się , lub był w niebezpieczeństwie rozbicia się , nie powinna być naciśniona pomoc , którey nie żąda ; owszem na woli to ma być Szypra , wiele ludzi i batów do pomocy zechce prążyć. Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości mieszkańców po nadbrzegach morskich , do dania pomocy w rzeczach potrzebnych Okrętom nieszczęściu temu podpadłym , wyznaczają się spiszującym imię na pomoc Batom , to jest : kuźdemu człowiekowi w Bacie będącemu Talar *Alberssony* za nocną robotę , zaś ludziom na lądzie

(i) Jus Naufragiorum.

dzie pracującym, połowa tej zapłaty, tudzież odwożenie towarów rozbitych, dokąd ie Szyper zawieść każe, ma być zapłacone. Każdy Possessor, przy którego brzegu Okręt się rozbił, postawi tam zaraz, iak tylko wiadomość odbierze, ludzi pewnych, ażeby z Towarów na ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukradziono; żeby zaś dla bezpieczeństwa rozbitych towarów, pewniejszych użyto stróżów, da natychmiast znać tenże Possessor o takowym przypadku prosto do Rygi, iako też do Nitawy Rossyjskiemu Ministrowi, albo też do Libawy, lub Windawy Konsulowi, gdzie najbliżey będzie od miejsca rozbicia Okrętu, a koszt, które na wyprawienie posłańców położone były, bez wszelkiej sprzeczki powrócone będą. Żaden Possessor nie ma się ważyć zabraniać swym Poddanym dawać pomocy; iednak dla lepszego porządku i bezpieczeństwa rozbitych towarów, ma być zostawiona tego Dyrekcyi iakiemu Possesyonatowi tej Parafii, wraz z Konsulem Rossyjskim, tam na miejscu przytomnym. Ponieważ już Jey Imperatorska Mość względem tego w swych Państwach potrzebne Ukazy rozstać zleciła; przeto Obywatele Piltyńscy w razie, gdyby które z ich Okrętów, lub Statków, takowe miały nieszczęście, podobnież onych korzyści używać będą.

IV.

IV. *Artykuł.*

Ponieważ się często zdarza, że wiatr na brzegi Piltyńskie białe i inne towary drewniane, któremi Okręty w Porcie Rygi, lub na stanowiska, ładować się miały, przypędza, a że w takowym przypadku Listy rekwizycyjne do Rządu Piltyńskiego nadto wiele wymagają czasu, i ładowanieby Okrętów zatrzymały; więc się tu stanowi, ażeby ludzie z Rygi, lub Buldarałi opatrzeni zaświadczeniem Cełł, i na szukanie takowych Towarów drewnianych do Piltyńskich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże Towarów, domaga się o wydanie ich, iako też batów oberwanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tey robocie przeszkadzać, albo sobie co z tego drzewa na też brzegi wyrzuconego przywłaszczyć, ten szkodę i kosztą w tey mierze sprawione, bez długich processu formalności, nadgrodzić będzie powinien; przeto Rząd Piltyński na to oko mieć będzie, aby podług tego Artykułu, Poddanym Rossyiskim, i innym takowych Towarów i Batów Właścicielom, prędką i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. *Arty-*

V. *Artykuł.*

Co się tycze uprzedzającego skupowania, to w żaden sposób miejsca mieć nie powinno, i Towary z Litwy do Rygi idące, nie mają być wprzód skupowane.

VI. *Artykuł.*

Kupcy Rossyjscy w Powiecie Piltyńskim osiedli, lub osieść mający, z wszelkimi gatunkami surowych produktów Rossyjskich, lub towarów manufakturowych, mają wolno i bez przeszkody burtem, lub pojedynczo handlować, takowe kupować, przedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Kraiowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Bud, a w takich przypadkach zwykłe ciężary, podatki, i czynsze ponosić, i równie z innemi Piltyńskiemu Mieszczanami i Obywatelami zwyczajom Jarmarkowym poddawać się będą; lecz nie mają być obowiązani opłacać się innym Cechom, lub Towarzystwom, jeżeli do nich przyleci nie będą. Używać będą ogólnie protekcyi Rossyjskich Ministra i Konsulów. Żaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich Towary konfiskować; lecz wszystkie zaskarżenia przeciwko nim przed-

rzeczonemi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczajnych Magistratur bezstronnie rozstrzygane być mają. W sprawach Kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowym; jednak Rossyjscy Minister i Konsulowie na to oko mieć będą, aby im się krzywda nie stała.

VII. *Artykuł.*

Robotnicy po wsiach Powiatu Piłtyńskiego rozproszeni, a Rossyjskimi Paszportami opatrzeni, Jurydykcyi Szlacheckiej, iak się dotąd działo, podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcją Rossyjskich Ministra i Konsulów zaszczycać się mają; przeto do tychże udawać się potrzeba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom, których oni, podług okoliczności, i opiewania poprzedzającego VI. Artykułu, do należytych Sądów po roztrząśnienie, rozstrzygnięciu Sprawy pod swym dozorem, odesła.

VIII. *Artykuł.*

Ponieważ Najjaśniejsza Imperatorowa Jejmość, z powodu swej ludzkości, i względności, raczyła zapewnić Libawskiemu i Windawskiemu Portom zupełną wywożenia i przywożenia wolność, w ten sam sposób, iak iey teraz zaży-
wają,

waią, z tym ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandzkich nowe Porty, prócz wspomnianych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; zaczym obowiąznie się Powiat Piltyński, który dobrodzieystwa wywożenia z rzeczonych Portów podobnież używa, żadnego na brzegach swoich Portu nie założyć, ani prowadzić żeglugi z żadnego innego miejsca lądów swoich.

IX. *Artykuł.*

Wszystkie dawne ugody między Prowincjami Jey Imperatorskiej Mości, i Powiatem Piltyńskim zawarte zostaią, jeżeli one ninieyszą Konwencyą nie są zniesione lub odmienione, w swej zupełney ważności; między któremi zawiera się mianowicie i wyraźnie Traktat zawarty Roku 1695. w *Dondangen* względem *ka-*
gańców (*gallien*) nadmorskich.

X. *Artykuł.*

Co tylko ninieyszy Akt przystąpienia od Kommissarów Stron obydwóch podpisany będzie, Powiat Piltyński o to starać się będzie, aby uiszczoney został; rozkaże także onego dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po Miastach i Parafiach tego Powiatu porozdawać, ażeby o-

snowa onego do każdego doszła wiadomości, i nikt w razie przeciwko onemu wykroczenia, niewiedomością wymawiać się nie mógł.

Dla lepszej wiary terazniejszy Akt przystąpienia przez Kommissarzów Stron obywateli jest podpisany, i przyciśnięciem ich Pieczęci potwierdzony. Działo się w *Nitawie* dnia 17. Stycznia Roku 1784.

Burchard Alexy Konstanty Baron de Krudener. (L.S.)

Mikołaj Karol Korff. (L.S.)

Fryderyk Ewald Firks. (L.S.)

Ernest Benedykt de Heyking. (L.S.)

*Ratyfikacya Najjaśniejszego Króla Imci
i Rzeplitej Polskiej na Seymie Grodzien'skim R. 1784*

Reassumując Konstytucye dawniejsze względem Przywilejów i Prerogatyw Xięstw Naszych Kurlandyi i Semigallii, tudzież Powiatowi Naszemu Piltyńskiemu służących, Konwencyą Handlową i Graniczną przez umocowanych Kommissarzów Najjaśniejszej Imperatorowej całej Rossyi i Xięstwom Kurlandyi i Semigallii urządzoną, i
pod.

podpisaną w Rydze dnia $\frac{10}{21}$ Maia Roku zeszłego 1783. pod wylednaniem Ratyfikacyi, i stwierdzenia Stanów Rzeczypospolitey, tudzież Akt przystąpienia Powiatu Naszego Piltyńskiego, do tejże Konwencyi w Nitawie dnia 17. Stycznia Roku teraźniejszego dopełniony, My Król za powszechną Stanów Rzeczypospolitey zgodą we wszystkich Punktach i Artykułach stwierdzamy i ratyfikujemy, tudzież Akt Ratyfikacyi z Kancelaryi expedyować zalecamy.

KONIEC TOMU V.



REGISTR

R E G E S T R

T O M U V.

	Roku	na karcie
TRAKTAT Cieszyński	1779	15
KONWENCYA między Rosyą i Portą w Aynelikawak	1779	55
TRAKTAT Londyński	1780	68
— Zbrojney Neutralności	1780	71
AKT Rozgraniczenia między Ukrainą Polską i Guber- nią Nowo-Rosyjską	1781	87
TRAKTAT Kompanii Indyi- skiej Angielskiej & Ma- rattami	1782	142
GWARANCYA Genewska	1782	146
TRAKTAT Petersburski	1782	157
TRANZAKCYE Graniczne między Dobrami Prowin- cyi Wielkopolskiej i Szląska	1782	159
TRANZAKCYA Graniczna o Wieś Murzynów	1783	183
TRAKTAT Georgijski	1783	206
— Konstantynopolański Han- dlowy Rosyi & Portą	1783	214

REGESTR TOMU V.

	Roku	na karcie
TRAKTAT Wersalski	1783	235
— Między Królem Francuskim		
i Królem W. Brytannii	—	263
— Między Królem W. Bry-		
tannii i Stanami Ame-		
ryki	—	277
— Między Królem W. Bry-		
tannii i Królem Hiszpań-		
skim	—	284
— Między Królem W. Bry-		
tannii i Rzeszą Hollen-		
derską	—	290
TRAKTAT Konstantynopoli-		
tański Handlowy Porty		
z Hiszpanią	1783	295
KONWENCYA Austrii z		
Portą	1783	306
KONWENCYA Kurlandska	1783	314
AKT Przygotowania Powia- Królewskiego Polskiego Piltyńskiego do Konwencji Kurlandskiej o Handel i Granice &c. w Rydze zawartej.	—	334

NB. Dwa AKTY na początku tego V. Tomu Tra-

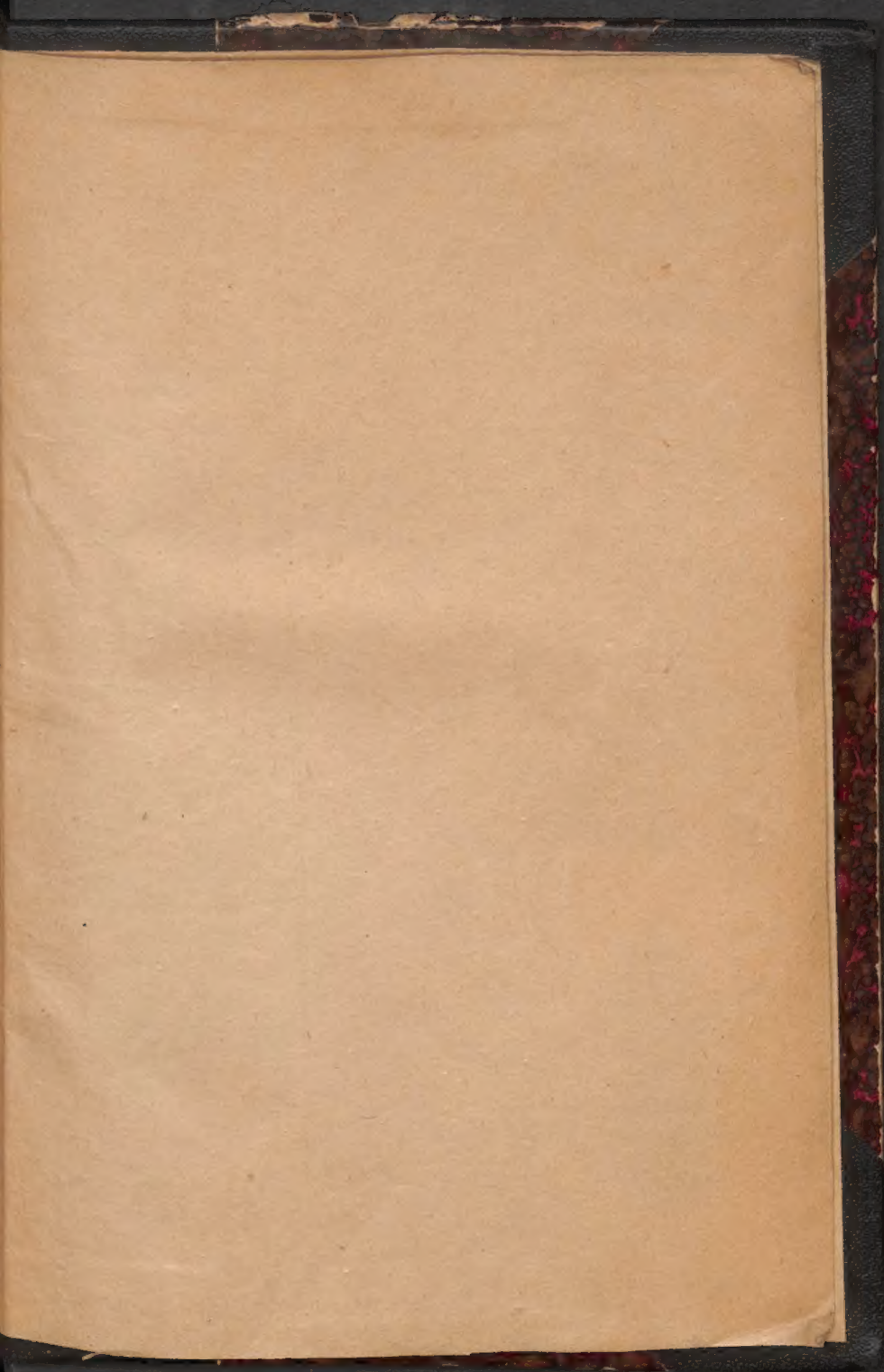
REGESTR TOMU V.

Roku na karcie
ksiąg położone, to iest:

- AKT* Zrzeczenia się wszelkiej
pretensyi Xcia Jmci E-
lektora Saskiego do Kró-
la Jmci i Rzplitey Pol-
skiej, i wzajem Króla
Jmci i Rzplitey do Xcia
Jmci Elektora Saskiego 1765 . . .
- AKT* Zrzeczenia się Zakonu
Kawalerów Maltańskich
pretensyi wszelkich do
Dobr Ordynacyi Ostrog-
skiej - 1775 - . . .

Należą podług daty lat, w których czynione
były, do IV. Tomu Traktatów; lecz że
tam przeminione zostały, tu się położy-
ły; a przy powtórney Edycyi w porządku
swoim w Tomie IV. umieszczone zostaną.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0017469

